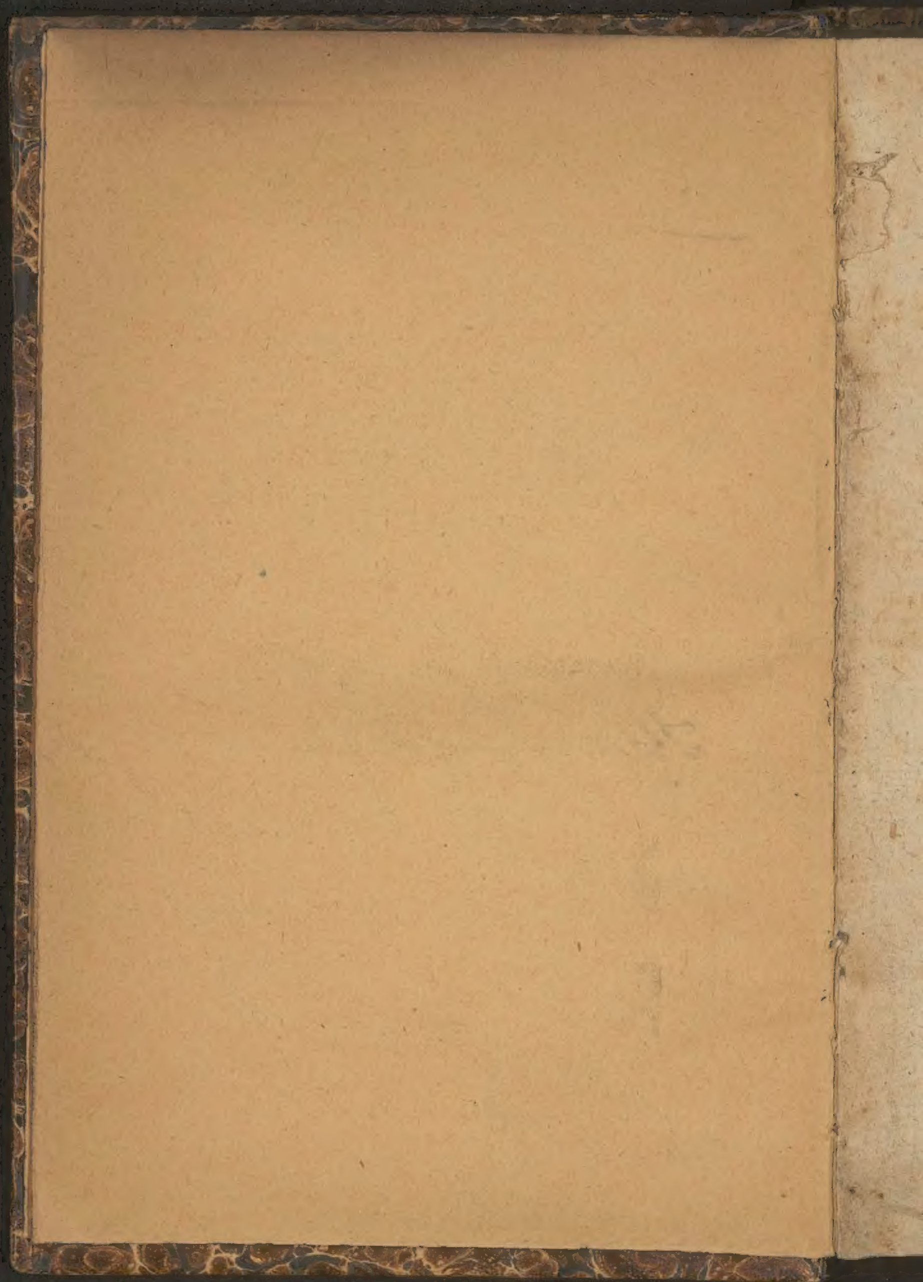

V
B J
C



# MOWY CYCERONA

PRZEZ

X. JULIANA SIEMASZKĘ

Scholarum Piarum

*Na Oyczyſty język*

PRZEŁOŻONE, A NAKŁADEM

Jaśnie Oświeconego Xiążęcia Jmci

ALEXANDRA SAPIEHY

Wojewody Połockiego, Hetmana

Woyſk W. X. Litewſkiego

*Dla pożytku*

SZLACHECKIEY MŁODZI

WYDANE 1770.

A PRZEDRUKOWANE ROKU 1777.

W WILNIE

w Drukarni J. K. Mci y Rzeczypoſpolitey

*u XX. Scholarum Piarum.*

# APPROBATIO.

ORATIONES M. T. CICERONIS Polonice redditæ per P. Julianum Siemaſzko ut in lucem prodire poſsint, facio copiam; ſi videbitur iis, ad quos id pertinet. Datt: in Coll: Noſtro Vilnenſi Scholarum Piarum die 31. Maij 1770.

FELICIANUS WYKOWSKI
*Præpoſitus Provincialis.*

GERVASIUS OSKIERKA
*Aſſiſtens & Secret.*
*mpp.*

# REIMPRIMATUR.



CAROLUS KARP Can: Senior Cathedr: Offic: Grlis Vilnenſis.
*mppr.*





# MOWA CYCERONA
## ZA
## SEXTEM ROSCIUSZEM
## AMERYNSKIM.

### *OBIASNIENIE RZECZY.*

*Sextus Rościusz Obywatel Ameryi za Dyktatury Sylli zabitym był w Rzymie przez zasadzki. Chryzogon poufalec Sylli udał jego po śmierci, jakoby pod czas domowey woyny z przeciwney był strony. Wymógł przeto, iż dobra Rosciusza na Skarb zajechano, y temuż Chryzogonowi przedano. Aby zaś Sextus Rościusz Syn dóbr tych niedochodził, oskarżył jego u Sądu, jakoby Oyca zabił. Stawał z jego strony Erucy oskarżyciel, z strony zaś Rościusza Cycero Patron. Byli na ten czas Konsulami Sylla y Metellus, Fanius zaś, jako tego roku Starosta spraw kryminalnych, był nad temi sądami przełożonym. Stawał Cycero mając lat 27. w przyto-*

*mności całego poſpólſtwa, gdy między Sędziami ſami zaſiadali Senatorowie. W mowie tey więcey jeſt żywości niż powagi względem innych mów Cyceronowſkich.*

## ROSPORZĄDZENIE MOWY.

*Wſtęp.* Wyraża Cycero naprzód: dla czego nie inni poważnieyſi, ale on młody y prywatna oſoba ſtawa w tey ſprawie. Powtóre: całą ſprawę opowiada. Potrzecie: jedna ſobie łaſkę y uwagę w ſłuchaniu: ſiebie poniżając, Sędziow wychwalając, przeciwnikow w nienawiść podając, y nędzę S. Rościuſza wyrażając. *Relacya.* Opowiada w niey Cycero jaśnie y doſtatecznie ſtan zabitego S. Roſciuſza, jego nieprzyiaźń z Tytuſem y Kapitonem Roſciuſzami, jego zabicie, umowę między Chryzogonem y pomienionemi Roſciuſzami, exkuzę Sylli, dóbr zajechanie, poſelſtwo Amerynow do Sylli, y zabiegi nieprzyjacioł. *Założenie.* Pierwſza część: S. Roſciuſz Oyca nie zabił. Druga: Roſciuſzowie Tytus y Kapito zabili. Trzecia: Chryzogon bardzo potęgą ſwoją ſzkodzi. *Dowodzenie.* Pierwſzą część tak dowodzi: wielki jeſt wyſtępek zabić Oyca; zaczym wielkich trzeba dowodow, na dowiedzenie komu tey zbrodni: Erucy żadnych nie przywiodł dowodow na pokazanie, że S. Roſciuſz zabił Oyca; zaczym Sext. Roſciuſz Oyca nie zabił. Wielkość tego wyſtępku pokazuje z praw natury, y wielkości kar za tę zbrodnią uſtanowionych. Erucy

nie ma dowodow: bo fałſz jeſt, co mówi; że Ociec Roſciuſza nienawidział, że jego chciał wydziedziczyć. Roſciusz Oyca nie zabił: bo ani chciał zabić, ani mógł, niechciał zabić: bo niemiał żadney przyczyny; ani z ſwojey ſtrony, gdyż był ſpokoyny; ani z ſtrony Oyca; gdyż Oyciec jego kochał. Nie mógł zabić: ani przez ſiebie, bo na ten czas w Rzymie nie był, ani przez najętych zabóycow, bo ich nie znał; ani przez ſług, bo proſił Chryzogona o ich wydanie. Wyśmiewa wſzędzie dowody Erucego, wytyka jego w oſkarżaniu niedbalſtwo, pomnaża wielkość zbrodni Oycobòyſtwa. *Druga Część:* Sext: Roſciuſza Tytus y Kapito Roſciuſzowie zabili: bo po nim wſzyſtko zabrali, w Rzymie pod czas zabicia byli, zaraz jeden drugiemu oznaymili; Chryzogona do umowy nakłonili, wiele od niego wzięli, y ſami ſą roſpuſtni. Wytyka ich zbrodnie, wyśmiewa świadectwo Kapitona. *Trzecia Część:* Chryzogona potęga ſzkodliwa y Sext: Roſciuſzowi, y całey Rzeczypoſpolitey. Oświadcza ſię, iż mówiąc przeciw Chryzogonowi nie ściąga tego do Sylli y jego przyjacioł. *Zakończenie.* Nakłania Sędziow do politowania nad Sextem Roſciuſzem, do nienawiści przeciwnikom; do baczności o Rzeczpoſpolitą.

# MOWA.

I. Dziwicie fię, jak mi fię zdaje, Sędziowie: zkąd to jeft, iż gdy tylu innych naywiękfzych mówcow y ludzi nayfzlachetnieyfzych fiedzi; ja jeden powftałem; ktòry ani wiekiem, ani dowcipem, ani powagą z fiedzącemi równać fię niemogę. Wfzyfcy albowiem ci, których na tę fprawę zgromadzonych widzicie, tego fą zdania: iż krzywdy niesłychanym wyftępkiem uczynioney bronić należy: bronić zaś fami dla okropności (a) tych czafow nieważą fię. Przez co fię ftaje, iż fię tu zefzli dla tego, że ich urzędu wyciąga obowiązek: milczą zaś dla tego, że fię obawiają niebefpieczeńftwa. Cóż tedy? jedenże ja ze wfzyftkich nayśmielfzy? bynaymniey. Ale przynaymniey bardziey od innych uczynny? ani tey nawet chwały tak jeftem chciwy, iżbym jey innym miał ubliżać. Cóż tedy mnie pobudziło, abym mimo tylu innych fprawę Sext. Rofciufza przyiął? bo gdyby ktokolwiek mòwił z tych, których tu przytomnych widzicie, y którzy wielkiey fą powagi y doftoieńftwa; gdyby

(a) Miał tę mowę Cycero w krytycznym czafie. Maryufz z pofpólftwa do naywyżfzych urzędow wynieflony, promowował ludzi fwojego ftanu. Szlachta tego znieść niemogąc, obrała Dyktatorem, czyli jednowładnym rządzcą Syllę. Ten zwyciężywfzy Maryufza, wfzyftkich przeciwnych Szlachcie częścią zabijać, częścią dobra zajeżdżać ka-

# ORATIO.

I. Credo ego vos, Judices, mirari, quid ſit, quod, cum tot ſummi oratores, hominesque nobiliſſimi ſedeant, ego potiſſimum ſurrexerim, qui neque ætate, neque ingenio, neque auctoritate ſim cum iis, qui ſedeant, comparandus. Omnes enim hi, quos videtis adeſſe in hac cauſa, injuriam novo ſcelere conflatam putant oportere defendi: defendere ipſi propter iniquitatem temporum non audent. ita fit, ut adſint, propterea quod officium ſequuntur: taceant autem idcirco, quia periculum metuunt. Quid ergo? audaciſſimus ego ex omnibus? minime. at tanto officioſior, quam ceteri? ne iſtius quidem laudis ita ſum cupidus, ut aliis eam præreptam velim. Quæ me res igitur præter ceteros impulit, ut cauſam Sexti Roſcii reciperem? quia, ſi quis iſtorum dixiſſet, quos videtis adeſſe, in quibus ſumma auctoritas eſt, atque amplitudo; ſi verbum de republica feciſſet, id quod in hac cauſa fieri neceſſe eſt: multo plura dixiſſe, quam dixiſſet, putaretur. Ego etiamſi omnia, quæ dicenda ſunt, libere dixero, nequaquam tamen

zał. O to y Sext: Roſciuſza Chryzogon przed Syllą udając, wymógł, iż dobra na ſkarb zajechano. Każdy ſię tedy obawiał mówić za Sextem Roſciuſzem Synem, aby wytykając podeyście Chryzogona, nie uraził Syllę; zwłaſzcza człowieka w zemście nie ubłaganego.

gdyby choć jedne o Rzeczypoſpolitey ſłowo wtrącił, bez czego w tey ſprawie obeyść ſię nie można: rozumianoby, iż więcey nierównie mówił, aniżeliby w rzeczy ſamey powiedział, ja zaś, chociażbym wſzyſtko, co potrzeba, wolnie wyraził, nigdyby ſię jednak mowa moja podobnie tłumaczyć y rozgłoſić niemogła. Do tego innych ani ſię zdanie utaić może dla ich powagi y ſzlachetności: aniby beſpiecznie cokolwiek mówiącym wybaczono dla ich wieku y mądrości: ja, jeślibym co wolniey mówił; y utaić ſię może dla tego, że jeſzcze żadnego nie piaſtowałem urzędu; y łatwo także młodości przebaczą mojey: chociaż u nas teraz nietylo przebaczenia, ale nawet weyrzenia w ſprawę nie ma zwyczaju. Przydać także y to, iż innych do mówienia tym podobno zapraſzano ſpoſobem, że przyiąć albo odmówić bez nadweręženia ſwojey mogli powinności; na mnie zaś ci o to nalegali, których ja y godność y przyjaźń y dobrodzieyſtwa wielce ſobie ſzacuję, których ani na przychylność ku mnie nie zważać, ani powagą pogardzać, ani roſkazow zaniedbywać niemogę.

Z tych tedy przyczyn ja tey ſprawy zoſtałem patronem; nie jako jeden wybrany, któryby naywiękſzego był dowcipu; ale jako zoſtający ſię z pomiędzy wſzyſtkich, któryby z naymnieyſzym mógł mówić niebeſpieczeńſtwem: ani iżby Sext. Roſciuſz na doſyć mocney polegał obronie, ale aby tylo

nie

*men similiter oratio mea exire, atque in vulgus emanare poterit, deinde, quod ceterorum neque dictum obscurum potest esse, propter nobilitatem & amplitudinem, neque temere dicto concedi, propter aetatem, & prudentiam: ego si quid liberius dixero, vel occultum esse propterea, quod nondum ad Rempublicam accessi, vel ignosci adolescentiae meae poterit: tametsi non modo ignoscendi ratio, verum etiam cognoscendi consuetudo iam de civitate sublata est. Accedit illa quoque causa, quod a ceteris forsitan ita petitum sit, ut dicerent, ut utrumvis salvo officio se facere posse arbitrarentur. a me autem ii contenderunt, qui apud me & amicitia, & beneficiis, & dignitate plurimum possunt, quorum ego neque benevolentiam erga me ignorare, nec auctoritatem aspernari, nec voluntatem negligere debeam.*

*His de causis ego huic causae patronus exstiti, non electus unus, qui maximo ingenio, sed relictus ex omnibus, qui minimo periculo possem dicere: neque uti satis firmo praesidio defensus Sext. Roscius, verum uti ne omnibus desertus esset. Forsitan quaeratis, qui iste terror sit, & quae tanta formido,*

*quae*

nie ze wſzyſtkim był opuſzczony. Pytacie ſie podobno Sędziowie; jakaż to ta jeſt boiaźń, y jaka tąk wielka trwoga, która tylu y takim mężom za życiem y doſtatkami drugiego tak, jak zwykli, mówić nie dozwoliła? y nie dziw, że jeſzcze o tym nie wiecie, ponieważ umyślnie o tych rzeczach, dla których ſąd ten [redacted] jeſt przywołany, wzmianki przeciwnicy nie uczynili. Jakież to te ſą rzeczy? Dobra oyczyſte tego Sext: Roſciuſza, których ſzacunek wynoſi na 6. millionow ſeſterciow, naymożnieyſzy temi czaſy w mieście naſzym młodzieniec L. Korneli Chryzogon mówi, że od naydzielnieyſzego y od nayſławnieyſzego męża L. Sylli (z uſzanowaniem o nim wſpominam) za dwa kroć ſto tyſięcy ſeſterciow (b) kupił. Ten od was domaga ſię, abyście, ponieważ bez żadnego prawa cudze pieniądze tak znaczne y tak wielkie zabrał; ponieważ do używania ich życie Sext: Roſciuſza przeſzkadzać y zawadzać zdaje ſię: abyście jego od wſzelkiey bojaźni y troſkliwości uwolnili. Nie ma nadziei, aby, jeżeli ten niewinny ocalonym zoſtanie, przy dziedzictwie jego tak wielkim y obſzernym mógł ſię utrzymać: jeżeli zas wſkazanym będzie y wypędzonym; ſpodziewa ſię, iż czego przez wyſtepek doſtąpił, przez zbytki to ſwoje rozſypie

(b) Seſtercius ważył 10. groſzy naſzych. Dobra tedy Sext: Roſciuſza ſzacowano ſześćdzieſiąt millionow groſzy, to jeſt dwa milliony złotych. Chryzogon kupił je za 66,666. złotych y groſzy 20.

*quæ tot, ac tales viros impediat, quo minus pro capite, & fortunis alterius, quemadmodum consuerunt, causam velint dicere. Quod adhuc vos ignorare non mirum est, propterea quod consulto ab accusatoribus, ejus rei, quæ conflavit hoc judicium, mentio facta non est. Quæ res ea est? bona patris hujusce Sexti Rosci, quæ sunt sexagies: quæ de viro fortissimo, & clarissimo, L. Sulla, quem honoris causa nomino, duobus millibus nummum se dicit emisse adolescens vel potentissimus hoc tempore nostræ civitatis, L. Cornelius Chrysogonus. Is a vobis, judices, hoc postulat, ut, quoniam in alienam pecuniam tam plenam, atque præclaram, nullo jure invaserit. quoniamque ei pecuniæ vita Sexti Roscii obstare, atque officere videatur, deleatis ex animo suo suspicionem omnem, metumque tollatis. sese, hoc incolumi, non arbitratur hujus innocentis patrimonium tam amplum, & copiosum posse obtinere: damnato, & ejecto, sperat se posse, quod adeptus est per scelus, id per luxuriam effundere atque consumare. Hunc sibi ex animo scrupulum, qui se dies noctesque stimulat ac pungit, ut evellatis, postulat: ut ad hanc suam prædam, tam nefariam, adjutores vos profiteamini. Si vobis æqua, & honesta postulatio videtur, judices: ego contra brevem postulationem affero, & (quomodo mihi persuadeo, aliquanto æquiorem.*

*Pri-*

...ie y rozproszy. Uprasza, abyście ten z ser... jego sztylet, który go we dnie y w nocy trapi, wyrwali: y ogłosili się pomocnikami tak niegodziwey jego zdobyczy. Jeżeli tedy Sędziowie tę jego prożbę za słuszną y uczciwą poczytujecie; ja przeciwnie krótką zanoszę prożbę; a podobno, jak mi się zdaje, nieco sprawiedliwszą.

Naprzód Chryzogona proszę, aby na pieniądzach y dobrach naszych przestawał, krwi zaś y życia nie pragnął: potym was Sędziowie, abyście się swywoli zuchwałych ludzi oparli, niewinnym utrapienia umnieyszyli, y w tey Sext: Rosciusza sprawie niebespieczeństwo, które wszystkich czeka, oddalili. Jeżeli albo pobudka, albo podeyrzenie o zbrodnie, albo też jakakolwiek, choćby też naymnieysza się rzecz pokaże, przez którąby się wydało, iż oni nie bez żadnego wcale dowodu oskarżają: nakoniec, jeżeli prócz tey zdobyczy, o którey namieniłem, inną jaką tey sprawy znaydziecie przyczynę: wolno będzie życie Sext. Rosciusza ich poświęcić chciwości; przeciwnie zaś, jeżeli o nic tu innego nie idzie, jako tylo, aby na niczym nie zbywało tym, których nic nasycić nie może; jeżeli o to tylo dzisieysza sprawa jest przywołana; aby do tey tak bogatey y tak znaczney zdobyczy wskazanie Rosciusza jakby dopełnienie miary było przydane: czyliż między wielą niegodziwemi rzeczami ta nie jest nayniegodziwsza; iż was oni za zdolnych osądzili; przez któ-

rychby

*Primum a Chryſogono peto, ut pecunia, fortuniſque noſtris contentus ſit, ſanguinem, & vitam ne petat: deinde a vobis, judices, ut audaciam ſceleri reſiſtatis, innocentium calamitatem levetis, & in cauſa Sexti Roſcii, periculum, quod in omnes intenditur, propulſetis. Quod ſi aut cauſa criminis, aut facti ſuſpicio, aut quælibet denique vel minima res reperietur, quamobrem videantur illi nonnihil tamen in deferendo nomine ſequuti: poſtremo ſi præter eam prædam, quam dixi, quidquam aliud cauſæ inveneritis: non recuſamus, quin eorum libidini Sexti Roſci vita dedatur. ſin aliud agitur nihil, niſi, ut iis ne quid deſit, quibus ſatis nihil eſt: ſi hoc ſolum hoc tempore pugnatur, ut ad illam opimam, præclaramque prædam damnatio Sexti Roſcii, velut cumulus, accedat: nonne cum multa indigna, tum vel hoc indigniſſimum eſt, vos idoneos habitos, per quorum ſententias, jusque jurandum id aſſequantur, quod antea ipſi ſcelere & ferro aſſequi conſuerunt? qui ex civitate in ſenatum propter dignitatem, ex ſenatu in hoc conſilium electi eſtis propter ſeveritatem, ab his hoc poſtulare homines ſi-*

*carios*

rychby ſąd przyſięgły tego doſtąpili, czego dotąd ſami bronią y wyſtępkiem zwykli doſtępować? którzy z poſpólſtwa do Senatu dla waſzey zacności, z Senatu do tego ſądu dla waſzey ſprawiedliwości wybrani jeſteście; aby ſię od tych domagali ſzermierze y zabóycy, iżby nie tylo uniknęli kary, którey za ſwoje zbrodnie obawiać ſię y chronić powinni; ale jeſzcze, ażeby mocą tego ſądu łupami Sext. Roſciuſza ubogaceni z tąd wyſzli?

O tych tedy tak wielkich y tak nieznośnych rzeczach ani ſpoſobnie mówić, ani ſię poważnie użalać, ani wolnie wołać mogę: ſpoſobności albowiem dowcip, powadze wiek, wolności czaſy ninieyſze ſą na przeſzkodzie. Dodać do tego należy bojaźń oſobliwſzą, którą częścią przyrodzony wſtyd móy, częścią waſza godność, częścią przeciwników gwałtowność, nakoniec także Sext. Roſciuſza niebeſpieczeńſtwo we mnie ſprawuje. Dla czego was Sędziowie upraſzam, abyście mnie mówiącego uważnie y łaſkawie ſłuchali. Cnocie y mądrości waſzey ufaiąc, więcey podobno przyjąłem ciężaru, aniżeli znieść potrafię. tego ciężaru jeżeli z jakieykolwiek miary mnie ulżycie; ſtaraniem y uſilnością moją będę, ile można, dźwigać: jeżeli zaś, czego ſię nie ſpodziewam, wy mnie opuścicie; umyſłu jednak nie ſtracę, y to, com przyiął, będę, póki zdołam, utrzymywać; a jeśli nie wyſtarczę; wolę pod ciężarem urzędu mojego upaść;

aniżo-

*carios, atque gladiatores, non modo ut supplicia vitent, quæ a vobis pro maleficiis suis metuere atque horrere debent: verum etiam ut spoliis Sexti hoc judicio ornati, auctique discedant?*

*His de rebus tantis, tamque atrocibus, neque satis me commode dicere, neque satis graviter conqueri, neque satis libere vociferari posse intelligo. Nam commoditati ingenium, gravitati ætas, libertati tempora sunt impedimento. Huc accedit summus timor, quem mihi natura, pudorque meus attribuit, & vestra dignitas, & vis adversariorum, & Sexti Roscii pericula. Quopropter vos oro, atque obsecro, judices, ut attente, bonaque cum venia verba mea audiatis. Fide, sapientiaque vestra fretus plus oneris sustuli, quam ferre me posse intelligo. hoc onus si vos aliqua ex parte allevabitis, feram, ut potero, studio, & industria, judices sin a vobis (id quod non spero) deserar; tamen animo non deficiam, et id, quod suscepi, quod potero, opprimi me onere officii malo, quam id, quod mihi cum fide semel impositum est, aut propter perfidiam abjicere, aut propter infirmitatem animi deponere.*

*Te*

aniżeli, abym miał to, co raz z ufnością mnie powierzono; albo przez zdradę opuścić, albo przez bojaźliwość złożyć.

Ciebie także M. Fannie usilnie upraszam, abyś się takim dziś y nam y ludowi Rzymskiemu stawił; jakim się dawniey temuż ludowi Rzymskiemu pokazałeś, gdy do teyże samey sprawy sędzią byłeś wyznaczony. Widzisz, iak się wielki gmin ludu na ten sąd zebrał; poznajesz, jakie jest wszystkich oczekiwanie, jaka chęć; aby sprawiedliwe y surowe były sądy: Po dlugiey to czasu przewłoce sąd ten na zaboycow jest ustanowiony; gdy tym czasem wielkie y nieznośne podziały się rozboje. Wszyscy się spodziewają, iż za twego starostwa sądy te o oczewiste rozboje y codzienne krwi rozlanie nie będą niedbale sądzone. Ktòrego tedy głosu w innych sprawach zwykli używać oskarżyciele, tego my teraz używamy oskarżeni. Prosiemy ciebie M. Fannie y was Sędziowie, abyście jak naysurowiey złości ukarali, abyście się mężnie zuchwałym ludziom oparli; abyście uważali; iż, jeśli w tey sprawie umysłu waszego nie pokażecie; do tego przyidzie chciwość, zuchwałość, y zawziętość ludzi; że nie już potajemnie, ale tu na rynku, przed Twoim M. Fannie Trybunałem, przed waszemi Sędziowie nogami, między temi krzesłami dziać się będą zaboystwa. Bo czegoż innego w tych żądają sądach, iako tylo, aby się to czynić godziło? Oskarżają ci, ktòrzy na dobra jego najachali; stawa obwiniony ten, któ-

*Te quoque magnopere, M. Fanni. quæso, ut, qualem te jam antea populo Romano præbuisti, cum huic idem quæstioni judex præesses, talem te & nobis, & populo Romano hoc tempore impertias. Quanta multitudo hominum convenerit ad hoc judicium, vides: quæ sit omnium mortalium exspectatio quæ cupiditas, ut acria ac severa judicia fiant, intelligis. Longo intervallo judicium inter sicarios hoc primum committitur, cum interea cædes indignissimæ, maximæque factæ sint. Omnes hanc quæstionem te prætore de manifestis maleficiis, quotidianoque sanguine haud remissius sperant futuram. Qua vociferatione in ceteris judiciis accusatores uti consueverunt, ea nos hoc tempore utimur, qui causam dicimus. Petimus abs te, M. Fanni, a vobisque, judices, ut quam acerrime maleficia vindicetis: ut quam fortissime hominibus audacissimis resistatis: ut hoc cogitetis, nisi in hac causa, qui vester animus sit, ostendetis, eo prorumpere hominum cupiditatem, & scelus, & audaciam, ut non modo clam, verum etiam hic in foro, ante tribunal tuum, M. Fanni, ante pedes vestros, judices, inter ipsa subsellia cædes futuræ sint. Etenim quid aliud hoc judicio tentatur, nisi, ut id fieri liceat? Accusant ii, qui in fortunas hujus invaserunt, causam dicit is, cui præter calamitatem, nihil reliquerunt. Accusant ii, quibus occidi patrem Sexti Roscii bono fuit: causam dicit is, cui non modo luctum*

któremu prócz utrapienia nic nie zostawiono: oskarżają ci, ktòrym zabicie Sext. Roscíusza pożytek przyniosło; stawa ten, ktòremu śmierć Oycowska nie tylo żalu, ale niedostatku nawet była przyczyną: oskarżają ci, ktòrzy jegoż samego zabić chcieli; stawa ten, który do tych sądów z strażą przyszedł, aby w oczach waszych nie był zabity: nakoniec oskarżają ci, o których ukaranie lud cały woła: stawa ten, który jeden tylo z niegodziwego ich został zabóystwa. Ażebyście zaś łatwiey poznali, iż to, co się w rzeczy samey stało; niegodziwsza jest, aniżeli to, co mòwię: rzecz całą z początku, jak się stała, opowiem: iżbyście tym jaśniey poznać mogli y tego niewinnego człowieka nędzę, y ich zuchwałość, y Rzeczypospolitey utrapienie.

II. Sextus Rosciusz Oyciec jego był to obywatel Ameryński, jako urodzeniem, szlachetnością y bogactwy nie tylo z owey osady, ale z całego newet sąsiedztwa nayznacznieyszy, tak przyjaźnią y częstą gościną (c) zacnych ludzi zaszczycony. Miał on bowiem z Matellami, Serwiliuszami, y Scypionami (o któ-

(c) Przez gościnę publiczną dawni rozumieli dom ten, w którym w podróży będących przyimowano: prywatna zaś gościna była, gdy kto do jakiego domu zajeżdżał, Gościem zaś zwał się nie tylo podróżny, ale y gospodarz; nie zajeżdżano zaś, chyba do poufałych przyjaciół: Zkąd gościna znakiem była ściśley przyjaźni. Mieli oni w religij nie czynić żadney przykrości gościowi: dla tego gdy kto z dawnym swoim gościem wszedł w niechęć; y sam do niego nie zajeżdżał, y do siebie jemu zajeżdżać nie dozwalał.

*mors Patris attulit, verum etiam egeſtatem. Accuſant ii, qui hunc ipſum jugulare ſumme cupierunt: cauſam dicit is, qui etiam ad hoc ipſum judicium cum præſidio venit, ne hic ibidem ante oculos veſtros trucidetur. Denique accuſant ii, quos populus poſcit: cauſam dicit is, qui unus relictus ex illorum neſaria cæde reſtat. Atque ut facilius intelligere poſſitis, judices, ea, quæ facta ſunt, indigniora eſſe, quam hæc ſunt, quæ dicimus: ab initio, res quemadmodum geſta ſit, vobis exponemus: quo facilius & hujus hominis innocentiſſimi miſerias, & illorum audaciam cognoſcere poſſitis, & Reipublicæ calamitatem.*

*II. Sextus Roſcius, pater hujuſce, municeps Amerinus fuit, cum genere, & nobilitate, & pecunia non modo ſui municipii, verum etiam hujus vicinitatis facile primus, tum gratia atque hoſpitalitate florens hominum nobiliſſimorum. Nam cum Metellis, Serviliis, Scipionibus erat ei non modo hoſpicium, verum etiam domeſticus uſus, & conſuetudo: quas (ut æquum eſt) familias, honeſtatis, amplitudiniſque gratia nomino. itaque ex ſuis omnibus commodis hoc ſolum filio reliquit, nam patrimonium domeſtici prædones vi ereptum poſſident: fama, & vita innocentis ab hoſpitibus, amiciſque paternis defenditur. Hic cum omni tempore nobilitatis fautor fuiſſet, tum hoc tumultu proximo, cum omnium nobilium dignitas, & ſalus*

(o których domach z winnym ich godności wſpominam uſzanowaniem) nie tylo przyjaźń, ale też w domowych ſprawach poufale od nich był używany: y ten tylo jeden ze wſzyſtkich ſwoich pożytków Synowi zoſtawił, bo gdy oyczyſte dobra domowi łotrowie gwałtem zajachane trzymają, życia przecie y ſławy niewinnego dawni Oyca przyjaciele ochraniają. Ten tedy Roſciuſz jako zawſze Szlachcie ſprzyjał; tak w oſtatnim zamieſzaniu, kiedy zacność y całość wſzyſtkiey Szlachty w niebeſpieczeńſtwie zoſtawała, między innemi z owego ſąſiedztwa jey ſtronę ſtaraniem uſilnością y powagą ſwoją utrzymywał. Osądził albowiem za rzecz ſłuſzną, za tych obſtawać zacnością, przez których z pomiędzy ſwoich ſam był nayzacnieyſzy. Po otrzymanym zwycięſtwie y złożeniu broni, kiedy częścią na wygnanie ſkazywano, częścią też zewſząd chwytano tych, którzy ſię przeciwnemi bydź zdawali: on naywięcey w Rzymie przebywał, y prawie codziennie na rynku z uſt innych nie wychodził. Przez co ſię bardziey zdawał cieſzyć z zwycięſtwa Szlachty, aniżeli ſię od niey jakiego obawiać nieſzczęścia.

Miał on dawne nieprzyjaźni z dwóma Roſciuſzami Ameryńſkiemi; z których jednego między oſkarżycielami ſiedzącego widzę, o drugim ſłyſzałem, iż trzy jego poſiada folwarki. Gdyby tych nieprzyjaźni, tak ſię mógł uſtrzec Sext. Roſciuſz, jak ſię ich obawiał: podziśdzieńby podobno przy życiu zoſtawał.

Y nie

*in diſcrimen veniret, præter cetereos in ea vicinitate eam partem, cauſamque opera, ſtudio, auctoritate defendit. Etenim rectum putabat, pro eorum honeſtate depugnare, propter quos ipſe honeſtiſſimus inter ſuos numerabatur: Poſteaquam victoria conſtituta eſt, ab armiſque receſſimus: cum proſcriberentur homines, atque ex omni regione caperentur, ii, qui adverſarii fuiſſe putabantur: erat ille Romæ frequens; atque in foro, & in ore omnium quotidie verſabatur: magis ut exſultare victioria nobilitatis videretur, quam timere, ne quid ex ea calamitatis ſibi accideret.*

*Erant ei veteres inimicitiæ cum duobus Roſciis Amerinis, quorum alterum ſedere in accuſatorum ſubſelliis video; alterum tria hujuſce prædia poſſidere audio, quas inimicitias ſi tam cavere potuiſſet, quam metuere ſolebat, viveret. Neque enim, judices, injuria metuebat, nam duo ſunt iſti T. Roſcii, quorum alteri Ca-*

*pitoni*

Y nie bez przyczyny Sędziowie on ich się obawiał. Albowiem dway ci Rosciuszowie, z których jeden Kapito, drugi się Magnus nazywa, są to tacy ludzie: jeden z nich dawny y wielą zwycięstwami wsławiony szermierz, ten zaś niedawno się do tamtego mistrza dostał; y lubo przed tą rzezią młodzikiem jeszcze w szermierskiey był sztuce, zbrodnią jednak y zuchwałością samego przeszedł nauczyciela. Gdyż, kiedy Sextus nasz Rosciusz był w Ameryi, ten zaś Tytus w Rzymie; gdy tamten za wolą Oyca pilnie w folwarku gospodarstwa doziera, ten zaś ustawicznie w Rzymie przebywa: zabito Sext. Rosciusza Oyca przy łaźniach Palatyńskich z wieczerzy powracającego. Rozumiałbym Sędziowie, iż z tego samego łatwo poznać, na kogo o oycobòystwo pada podeyrzenie. Ale nim rzecz sama objaśni to, co teraz jest tylo podeyrzanym; mieycie tym czasem jego za zbrodni uczestnika.

O zabiciu Rosciusza naypierwszy w Ameryi oznaymuje niejakiś Malliusz Glaucia, człowiek podły, wyzwoleniec, sługa, y tego T. Rosciusza poufały: a oznaymuje nie do domu Syna, ale tego T. Kapitona, zabitemu nie przyjaźnego; y gdy o pierwszey w noc godzinie był zabity: poseł ten na samym świtaniu stanał w Ameryi; w dziesięciu godzinach pięćdziesiąt sześć tysięcy kroków wozem przeleciał: aby nie tylo pożądaną przeciwnikowi nowinę pierwszy doniosł: ale też, iżby jak nayświeższą nieprzyjaciela krew, y broń ty-

pitoni cognomen eſt: iſte, qui adeſt, Magnus vocatur, homines ejuſmodi: alter plurimarum palmarum vetus, ac nobilis gladiator habetur: hic autem nuper ſe ad eum laniſtam contulit, qui cum ante hanc pugnam tiro eſſet ſcientia, facile ipſum magiſtrum ſcelere, audaciaque ſuperavit. Nam cum hic Sextus Roſcius eſſet Ameriæ, T. autem iſte Roſcius Romæ: cum hic filius aſſiduus in prædiis eſſet, cumque ſe voluntate Patris rei familiari, vitæque ruſticæ dediſſet: iſte autem frequens Romæ eſſet: occiditur ad balneas Palatinas, rediens a cœna Sextus Roſcius. Spero ex hoc ipſo non eſſe obſcurum, ad quem ſuſpicio maleficii pertineat. Verum id, quod adhuc eſt ſuſpicioſum, niſi perſpicuum res ipſa fecerit, hunc affinem culpæ judicatote.

Occiſo Sexto Roſcio, primus Ameriam nuntiat Mallius Glaucia quidam, homo tenuis, libertus, cliens, & familiaris iſtius T. Roſcii, & nuntiat domum, non filii, ſed T. Capitonis: inimici: & cum poſt horam primam occiſus eſſet, primo diluculo nuntius hic Ameriam venit, decem horis nocturnis, ſex quinquaginta millia paſſuum ciſiis pervolavit; non modo ut exoptatum inimico nuntium primus afferret, ſed etiam cruorem inimici quam recentiſſimum, telumque paullo ante e corpore extractum oſtenderet. Quatriduo, quo hæc geſta ſunt, res ad Chryſo-

lo co z ciała wyjętą pokazał. We cztery dni potym Chryzogonowi pod Wolaterrą na ten czas w obozie Sylli będącemu o tym donoszą: oznaymują o wielkości skarbów, dobroci folwarków (trzynaście albowiem ich Rosciusz zostawił prawie wszystkie nad Tybrem leżące) pokazują Syna niedostatek y sieroctwo: dowodzą, iż jeżeli Sex. Rosciusza Oyca człowieka tak znajomego y wziętego bez trudności zabito; Syna zapewnie nieostrożnego, wieśniaka, y w Rzymie nieznajomego łatwo zgładzić można; sami nawet pracy w tym swojey dołożyć obiecują. Y abym was dłużey nie trzymał Sędziowie, staje się umowa.

Gdy już żadney o wygnaniu wzmianki nie było, y gdy ci nawet, którzy w przód z bojaźni za granice wyjechali, powrócili; rozumiejąc, iż żadnego się już obawiać nie mają niebespieczeństwa; zapozywają nayprzychylnieyszego Szlachcie człowieka, dóbr jego kupcem staje się Chryzogon; trzy nayznacznieysze folwarki Kapitonowi w dzierżawę oddają; inne zaś wszystkie ten T. Rosciusz imieniem (jako sam mówił Chryzogona zajeżdza: te dobra sześć milionów sesterciów warte za dwa kroć sto tysięcy tychże sesterciów kupują. Wiem zapawnie Sędziowie, iż o tym Sylla nie wiedział. Ani bowiem rzecz dziwna, jeżeli czego nie postrzeże, gdy z przeszłych następujące rzeczy układa, gdy y ustanowienia pokoju, y prowadzenia woy-

ny

*Chriſogonum in caſtra L. Sullæ Volaterras defertur: magnitudo pecuniæ demonſtratur: bonitas prædiorum. ( nam fundos decem & tres reliquit, qui Tiberim fere omnes tangunt ) hujus inopia & ſolitudo commemoratur. demonſtrant, cum pater hujuſce, Sextus Roſcius, homo tam ſplendidus, & gratioſus, nullo negotio ſit occiſus, perfacile hunc hominem, incautum, & ruſticum, & Romæ ignotum, de medio tolli poſſe, ad eam rem operam ſuam pollicentur. Ne diutius vos teneam, judices, ſocietas coitur.*

*Cum jam proſcriptionis mentio nulla fieret, & cum etiam qui antea metuerant, redirent, ac jam defunctos ſeſe periculis arbitrarentur: hominis ſtudioſiſſimi nobilitatis manceps fit Chryſogonus, tria prædia vel nobiliſſima Capitoni propria traduntur, quæ hodie poſſidet: in reliquas omnes fortunas iſte T. Roſcius nomine Chryſogoni, quemadmodum ipſe dicit, impetum facit. Hæc bona ſexagies H-S emuntur duobus millibus nummûm. Hæc omnia, judices, imprudente L. Sulla facta eſſe certe ſcio. Neque enim mirum, cum eodem tempore & ea, quæ præterita ſunt, & ea, quæ videntur inſtare, præparet; cum & pacis conſtituendæ rationem, & belli gerendi poteſtatem ſolus habeat; cum omnes in unum ſpectent, unus omnia gubernet; cum tot tantiſque negotiis diſte-*

ny władzę ſam jeden ma, gdy wſzyſcy ſię na jego jednego zapatruja, on jeden wſzyſtkim rządzi, gdy tylą, y tak wielkiemi zabawami jeſt roztargniony, że y odetchnąć wolnie nie może; zwłaſzcza. iż tylu ſprawy jego uważa, y upatruje czas, aby, jeśli ſię tylo w czym potknie, cokolwiek przeciw niemu podobnego knować mogli. Do tego chociażby on był tak ſzczęśliwym, jako w ſamey rzeczy jeſt: żadnego jednak z wielkich Panow niema, u któregoby dworu albo ſię ſługa, albo wyzwoleniec niecnotliwy nie znalazł.

Tym czaſem tedy przezacny ten mąż T. Roſciuſz Chryzogona ſprawca, Sext. Roſciuſza dobra zajeżdża; jego ſamego ſtrapionego, żalem ſtroſkanego, gdy jeſzcze nie ze wſzyſtkim Oycu ſwojemu pogrzeb ſprawił, ze wſzyſtkiego ogołoconego, z domu wypędza, y od Kościołów Oyczyſtych, od Bogòw domowych, Sędziowie, nagle wypycha; ſam wielkich ſkarbów ſtaie ſię Panem: y co ſię poſpolicie dzieje, jako ſam z ſiebie był ubogim tak w cudzym ſtał ſię rozrzutnym. Wiele otworzyſcie do ſwojego domu ſprowadził, więcey kryjomo uwoził, niemało ſwoim pomocnikom hoynie y rozrzutnie darował. reſztę zaś, publiczną uſtanowiwſzy przedaż, pozbywał. Co Amerynom tak ſię nieznośną rzeczą zdało, iż w całym mieście płacz tylo y wzdychanie było: wiele albowiem rzeczy razem ſię im w oczach ſtawiło: śmierć okrutna nayzacnieyſzego człowieka Sex. Roſciuſza, Syna jego opłakane ubòſtwo, które-

mu

*ſientus ſit, ut reſpirare libere non poſſit, ſi aliquid non animadvertat: cum præſertim tam multi occupationem ejus obſervent, tempuſque aucupentur, ut, ſimul atque ille deſpexerit, aliquid hujuſcemodi moliantur. Huc accedit, quod quamvis ille felix ſit, ſicut eſt: tamen in tanta felicitate nemo poteſt eſſe in magna familia, qui neminem. neque ſervum, neque libertum improbum habeat.*

*Interea iſte T. Roſcius, vir optimus, procurator Chryſogoni, Ameriam venit: in prædia hujus invadit: hunc miſerum, luctu perditum, qui nondum etiam omnia paterno funeri juſta ſolviſſet, nudum ejicit domo, atque focis patriis, diiſque penatibus præcipitem, judices. exturbat: ipſe ampliſſimæ pecuniæ fit dominus. Qui in ſua re fuiſſet egentiſſimus, erat ( ut fit ) inſolens in aliena. Multa palam domum ſuam auferebat: plura clam de medio removebat: non pauca ſuis adjutoribus large, effuſeque donabat: reliqua, conſtituta auctione, vendebat. Quod Amerinis uſque eo viſum eſt indignum, ut urbe tota fletus. gemituſque fieret. Etenim multa ſimul ante oculos verſabantur; mors hominis florentiſſimi Sexti Roſcii, crudeliſſima: filii autem ejus egeſtas indigniſſima; cui de tanto patrimonio prædo iſte nefarius ne iter quidem ad ſepulcrum patrium reliquiſſet: bonorum emtio flagitioſa, flagitioſa poſſeſſio, furta, rapinæ, donationes. Nemo erat, qui non ardere omnia*

nu z tak wielkiego dziedzictwa łotr ten bezbożny drogi nawet do grobu Oycowſkiego nie zoſtawił: nieſłuſzne dòbr nabycie, nieſłuſzna dzierżawa, kradzież, zdzierſtwa, rozrzutność. Zadnego nie było, którýby nie wolał, aby raczey ogniem wſzyſtko ſpłonęło, aniżeli widzieć T. Roſciuſza w dobrach naylepſzego y nayzacnieyſzego męża Sex. Roſciuſza panującego y zuchwale wynoſzącego ſię.

Przeto dekret dzieſiątnikòw ſtanął, aby dzieſięć z miaſta naywyżſzych oſob do Sylli wyjachało: którzyby mu donieśli, co za człowiek był Sex. Roſciuſz: którzyby ſię na ich zbrodnie y krzywdy żalili, którzyby nakoniec proſili, aby y Oyca zmarłego przy ſławie, y Syna niewinnego przy dobrach raczył utrzymać. Sam także dekret, proſzę, uważcie. *Dekret dzieſiątnikow.* Posłowie do obozu przybywają: daje ſię widzieć to, com wyżey namienił; że Sylla o tych wſzyſtkich zbrodniach y wyſtępkach nie wiedział. Natychmiaſt albowiem Chryzogon y ſam do nich przyſzedł, y ludzi ſzlachetnych przyſłał: ktòrzyby dzieſiątników proſili, aby u Sylli nie byli; którzyby przyrzekli, iż ſam Chryzogon wſzyſtko wedle ich chęci uczyni. Tak ſię zaś on mocno zatrwożył, iż wolałby umrzeć, aniżeli, gdyby ſię o tych rzeczach Sylla dowiedział. Ludzie ſtaro-świeccy, którzy wſzyſtkich za podobnych ſobie mieli, gdy ſię on oświadczał, iż imie Sext. Roſciuſza z tablic wymaże, iż ſolwarki oſwobodzone ſynowi odda: y gdy toż ſamo T. Kapito, który mię-

*mallet, quam videre in Sex. Roscii, viri optimi, atque honestissimi bonis jactantem, ac dominantem T. Roscium.*

*Itaque decurionum decretum statim fit, ut decem-primi proficiscantur ad L. Sullam, doceantque eum, qui vir Sextus Roscius fuerit: conquerantur de istorum scelere, & injuriis: orent, ut & illius mortui famam, & filii innocentis fortunas conservatas velit. Atque ipsum decretum, quaeso, cognoscite.* DECRETUM DECURIONUM. *Legati in castra veniunt, intelligitur, judices, id, quod jam ante dixi, imprudente L. Sulla, scelera haec, & flagitia fieri, nam statim Chrysogonus & ipse ad eos accedit, & homines nobiles allegat iis, qui peterent, ne ad Sullam adirent, & omnia Chrysogonum, quae vellent, esse facturum policerentur. Usque adeo autem ille pertimuerat, ut mori mallet, quam de his rebus Sullam doceri. Homines antiqui, qui ex sua natura ceteros fingerent, cum ille confirmaret, sese nomen Sexti Roscii de tabulis exemturum, praedia vacua filio traditurum: cumque id ita futurum T. Roscius Capito, qui in X legatis erat, appromitteret, crediderunt: Ameriam re inorata revertunt.*

*Ac*

między dzieſięcią owemi był poſłami, przyrzekał; łatwo uwierzyli: do Ameryi z Syllą niewidziawſzy ſię powròcili.

Nayprzód tedy rzecz tę przewlekać y od jutra do jutra odkładać poczęto, potym nieco oziębley, nic nieczyniąc, zbywano; nakoniec, co ſię łatwo wydało, na życie tego S. Roſciuſza zaſadzki czyniono; rozumiejąc, iż jeśli właſny Pan w całości zoſtanie, dłużey ſię przy cudzych pieniądzach utrzymać nie potrafią, co on zaledwie porozumiał, za przyjaciòł y krewnych radą do Rzymu umknął; gdzie do Cecylii Nepoſa córki (o ktòrey z winną czcią wſpominam) przenioſł ſię; z którą ſię naybardziey jego ſprzyjaźnił Oyciec. W tey to niewieście, Sędziowie, pozoſtałe dla przykładu dawney ludzkości ſlady podziśdzień nawet wſzyſcy wychwalają. Ta Sex. Roſciuſza ze wſzyſtkiego wyzutego, z domu wypędzonego, z właſnych dóbr wyrzuconego, pogróżek y broni zabóycow unikającego do domu przyjęła; gościa ſwojego zgubionego już y zwątpionego ratowała. Jey ſię to ſtało cnotą, ſtaraniem, y uſilnością; że on raczey żywy między winnemi, aniżeli zabity między ſkazanemi jeſt policzony. Gdy bowiem oni poznali, iż z wielką pilnością życia jego ſtrzegą, iż żadney do zabicia niema ſpoſobności; pełnych wyſtępku y zuchwałości chwycili ſię zamyſłów; aby jego o oycobòyſtwo do ſądu zapozwać; aby doświadczonego jakiego doſtać oſkarżyciela, któryby cokolwiek mógł mòwić o tym,

W czym

*Ac primo rem differre quotidie, ac procraſtinare illi cœperunt: deinde aliquanto lentius, nihil agere, atque deludere: poſtremo (id quod facile intellectum eſt) inſidias vitæ hujuſce Sexti Roſcii parare; neque ſeſe arbitrari diutius alienam pecuniam domino incolumi obtinere. Quod is ſimul atque ſenſit; de amicorum cognatorumque ſententia Romam confugit, & ſeſe ad Cæciliam, Nepotis filiam, quam honoris cauſa nomino, contulit, qua pater uſus eſt plurimum: in qua muliere, judices, etiam nunc, id quod omnes ſemper exiſtimaverunt, quaſi exempli cauſa, veſtigia antiqui officii remanet. Ea Sext. Roſcium inopem, ejectum domo, atque expulſum ex ſuis bonis, fugientem latronum tela, & minas, recepit domum: hoſpitique oppreſſo jam, deſperatoque ab omnibus, opitulata eſt. Ejus virtute, fide, diligentia factum eſt, ut hic potius vivus in reos, quam occiſus in proſcriptos referretur. Nam poſtquam iſti intellexerunt, ſumma diligentia vitam Sex. Roſcii cuſtodiri, neque ſibi ullam cædis faciendæ poteſtatem dari; conſilium ceperunt plenum ſceleris, & audaciæ, ut nomen hujus de parricidio deferrent: ut ad eam rem aliquem accuſatorem veterem compararent, qui de ea re poſſet dicere aliquid, in qua re nulla ſubeſſet ſuſpicio: denique, ut, quoniam crimine non poterant, tempore ipſo pugnarent, ita loqui homines:* QUOD JUDICIA TAM DIU FACTA NON ESSENT,

w czym żadnego niema podeyrzenia: aby nakoniec, jeżeli nic złością wſkórać nie mogą, czaſu ſamego okolicznością popierali; tak bowiem powſzechnie ludzie mówią: ponieważ tak długo ſądòw nie było. ſkazać przeto potrzeba tego, ktòry pierwſzy do ſądu będzie zapozwany. Spodziewali ſię, iż dla potęgi Chryzogona żadnego S. Roſciuſz patrona mieć nie będzie; iż o dóbr przedaniu, o tey ich umowie żaden wzmianki nie uczyni; iż dla wielkości zbrodni ſamo o oycobòyſtwo namienienie to ſprawi, że bez żadney on trudności będzie ſtraconym: zwłaſzcza że żaden go bronić nie odważy ſię. Tym umyſlem, albo raczey tym ſzaleńſtwem uwiedzeni, którego ſami, kiedy chcieli zabić nie mogli; wam tego do ſtracenia podali.

III. Od czego wprzòd zacznę Sędziowie? albo na co ſię wprzód żalić będę? kogo y o jaką pomoc proſić? czy Bogów nieśmiertelnych, czy ludu Rzymſkiego, czy was, ktòrzy naywiękſzą w tym czaſie macie powagę? Oyca niegodziwie zabili; dom opanowali; dobra zajachali, trzymali, ſpuſtoſzyli na nienawiſne ſobie życie Syna bronią częſtokroć y zaſadzkami czuwają; na jaki już wyſtępek tak ciężkie nie odważą ſię zbrodnie? to zaś wſzyſtko inną jeſzcze niegodziwością pomnażają y dopełniają. Zmyſlają wyſtępek do wierzenia niepodobny: za jegoż pieniądze świadków na niego y oſkarżycielów doſtają: ten tylo nieſzczęśliwemu zoſtawują warunek: aby ſobie obierał, albo z rąk T. Roſciuſza zgi-

nąć

SENT, CONDEMNARI EUM OPORTERE, QUI PRIMUS IN JUDICIUM ADDUCTUS ESSET: *huius autem patronos propter Chryſogoni gratiam deſuturos: de bonorum venditione, & de iſta ſocietate verbum eſſe facturum neminem: ipſo nomine parricidii, & atrocitate criminis, fore, ut hic nullo negotio tolleretur, cum ab nullo defenſus eſſet. Hoc conſilio, atque adeo hac amentia impulſi, quem ipſi, cum cuperent, non potuerunt occidere eum jugulandum vobis tradiderunt.*

*III. Quid primum quærar? aut unde potiſſimum, judices, ordiar? aut quod, aut a quibus auxilium petam? Deorumne immortalium? populine Romani? veſtramne, qui ſummam poteſtatem habetis, hoc tempore fidem implorem? Pater occiſus nefarie, domus obſeſſa, ab inimicis bona adempta, poſſeſſa, direpta: filii vita infeſta, ſæpe ferro, atque inſidiis appetita, quid ab his tot maleficiis ſceleris abeſſe videtur? Tamen hæc aliis nefariis cumulant, atque adaugent: crimen incredibile configunt: teſtes in hunc & accuſatores hujuſce pecunia comparant: hanc conditionem miſero ferunt, ut optet, utrum malit, cervices Roſcio dare, an inſutus in culeum (ſupplicium parricidarum) per ſummum de-*

nąć, albo też karą Oycobóycom winną w wór skórzany zaszyty z hańbą nieznośną życie stracić. Rozumieli, iż patrona mieć nie będzie; wszakże niema, ktoryby wolnie, ktoryby wedle sumnienia mówił to, coby w tey sprawie mogło wystarczyć: ponieważ jednak ja przyjąłem; upewnić przeto mogę Sędziowie, iż jemu na Patronie nie będzie zbywało.

Płochością podobno młodego wieku uwiedziony tę sprawę przyjąłem; ale ponieważ raz ją przyjąłem; niech sobie wszystkie strachy zewsząd na mnie spadają, niech wszystkie mnie czekają niebespieczeństwa; bronić jednak y utrzymywać będę. Odważyłem się Sędziowie mowić wszystko, co do tey sprawy należy: a mowić chętnie, wolnie, y odważnie. Niech nic nie będzie takiego, przez coby mnie więcey gwałtu przyniosła bojaźń, niż poczciwość y rzetelność moja. Bo któż tak rozwięzły będzie, aby to widząc, milczeć miał y zaniedbać? Oyca nieskazanego zabiliście, zabitego między skazanemi policzyliście, Syna z własnego domu gwałtem wygnaliście, dziedziczne jego dobra trzymacie; czegoż więcey chcecie? czyliż jeszcze z bronią y żelazem do sądu przychodzić macie, abyście tu albo zabili, albo skazali Sext. Rosciusza? Mieliśmy niedawno w mieście Kaja Fimbrya człowieka zuchwałego y szalonego; wszyscy go za takiego mieli, prócz tych tylo, którzy sami podobnie jemu byli szalonemi. Gdy za jego rozkazem na pogrzebie Maryusza ranio-

*decus vitam amittere. Patronos huic defuturos putaverunt: deſunt. qui libere dicat, qui cum fide defendat, id quod in hac cauſa eſt ſatis, quoniam quidem ſuſcepi, non deeſt, profecto, judices.*

*Et forſitan in ſuſcipienda cauſa temere impulſus adoleſcentia fecerim: quoniam quidem ſemel ſuſcepi, licet hercules undique omnes in me terrores, periculaque impendeant omnia: ſuccurram, atque ſubibo. Certum eſt, deliberatumque; quæ ad cauſam pertinere arbitror, omnia non modo dicere, verum etiam libenter, audacter, libereque dicere, nulla res tanta exiſtat, judices, ut poſſit vim mihi majorem adhibere metus, quam fides, Etenim quis tam diſſoluto animo eſt, qui hæc cum videat, tacere, ac negligere poſſit? patrem meum, cum proſcriptus non eſſet, jugulaſtis: occiſum in proſcriptorum numerum retuliſtis: me domo mea per vim expuliſtis: patrimonium meum poſſidetis. Quid vultis amplius? etiamne ad ſubſellia cum ferro, atque telis veniſtis, ut hic aut juguletis, aut condemnetis Sext. Roſcium? Hominem longe audaciſſimum nuper habuimus in civitate C. Fimbriam, & quod inter omnes conſtat, niſi inter eos, qui ipſi quoque inſaniunt inſaniſſimum. Is cum curaſſet in funere C. Marii, ut Q. Scævola vulneraretur, vir ſanctiſſimus, atque ornatiſſimus noſtræ civitatis: ( de cujus laude neque hic*

no Kwinkta Scewolę zacnego y poczciwego męża ( o którego pochwałach ani to mieyſce jeſt, abym wiele mówił. więcey mówić ja niemogę nad to, co lud Rzymſki w świeżey ma pamięci ) ſkoro ſię dowiedział, że żyć Scewola może; do ſądu go zapozwał. Spytany, coby temu mężowi zadawał, ktòrego żaden wychwalić godnie niemoże; mówią, iż wedle ſwego ſzaleńſtwa miał odpowiedzieć: czemu całego ſztyletu do ciała nieprzyiął. Nad tego człowieka śmierć nic lud Rzymſki niewidział niegodziwſzego: tyle ona mogła, iż wſzyſtkich Fimbryi towarzyſzow ścigano y zabijano: ktòrych gdy on przez ugodę chce obronić, ſam od nich zabitym zoſtaje. Czyż to odpowiedzi y poſtępkowi Fimbryi nie jeſt bardzo podobna? oſkarżacie Sext. Roſciuſza: o coż przecie? że z rąk waſzych uſzedł: że ſię wam zabić nie dozwolił. Tam, że Fimbrya uczynił, zdała ſię rzecz niegodziwa: tu ponieważ Chryzogon czyni, czyż dla tego cierpieć mamy?

Bo cóż przebóg ieſt, coby tu obrony potrzebowało? która okoliczność biegłości y wymowy patrona wyciąga? całą ſprawę Sędziowie rozbierzmy, y jak na dłoni pokazaną uważmy: tak bardzo łatwo poznacie, o co w tych ſądach idzie; o czym mnie mówić, y co wam w dawaniu zdania waſzego uważać potrzeba. Trzy ſą rzeczy, ktòre, jak mi ſię zdaje, Roſciuſzowi zawadzają: zmyślony od przeciwnikow wyſtępek, ich zuchwałość y potęga. Zmyślenie wyſtępku oſkar-

*locus eſt, ut multa dicantur, neque plura tamen dicere poſſunt, quam populus Romanus memoria retinet) diem Scævolæ dixit, poſteaquam comperit, eum poſſe vivere, cum ab eo quæreretur, quid tandem accuſaturus eſſet eum, quem pro dignitate ne laudare quidem quisquam ſatis commode poſſet: ajunt, hominem (ut erat furioſus) reſpondiſſe, quod non totum telum corpore recepiſſet. quo populus Romanus nihil vidit indignius, niſi ejuſdem viri mortem; quæ tantum potuit, ut omnes cives ſuos perdiderit, & afflixerit: quos quia ſervare per compoſitionem volebat, ipſe ab iis interemtus eſt. Eſtne hoc illi dicto, atque facto Fimbriæ non ſimillimum? accuſatis Sextum Roſcium. quid ita? quia de manibus veſtris effugit: quia ſe occidi paſſus non eſt. Illud quia in Scævola factum eſt, magis indignum videtur: hoc, quia fit a Chryſogono, num eſt ferendum?*

*Nam per deos immortales, quid eſt in hac cauſa, quod defenſionis indigeat? qui locus ingenium patroni requirit, aut oratoris eloquentiam magnopere deſiderat? Totam cauſam, judices, explicemus, atque ante oculos expoſitam conſideremus: ita facillime, quæ res totum judicium contineat, & quibus de rebus nos dicere oporteat, & quid vos ſequi conveniat, intelligetis. Tres ſunt res, quantum ego exiſtimare poſſum, quæ obſtent hoc*

*tempo-*

ofkarżyciel Erucy na fiebie przyjął, zuchwałość fprawą jeft Rofciufzow. Chryzogon zaś naywięcey teraz mogący, fwoją walczy potęgą. O tych mnie wfzyftkich rzeczach mówić należy, Jakże tedy? nie jednako o każdey. Pierwfza albowiem z tych do mojego należy urzędu; dwie zaś inne wam lud Rzymfki zlecił. Mnie na zarzucony wyftępek odpowiedzieć potrzeba, wy y zuchwałości fię oprzeć, y fzkodliwą a nieznośną takowych ludzi potegę, jak nayrychley możecie, przytłumić powinniście.

IV. Sextus, mówią, Rofciufz Oyca zabił. Przebóg! bezbożny y niegodziwy wyftępek! taki zgoła, w którym jednym wfzyftkie zawierają fię zbrodnie. Bo jeżeli to prawda, co chwalebnie uczeni mówią ludzie, iż częftokroć famym twarzy ułożeniem z fynowfkiey można wykroczyć powinności, jaka doftateczna kara wynaleść fię może na tego, który właſnemu Oycu śmierć zadaje? za którego, jeśli tego potrzeba, umrzeć nawet Bofkie y ludzkie każą prawa. To tak wielkie, tak ciężkie, tak ofobliwe złoczyńftwo tak fię rzadko przytrafia, iż jeżeli kiedy o nim ſłyfzeć fię daje, między cuda y dziwowifka fię poczytuje. Jakich tedy rozumiefz Erucy ofkarżycielowi w tey mierze dowodow użyć potrzeba? czyliż nie należy pokazać tego, ktòremu ten wyftępek zadajefz, ofobliwfzą zuchwałość, obyczaje dzikie, naturę okrutną, życie na wyftępki y zbrodnie wylane, zgoła we wfzyftkim rofpuftę y rozwięzłość? z czego ty wfzyftkiego nic na

Sext.

*tempore Sexto Roſcio: crimen adverſariorum, & audacia, & potentia. Criminis confictionem accuſator Erucius ſuſcepit: audaciæ partes Roſcii ſibi popoſcerunt. Chryſogonus autem, is, qui plurimum poteſt, potentia pugnat. De hiſce omnibus rebus me dicere oportere intelligo. Quid igitur eſt? non eodem modo de omnibus: ideo, quod prima illa res ad meum officium pertinet; duas autem reliquas vobis populus Romanus impoſuit, ego crimen, oportet, diluam: vos & audaciæ reſiſtere, & hominum ejuſmodi perničioſam, atque intolerandam potentiam primo quoque tempore extinguere, atque opprimere debetis.*

*IV. Occidiſſe patrem Sext. Roſcius arguitur. Sceleſtum, dii immortales, ac nefarium facinus, atque ejuſmodi, quo uno maleficio ſcelera omnia complexa eſſe videantur. Etenim ſi (id quod præclare a ſapientibus dicitur) vultu ſæpe læditur pietas: quod ſupplicium ſatis acre reperietur in eum, qui mortem obtulerit parenti, pro quo mori ipſum ſi res poſtularet, jura divina, atque humana cogebant? in hoc tanto, tam atroci, tam ſingulari maleficio, quod ita raro extitit, ut ſi quando auditum ſit, portenti, ac prodigii ſimile numeretur. Quibus tandem te, C. Eruci, argumentis accuſatorem cenſes uti oportere? nonne & audaciam ejus, qui in crimen vocetur, ſingularem oſtendere; & mores feros, immanemque naturam; & vitam vitiis, flagitiiſque*

Sext. Rosciusza nawet przez potwarz nie przywiodłeś.

Zabił Oyca Sextus Rosciusz. Cóż za człowiek? podobno młodzian zepsuty, y od złych ludzi do tego przywiedziony? ma lat więcey czterdziestu: toć musi być dawny zabóyca, człowiek zuchwały, y często łotrowstwem bawiący się? ale o tym ani wzmianki od oskarżyciela niesłyszeliście: to tedy zapewnie zbytek, długu wielkość, y niepowściągnione namiętności do tego go występku przywiodły? od zbytku sam jego oczyścił Erucy, mówiąc, iż na żadnym nigdzie niebył bankiecie: długu żadnego nie miał; namiętności zaś jakie mogą być w tym, który wedle przymówki samego oskarżyciela zawsze na wsi przemieszkiwał, około rolnictwa się zabawiał? który życia sposob jako od roskoszy jest bardzo daleki, tak z powinnościami człowieka mocno się zgadza. Cóż tedy jest, coby do tak ciężkiego okrucieństwa Sext. Rosciusza pobudziło?,, Oycu się prawi niepodobał,, Oycu się niepodobał? dla czego? musiała bez wątpienia być tego przyczyna y wielka, y słuszna, y oczewista. Jako bowiem rzecz jest do prawdy niepodobna, ażeby syn Oyca zabijał bez wielu, y wielkich przyczyn; tak temu wierzyć niemożna, aby Ociec własnego syna nienawidział bez przyczyn równie wielu, wielkich, y nieuchronnych. Znowu się te-

dy

*que omnibus deditam; & denique omnia ad pernicem profligata, atque perdita? quorum tu nihil in Sext. Roſcium ne objiciendi quidem cauſa contuliſti.*

*Patrem occidit Sextus Roſcius. Qui homo? Adoleſcentulus corruptus, & ab hominibus nequam inductus? annos natus magis quadraginta. Vetus videlicet ſicarius, homo audax, & ſæpe in cæde verſatus? at hoc ab accuſatore ne dici quidem audiſtis. Luxuries igitur hominem nimirum, & æris alieni magnitudo, & indomitæ animi cupiditates ad hoc ſcelus impulerunt; De luxuria, purgavit Erucius, cum dixit, hunc ne in convivio quidem ullo fere interfuiſſe, nihil autem unquam debuit, cupiditates porro quæ poſſunt eſſe in eo, qui ( ut ipſe accuſator objecit ) ruri ſemper habitaret, & in agro colendo vixerit? quæ vita maxime diſjuncta a cupiditate, & cum officio conjuncta. Quæ res igitur tantum iſtum furorem Sexto Roſcio objecit? „ Patri, inquit, non placebat. „ Patri non placebat? quam ob cauſam? neceſſe eſt enim eam quoque juſtam, & magnam, & perſpicuam fuiſſe. Nam, ut illud incredibile eſt, mortem oblatam eſſe, patri a filio ſine plurimis, & maximis cauſis: ſic hoc veriſimile non eſt, odio fuiſſe parenti filium ſine cauſis multis, & magnis, & neceſſariis.. Rurſus igitur eodem revertamur, & quæramus, quæ tanta vitia fuerint in unico filio, quare is patri diſpliceret. At perſpicuum eſt, nullum fuiſſe. Pater igitur amens, qui odiſſet eum ſine cauſa, quem*

*pro-*

dy do tegoż wróćmy, a obaczmy, jakie tak wielkie w fynie jedynaku były wyftępki, dla którychby fię on Oycu niepodobał? ale oczewifta jeft rzecz, iż żadnego nie było. Toć tedy Ociec mufiał być fzalony, iż bez przyczyny nienawidział tego, którego fpłodził? ale to był człowiek ze wfzyftkich naypomiarkowańfzy. Jafna przeto y oczewifta jeft rzecz; iż, jeżeli ani Ociec fzalony, ani fyn nie był rozwięzły; ani Ociec do nienawiści, ani Syn do zabóyftwa nie miał przyczyny.

„ Niewiem, mówi, co była za przyczyna „ tey nienawiści; nienawiść jednak; jak „ miarkuję, być mufiała; gdyż wprzód je„ fzcze dwóch mając fynow, tamtemu któ„ ry umarł, zawfze przy fobie być rofkazał: „ tego zaś do Folwarku na wieś odefłał.„ Co fię Erucemu w złym y śmiefznym przytrafiło ofkarżaniu; to fię właśnie y mnie w naylepfzey fprawie nadarza: on nieznalazł, czymby zmyślony wyftępek ztwierdził; ja wymyślić niemogę, cobym na tak płoche rzeczy miał odpowiedzieć. Cóż przecie mówifz Erucy? Tyle folwarkow tak pięknych, tak pożytecznych Sext. Rofciufz Synowi fwemu za karę y wygnanie do rządzenia y dozoru oddał? cóż to jeft? czyż niemają za naymilfzą rzecz gofpodarze fynow mający, zwłafzcza podobnego ftanu wiejfcy obywatele; aby ich fynowie gofpodarftwa naybardziey pilnowali? y aby na utrzymanie folwarkow naywiękfze fwoje prace y ftarania

obraca-

*procrearat? at is quidem ſuit omnium conſtantiſſimus. Ergo illud jam perſpicuum profecto eſt, ſi neque amens pater, neque perditus filius fuerit; neque odii cauſam patri, neque ſceleris filio fuiſſe.*

„ *Neſcio, inquit, quæ cauſa odii fuerit fuiſ-* „ *ſe odium intelligo: quia antea, cum duos* „ *filios haberet, illum alterum, qui mortuus* „ *eſt ſecum omni tempore volebat eſſe; hunc in* „ *prædia ruſtica relegarat.* „ *Quod Erucio accidebat in mala, nugatoriaque accuſatione, idem mihi uſu venit in cauſa optima. Ille, quomodo crimen commentitium confirmaret, non inveniebat: ego res tam leves qua ratione infirmem, ac diluam, reperire non poſſum. Quid ais, Eruci, tot prædia, tam pulcra, tam fructuoſa, Sextus Roſcius filio ſuo, relegationis ac ſupplicii gratia, colenda ac tuendæ tradiderat? Quid hoc? Patresfamilias, qui liberos habent, præſertim homines illius ordinis ex municipiis ruſticanis, nonne optatiſſimum ſibi putant eſſe, filios ſuos rei familiari maxime ſervire, & in prædiis colendis operæ plurimum ſtudiique conſumere? An amandarat hunc ſic, ut eſſet in agro, ac tantummodo aleretur ad villam? ut commodis omnibus careret? Quid ſi conſtat, hunc non modo colendis prædiis præfuiſſe, ſed certis fundis, patre vivo, frui ſolitum eſſe? tamenne hæc attenta vita, & ruſticana, relegatio, atque amandatio appelabitur?*

*Vides*

obracali? czyliż tak go odesłał, aby tylo pola pilnował, aby żył we wsi, aby żadney niemiał wygody? cóż? kiedy będzie oczewista, iż nietylo nad folwarkami był przełożony, ale nawet za życia jeszcze Oyca z niektòrych dochody na swoje obracał potrzeby? a będziesz jeszcze to czułe wieyskie życie, sylką y wygnaniem mianowane?

Widzisz Erucy, jak się twoje wniesienie z prawdą y rzeczą samą niezgadza. Co zwyczaynie czynią Rodzice, to ty jako rzecz nową wymawiasz: co pochodzi z łaskawości, to ty za surowości skutek tłumaczysz: co Ociec dla czci własnemu Synowi pozwolił, to ty za karę poczytujesz. Znasz to ty dobrze; ale tak zgoła nic niemasz, cobyś mu zadał; iż rozumiesz, że tobie nietylo przeciw mnie mówić potrzeba, ale nawet przeciw samey rzeczy istocie, przeciw wszystkich ludzi zwyczajowi, przeciw powszechnemu każdego rozumieniu ,, Ale ,, dwóch Synow mając, jednego od siebie ,, nie wypuszczał, drugiego na wieś odesłał,. Proszę Erucy, nie miey tego za złe: bo nie dla wyrzucania tobie, ale dla przestrogi to mówię: jeżeli ci losy nie dozwoliły, pewnego mieć Oyca; zkądbyś poznał, jakie jest Rodzicow ku dzieciom serce; jednak sama natura cokolwiek tobie dała ludzkości; do tego przykładanie się do nauk sprawiło, iż nie ze wszystkim ich jesteś niewiadomym.

Cóż się tedy tobie zdaje, iż do bajek się uda-

*Vides, Eruci, quantum diſtet argumentatio tua a re ipſa, atque a veritate. Quod conſuetudine patres faciunt, id, quaſi novum reprehendis: quod benevolentia fit, id odio factum criminaris: quod honoris cauſa pater filio ſuo conceſſit, id eum ſupplicii cauſa feciſſe dicis. Neque hæc tu intelligis: ſed uſque eo, quid arguas, non habes; ut non modo tibi contra nos dicendum putes, verum etiam contra rerum naturam, contraque conſuetudinem hominunm, contraque opiniones omnium. At enim, cum duos filios haberet, alterum a ſe non dimittebat, alterum ruri eſſe patiebatur. Quæſo, Eruci, ut hoc in bonam partem accipias, non enim exprobrandi cauſa, ſed commonendi gratia dicam. Si tibi fortuna non dedit, ut patre certo naſcerere, ex quo intelligere poſſes, qui animus patrius in liberos eſſet: at natura certe dedit, ut humanitatis non parum haberes, eo acceſſit ſtudium doctrinæ, ut ne a litteris quidem alienus eſſes.*

*Ecquid tandem tibi videtur ( ut ad fabulas ve-*

udamy: ſtarzec òw Cecylian czy mniey kochał Eutycha ſyna ſwojego wieśniaka, aniżeli drugiego Chereſtrata; zdaini ſię, iż tak ſię nazywał: bo tego ze czcią w mieście przy ſobie chował, tamtego za karę na wieś odeſłał. Na cóż, powieſz, te bayki przywodzić? jakby właśnie mnie trudno było, nie odſtępując daleko, wielu częścią ziomkow, częścią też ſąſiadow moich w ſzczegulności wymieniać; ktòrzy chcą, aby naymilſi ich ſynowie goſpodarſtwa nieodſtępnie doziarali. Ale przykra jeſt, znajomych ludzi na świadectwo wzywać; y to także niepewna, czy oni chcą, aby ich tu wymieniano; a do tego żaden wam nie jeſt wiadomſzy nad owego Eutycha; jedno zaś to jeſt, czy ja o tym ſcenicznym młodzianie, czyli o kim innym z Wejeńſkiey okolicy namienię: gdyż rozumiałbym, iż to rymopiſowie zmyślili dla tego, abyśmy w cudzych oſobach naſze obyczaje, y codziennego życia naſzego wyrażony obraz upatrywali. Nuż tedy, obróć cokolwiek myśl twoją do prawdy, a uważ nie tylo w Umbryi y tuteyſzym ſąſiedztwie, ale w tych nawet dawnych oſadach, w czym naybardziey biegłość chwalą goſpodarze? poznaſz zapewnie, iż dla niedoſtatku zbrodni, którebyś Sext. Roſciuſzowi zadał, naywiękſzą jego chwałę za winę y wyſtępek poczytałeś. Nie tylo zaś to czynią Synowie dla wypełnienia woli Rodzicow; ale y ja ſam, y jeśli ſię nie mylę, każdy z was wielu zna, ktorży y ſami w goſpo-

*veniamus) senex ille Cæcilianus minoris facere Eutychum, filium rusticum, quam illum alterum Chærestratum? (nam, ut opinor, hoc nomine est) alterum in urbe secum honoris causa habere? alterum rus supplicii causa relegasse? Quid ad istas ineptias abis? inquies. Quasi vero mihi difficile sit, quamvis multos nominatim proferre (ne longius abeam) vel tribules, vel vicinos meos, qui suos liberos, quos plurimi faciunt, agricolas assiduos esse cupiunt. Verum homines notos sumere, odiosum est, cum & illud incertum sit, velintne hi sese nominari: & nemo vobis magis notus futurus sit, quam est hic Eutychus: & certe ad rem nihil intersit, utrum hunc ego comicum adolescentem, an aliquem ex agro Vejente nominem. Etenim hæc conficta arbitror a poetis esse, ut effictos nostros mores in alienis personis, expressamque imaginem nostræ vitæ quotidianæ videremus. Age nunc, refer animum, sis, ad veritatem, & considera, non modo in Umbria, atque in ea vicinitate, sed in his veteribus municipiis, quæ studia a patribusfamilias maxime laudentur, jam profecto te intelliges inopia criminum summam laudem Sext. Roscio vitio, & culpæ dedisse. At non modo hoc patrum voluntate liberi faciunt: sed permultos & ego novi, & (nisi me fallit animus) unusquisque vestrum, qui & ipsi incensi sunt studio, quod ad agrum colendum attinet: vitamque hanc rusticam, quam tu probro, & crimini putas esse oportere, & honestissimam, & suavissimam esse arbitrantur.*

*Quid*

gospodarstwie mają upodobanie, y życie to wieśniackie, które ty masz za hańbę, za nayuczciwsze y naymilsze poczytują.

Cóż rozumiesz o tym samym Sext. Rosciuszu? jaką ma ochotę, y jak jest gospodarstwa świadomy? jako od jego krewnych zacnych ludzi, słyszałem; bez wątpienia nie jesteś ty biegleyszy w swoim kunszcie oskarżania, jako on w swoim gospodarowaniu. Ale ponieważ tak się Chryzogonowi podobało, ktory jemu żadnego folwarkn nie zostawił; y biegłości w tym swojey zapomni, y przywiązania odstąpi. Lubo to samo nieznośna y niegodziwa jest rzecz; jednak cierpliwie zniesie Sędziowie, jeżeli wy tylo jego przy życiu y sławie utrzymacie: to zaś jest, czego znieść niemoże; jeżeli dla wielości y dobroci swoich folwarkow do tey przyszedł nieszczęśliwości, iż to jemu zaszkodziło, że tak usilnie około nich pracował; jakby nie dość było na tym utrapieniu, że nie sobie, ale innym pracował: aż samo nawet pracowanie za występek poczytają.

Smiesznymbyś zapewnie, Erucy, był oskarżycielem, gdybyś tych żył czasow, ktorych od pługu do Konsulstwa wzywano. Gdy albowiem wyrabianie roli za niesławę poczytujesz; zaisteby ś owego Attyliusza, ktorego własną ręką zboże siejącego wysłani znaleźli posłowie, za nieuczciwego y naypodleyszego ogłądził człowieka. Przodkowie jednak nasi daleko inaczey, y o nim

*Quid censes hunc ipsum Sext. Roscium quo studio, & qua intelligentia esse in rusticis rebus? ut ex his propinquis ejus, hominibus honestissimis, audio: non tu in isto artificio accusatorio callidior es, quam hic in suo. Verum, ut opinor; quoniam ita Chrysogono videtur, qui huic nullum prædium reliquit, & artificium, obliviscatur, & studium deponat, licebit. Quod tametsi miserum, & indignum est, feret tamen æquo animo, judices, si per vos vitam, & famam potest obtinere. Hoc vero est, quod ferri non potest, si & in hanc calamitatem venit propter prædiorum bonitatem, & multitudinem: & quod ea studiose coluit, id erit ei maxime fraudi: ut parum miseriæ sit, quod aliis coluit, non sibi: nisi etiam, quod omnino coluit, crimini fuerit.*

*Næ tu, Eruci, accusator esses ridiculus, si illis temporibus natus esses, cum ab aratro arcessebantur, qui Consules fierent. Etenim, qui præesse agro colendo flagitium putes, profecto illum Atilium, quem sua manu spargentem semen, qui missi erant, convenerunt, hominem turpissimum, atque inhonestissimum judicares. At hercule majores nostri longe aliter & de illo, & de ceteris talibus viris existimabant*

o nim, y innych jemu podobnych mężach rozumieli: przeto z maley y szczupłey Rzeczypospolitey, wielką ją nam y kwitnącą zostawili. Swoję albowiem oni rolę pilnie wyrabiali, nie cudzey chciwie żądali: przez co w polach, miastach, y kraiach Rzeczpospolitą y to Państwo, a razem y ludu Rzymskiego sławę pomnożyli. Nie dla tego ja to mówię, aby porównać z tym, o czym ninieysza jest sprawa; ale aby każdy poznał; iż, ponieważ Przodkowie nasi wielcy y zacni ludzie, którzy każdego czasu rządzić Rzecząpospolitą zdolni byli, na rolnictwo jednak pracy y czasu nie żałowali; wybaczyć zatym potrzeba wyznającemu, że był wieśniakiem, że zawsze gospodarstwa z pilnością dozierał: zwłaszcza, iż nic nad to, ani Oycu milszego, ani sobie przyjemnieyszego, ani w rzeczy samey uczciwszego nie mógł uczynić.

Naywiększym te'y, Erucy, Oycaku Synowi nienawiści dowodem jest, iż na wieś jego od siebie oddalił: czyż więcey niema innego? „ Y owszem prawi jest, bo wydzie- „ dziczyć jego chciał. „ Rozumiem: teraz przecie cokolwiek mówisz do rzeczy: pierwsze albowiem zarzuty ty sam, moim zdaniem, za lekkie y płoche poczytać dozwolisz. „ Na bankiety z Oycem nie uczęszczał, „ gdyż nawet do Miasteczka, chyba bardzo „ rzadko, niewyjeżdżał: prawie żaden jego „ do domu swojego nie wzywał; y nie dziw, „ bo y w mieście nie mieszkał, y sam wza- „ jemnie nikogo nie chciał zapraszać. „ Ale

równie

*bant, itaque ex minima, tenuissimaque republica maximam, & florentissimam nobis reliquerunt. Suos enim agros studiose colebant, non alienos cupide adpetebant: quibus rebus, & agris, & urbibus, & nationibus, rempublicam atque hoc imperium, & populi Romani nomen auxerunt. Neque ego hæc eo profero, quo conferenda sint cum hisce, de quibus nunc quærimus: sed ut illud intelligatur, cum apud majores nostros summi viri, clarissimique homines, qui omni tempore ad gubernacula reipublicæ sedere debebant, tamen in agris quoque colendis aliquantum operæ, temporisque consumserint; ignosci oportere ei homini, qui se fateatur esse rusticum, cum ruri assiduus semper vixerit: cum præsertim nihil esset, quod aut patri gratius, aut sibi jucundius, aut revera honestius facere posset.*

*Odium igitur acerrimum patris in filium ex hoc, opinor, ostenditur: Eruci, quod hunc ruri esse patiebatur, namquid est aliud? Immo vero, inquit, est, nam illum exhæredare in animo habebat. Audio, nunc dicis aliquid, quod ad rem pertineat. nam illa, opinor, tu quoque concedis levia esse, atque inepta. Convivia cum patre non inibat, quippe qui ne in oppidum quidem, nisi perraro, veniret. Domum suam istum non fere quisquam vocabat, nec mirum qui neque in urbe viveret, neque revocaturus esset. Verum hæc quoque tu intelligis esse nugataria. Illud, quod cœpimus, videamus; quo certius argumentum odii reperiri nullo*

ròwnie y to za godne śmiechu osądzisz. Obaczmy to, cośmy zaczęli, nad co pewnieyszego dowodu nienawiści Oyca ku Synowi znaleść nie można. Wydziedziczyć, mówisz, Ociec Syna zamyślał. Nie pytam się, dla czego? pytam się tylo, z kąd to wiesz? luboby tobie wszystkie przyczyny wyrazić y wyliczyć należało; y ten jest obowiązek nie wątpliwego oskarżyciela, tak ciężką zbrodnię zadającego, odkryć wszystkie występki Syna, ktòreby przywiodły Oyca, aby samo przyrodzenie zwyciężył, aby się z wrodzoney wyzuł miłości, aby nakoniec zapomniał, że jest Oycem: moim zdaniem, bez wielkich Syna zbrodni stacby się to nie mogło. Ale pozwalam ci one pominąć; których, że żadnych niemasz, samo twoje milczenie wydaje. Wydziedziczyć zamyślał, zaiste powinieneś to objaśnić. Cóż przecie przywodzisz, dla czegobyśmy temu uwierzyli? bez wątpienia nic przywieść nie możesz. Wymyśl co przynaymniey ksztaltnie: aby nie poznano to, co oczywiście czynisz; że się z nędzy tego nieszczęśliwego, y z tych tylu mężòw godności naśmiewasz. Wydziedziczyć Syna zamyślał, dla czego? nie wiem czy wydziedziczył? nie, kto przeszkodził? zamyślał tylko, zamyślał? komu o tym powiedział? nikomu. A cóż jest innego używać sądów, prawa, y waszey powagi do własnego zysku y chciwości: jeśli nie tym sposobem oskarżać? y zadawać to, czego nie tylo dowieść niemożna, ale nawet y zamyślać o dowodzeniu. Nie-

*modo poteſt. Exhæredare pater filium cogitabat; mitto quærere, qua de cauſa; quæro, qui ſcias? tametſi te dicere, atque enumerare cauſſas omnes oportebat; & id erat certi accuſatoris officium, qui tanti ſceleris argueret, explicare omnia vitia, atque peccata filii, quibus incenſus parens potuerit animum inducere, ut naturam ipſam vinceret: ut amorem illum penitus inſitum ejiceret ex animo: ut denique patrem eſſe ſeſe oblivilceretur, quæ ſine magnis hujuſce peccatis accidere potuiſſe non arbitror. Verum concedo tibi, ut ea prætereas; quæ, cum taces, nulla eſſe concedis. Illum quidem voluiſſe exhæredare, certe tu planum facere debes. Quid ergo adfers, quare id factum putemus? Vere nihil potes dicere. Finge aliquid ſaltem commode: ut ne plane videaris id facere, quod aperte facis: hujus miſeri fortunis, & horum virorum talium dignitati illudere. Exhæredare filium voluit. Quam ob cauſam? Neſcio. Exhæredavitne? Non. Quis prohibuit? Cogitabat. Cogitabat? Cui dixit? Nemini. Quid eſt aliud, judicio, ac legibus, ac majeſtate veſtra abuti ad quæſtum, atque ad libidinem; niſi hoc modo accuſare, atque id abjicere, quod planum facere non modo non poſſis, verum ne coneris quidem.*

Niema z nas żadnego, Erucy, ktòryby nie wiedział, iż żadney ty nie miałeś z Sext. Rosciusem nieprzyjaźni. Wiedzą wszyscy; dla czego tu jego nieprzyjacielem przyszedłeś: wiedzą, iż za jego pieniądze najętym jesteś. Cóż tedy ztąd? jednakże tobie tak zysku szukać należało; iżbyś na ich powagę y prawo Remmiiskie (d) wzgląd miał jakikolwiek.

Pożyteczna jest rzecz, mieć wielu w mieście oskarżycielów; (e) aby się zuchwałość ludzka w bojaźni utrzymywała; ale w ten czas tylo jest pożyteczna, kiedy nas oczywiście oskarżyciele nie zwodzą. Będzie kto niewinnym; z tym wszystkim, lubo winie nie podlega, od podeyrzenia jednak nie jest wolnym, nieznośnać to rzecz jest, ale jednak temu, który takiego oskarża, mògłbym jakimkolwiek sposobem wybaczyć. Mając albowiem cokolwiek, przez coby występek uczynił podeyrzanym, tak oczywiście się naśmiewać y dobrowolnie potwarzać nie zdaje się. Łatwo tedy wszyscy dozwalamy, aby iak naywięcey było oskarżycielów; ponieważ niewinnego, jeśli obwinią, uwolnić można; winnego zaś, jeżeli nikt nie oskarży, skarać nie podobna. Pożytecznieysza zaś jest

(d) Remmiiskie albo Memmiiskie prawo, kiedy jest ustanowione, niewiadomo: można jednak dóyść z mowy Cycerona, iż musiano, stanowić je, albo przeciw oskarżycielom niesłuszną potwarz wkładającym, albo też przeciw tychże oskarżycielów zdzierstwu. Jaka zaś była kara: niżey namienia.

*Nemo noſtrum eſt Eruci, quin ſciat, tibi inimicitias cum Sexto Roſcio nullas eſſe, vident omnes, qua de cauſa huic inimicus venias ſciunt hujuſce pecunia te adductum eſſe. Quid ergo eſt? ita tamen quæſtus te cupidum eſſe oportebat, ut horum exiſtimationem, & legem Remmiam putares aliquid valere oportere.*

*Accuſatores multos eſſe in civitate utile eſt, ut metu contineatur audacia, verumtamen hoc ita eſt utile, ut ne plane illudamur ab accuſatoribus. Innocens eſt quiſpiam, verumtamen, quanquam abeſt a culpa, ſuſpicione tamen non caret tametſi miſerum eſt, tamen ei, qui hunc accuſet, poſſim aliquomodo ignoſcere, cum enim aliquid habeat, quod poſſit criminoſe ac ſuſpicioſe dicere, aperte ludificari, & calumniari ſciens non videatur. Quare facile omnes patimur, eſſe quam plurimos accuſatores: quod innocens, ſi accuſatus ſit, abſolvi poteſt: nocens, niſi accuſatus fuerit, condemnari non poteſt. Utilius eſt autem abſolvi innocentem, quam nocentem cauſam non dicere. Anſeribus cibaria publice locantur, & canes aluntur in Capitolio, ut ſignificent, ſi fures venerint. At fures internoſcere non poſſunt, ſignificat tamen, ſi qui noctu in Capitolium venerint: &,*
*quia*

---

(e) Oſkarżycielów urząd inny był od Patronów. Gdy kto z nich kogo miał oſkarżać, zapiſał u Staroſty imie oſkarżonego. Którzy w ſprawach publicznych oſkarżali, zwali ſię *Accuſatores*; w mnieyſzych zaś *Petitores*.

jeſt uwolnić niewinnego, aniżeli aby winowayca nie rozprawował ſię. Gęſiom publicznie żywność kładą, y pſow w Kapitolium (f) karmią; aby ogłaſzały, jeśli złodziey podchodzi: a ponieważ złodziejow rozeznać nie mogą; ogłaſzają, jeśli kto w nocy do Kapitolium idzie: że zaś rzecz ta podeyrzeniu podlega; lubo beſtye ſą; bardziey jednak zbytkiem, aniżeli niedoſtatkiem oſtróżności wykraczają. Gdyby zaś w dzień także pſy ſzczekały na tych, którzy do Kościoła idą na modlitwę; jabym rozumiał, iż im nogi połamać trzeba: że w ten czas nawet ſą porywcze, kiedy żadnego nie ma podeyrzenia.

Podobny do tego ſtan jeſt oſkarżycielów: inni z was gęſmi ſą, którzy krzyczą tylo, ale ſzkodzić nie mogą; inni zaś pſami, którzy y ſzczekać y kąſać potrafią. Widziemy iż wam żywność kładą. Wy zaś, z waſzey ſtrony, na tych naybardziey napadać powinniście, którzy tego ſą godni: nad to ludowi Rzym-

(f) Kapitolium, był to Zamek, na górze Tarpejus, wyſtawiony od Tarkwiniuſza pyſznego oſtatniego Króla. Nazwany Kapitolium, iż pod czas kopania fundamentów znaleziono głowę człowieczą, która ſię w łacińſkim języku zowie *Caput*. W tym zamku był Kościół Jowiſza, w którym rady także Senatu odprawiały ſię. Gallowię wziąwſzy Rzym, chcieli w nocy tego Zamku dobyć; lecz gęſi, na ſzeleſt wſtępujących po drabinach Gallów, krzykiem ſwoim ſpiących w nim Rzymian obudzili. Zkąd zwyczay karmienia gęſi w Kapitolium.

*quia id eſt ſuſpicioſum, tametſi beſtiæ ſunt, tamen in eam partem potius peccant, quæ eſt cautior. Quod ſi luce quoque canes latrent, cum deos ſalutatum aliqui venerint: opinor, iis crura ſuffringantur, quod acres ſint etiam tum, cum ſuſpicio nulla ſit.*

*Simillima eſt accuſatorum ratio. Alii veſtrum anſeres ſunt, qui tantummodo clamant, nocere non poſſunt: alii canes, qui & latrare, & mordere poſſunt. Cibaria vobis præberi videmus: vos autem maxime debetis in eos impetum facere, qui merentur, hoc populo gratiſſimum eſt, deinde, ſi voletis, etiam tum, cum veriſimile erit aliquem commiſiſſe, in ſuſpicione latratote, id quoque concedi poteſt. Sin autem ſic agetis, ut arguatis, aliquem patrem occidiſſe, neque dicere poſſitis, aut quare, aut quomodo; ac tantummodo ſine ſuſpicione latrabitis; crura quidem vobis nemo ſuffringet: ſed ſi ego hos bene novi, literam illam, cui vos uſque eo inimici eſtis, ut eas omnes oderitis, ita vehementer ad caput affigent, ut poſtea neminem alium, niſi fortunas veſtras, accuſare poſſitis.*

*Quid*

Rzymſkiemu nic nie ma milſzego. Jeżeli jeſzcze chcecie, nawet y w ten czas, kiedy podobna tylo do prawdy, że kto co uczynił; ſzczekaycie jak na podeyrzanego; to także wam można pozwolić. Jeżeli zaś tak poſtępować będziecie, iż oſkarżycie kogo o zabicie oyca, a żadney nie dacie przyczyny, albo dla czego, albo jakim ſpoſobem? y bez żadnego ſzczekać będziecie podeyrzenia: golenić wam wprawdzie nie połamią; ale jako po tych Sędziach miarkuję, literę ową (g), ktòrą w tak wielkiey macie nienawiści, iż nawet wſzyſtkiemi brzydzicie ſię, tak wam do łba przybiją; że potym pròcz loſu waſzego na nikogo więcey utyſkiwać nie będziecie.

Cóż przecie kochany ſkarżycielu zoſtawiłeś mnie do odpowiedzi? tym zaś do podeyrzenia? „ Bał ſię, gdyby go nie wydziedziczono.„ Rozumiem, ale dla czegoby ſię miał obawiać, nikt nie mówi. Zamyślał Oyciec. Objaśniyże to; nic tu jeſzcze niema: z kim ſię o tym naradzał? komu ſię tego zwierzył? z kąd wam przyſzło do głowy, mieć o tym podeyrzenie? Tak oſkarżając Erucy, czyż nie oczywiście mówiſz: ja co wziąłem, wiem, co mam mòwić? nie wiem: na tym ſię jednym zaſadzałem, że Chryzogon mnie upewnił, iż Sext. Roſciuſz patrona mieć nie będzie; o dóbr kupieniu, o owey umowie żaden ſię y ſłowa teraz

(g) Jakaby ta była litera, niewiadomo. Wielu jednak rozumieją, iż to była litera K. albo w łacińſkim C. znacząca *calumnia* potwarz.

na czoło

*Quid mihi ad defendendum dedisti bone accusator? quid hisce autem ad suspicandum? Ne exhæredaretur, veritus est, audio, sed qua de caussa vereri debuerit, nemo dicit. Habebat pater in animo. Planum fac: nihil est: non, quicum deliberarit? quem certiorem fecerit? unde istud vobis suspicari in mentem venerit. Cum hoc modo accusas Eruci, nonne hoc palam dicis? ego, quid acceperim? scio: quid dicam? nescio, unum illud spectavi, quod Chrysogonus ajebat, neminem isti patronum futurum: de bonorum emtione, deque ea societate neminem esse, qui verbum facere hoc tempore auderet. Hæc te opinio falsa in istam fraudem impulit, non mehercule verbum fecisses, si tibi quemquam responsurum putasses. Operæ pretium erat, si animadvertistis judices: negligentiam ejus in accusando considerare.*

*Cre-*

teraz wyrzec nie odważy. Ta ciebie omylna nadzieja òſzukała. Bobyś zapewnie y ſłowa nie powiedział, gdybyś ſię ſpodziewał, że ci ktokolwiek odpowie. Należało, jeśliście uważali, Sędziowie, weyrzeć w jego w oſkarżaniu niedbalſtwo.

Mnie ſię zdaje, iż gdy poſtrzegł, co za ludzie na tych ſiedzą krzeſłach? pytać ſię muſiał: jeżeli ten albo òw ſtawać nie będzie: o mnie zaś y podeyrzenia nie miał, zwłaſzcza, że żadney jeſzcze dotąd publiczney ſprawy nie utrzymywałem. Gdy ſię zaś dowiedział iż żaden z tych, którzy y mogą y zwykli, ſtawać nie będzie; tak począł bydź niedbałym, że, kiedy ſię jemu podobało, uſiadł; potym ſię przechadzał, pod czas chołpca wołał, podobno dla rozporządzenia wieczerzy, zgoła poſiedzenie waſze, y tylu ludzi przytomność tak lekce ważył, jak gdyby nikogo tu nie było. Zakończył przecie, uſiadł, wſtałem ja; uciеſzył ſię nieco, że nie kto inny raczey mòwił. zacząłem mówić, oczywiście poznałem, Sędziowie; iż póty żartował ſobie, y nie zważał; póki Chryzogona nie wſpomniałem, zaledwie o nim namieniłem, wſtał natychmiaſt, dziwić ſię począł. Poznałem, co go tknęło, drugi y trzeci raz wſpomniałem. Potym ludzie w tę y owę ſtronę biegać zaczęli, podobno dla oznaymienia Chryzogonowi, iż znalazł ſię jakiś w mieście, który przeciw jego woli mówić odważył ſię: inaczey ſprawa idzie, aniżeli ſię on ſpodziewał: wyjąwiają dóbr nabycie, wytykają umowę,

*Credo, cum vidiſſet, qui homines in hiſce ſubſelliis ſederent, quæſiiſſe, num ille, aut ille defenſurus eſſet: de me ne ſuſpicatum quidem, quod antea cauſam nullam publicam dixerim, poſteaquam invenit, neminem eorum, qui poſſunt, & ſolent: ita negligens eſſe cœpit, ut cum in mentem veniret ei, reſidèret: deinde ſpatiaretur: nonnunquam etiam puerum vocaret, credo, cui cœnam imperaret: prorſus ut veſtro conſeſſu, & hoc conventu pro ſumma ſolitudine abuteretur. Peroràvit aliquando: aſſedit, ſurrexi ego, reſpirare viſus eſt, quod non alius potius diceret, cœpi dicere. Uſque eo animadverti, judices, eum jocari, atque alias res agere, antequam Chryſogonum nominavi: quem ſimul atque attigi, ſtatim homo ſe erexit, mirari viſus eſt, intellexi, quid eum pupugiſſet. Iterum ac tertio nominavi. Poſtea homines curſare ultro, & citro non deſtiterunt, credo, qui Chryſogono nuntiarent, eſſe aliquem in civitate, qui contra voluntatem ejus dicere auderet: aliter cauſam agi, atque ille exiſtimaret: aperiri bonorum emtionem: vexari peſſime ſocietatem: gratiam, potentiamque ejus negligi: judices diligenter attendere: populo rem indignam videri. Quæ quoniam te fefellerunt, Eruci, quoniamque vides verſa eſſe omnia:*

*can-*

mowę, o łaskę y potęgę jego niedbaią, Sędziowie pilnie słuchaią, lud postępek za niegodziwy uznaie. W czym ponieważ się omyliłeś, Erucy: ponieważ widzisz, iż wszystko inaczey poszło; iż w sprawie Sexta Rosciusza, jeżeli nie tak, jakby rzecz wyciągała, tedy przynaymniey wolnie mówią: iż bronią tego, o którym rozumiałeś, że się wam podda: sądzą ci, o których miałeś nadzieję, że wydadzą; pokażże nam przecie dawny twóy obrót y wybiegi; wyznay, że rozbòy tu, nie sąd znaleść spodziewałeś się.

Sprawa jest o oycobóystwo; przyczyny oskarżyciel nie dał żadney, dla ktòreyby syn Oyca zabił: o co się naybardziey y naypierwiey pytają w małych winach, y lekkich grzechach, często, a prawie codziennie przytrafiających się; co za pobudka winowaycę do złoczyństwa przywiodła: o tym Erucemu się zdaje, iż w sprawie o zabicie Oyca pytać się nie trzeba, do którey zbrodni chociażby się y wiele razem zebrało przyczyn; jednak nie łatwo wiarę dają, ani dochodzą z płochych okoliczności, ani słuchają niepewnych świadków, ani wedle oskarżyciela sądzą wymysłu. Potrzeba wprzód pokazać, tak popełnione od oskarżonego występki, y życie zgruntu zepsute; jako też osobliwszą zuchwałóść; y nie tylo zuchwałość, ale wściekłość y szaleństwo: a chociaż się to wszystko znaydzie, jednak potrzeba prócz tego jeszcze wyrazić znaki popełnioney zbrodni: gdzie, jak, kto, y kiedy popełnił: których dowodów jeżeli

wie-

*caussam pro Sext. Roscio, si non commode, at libere dici: quem dedi putabas, defendi intelligis: quos udituros sperabas, vides judicare: restitue nobis aliquando veterem tuam illam calliditatem, atque prudentiam: confitere huc ea spe venisse, quod putares hic latrocinium non judicium futurum.*

*De parricidio caussa dicitur: ratio ab accusatore reddita non est, quam ob caussam patrem filius occiderit. Quod in minimis noxiis, & in his levioribus peccatis, quæ magis crebra, & jam prope quotidiana sunt, maxime, & primum quæritur, quæ caussa maleficii fuerit: id Erucius in parricidio quæri non putat oportere, in quo scelere, judices, etiam cum multæ caussæ convenisse unum in locum, atque inter se congruere videntur: tamen non temere creditur, neque levi conjectura res penditur, neque testis incertus auditur, neque accusatoris ingenio res judicatur. Cum multa antea commissa maleficia, tum vita hominis perditissima, tum singularis audacia ostendatur necesse est: neque audacia solum, sed summus furor, atque amentia. hæc cum sint omnia, tamen extent, oportet, expressa sceleris vestigia, ubi, qua ratione, per quos, quo tempore maleficium sit admissum, quæ nisi multa, & manifesta sunt, profecto res tam scelesta, tam atrox,*

*tam*

wielu y oczywiſtych niema, zapewnie rzeczy tak wielkiey, tak ciężkiey, tak bezbożney nigdy wierzyć nie można. Wielką albowiem ma moc ludzkość; wiele waży krwi społeczeńſtwo; ſama natura takim ſię podeyrzeniom ſprzeciwia; za nieomylne ſtraſzydło y dziwowiſko mają, jeśli ſię kto między ludźmi znaydzie, ktòryby ſame beſtye w dzikości przechodził: pozbawiając niegodziwie życia tych, od ktòrych ſam naymilſzego nabył życia, gdy nawet w zwierzętach widziemy, iż je rodzay, wychowanie, y ſama natura razem z ſobą jednoczy.

Mòwię, że przed niewielą laty Kleliuſz nieiaki Tarracyneńczyk, człowiek dość znajomy, gdy po wieczerzy ku ſpoczynkowi z dwóma dość młodemi ſynami do jednegoż ſzedł pokoju, zabity zrana jeſt znaleziony, kiedy żadnego ani ſługi, ani wyzwoleńca nieznaleziono, na któregoby podeyrzenie paść mogło: dway zaś ſynowie bliſko przy nim leżący, oświadczali ſię, iż tego nie ſłyſzeli: do ſądu ich o oycobóyſtwo zapozwano. Cóż potym? rzecz wcale była podeyrzana, jakby obydwa nie poczuli; y jakby ſię kto ważył do tamtego wniść pokoju, pod tę jeſzcze porę, kiedy tamże dwóch młodych było ſynow, którzy poczuć y bronić łacno mogli: żadnego zaś innego nie było, któryby podeyrzeniu miał podlegać? Gdy jednak Sędziom donieſiono, iż w otwartym ich pokoju śpiących znaleziono; wyrokiem ſwym Sędziowie młodzianow owych za niewin-

nych

tam nefaria credi non poteſt. Magna eſt enim vis humanitatis: multum valet communio ſanguinis: reclamitat iſtiuſmodi ſuſpicionibus ipſa natura, portentum atque monſtrum certiſſimum eſt. eſſe aliquem humana ſpecie, & figura, qui tantum immanitate beſtias vicerit, ut, propter quos hanc ſuaviſſimam lucem adſpexerit, eos indigniſſime luce privarit: cum etiam feras inter ſeſe partus, atque educatio, & natura ipſa conciliet.

Non ita multis ante annis, ajunt, T. Clœlium quendam Tarracinnenſem, hominem non obſcurum, cum cœnatus cubitum in idem conclave cum duobus adoleſcentibus filiis iſſet, inventum eſſe mane jugulatum, cum neque ſervus quisquam reperiretur, neque liber, ad quem ea ſuſpicio pertineret: id ætatis autem duo filij propter cubantes ne ſenſiſſe quidem ſe dicerent: nomina filiorum de parricidio delata ſunt. Quid poſtea? erat ſane ſuſpicioſum, neutrum ſenſiſſe? auſum autem eſſe quemquam ſe in id conclave committere, eo potiſſimum tempore, cum ibidem eſſent duo adoleſcentes filij, qui & ſentire, & defendere facile poſſent? Erat porro nemo, in quem ea ſuſpicio conveniret. Tamen cum planum judicibus eſſet factum, aperto oſtio dormientes eos repertos eſſe; judicio abſoluti adoleſcentes, & ſuſpicione omni liberati ſunt. Nemo enim putabat, quemquam eſſe, qui, cum omnia di-

nych uznali, y od wſzelkiego uwolnili podeyrzenia. Żaden albowiem nie mógł wierzyć, aby kto Boſkie y ludzkie prawa niegodziwym wyſtępkiem zmazawſzy, zaraz mògł zaſnąć: ponieważ ci, ktòrzy tak ciężką popełniają zbrodnię, nie tylo bez gryzoty zaſnąć, ale tchnąć nawet bez bòjaźni nie mogą.

Czyż nie wiecie, co nam Rymopiſowie do wiadomości podali, iż ci, ktòrzy mſzcząć ſię za Oyca, matkę zabili, (h) lubo to uczynili za roſkazem y wyrokiem Bogow nieśmiertelnych, jednak, jak ich trapiły jędze, jak im nigdzie ſpocząć niedozwoliły, tak dalece, iż nawet za pobudką Synowſkiey ku Oycu miłości bez wyſtępku iść nie mogli. Tak ſię zaiſte rzecz ma, Sędziowie. Wielką moc, wielki zwiazek, wielkie uſzanowanie Oycowſka y Macierzyńſka ma krew; y jeżeli ſię jaka jey ſtanie zmaza, nietylko jey zgładzić niemożna, ale tak ſpływa na umyſł, iż pomieſzanie y ſzaleńſtwo muſi naſtąpić. Nie chcieycie albowiem rozumieć, jako w baykach czytamy, iż gdy kto złość y zbrodnię jaką popełnia, zapalone go jędz ſpochodnie trapią y przeſtraſzają. Właſna ſkaźdego złość, właſna bojaźń dręczy; właſny wyſtępek trapi, y do ſzaleńſtwa przywodzi: właſna zła myśl y ſumnienie ſtrazy. Te to ſą dla bezbożnych uſtawiczne y do-

---

(h) Oreſtes Królewic Micenow Syn Agamemnona y Klitemneſtry, zemścił ſię nad Matką zabitego od

*vina, atque humana jura scelere nefario polluisset, somnum statim capere potuisset: propterea, quod, qui tantum facinus commiserunt, non modo sine cura quiescere, sed ne spirare quidem sine metu possunt.*

*Videtisne, quos nobis Poetæ tradiderunt, patris ulciscendi causa, supplicium de matre sumsisse. cum præsertim Deorum immortalium jussis, atque oraculis id fecisse dicantur, tamen, ut eos agitent furiæ, neque consistere usquam patiantur, quod ne pii quidem sine scelere esse potuerunt? Sic se res habet, judices. Magnam vim, magnam necessitatem, magnam possidet religionem paternus, maternusque sanguis: ex quo, siqua macula concepta est, non modo elui non potest, verum usque eo permanat ad animum, ut summus furor, atque amentia consequatur. Nolite enim putare, quemadmodum in fabulis sæpenumero videtis, eos, qui aliquid impie, scelerateque commisserint, agitari, & perterreri furiarum tædis ardentibus. Sua quemque fraus, & suus terror maxime vexat; suum quemque scelus agitat, amentiaque afficit: suæ malæ cogitationes, conscientiæque animi terrent. Hæ sunt impiis assiduæ, domesticæque furiæ; quæ dies, noctesque parentum pœnas a consceleratissimis filiis repetant.*



niey Oyca, za wyrokiem Apollina; za które zabóystwo potym oszalał.

domowe jędze, które za Rodzicow we dnie y w nocy wyſtępnych karzą Synow.

Ta wielkość podobney zbrodni ſprawuje, iż do wierzenia jeſt niepodobna; chyba, że oczewiſte ſię pokaże Oycobóyſtwo: chyba, że młodość ſprośnie przepędzona, życie wſzelkiemi wyſtępkami ſkażone, nakłady na zbytki y roſpuſtę łożone, zuchwałość ślepa. płochość mało co ſię od ſzaleńſtwa różniąca będzie. Przydać do tego Oycowſką nienawiść, bojaźń Rodzicielſkiey kary, przyjaciół złych, ſług o tym wiedzących, czas ſpoſobny, mieyſce właśnie do tego wybrane: ſłowem, prawie ſkropione krwią Oycowſką rękę widzieć powinni Sędziowie; jeżeli tak wielkiey, tak cięzkiey, y tak nieznośney zbrodni uwierzyć mają. Dla czego im więkſza jeſt trudność w uwierzeniu takiemu wyſtępkowi. nim go dowiodą: tym cięzey karać potrzeba, gdy ſię pokaże.

Jeżeli tedy z innych dowodow poznać możemy, iż przodkowie naſi nie tylko dzielnością, ale mądrością także y przezornością inne narody przewyżſzali; tedy mianowicie ztąd, iż oſobliwſze na bezbożnych kary wynaydowali. W czym, uważcie, jak znacznie mądrością przewyżſzyli tych, których między innemi pod ów czas miano za naymędrſzych. Za nayroſtropnieyſze poczytywano Ateńſkie miaſto w ten czas, gdy całą rządziło Grecią; w całym zaś tym mieście naymędrſzy Solon prawa, podziśdzień ściśle zachowane, Ateńczykom przepiſał.

Ten

*Hæc magnitudo maleficii facit, ut, niſi pæne manifeſtum parricidium proferatur, credibile non ſit: niſi turpis adoleſcentia, niſi omnibus flagitis vita inquinata, niſi ſumtus effuſi cum probro, atque dedecore, niſi prorupta audacia, niſi tanta temeritas, ut non procul abhorreat ab inſania. Accedat huc, oportet odium parentis, animadverſionis paternæ metus, amici improbi, ſervi conſcii, tempus idoneum, locus opportune captus ad eam rem: pæne dicam respersas manus ſanguine paterno judices videant, oportet, ſi tantum facinus, tam immane, tam acerbum, credituri ſint. Quare hoc, quo minus eſt credibile, niſi oſtenditur: eo magis eſt, ſi convincitur, vindicandum.*

*Itaque cum multis ex rebus intelligi poteſt, majores noſtros non modo armis plus, quam ceteras nationes, verum etiam conſilio, ſapientiaque potuiſſe: tum ex hac re vel maxime, quod in impios ſingulare ſupplicium invenerunt. qua in re, quantum prudentia præſtiterint iis, qui apud ceteros ſapientiſſimi fuiſſe dicuntur, conſiderate. Prudentiſſima civitas Athenienſium, dum ea rerum potita eſt, fuiſſe traditur; ejus porro civitatis ſapientiſſimum Solonem dicunt fuiſſe, eum, qui leges, quibus hodie quoque utuntur, ſcripſerit. Is cum interrogaretur, cur nullum ſupplicium con-*

Ten ſpytany, dla czegoby żadney na Oycobóycow kary nie ſtanowił; odpowiedział: iż nie rozumiał, aby kto tak ciężki wyſtępek miał popełnić. Odpowiedź tę jego za mądrą poczytano; iż nic nie przepiſał o tym, co do jego czaſow nie było popełniono; aby ſię nie tak zabraniać, jako raczey nauczać tey zbrodni niezdawał. Jak zaś nierównie roſtropniey przodkowie w tym naſi poſtąpili. Uważaiąc oni, iż nic tak świętego niema, czegoby ſwego czaſu ludzka nie zgwałciła zuchwałość; oſobliwſzą na Oycobóycow wymyślili karę: aby których ſamo przyrodzenie w powinności granicach utrzymać niemoże, wielkość przynaymniey kary od zbrodni odrażała. Żywych takich do woru ſkórzanego zaſzyć y w rzekę wrzucić kazali. O oſobliwſza przezorności! czyliż tym ſamym wniwecz ich nieobracają; kiedy im razem ſłońce, niebo, ziemię y wodę odbierają? y którzy tego zabili, od którego ſami pochodzą; aby wzajemnie tych rzeczy, z których wſzyſtko pochodzi, byli pozbawieni. Niechcieli ich dzikim do pożarcia dawać beſtyom, aby ziedzeniem tak ciężkich wyſtępnikow, większey przeciw ludziom nienabyli ſrogości: nie nagich do rzeki wrzucić, aby wnieſieni do morza, nie zmazali tych wod, któremi ſię inne zmazane rzeczy zwykły oczyſzczać: (i) zgoła nic tak podłego y poſpolitego nie ma, czegoby im choć

cząſtkę

(i) Wierzyli Poganie, iż woda grzechy y zmazy wſzyſtkie gładzi.

*constituisset in eum, qui parentem necasset, respondit, se id neminem facturum putasse. Sapienter fecisse dicitur, cum de eo nihil sanxerit, quod antea commissum non erat, ne, non tam prohibere, quam admonere videretur. Quanto majores nostri sapientius? qui cum intelligerent, nihil esse tam sanctum, quod non aliquando violaret audacia, supplicium in parricidas singulare excogitaverunt: ut, quos natura ipsa retinere in officio non potuisset, ii magnitudine pœnæ maleficio summoverentur. Insui voluerunt in culeum vivos, atque ita in flumen dejici. O singularem sapientiam, judices! nonne videntur hunc hominem ex rerum natura sustulisse & eripuisse, cui repente cœlum, solem, aquam, terramque ademerunt, ut, qui eum necasset, unde ipse natus esset, careret iis rebus omnibus, ex quibus omnia nata esse dicuntur? Noluerunt feris corpus objicere, ne bestiis quoque, quæ tantum scelus attigissent, immanioribus uteremur: non sic nudos in flumen dejicere, ne cum delati essent in mare, ipsum polluerent; quo cetera, quæ violata sunt, expiari putantur: denique nihil tam vile, neque tam vulgare est, cujus partem ullam reliquerint. Etenim quid tam est commune, quam spiritus vivis, terra mortuis, mare fluctuantibus, littus ejectis? Ita vivunt, dum possunt, ut ducere animam de cœlo non queant; ita moriuntur, ut eorum ossa terra non tangat: ita jactantur fluctibus, ut nunquam abluantur:*

*ita*

cząſtkę jaką zoſtawili. Bo cóż, proſzę, tak jeſt powſzechnego; jako powietrze żyjącym, ziemia umarłym, woda płynącym, brzeg wyrzuconym. Tak żyją, póki mogą; iż powietrza do ſiebie nieprzyciągają: tak umierają, iż ich kości ziemi ſię niedotkną, tak pływają, iż ſię nigdy nie obmyją: tak nakoniec ich woda wyrzuca, iż przy ſkałach nawet po śmierci zatrzymać ſię niemogą.

Rozumieſzże tedy Erucy, iż tak wielki wyſtępek, za który tak ciężkie uſtanowiono kary, będzieſz mógł tym mężom dowieść, żadney zgoła jego nieprzywiodłſzy przyczyny? Gdybyś Sexta Roſciuſza oſkarżał przed ſamemi dòbr Kupcami, y gdyby nad temi ſądami Chryzogon był przełożony: jednakbyś ſię z większą pilnością przygotował. Czyż nie widziſz, o co y przed kim ſprawa ſię ſądzi? Sprawa jeſt o Oycobóyſtwo, na które ſię bez wielu przyczyn odważyć niepodobna; ſądzą zaś ludzie nayprzezornieyſi, wiedzący doſkonale, iż żaden bez przyczyny naymnieyſzego wyſtępku nie popełnia.

Daymy to: przyczyny Oycobóyſtwa przywieść niemożeſz. Lubobym do razu ciebie mógł przekonać; jednak uſtąpię cokolwiek z prawa mojego: y czegobym w innych ſprawach niedozwolił, w tey, pewien będąc o jego niewinności, chętnie pozwalam. Niepytamcię ſię, dla czego Sextus Roſciuſz Oyca zabił? ale jakim ſpoſobem zabił? o to ſię pytam u ciebie Erucy, jakim ſpoſobem? a to tak jeſzcze, że pozwalam tu tobie, albo

ronie

*ita poſtremo ejiciuntur, ut ne ad ſaxa quidem mortui conquieſcant.*

*Tanti maleficii crimen, cui maleficio tam inſigne ſupplicium eſt conſtitutum, probare te, Eruci, cenſes poſſe talibus viris, ſi ne cauſam quidem maleficii protuleris? Si hunc apud bonorum emtores ipſos accuſares, eique judicio Chryſogonus præeſſet; tamen diligentius, paratiusque veniſſes. Utrum, quid agatur, non vides? an, apud quos agatur? Agitur de parricidio: quod ſine multis cauſis ſuſcipi non poteſt. Apud homines autem prudentiſſimos agitur: qui intelligunt, neminem, ne minimum quidem maleficium ſine cauſa admittere.*

*Eſto: cauſam proferre non potes. tametſi ſtatim viciſſe debeo, tamen de meo jure decedam: & tibi, quod in alia cauſa non concederem, in hac concedam, fretus hujus innocentia. Non quæro abs te, quare patrem Sextus Roſcius occiderit: quæro, quomodo occiderit? Ita quæro abs te, C. Eruci, quomodo? & ſic tecum agam, ut in eo loco vel reſpondendi, vel interpellandi tibi poteſtatem faciam, vel etiam, ſi quid voles, interrogandi. Quomodo occidit? ipſe percuſſit?*

mnie odpowiedzieć, albo mowę przerwać, albo nakoniec, o cobyś się chciał, spytać. Jakim tedy sposobem zabił? czy sam go pchnął, czyli innym zabić kazał? jeśli na samego zwalasz, wszakże w Rzymie pod ów czas nie był; jeżeli zaś mówisz, że przez innych to wykonał, pytam się, przez kogo? czy przez sług, (k) albo przez wyzwoleńcow? (l) przez jakich ludzi? czy przez wysłanych z Ameryi, czyli przez zabóycow Rzymskich? jeśli przez Amerynow, gdzież oni są? czemu ich nie wymieniają? jeżeli zaś przez Rzymian, jakże z niemi zabrał znajomość Rosciusz, który w Rzymie od tylu lat nie był; y nigdy się dłużey nad trzy dni nie bawił? gdzie się z niemi widział? z kim o tym rozmawiał? jak ich nakłonił? podobno nadgrodę dał, komu dał? przez kogo dał? kiedy, y jak wiele dał? wszakże temi drogami do samego zbrodni źrzódła przychodzić zwykliśmy. Przypomnii sobie, jakeś życie iego opisał: że to człowiek dziki y wieśniak; z nikim nigdy nierozmawiał: nawet w miasteczku nigdy się niebawił. Mijam to, coby naywiększym do pokazania jego niewinności dowodem bydź mogło, iż w obyczajach wieśniackich, w skrętnym obchodzeniu się, w tym grubym y niewytwornym życiu podobne się zbrodnie popełniać nie zwykły. Jako bowiem nie każde

(k) Słudzy u dawnych Rzymian toż samo byli, co u nas poddani albo niewolnicy. Byli to albo kupieni, albo na woynie zabrani, albo ktorzy się z służebnic urodzili.

*an aliis occidendum dedit? Si ipſum arguis, Romæ non fuit, ſi per alios feciſſe dicis; quæro, ſervoſne, an liberos? quos homines? iidemne Ameria, an hoſce ex urbe ſicarios? Si Ameria: qui ſunt hi? cur non nominantur? ſi Roma: unde eos noverat Roſcius, qui Romam multis annis non venit, neque unquam plus triduo fuit? ubi eos convenit? quicum locutus eſt? quomodo perſuaſit? prætium dedit? cui dedit? per quem dedit? unde, aut quantum dedit? nonne his veſtigiis ad caput maleficii perveniri ſolet? & ſimul tibi in mentem veniat, facito, quemadmodum vitam hujuſce depinxeris: hunc hominem, ferum, atque agreſtem fuiſſe: nunquam cum homine quoquam collocutum eſſe: nunquam in oppido conſtitiſſe. Qua in re prætereo illud, quod mihi maximo argumento ad hujus innocentiam poterat eſſe, in ruſticis moribus, in victu arido, in hac horrida, incultaque vita iſtiusmodi maleficia gigni non ſolere. Ut non omnem frugem, neque arborem in omni agro reperire poſſis: ſic non omne facinus in omni vita naſcitur. In urbe luxuries creatur: ex luxuria exiſtat avaritia, neceſſe eſt: ex avaritia erumpat audacia: inde omnia ſcelera, ac maleficia gignuntur. Vita autem hæc ruſtica, quam tu agreſtem vocas, parſimoniæ, diligentiæ, juſticiæ magiſtra eſt.*

*Verum*

(1) Wyzwoleńcami zwali ſię ſludzy od Panow ſwoich wolnością darowani.

żde zboże, ani każde drzewo w każdym polu, tak nie każdy wyſtępek w każdym życia rodzaju znayduie ſię. W mieście zbytki ſwóy początek mają, z zbytkow pochodzi łakomſtwo, z łakomſtwa idzie zuchwałość. z tey zaś wſzyſtkie zbrodnie y złoczyńſtwa wſzczynają ſię. Zycie zaś to wieśniackie, które ty dzikim nazywaſz, oſzczędności, pracowitości, y ſprawiedliwości jeſt nauczycielem.

Ale ja to opuſzczam, o to ſię pytam: ten Roſciuſz, który, jako ty ſam mówiſz, nigdy między ludzmi nie był, przez kogoby przecie tak wielki y tak ſkryty wyſtępek, ſam zwłaſzcza nie będąc przytomny, mógł wykonać? wiele jeſt Sędziowie fałſzywych rzeczy; ale jednak jakiemu podlegają podeyrzeniu: tu jeśli ſię co podeyrzanego znaydzie, za prawdziwą przyimiemy winę. W Rzymie Sexta Roſciuſza zabito, gdy Syn jego we wſi był Ameryńſkiey, może liſt do którego piſał zabóycy: ale w Rzymie żadnego nieznał; pewnie ſprowadził kogo: ale kiedyż przecie? poſłańca wyſłał: kogo y do kogo? czy namówił kogo nadgrodą, przyjaźnią, nadzieją, obietnicami? nic z tego wſzyſtkiego nawet wymyślić niemożna; a jednak o oycobóyſtwo zapozwano.

Już tedy pozoſtaje, iż muſiał to przez ſług wykonać. O Bogowie nieśmiertelni! jak nędzna y nieznośna jeſt rzecz! co w zadaniu tak ciężkiego wyſtępku niewinnemu ocaleniem bydz zwykło, iż ſług na tortury wydaje; tego Sextowi Rościuſzowi chwy-

*Verum hæc miſſa facio. Illud quæro; is homo, qui, ut tute dicis, nunquam inter homines fuerit, per quos homines hoc tantum facinus, tam occultum, abſens præſertim, conficere potuerit. Multa ſunt falſa, judices, quæ tamen argui ſuſpicioſe poſſunt, in his rebus, ſi ſuſpicio reperta erit, culpam ineſſe concedam. Romæ Sext. Roſcius occiditur, cum in agro Amerino eſſet filius, litteras, credo, miſit alicui ſicario: qui Romæ noverat neminem. Arceſſivit aliquem. At quando? Nuntium miſit. Quem? aut ad quem? Pretio, gratia, ſpe, promiſſis induxit aliquem? nihil horum ne confingi quidem poteſt: & tamen cauſa de parricidio dicitur.*

*Reliquum eſt, ut per ſervos id admiſerit. O Dii immortales! rem miſeram & calamitoſam! quod in tali crimine innocenti ſaluti ſolet eſſe, ut ſervos in quæſtionem polliceatur, id Sex. Roſcio facere non licet. vos, qui hunc accuſatis, omnes ejus ſervos habetis, unus puer*

chwycić się niemożna. Wy, którzy jego oskarżacie, wszystkich jego sług u siebie zatrzymujecie: y z tak wielkiey liczby jednego jemu chłopca do codzienney w jedzeniu usługi nie zostawiliście. Ciebie tu wzywam na świadectwo Publiuszu Scipionie, ciebie Metellu: was on za pośrzedników y przyjacioł po kilkakroć prosił, aby jemu dwóch sług Oycowskich przeciwnicy do wybadania się wydali. Czyż nie pamiętasz T. Rościuszu, żeś na to niepozwolił? cóż tedy? gdzież oni są? przy Chryzogonie zostają: u niego w łasce są y poważaniu: nawet teraz, aby się ich wypytywano, ja domagam się, ten zaś prosi y żebrze. Cóż czynicie? czemu nam tego odmawiacie? Mieycie jeszcze y teraz, jeśli możecie, Sędziowie, wątpliwość: kto Sexta Rościusza zabił: czy ten, który dla jego śmierci w niedostatku jest, y niebeśpieczeństwie życia, któremu dochodzić nawet oyca śmierci niedozwalają; czyli też ci, którzy rosprawy unikają, dobra trzymają, w rozbojach y z rozbojow żyją. Wszystko w tey sprawie niegodziwa jest y nieznośna; nic jednak przykrzeyszego y niesłusznieyszego wymyślić nie można, jako, że śmierci oycowskiey na oycowskich sługach dochodzić nie można synowi; y w ten czas nawet Panem nad swojemi być nie może, gdy własnego oyca zabicia dochodzi. Przyidę ja wkrótce do tego, gdyż to wszystko do Rosciuszow należy; o ktorych zuchwałości mówić wam obiecałem w

ten

*er, victus quotidiani adminiſter, ex tanta familia Sex. Roſcio relictus non eſt. Te nunc appello, P. Scipio, te, Metelle, vobis advocatis, vobis agentibus, aliquoties duos ſervos paternos in quæſtionem ab adverſariis Sext. Roſcius poſtulavit. Meminiſtine te, T. Roſci, recuſare? quid? ii ſervi ubi ſunt? Chryſogonum, judices, ſectantur: apud eum ſunt in honore, & in pretio: etiam nunc, ut ex his quæratur, ego poſtulo: hic orat atque obſecrat, quid facitis? cur recuſatis? Dubitate etiam nunc, judices, ſi poteſtis, a quo ſit Sex. Roſcius occiſus: ab eone, qui propter illius mortem, in egeſtate, & in inſidiis verſatur; cui ne quærendi quidem de morte patris poteſtas permittitur: an ab iis, qui quæſtionem fugitant, bona poſſident, in cæde, atque ex cæde vivunt. Omnia, judices, in hac cauſa ſunt miſera, atque indigna: tamen hoc nihil neque acerbius, neque iniquius proferri poteſt: mortis paternæ de ſervis paternis quæſtionem habere filio non licet, ne tamdiu quidem dominus erit in ſuos, dum ex iis de patris morte quæratur. Veniam, neque ita multo poſt, ad hunc locum; nam hoc totum ad Roſcios pertinet: de quorum audacia tum me dicturum pollicitus ſum, cum Erucii crimina diluiſſem.*

*Nunc*

ten czas, gdy wprzód na Erucego potwarz odpowiem.

Teraz się do ciebie obracam, Erucy; zgodzić się mnie z tobą potrzeba: jeżeli tę zbrodnię Sextus Rosciusz koniecznie popełnił, albo on swoją ręką oyca zabił, na co ty nie pozwalasz, albo przez innych; ci zaś inni, albo wolni byli, albo sludzy: czy wolni? ale, ani jak się mògł z niemi widzieć, ani jakim sposobem namòwił, gdzie, przez kogo, jaką nadzieją, jaką nadgrodą, pokazać nie możesz: ja zaś przeciwnie dowodzę, że nietylo nic z tego nie uczynił Sex. Rosciusz, ale nawet ani mògł uczynić: bo y przez tyle lat w Rzymie nie był, y nigdy z Folwarku bez przyczyny niewyjeżdżał. Zdami się tedy, iż tobie sludzy tylo zostaią; do którychbyś się, jako do portu jakiego, odbity od innego podeyrzenia, mògł udać: ale y tu taka cię czeka skała, iż nietylo ten występek od Sex. Rosciusza odbije się, ale y owszem na was samych całe padnie podeyrzenie. Cóż tam przecie jest, do czego nasz oskarżyciel, w niedostatku innych dowodow, ucieka się. „ Czas, to mówi, był taki, iż bez kary powszechnie ludzi zabijano, dla czego w wielkiey liczbie zabóycow, mogłeś łatwo Sexcie Rosciuszu ten występek popełnić. „ Zdami się jednak Erucy, iż za jedne pieniądze dwòch rzeczy chcesz dokazać: nas przed sądem pieniać, y oskarżyć tych samych, ktòrzy tobie zapłacili. Cóż przecie mòwisz? powszechnie zabijano: kto,

y

*Nunc, Eruci, ad te venio, conveniat mihi tecum, necesse est, si ad hunc maleficium istud pertinet, aut ipsum sua manu fecisse, id quod negas, aut per aliquos liberos, aut servos, liberosne? quos neque ut convenire potuerit, neque qua ratione inducere, neque ubi, neque per quos, neque qua spe, aut quo pretio, potes ostendere. Ego contra ostendo, non modo nihil eorum fecisse Sex. Roscium, sed ne potuisse quidem facere: quod neque Romae multis annis fuerit, neque de praediis unquam temere discesserit. Restare tibi videbatur servorum nomen, quo, quasi in portum, rejectus a ceteris suspicionibus, confugere posses, ubi scopulum offendis ejusmodi, ut non modo ab hoc crimen resilire videas, verum omnem suspicionem in vosmetipsos recidere intelligas. Quid est ergo, quo tandem accusator, inopia argumentorum, confugerit? Ejusmodi tempus erat, inquit, ut homines vulgo impune occiderentur, quare tu hoc propter multitudinem sicariorum, nullo negotio facere potuisti. Interim mihi videris, Eruci, una mercede duas res adsequi velle: nos judicio perfundere: accusare autem eos ipsos, a quibus mercedem accepisti. Quid ais? vulgo occidebantur? per quos? & a quibus nonne cogitas, te a sectoribus huc adductum esse? Quid postea? Nescimus, per ista tempora, eosdem fere sectores fuisse collorum, & bonorum? Ii denique, qui tum armati dies, noctesque concursabant, qui Romae erant assidui, qui omni*

F tem-

y kogo? ty ſam czyż nie od zabóycow tu jesteś ſprowadzony? cóż daley? niewiemyż, iż w ten czas ciż ſami napadali na życie, co y na dobra? y jeſzczeż ci, którzy owey pory we dnie y w nocy z bronią biegali, którzy w Rzymie uſtawicznie ſiedzieli, którzy ſię codzień łotrow twem y zabóyſtwem bawili, czaſow owych niegodziwość y bezkarność Sextowi Rufciuſzowi zadawać będą? y dla owey zabòycow gromady, w kòrey ſami herſztami byli y wodzami, podeyrzanym go o wyſtępek uczynią? zwłaſzcza, gdy on nie tylo w Rzymie nie był, ale nawet, co ſię w nim działo, wcale nie wiedział; ponieważ, jako ty ſam wyznajeſz, we wſi zawſze przemieſzkiwał.

Obawiam ſię Sędziowie, abym albo wam nie był naprzykrzonym, albo ſię zdawał waſzemu nie ufać rozſądkowi, jeżeli o tak jaſnych rzeczach dłużey mówić będę, zdaje mi ſię, iż na całą Erucego potwarz już odpowiedziałem; chyba, że chcecie, abym to także zbił, co on o kradzieży ze ſkarbu publicznego, y o innych podobnych, zmyślonych, nowych, y nam dotąd nie ſłychanych rzeczach mówił, co wſzyſtko tak, ani do wyſtępku oycobóyſtwa, ani do oſoby Sexta Roſciuſza nie ściąga ſię: iż muſiał on, moim zdaniem, z inney to jakiey wyjąć mowy, którą przeciw drugiemu winowaycy napiſał. Ponieważ zaś ſłowem to tylo nam zadał, doſyć jeſt ſłowem jednym przeczyć. Jeżeli zaś cokolwiek do świadkow zoſtawił, tam nas rò-

*tempore in prœda, & ſanguine verſabantur, Sexto Roſcio temporis illius acerbitatem iniquitatemque objicient: & illam ſicariorum multitudinem, in qua ipſi duces, ac principes erant, huic crimini putabunt ſore? qui non modo Romæ non erat, ſed omnino, quid Romæ ageretur, neſciret; propterea, quod ruri aſſiduus, quemadmodum tu te confiteris, fuit.*

*Vereor, ne aut moleſtus ſim vobis, judices, aut ne ingeniis veſtris videar diffidere, ſi de tam perſpicuis rebus diutius diſſeram. Erucii criminatio tota, ut arbitror, diſſoluta eſt: niſi forte expectatis, ut illa diluam, quæ de peculatu ac de ejuſmodi rebus commenticiis, inaudita, nobis ante hoc tempus, ac nova objecit, quæ mihi iſte viſus eſt ex alia oratione declamare, quam in alium reum commentaretur: ita neque ad crimen parricidii, neque ad eum, qui cauſam dicit, pertinebant, de quibus, quoniam verbo arguit, verbo ſatis eſt negare. Si quid eſt, quod ad teſtes reſervet: ibi nos quoque, ut in ipſa cauſa, paratiores reperiet, quam putabat.*

równie, jako y w całey ſprawie, bardziey przygotowanych zaſtanie, aniżeliby rozumiał.

V. Idę już do tego, do czego mnie wiedzie nie chciwość jaka, ale moja poczciwość; bo gdybym chciał oſkarżać, oſkarżałbym innych raczey, z którychbym ſię mógł wynieść, niechcę tego czynić, chociaż w mojey jeſt mocy. Tego tylo albowiem mam ja za wſpaniałego, który przez ſwoją cnotę, nie zaś przez inſzych upadek y nieſzczęście do wyżſzego przyſzedł ſtopnia. Opuśćmy mniey do ſprawy należące rzeczy; a dochodźmy raczey, gdzie wyſtępek y jeſt, y pokazać ſię może. Poznaſz tu Erucy, jak wielą podeyrzeniami, miany od ciebie za pewny wyſtępek zbija ſię, lubo nie o wſzyſtkim mówić będę, y o każdey rzeczy trochę tylo namienię. nie czyniłbym tego. gdyby potrzeba nie wyciągała. y to będzie dowodem; że mimo chęć moją mówię; iż daley ſię rozciągać nie będę, jak tylo, ile całość Sexta Rościuſza, y moja poczciwość będzie potrzebowała, Żadnego ty Erucy, dowodu zabòyſtwa w Sexcie Roſciuſzu nie znalazłeś; ja zaś w T. Roſciuſzu znayduję. Do ciebie to mòwię T. Roſciuſzu; ponieważ tu ſiedziſz, y otworzyście ſię jego nieprzyjacielem pokazałeś. O Kapitonie potym obaczemy; kiedy, jako ſię podobno gotuje, przyidzie do świadectwa. Tam on inne także ſwoje pozna ſprawy; o których rozumie, iż ani ſłyſzeć nawet kiedy mogłem.

Kaſſiuſz

*V. Venio nunc eo, quo me non cupiditas ducit, sed fides; nam si mihi liberet accusare, accusarem alios potius, ex quibus possem crescere: quod certum est non facere, dum utrumvis licebit. Is enim mihi videtur amplissimus, qui sua virtute in altiorem locum pervenit, non qui adscendit per alterius incommodum & calamitatem. Desinamus aliquando ea scrutari, quæ sunt inania; quæramus, ubi maleficium & est & inveniri potest. Jam intelliges, Eruci, certum crimen quam multis suspicionibus coarguatur, tametsi neque omnia dicam, & leviter unumquodque tangam, neque enim id facerem, nisi necesse esset, & id erit signi, me invitum facere, quod non prosequar longius, quam salus hujus, & mea fides postulabit. Causam tu nullam reperiebas in Sexto Roscio. At ego in T. Roscio reperio, tecum enim mihi res est, T. Rosci, quoniam istic sedes, ac te palam adversarium esse profiteris. De Capitone post viderimus, si, quemadmodum paratum audio, testis prodierit; tum alias quoque suas palmas cognoscet, de quibus me ne audisse quidem suspicatur.*

*L. Cas-*

Kaſſiuſz ów, którego lud Rzymſki zanayſprawiedliwſzego y nayprzezornieyſzego miał Sędziego, zawſze ſię w ſprawach zwykł był pytać: co z tąd za zyſk. Tak ſię albowiem powſzechnie w życiu ludzkim dzieje, iż bez zyſku, lub nadziei, żaden ſię na występek nie odważa. Tego Sędziego unikali y obawiali ſię ci, których ſprawa była niebeśpieczna: a to dla tego; iż chociaż prawdę mocno kochał, jednak z natury, nie tak ſię bydź zdawał do miłoſierdzia ſkłonnym, jako w ſurowości nie ubłaganym. Ile do mnie, chociaż w tey ſprawie wyſadzony jeſt mąż, y przeciw zuchwałości nayſtatecznieyſzy, y ku niewinnym naylitościwſzy; jednak chętniebym na to zezwolił, abym, choćby też przed nayſurowſzym którym z Sędziów Kaſſiuſzowych za Sextem Rościuſzem ſtawał: którego ci, co Sexta Roſciuſza do tych ſądow zapozwali, teraz ſamego ſię nawet imienia lękają. Widząc albowiem, iż oni naywiękſze trzymają bogactwa, ten zaś w nayciężſzym zoſtaje niedoſtatku; niepytalby ſię, komu ten wyſtępek zyſk przynioſł; ale zdobyczby raczey, niż ubóſtwo, o oczywiſtą zbrodnią miał podeyrzaną. Cóż już, T. Roſciuſzu, gdyby do tego jeſzcze przydano, jak dawniey byłeś ubogi, jak łakomy, jak zuchwały, jak temu, którego zabito, nieprzyjaźny? czyliżby potrzeba było dochodzić, co za pobudka ciebie do tego przywiodła zabóyſtwa? A któreyże z tych wſzyſtkich rzeczy przeczyć możeſz? Niedoſtatek twóy taki, iż ukryć go niepo-

*L. Caſſius ille, quem populus Romanus veriſſimum, & ſapientiſſimum judicem putabat, identidem in cauſis quærere ſolebat: cui bono fuiſſet. Sic vita hominum eſt, ut ad maleficium nemo conetur ſine ſpe, atque emolumento accedere. Hunc quæſitorem, ac judicem fugiebant, atque horrebant ii, quibus periculum creabatur: ideo, quod tametſi veritatis erat amicus, tamen natura non tam propenſus ad miſericordiam, quam implicatus ad ſeveritatem videbatur. Ego, quanquam præeſt huic quæſtioni vir, & contra audaciam fortiſſimus, & ab innocentia clementiſſimus: tamen facile me paterer, vel illo ipſo acerrimo judice quærente, vel apud Caſſianos judices, quorum etiam nunc ii, quibus cauſa dicenda eſt, nomen ipſum reformidant, pro Sex. Roſcio dicere. In hac enim cauſa cum viderent, illos ampliſſimam pecuniam poſſidere, hunc in ſumma mendicitate eſſe; illud quidem non quærerent, cui bono fuiſſet: ſed eo perſpicuum crimen, & ſuſpicionem potius ad prædam adjungerent, quam ad egeſtatem. Quid ſi accedit eodem, ut tenuis antea fueris? quid ſi, ut avarus? quid ſi, ut audax? quid ſi, ut illius, qui occiſus eſt, inimiciſſimus? num quærenda cauſa, quæ te ad tantum facinus adduxerit? Quid ergo horum negari poteſt? Tenuitas hominis ejuſmodi eſt: ut diſſimulari non queat: atque eo magis eluceat, quo magis occultatur. Avaritiam præfers, qui ſocietatem cogeris de municipis, cognatique fortunis cum alieniſſimo. Quam ſis audax (ut alia obliviſcar) hinc omnes intelli-*

gere

niepodobna; y tym ſię jaśniey wydaje, im bardziey go taić uſiłujeſz. Chciwym jeſteś, bo na ziomka y krewnego twojego z cudzym wſzedłeś w towarzyſtwo. (m) Jak jeſteś zuchwały, iż więcey nie wſpomnę, z tego jednego wſzyſcy poznają, iż z całey gromady twoich, to jeſt z tylu zabóyców, tyś ſię jeden znalazł, który z oſkarżycielami uſiadłeś; y nie tylo ſię pokazać, ale popierać nawet tę ſprawę odważyłeś ſię. Ze zaś z Sextem Rosciuſzem Oycem żyłeś w nieprzyjaźni, y wielkie względem goſpodarſtwa miałeś kłótnie, ſam na to zezwolić muſiſz.

Zoſtaje już, Sędziowie, abyśmy rozſtrząſnęli, który z nich Sexta Rosciuſza zabił: czy ten, któremu jego śmierć wielkie przyniosła bogactwa; czyli też ten, któremu niedoſtatek? czy ten, który wprzód był ubogim; czyli też ten, który napotym wſzyſtko utracił? czy ten, który łakomſtwem uwiedziony, na ſwoich nawet, po nieprzyjacielſku napadał; czyli też ten, który nigdy niegodziwego nie ſzukał zyſku, pożytku zaś tego tylo, którego własną nabył pracą? czy ten, który ze wſzyſtkich ſzermierzów był nayzuchwalſzy; czyli też ten, który dla niezwykłey Sądów okropności, nie tylo ſpraw, ale y ſamego nawet unikał miaſta? nakoniec, Sędziowie, co, moim zdaniem, naybardziey do tey ſprawy należy, czy nieprzyjaciel; czyli

(m) Tytus y Kapito Rosciuſzowie weſzli w umowę z cudzym, to jeſt z Chryzogonem o dobra krewnego ſwojego Sexta Rosciuſza.

*gere potuerunt, quod ex tota societate, hoc est, ex tot sicariis, solus tu inventus es, qui cum accusatoribus sederes, atque os tuum non modo ostenderes, sed etiam offerres. Inimicitias tibi fuisse cum Sexto Roscio, & magnas rei familiaris controversias, concedas, necesse est.*

*Restat, judices, ut hoc dubitemus, uter potius Sextum Roscium occiderit: is, ad quem morte ejus divitiæ venerint; an is, ad quem mendicitas: is, qui antea tenuis fuerit; an is, qui factus sit egentissimus: is, qui ardens avaritia feratur infestus in suos; an is, qui semper ita vixerit, ut quæstum nosset nullum, fructum autem eum solum, quem labore peperisset: is, qui omnium sectorum audacissimus sit; an is, qui propter fori, judiciorumque insolentiam, non modo subsellia, verum etiam urbem ipsam reformidet: postremo, judices, id quod ad rem mea sententia, maxime pertinet, utrum inimicus potius, an filius. Hæc tu Eruci, tot, & tanta si nactus esses in reo, quamdiu diceres? quo te modo jactares? tempus, hercule, te citius, quam oratio deficeret. Etenim in singulis rebus ejusmodi materies est, ut dies singulos possis consumere. Neque ego non possum: non enim mihi tantum derogo, tametsi nihil arra-*

li też syn własny? Gdybyś ty Erucy, tyle. y tak wielkich na przeciwnika twojego miał dowodòw; jakbyś długo mòwił? jakbyś się chełpił? prędzeyby ci bez wątpienia na czasie, aniżeli na rzeczy do mòwienia zbywało. We wszystkich albowięm tych rzeczach tak obsita do mówienia materya zawiera się, iż każda z nich dzieńby cały zajęła. Mogę y ja nie mniey. Chociaż bowiem nic sobie nie przywłaszczam, nie tak jednak siebie poniżam, iżbym ciebie za wymównieyszego miał odemnie. Ja podebno, dla wielkiey liczby Patronow, w ich gromadzie, mieścić się mogę; ciebie zaś Kanneńska potyczka(n) dość biegłym oskarżycielem uczyniła. Wieluśmy nie pod Trazymeńskim jeziorem, ale pod Serwilią zabitych widzieli. Kogo tam broń Frygilska nie raniła? nie trzeba wyliczać wszystkich Kurcyusz w, Maryuszow, y Mamerków, którym sam wiek do bitwy iść zabraniał! także Pryama, starca Antystyusza, ktòrym nie tylo wiek, ale prawa także bić się zabraniały: tysiączni zaś są, o których; jako o nieznajomych żaden nie wspomina, ktòrzy nie tylo o zabóystwa, ale y o truciznę oskarżali. Ile do mnie, życzyłbym, aby ci wszyscy teraz żyli. Nic bowiem niema złego, jeżeli wielu tam jest psòw, gdzie wielu po-

(n) Kanna y Trazymeńskie jezioro, są to mieysca sławne potyczką Rzymian z Annibalem, y ichże klęską. Wspomina o nich Cycero, dla porównania zamieszania, które pod ów czas było, z domową woyną między Syllą y Maryuszem. Serwiliiskie

*arrago, ut te copiosius, quam me, putem posse dicere: verum ego forsitan, propter multitudinem patronorum, in grege annumerer, te pugna Canensis accusatorem sat bonum fecit. Multos cæsos non ad Trasimenum lacum, sed ad Sarvilium vidimus. Quis ibi non est vulneratus ferro Phrygio? non necesse est omnes commemorare, Curtios, Marios, denique Mamercos, quos jam ætas a præliis avocabat: postremo Priamum ipsum, senem Antistium, quem non modo ætas, sed etiam leges pugnare prohibebant. Jam, quos nemo propter ignobilitatem nominat, sexcenti sunt, qui inter sicarios, & de veneficiis accusabant, qui omnes (quod ad me attinet) vellem viverent. Nihil enim mali est, canes ibi quam plurimos esse, ubi permulti observandi, multaque servanda sunt. Verum, ut fit, multa sæpe, imprudentibus Imperatoribus vis belli, ac turba molitur, dum is in aliis rebus erat occupatus, qui summam rerum administrabat; erant interea, qui suis vulneribus mederentur: qui, tamquam si offusa Reipublicæ sempiterna nox esset, ita ruebant in tenebris, omniaque miscebant, a quibus miror, ne quod judiciorum esset vestigium, non subsellia quoque esse combusta, nam & accusato-*

jezioro, wedle Oliweta, w samym Rzymie sławne wycięciem od Sylli wielu nie tylo żołnierzy, ale y innych Obywatelów, którzy się bić nie mogli y nię powinni byli. Mówi przeto Cycero: nie jesteś ty, Eruey dobrym oskarżycielem z siebie, ale wsławił ciebie niedostatek dobrych, którzy poginęli. W czym jednak exkuzuje Syllę.

poſtrzegać y wielu utrzymywać potrzeba. Ale, jak ſię powſzechnie dzieje, iż częſtokroć bez wiadomości wodzòw gwałt y zamieſzanie wiele w woynach zwykły dokazywać; zwłaſzcza gdy ci, przy ktòrych naywyżſza jeſt władza, innemi zabawami ſą roztargnieni. Byli także y na ten czas niektòrzy, co w tym zamieſzaniu ſwoich krzywd dochodzili. Ci, jakby nigdy Rzeczpoſpolita z owego wybrnąć nie miała nieſzczęścia, lecieli ſlepo, y wſzyſtko mieſzali. Dziw mi, że Sędziowſkich oni krzeſeł nie popalili, aby żadne ſądow nie zoſtały ſlady; bo już y oſkarżycielów y Sędziów wygubili. Dobrze ſię ſtało, iż przynaymniey tak żyli, że, chociażby chcieli, świadkowby wſzyſtkich wygubić nie mogli, gdyż póki narod ludzki trwać będzie, póty nie będzie zbywało na tych, ktòrzyby ich oſkarżali: pòki ſtoi miaſto, póty będą y ſądy. Lecz, jakom zaczął mówić Sędziowie: gdyby tyle Erucy miał w ſwojey ſprawie, ile ja namieniłem; mògłby jak naydłużey mòwić, mogę y ja, Sędziowie: ale chcę jedynie, jakom ſię wyżey oświadczył, w krótkości przebiec, y dotknąć tylo każdey rzeczy: zkądby wſzyſcy poznali: że nie z chęci oſkarżam, ale z obowiązku bronię.

Widzę tedy, iż wiele było pobudek, któreby T. Roſcinſza do tego przywiodły wyſtępku; obaczmyż teraz, jaka on miał do tego ſpoſobność. Gdzie zabito Sex. Roſciuſza? w Rzymie; a tyż T. Roſciuſzu, gdzie na

*tores, & judices ſuſtulerunt. Hoc commodi eſt, quod ita vixerunt, ut teſtes omnes, ſi cuperent, interficere non poſſet, nam, dum hominum genus erit, qui accuſet eos, non deerit: dum civitas erit, judicia fient. Verum, ut cœpi dicere, & Erucius, hœc ſi haberet in cauſa, quæ commemoravi, poſſet ea quamvis diu dicere: & ego, judices, poſſum: ſed in animo eſt, (quemadmodum ante dixi) leviter tranſire, ac tantummodo perſtringere unamquamque rem: ut omnes intelligant, me non ſtudio accuſare, ſed officio defendere.*

*Video igitur, cauſas eſſe permultas, quæ iſtum impellerent. Videamus nunc, ecqua facultas ſuſcipiendi maleficii fuerit. Ubi occiſus eſt Sextus Roſcius? Romæ. Quid? tu, Roſci, ubi tunc eras? Romæ. Verum quid ad rem?*

&

ten czas byłeś? w Rzymie. „ Cóż z tego? wſzakże y innych wielu „ Jakby ſię właśnie o to pytano: kto z tak wielkiey gròmady ſzermierzow zabił; a nie raczey o to, czyli podobnieyſza do prawdy, iż tego, którego w Rzymie zabito, zabił ten, który uſtawicznie na ten czas w Rzymie ſiedział; aniżeli ten, który przez wiele lat nawet nieprzyjeżdzał do Rzymu. Nuż daley, inną także obaczmy ſpoſobność. Było na ten czas wielkie mnóſtwo zabòycow, o których namienił Erucy, y ludzi bez kary zabijano. Cóż przecie? co to było za mnóſtwo? mnie ſię zdaje, iż albo to byli ci, którzy dobra zabitych rabowali; albo też ci, którzy od nich do zabicia byli najęci? jeśli powìeſz, że ci, którzy cudzego żądali; wſzakże ty ſam z tey jeſteś liczby bo ſię z naſzych pieniędzy zbogaciłeś: jeśli zaś ci, kтòrych łagodnieyſzym imieniem zabijaczami nazywają; dochodź, w czyjey ſą oni opiece y obronie; a wierz mnie, kogoś z twoich towarzyſzow znaydzieſz, y cokolwiek przeciwnie mówić będzieſz, porównay to z naſzą obroną; a tak łatwo ſprawa Sexta Roſciuſza z twoją ſię zniеſie. Powieſz, cóż z tego, że w Rzymie ſiedziałem? odpowiadam, ale ja wcale nie byłem. Prawda, że jeſtem ſzermierz, wſzakże jeſt y innych wielu: ale ja, jako ty ſam wymawiaſz, goſpodarzy wieśniak. Czyż dla tego mam bydź zabòycą, że ſię w liczbę zabòycow wpiſałem(o) ale

(o) Sylla po zwycięſtwie nad Maryuſzem, pieniądze rozdawał na tych, którzy zabijali jemu przeciwnych.

*& alii multi. Quasi nunc id agatur, quis ex tanta multitudine occiserit, ac non hoc quæratur, eum, qui Romæ sit occisus, utrum verisimilius sit, ab eo esse occisum, qui assiduus eo tempore Romæ fuerit: an ab eo, qui multis annis Romam omnino non accesserit. Age nunc, ceteras facultates quoque consideremus. Erat tum multitudo sicariorum, id, quod commemoravit Erucius: & homines impune occidebantur. Quid? ea multitudo quæ erat? opinor, aut eorum, qui in bonis erant occupati: aut eorum, qui ab iis conducebantur, ut aliquem occiderent. Si eos putas, qui alienum appetebant: tu es in eo numero, qui nostra pecunia dives es, sin eos, quos, qui leviore nomine adpellant, percussores vocant: quære, in cujus fide sint, & clientela: mihi crede, aliquem de societate tua reperies: & quidquid tu contra dixeris, id cum defensione nostra contendito, ita facillime causa Sexti Roscii cum tua conferetur. Dices, quid postea, si Romæ assiduus fui? Respondebo. At ego omnino non fui. Fateor, me sectorem esse; verum & alii multi. At ego ( ut tu te arguis ) agricola & rusticus. Non continuo, si me in gregem sicariorum contuli, sum sicarius. At ego profecto, qui ne novi quidem quemquam sicarium, longe absum ab ejusmodi crimine. Permulta sunt, quæ dici possunt: quare intelligatur, summam tibi facultatem fuisse maleficii suscipiendi: quæ non modo idcirco prætereo, quod teipsum*

*non*

W tych liczbie znaydowali się Tytus y Kapito Rosciuszowie.

ale ja daleki od tego wyſtępku bydź muſzę, jako ten, który nie znam nawet żadnego zabóycy. Możnaby wiele przywieść do pokazania, iż ty do popełnienia tey zbrodni wielką miałeś ſpoſobność, ale ja to wſzyſtko opuſzczam, nie tak dla tego, iż nie chętnie ciebie oſkarżam, jako raczey, iż niechcę o tych rozbojach wſpominać, które ſię na ten czas ſtały, tymże właśnie ſpoſobem, którym Sexta Roſciuſza zabito: aby ſię moja mowa do wielu nie ściągała.

Obaczmyż teraz w krótkości, coś T. Roſciuſzu po śmierci Sexta Roſciuſza uczynił. Tak ſą rzeczy jaſne y oczywiſte, iż wcale, Sędziowie, przymuſzony o nich mówić będę. Jakimkolwiek jeſteś Tytuſie Roſciuſzu; boję ſię, aby nie rozumiano, iż tak jego chciałem bronić, że tobie nie przepuściłem. Gdy ſię tego boję; y ile mi poczciwość moja pozwoli, chcę tobie przepuścić; odmieniam znowu przedſięwzięcie moje: przyſzła mnie bowiem na pamięć twoja bezwſtydność. Y tyżeś to, gdy inni towarzyſze twoi kryli ſię y unikali, aby ſąd ten, o jego wyſtępek uſtanowiony, na ich ſię nie obrócił zdzierſtwo: tyżeś ſię to, mówię, odważył, tę na ſiebie przyjąc ſprawę, y między oſkarżycielami zaſiadać? z czego nic innego nie korzyſtaſz; prócz tylo, iż wſzyſcy zuchwałość y bezwſtydność twoją poznają.

O zabiciu Sexta Roſciuſza kto pierwſzy donioſł w Ameryi? Malliuſz Glaucia klient twóy y poufały. Co do niego należało oznay-

*non libenter accuso: verum eo magis etiam, quod, si de illis cædibus velim commemorare, quæ tum factæ sunt ista eadem ratione, qua Sextus Roscius occisus est; vereor, ne ad plures oratio mea pertinere videatur.*

*Videamus nunc strictim, sicut cetera, quæ post mortem Sexti Roscii abs te, T. Rosci, facta sunt: quæ ita aperta & manifesta sunt, ut mediusfidius, judices, invitus ea dicam, vereor enim, cujusmodi es, T. Rosci, ne ita hunc videar voluisse servare, ut tibi omnino non pepercerim. Cum hoc vereor, & cupio tibi aliqua ex parte (quod salva fide possum) parcere, rursus immuto voluntatem meam, venit enim mihi in mentem oris tui. Tene, cum ceteri socii tui fugerent, ac se occultarent, ut hoc judicium non de illorum præda, sed de hujus maleficio fieri videretur, potissimum tibi partes istas depoposcisse, ut in judicio versarere & sederes cum accusatore? qua in re nihil aliud assequeris, nisi ut ab omnibus mortalibus audacia tua cognoscatur, & impudentia.*

*Occiso Sexto Roscio, qui primus Ameriam nuntiat? Mallius Glaucia, quem jam antea nominavi, tuus cliens, & familiaris. Quid at-*

znaymować? jeżeli wprzód żadnych na zabicie y dobra Sexta Rosciusza nie uczyniłeś zabiegow; jeżeli z nikim w żadne o tę zbrodnią, y nadgrodę za nią nie wchodziłeś towarzystwo; zapewnie to do ciebie nie należało. Podobno sam przez się Malliusz oznaymił. Cóż przecie to się do niego ściągało? czy przypadkiem się to nadarzyło, iż on z inney przyczyny idąc do Ameryi, pierwszy oznaymił o tym, co w Rzymie słyszał? po cóż on do Ameryi jeździł? „ Ja tego, prawi, zgadywać niemogę. „ Przywiodę do tego, że zgadywać tu nam nie trzeba będzie. Dla czego on naypierwiey Rosciuszowi Kapitonowi doniosł? Gdy Sexta Rosciusza dom, żona, dzieci w Ameryi byli; gdy tylu bliskich y krewnych zgodnie z nim żyjących tamże przemieszkiwało; dla czegoż twóy ten klient, zbrodni twoiey oznaymiciel, Rosciuszowi raczey Kapitonowi doniosł? zabito z wieczerzy powracającego: jeszcze nie rozedniało, już się o tym w Ameryi dowiadziano. Co ten niesłychany bieg, co ta prędkość, y śpieszenie się znaczy? nie pytam się tu, kto zabił, nie masz się czego obawiać Glaucio, nie wybaduję się o tobie, nie roztrząsam, jeśliś miał broń na ten czas, nic to do mnie nie należy, ponieważ wiem, za czyją namową jest zabity; nie bardzo o to dbam, kto zabił. Tego się jednego trzymam, co mi zbrodnia twoja, y rzeczy oczewistość podaje. Gdzie, albo zkąd o tym usłyszał Glaucia? jak się tak prędko dowiedział? daymy to;

timuit eum potiſſimum nuntiare? quod ſi nullum jam ante conſilium de morte, ac de bonis ejus injeras. nullamque ſocietatem neque ſceleris, neque præmii cum homine ullo cojeras, ad te minime omnium pertinebat. Sua ſponte Mallius nuntiat, Quid, quæſo, ejus intererat? an, cum Ameriam non hujuſce rei cauſa veniſſet, caſu accidit, ut id, quod Romæ audierat, primus nuntiaret? cujus rei cauſa venerat Ameriam? Non poſſum, inquit, divinare. Eo rem jam adducam, ut nihil divinatione opus ſit. Qua ratione Roſcio Capitoni primum nuntiavit? Cum Ameriæ Sexti Roſcii domus, uxor, liberique eſſent; cum tot propinqui, cognatique optime convenientes; qua ratione factum eſt, ut iſte tuus cliens, ſceleris tui nuntius, T. Roſcio Capitoni potiſſimum nuntiaret? occiſus eſt a cœna rediens: nondum lucebat, cum Ameriæ ſcitum eſt. Quid hic incredibilis curſus; quid hæc tanta celeritas, feſtinatioque ſignificat? non quæro quis percuſſerit. nihil eſt Glaucia, quod metuas, non excutio te, ſiquid forte ferri habuiſti: non ſcrutor: nihil ad me arbitror pertinere. quoniam, cujus conſilio occiſus ſit, invenio; cujus manu ſit percuſſus, non laboro. Unum hoc ſumo, quod mihi apertum tuum ſcelus, resque manifeſta dat. Ubi, aut unde audivit Glaucia? qui tam cito ſcivit? Fac audiſſe ſtatim. Quæ res eum nocte una tantum itineris contendere coëgit? quæ neceſſitas eum tanta premebat, ut ſi ſua ſponte iter Ameriam faceret, id temporis Roma proficiſceretur, nullam partem noctis requieſceret?

to niech zaraz ufłyfzał. Co jego przynagłało, aby jedney nocy tak wielką odprawił podróż? jaka tak nagła potrzeba jego przymufzała, jeśli dla fwego intereffu do Ameryi fię udał, aby pod tę porę z Rzymu wyjeżdżał? aby przez całą noc nie odpoczywał?

Czyliż jefzcze w tak jafnych rzeczach dowodzenia y wniefienia potrzeba? czyż nie zdajecie fię, Sędziowie, wafzemi to widzieć oczyma, coście flyfzeli? czyż nie upatrujecie tamtego niefzczęśliwego, o fwoim przypadku nie wiedzącego, z wieczerzy powracającego? nie widzicież uczynionych zafadzek, gwałtownego napadnienia? nie ftawifz fię wam przed oczyma w owym zabóyftwie Glaucia? nie jeftże tam przytomny ten Tytus Rofciufz? nie wfadzafz na wóz fwojemi rękoma tego Automedonta, (p) oznaymiciela zbrodni fwojey fzkaradney, y zwycięftwa niegodziwego? nie profifz jego, aby tey nocy nie fpał, aby fię tey pracy dla jego flawy podiął, aby Kapitonowi czym prędzey oznaymił? dlaczegoż on chciał, aby fię jak nayrychley otym Kapito dowiedział? niewiem, to tylo wiem, iż Kapito tych dóbr jeft uczęftnikiem; y ze trzynaftu folwarkow trzy nayznaczniey fze pofiada.

Słyfzałem prócz tego, iż nie pierwfzy raz to na niego pada podeyrzenie. Wiele on niegodzi-

(p) Antomedon woźnica Achillefa, jeździł końmi bardzo fzybkiemi. Cycero tu z nim porownywa Glaucią, dla prędkości w tey drodze użytey.

Etiamne in tam perſpicuis rebus argumentatio quærenda, aut conjectura capienda ſit? Nonne vobis hæc, quæ audiſtis, cernere oculis videmini, judices? non illum miſerum, ignarum caſus ſui, redeuntem a cœna videtis? non poſitas inſidias? non impetum repentinum? non verſatur ante oculos vobis in cæde Glaucia? non adeſt iſte T. Roſcius? non ſuis manibus in curru collocat Automedontem illum, ſui ſceleris acerbiſſimi, nefariæque victoriæ nuntium? non orat, ut eam noctem pervigilet? ut honoris ſui cauſa laboret? ut Capitoni quam primum nuntiet? Quid erat, quod Capitonem primum ſcire voluerit? neſcio: niſi hoc video, Capitonem in his bonis eſſe ſocium: de tribus & decem fundis tres nobiliſſimos fundos eum video poſſidere.

Audio præterea, non hanc ſuſpicionem nunc primum in Capitonem conferri. Multas eſſe infames palmas: hanc primam eſſe tamen lemniſcatam, quæ Romæ deferatur: nullum modum eſſe hominis occidendi, quo ille non aliquot occide-

godziwych odnioſł zwycięſtw: to jednak pierwſze jeſt uwieńczone, (q) które w Rzymie otrzymał. Zadnego niema ſpoſobu zabijania ludzi, którymby on kilku nie zabił: wielu żelazem, wielu także trucizną. Mam także powiedzieć, iż przeciw zwyczajowi przodkow, jednego mnïey nieco od ſześciudzieſiąt lat mającego, z moſtu do Tybru zepchnął. (r) Jeśli on przyidzie, albo raczey kiedy przyidzie, bo wiem, że ma przyiść, o tym wſzyſtkim uſłyſzy. Niech tylo przyidzie; niech ſwoje rozłoży piſma; które oczewiście mogę pokazać, że Erucy jemu zebrał; y w których świadectwem dowieść obiecuje, że Sextus Roſciuſz śmiercią Oycu groził. O przezacnyż, Sędziowie, świadek! o powaga godna oczekiwania! o życie chwalebne! y takie zgoła, iż chętnie na nim przyſięgłe waſze oſoby mogą polegać. Zaiſte, Sędziowie, nie takby ſię jawnie ich wydały zbrodnie, gdyby ich własnaż chciwość, łakomſtwo, y zuchwałość nie zaślepiła. Jeden z tegoż mieyſca, na którym zabił, śpieſznego poſłańca do Ameryi do towarzyſza, albo raczey nauczyciela ſwojego wyſłał; aby, choćby ſię wſzyſcy niechcieli oświadczać, iż wiedzą, kto tę zbrodnię popełnił; on jednak ſam oczewiście ſię z ſwoim wydał

(q) *Lemniſci.* były to frężle, któremi dla większey wſpaniałości otaczono wieńce zwycięzcow pod czas tryumfu. Używa tu żartu Cycero, zabóyſtwa Kapitona zwycięſtwami nazywając: y zabicie Sexta Roſciuſza zowiąc zwycięſtwem nayzacnieyſzym.

*ciderit: multos ferro, multos veneno. Habeo etiam dicere, quem contra morem majorum, minorem annis LX. de ponte in Tiberim dejecerit; quæ, si prodierit, atque adeo, cum prodierit (scio enim proditurum esse) audiet. Veniat modo: explicet suum volumen illud, quod ei planum facere possum, Erucium conscripsisse: quod ajunt illum Sexto Roscio intentasse: & minitatum esse, se omnia illa pro testimonio esse dicturum. O præclarum testem, judices! o gravitatem dignam expectatione! o vitam honestam, atque ejusmodi, ut libentibus animis ad ejus testimonium, vestrum jusjurandum accomodetis! Profecto non tam perspicue istorum maleficia videremus, nisi ipsos cæcos redderet cupiditas, & avaritia, & audacia. Alter ex ipsa cæde volucrem nuntium Ameriam ad socium, atque ad magistrum suum misit: ut, si dissimulare omnes cuperent, se scire, ad quem maleficium pertineret, tamen ipse apertum suum scelus ante omnium oculos poneret. Alter (si diis immortalibus placet) testimonium etiam in Sextum Roscium dicturus est. Quasi vero id nunc agatur, utrum is quod dixerit, credendum; an quod fecerit, vindicandum sit.*

*Ita-*

(r) Tyber jest to rzeka przez Rzym płynąca. Przy moście na niey będącym odprawiano Seymy elekcyine Urzędnikow. Prawo zabraniało dawać wota swoie mającym więcey nad sześćdziesiąt lat. Zkąd zwani byli *depontani* czyli niedopuszczani do mostu, to jest, do dawania kresek. Tu także żartuje Cycero z Kapitoną, który jednego zepchnął z mostu do rzeki.

dał wyſtępkiem: drugi, jeśli ſię tak Bogom podoba, z świadectwem nawet na Sexta Roſciuſza ma ſtawać. Jakby właśnie o to teraz ſzło, czy wierzyć temu, co on powie; a nie raczey ſkarać to, co on uczynił.

Przecież wedle zwyczaju Przodkow, w naymnieyſzych rzeczach, nayzacnieyſi ludzie w ſwojey ſprawie świadectwa nie dawali. Affrykanus z ſamego imienia znaczy, iż trzecią część świata zawojował, a jednakby w właſney ſprawie świadkiem nieſtawał, gdyż chociaż o takim mężu twierdzić tego nieśmiem, gdyby ſtawał, pewnieby jemu niewierzono. Patrzcie, jak ſię teraz wſzyſtko w gorſze zamieniło. Gdy o dobra y zabóyſtwo jeſt ſprawa, świadectwo ma dawać ten, który ſam y najezdnikiem jeſt y zabòycą: to jeſt, który y te dobra, o które teraz idzie, kupił y trzymał; y tego zabić kazał, którego ſię śmierć dochodzi.

Cóż ty na to człowiecze przezacny? czy maſzże co mówić? poſłuchay mnie: patrz, abyś ſobie dobrze poradził, twoja także tu ſprawa bardzo wielka. Wieleś niegodziwie, wieleś zuchwale, wieleś bezbożnie uczynił; w jedney rzeczy bardzoś nierozumnie poſtąpił, a to pewnie z twojego domyſłu, nie z rady Erucego. Wcale tobie tu ſiedzieć nie tzeba było. Bo żaden niepotrzebuje ani oſkarżyciela niemego, ani świadka takiego, któryby z krzeſeł oſkarżycielòw wſtawał do świadectwa. A do tego, łatwieyby ſię ta waſza utaiła chciwość. Teraz zaś co kto od

was

*Itaque more majorum comparatum est, ut in minimis rebus homines amplissimi testimonium de sua re non dicerent. Africanus, qui suo cognomine declarat, tertiam partem orbis terrarum se subegisse, tamen, si sua res ageretur, testimonium non diceret; nam, illud in talem virum non audeo dicere, si diceret, non crederetur. Videte nunc, quam versa & mutata in pejorem partem sint omnia. Cum de bonis, & de cæde agatur, testimonium dicturus est is, qui & sector est, & sicarius: hoc est, qui & illorum ipsorum bonorum, de quibus agitur, emptor, atque possessor est: & eum hominem occidendum curavit, de cujus morte quæritur.*

*Quid tu, vir optime? ecquid habes, quod dicas? mihi ausculta: vide, ne tibi desis; tua quoque res permagna agitur: multa scelerate, multa audaciter, multa improbe fecisti: unum stultissime, profecto tua sponte, non de Erucii sententia: nihil opus fuit te istic sedere. Neque enim accusatore muto, neque teste quisquam utitur eo, qui de accusatoris subsellio surgit. Huc accedit, quod paullo occultior, atque tectior vestra ista cupiditas esset; nunc quid est, quod quisquam ex vobis audire desideret, cum, quæ facitis, ejusmodi sint, ut ea, dedita opera, a nobis contra vosmetipsos facere videamini?* Age

was chce ſłyſzeć? ponieważ wſzyſtko, cokolwiek czynicie, uważywſzy trochę przeciw wamże ſamym czynicie.

Nuż daley, obaczmy, Sędziowie, co wkrótce naſtąpiło. Pod Wolaterrą w obozie Sylli o śmierci Sexta Rościuſza, we cztery dni po jego zabiciu, Chryzogonowi donieſiono. Pytam ſię tu także, kto owego poſłańca wyſłał? czyż nie oczewiſta rzecz, iż tenże ſam, co y do Ameryi? Stara ſię Chryzogon, aby natychmiaſt ſprzedano dobra tego, którego y ſamego nieznał, y o intereſie jego nie wiedział. Zkąd jemu na myśl przyſzło, żądać dóbr nieznajomego ſobie człowieka, którego nawet nigdy niewidział? Zwykliście, Sędziowie, gdy co podobnego ſłyſzycie, mówić: iż muſiał o tym oznaymić, albo ſąſiad jego albo ziomek. Ci albowiem nayczęściey donoſzą: ci poſpolicie innych wydają. Tu zaś nic niema podeyrzanego. Nie będę albowiem ja wam dowodził: iż wielkie jeſt podobieńſtwo do prawdy, że Roſciuſzowie o tym Chryzogonowi donieśli: gdyż wprzód jeſzcze w wielkiey oni z Chryzogonem żyli przyjaźni: y gdy dawniey wielu z przodkow Sexta Roſciuſza y patronow mieli y przyjaciół, wſzyſtkich teraz poważać y ſzanować przeſtali; a cali ſię pod opiekę y obronę Chryzogona udali. Mógłbym to wſzyſtko bez kłamſtwa przywieść, ale tu tego dowodzić wcale nie trzeba, wiem zapewnie, iż oni ſię ſami nie zaprą tego, że za ich namową Chryzogon o te ſię dobra poſtarał,

*Age nunc, illa videamus, iudices, quæ ſtatim conſecuta ſunt. Ad Volaterras in caſtra L. Sullæ mors Sexti Roſcii, quatriduo, quo is occiſus eſt, Chryſogono nuntiatur. Quæritur etiam nunc, quis eum nuntium miſerit? Nonne perſpicuum eſt, eundem, qui Ameriam? Curat Chryſogonus, ut ejus bona veneant ſtatim; qui non norat hominem, aut rem. At qui ei venit in mentem prædia concupiſcere hominis ignoti, quem omnino nunquam viderat? Soletis, cum aliquid hujuſcemodi auditis, judices, continuo dicere, neceſſe eſt, aliquem dixiſſe municipem, aut vicinum, ii plerumque indicant: per eos plerique produntur. Hic nihil eſt, quod ſuſpicionem hanc putetis. Non enim ego ita diſputabo: Veriſimile eſt, Roſcios iſtam rem ad Chryſogonum detuliſſe; erat enim eis cum Chryſogono jam antea amicitia; nam cum multos veteres a majoribus Roſcii patronos, hoſpiteſque haberent, omnes eos colere, atque obſervare deſtiterunt, ac ſe in Chryſogoni fidem, & clientelam contulerunt. Hæc poſſum omnia vere dicere: ſed in hac cauſa conjectura nihil opus eſt, ipſos certe ſcio non negare, ad hæc bona Chryſogonum acceſſiſſe impulſu ſuo.*

Jeśli tego, ktòry część doniesienia na siebie przyjął, oczyma waszemi uyrzycie; czyż będziecie mogli wątpić, kto doniosł? Któż jest przecie. komu części tych dóbr ustąpił Chryzogon? dway Rosciuszowie. Czyż niema kogo innego? niema, Sędziowie. Możnaż wątpić, iż ci tę zdobycz Chryzogonowi ofiarowali, którzy części tey zdobyczy dla siebie od niego dostali? Nuż jeszcze, z samego Chryzogona postępkow o Rosciuszow sądźmy uczynku. Jeżeli w owym zabòystwie nic godnego nadgrody nieuczynili Rosciuszowie; za cóż od Chryzogona tak wielką nadgrodę odebrali? jeżeli nic więcey nie uczynili, prócz tylo, że donieśli; czyż nie dosyć było im za to podziękować? wreszcie, jeżeli jaką umysłu wspaniałość pokazać chciano, cokolwiek im oświadczyć względu? za còż natychmiast Kapitonowi trzy folwarki, tyle dochodu czyniące, oddano? za cóż tenże Tytus Rosciusz resztę z Chryzogonem wspólnie trzyma? czyż nie oczewista rzecz, Sedziowie, że z umowy Chryzogon Rosciuszom tych łupow ustąpił?

Przybył międzv dziesięcią Ameryńskiemi posłami do obozu Kapito, z samego poselstwa życia, natury, y obyczajow tego człowieka dochodzcie. Jeżeli niepoznacie, Sędziowie, iż żadney powinności, żadnego prawa tak świętego, y dotąd ocalonego niema, ktòregoby on zbrodnią y wiarołomstwem swoim nie zgwałcił: mieycie go za człowieka naypoczciwszego. Przeszkadza on, aby się

*Si eum, qui judicii partem acceperit, oculis cernetis: poteritisne dubitare, judices, qui indicarit? Qui sunt igitur in istis bonis, quibus partem Chrysogonus dederit? duo Roscii. Num quisnam præterea? nemo est, judices. Num ergo dubium est, quin ii obtulerint hanc prædam Chrysogono, qui ab eo partem prædæ tulerunt? Age nunc, ex ipsius Chrysogoni judicio Rosciorum factum consideremus. Si nihil in ista pugna Roscii, quod operæ pretium esset, fecerant, quam ob causam a Chrysogono tantis præmiis donabantur? si nihil aliud fecerunt, nisi rem detulerunt, nonne satis fuit, his gratias agi? denique, ut perliberaliter ageretur, honoris aliquid haberi? cur tria prædia tantæ pecuniæ statim Capitoni dantur? cur, quæ reliqua sunt, iste Roscius omnia cum Chrysogono communiter possidet? nonne perspicuum est, judices, has manubias Roscii Chrysogonum, recognita, concessisse?*

*Venit in decem-primis legatis in castra Capito, totam vitam, naturam, moresque hominis ex ipsa legatione cognoscite. Nisi intellexeritis, judices, nullum esse officium, nullum jus tam sanctum, atque integrum, quod non ejus scelus, atque perfidia violarit, & imminuerit; virum optimum esse eum judicatote. Impedimento est, quo minus de his rebus Sulla doceatur, ceterorum legatorum consilia, & voluntatem Chrysogono enuntiat,*

*monet*

ſię Sylla o tym nie dowiedział, innych posłow zdania y chęci Chryzogonowi odkrywa; przeſtrzega, aby ſię ſtarał cicho ten interes zakończyć; upomina, że y ſam wielkie utraci pieniądze, y jego o niebeſpieczeńſtwo życia przyprawi; jeżeli ſię o kupienie tych dóbr nie poſtara. Jego zachęca, tych zaś, ktorzy z nim wyſłani byli, uwodzi; jego nieuſtaunie pobudza, aby miał baczność; tych zaś fałszywą nadzieją zdradliwie cieſzy; z nim ſię przeciw posłom naradza; ich zaś zamyſły jemu odkrywa, z nim o część dobr umawia ſię; tym zaś, coraz przewlekając, przyſtępu do Sylli nie dozwala, nakoniec za jego upominaniem, ſprawą, y przeſzkadzaniem, posłowie ſię z Syllą niewidzieli; jego przyrzeczeniem, albo raczey przewrotnością uwiedzeni, jako z nich ſamych poznacie, jeśli tylo ich świadectwa oſkarżyciel domagać ſię będzie, zamiaſt rzeczy pewney, z falſzywą nadzieją do domu powrócili.

W prywatnych rzeczach, gdyby kto powierzony ſobie interes, nie już zdradliwie, dla zyſku lub zapłaty, ale nawet niedbale ſprawował: przodkowie naſi mieli jego za złoczyńcę nayhaniebnieyſzego, przeto oſobny ſąd zlecenia, (s) nie mniey haniebny, jako o złodzieyſtwo uſtanowili, a to moim zdaniem,

(s) Oſobne było u Rzymian prawo zlecenia; którym równa złodzieyſtwu kara wyznaczona była na tych, którzy w powierzonym ſobie intereſſie zle ſię ſprawili, albo przez zdradę, albo przez niedbalſtwo.

*monet, ut provideat, ne palam res agatur; oſtendit, ſi ſublata ſit venditio bonorum, illum pecuniam grandem amiſſurum, ſeſe capitis periculum aditurum; illum acuere: hos, qui ſimul erant miſſi, fallere; illum identidem monere, ut caveret: hiſce inſidioſe ſpem falſam oſtendere, cum illo contra hos inire conſilia, horum conſilia illi enuntiare, cum illo partem ſuam depaciſci: hiſce, aliqua fretus hora, ſemper omnes aditus ad Sullam intercludere. Poſtremo iſto hortatore, auctore, interceſſore, ad Sullam legati non adierunt: iſtius fide, ac potius pe fidia decepti, id quod ex ipſis cognoſcere poteritis, ſi accuſator voluerit teſtimonium eis denuntiare, pro re certa ſpem falſam domum retulerunt.*

*In privatis rebus, ſi qui rem mandatam non modo malitioſius geſſiſſet, ſui quæſtus, aut commodi cauſa, verum etiam negligentius; eum majores ſummum admiſiſſe dedecus exiſtimabant, itaque mandati conſtitutum eſt judicium, non minus turpe, quam furti, credo propterea, quod, quibus in rebus ipſi intereſſe non poſſumus, in his operæ noſtræ vicaria fides amicorum ſupponitur: quam qui lædit, oppugnat omnium commune præſidium, & quantum in ipſo eſt, diſturbat vitæ ſocietatem.*

*Non*

zdaniem, dla tego; że, jeśli w jakiey ſprawie ſami przytomni być niemożemy; dopomagająca przyjaciół wierność nas zaſtępuje: którą kto gwałci, powſzechne wszyſtkich wzruſza beſpieczeńſtwo; y ile z niego jeſt, ludzkie w życiu mieſza towarzyſtwo. Nie możemy albowiem ſami wſzyſtkim ſprawom wydołać; prócz tego, nie każdy w każdym intereſſie równie jeſt ſprawny. Dla tego ſię zaciągają przyjaźni, aby wzajemną uczynnością wſzyſtkich ſię utrzymywał pożytek. Po co ſię podeymujeſz ſprawy? jeżeli, albo ją zaniedbać, albo w niey własnego twojego maſz ſzukać pożytku? po co ſię mnie ofiarujeſz? po co zmysloną uczynnością mojey przeſzkadzaſz korzyści? uſtąp precz odemnie: przez innego to ſprawię. Przyimujeſz na ſiebie ciężar przyſługi, którey rozumieſz, że wydołaſz; która nie zwykła ſię ciężką zdawać tym, którzy ſami nie ſą letkiemi.

Pełna tedy hańby jeſt wina, dwie razem nayświętſze gwałcić rzeczy: przyjaźń y wiarę; gdyż prawie żaden nie zleca ſprawy, chyba przyjacielowi; y nie wierzy, chyba temu, którego ma za rzetelnego. Oſtatniego tedy jeſt człowieka, y rwać przyjaźń, y zdradzać tego, który nie byłby zdradzony, gdyby jemu nie wierzył. W mnieyſzych rzeczach, jeśli kto zlecony interes zaniedba, na nayhaniebnieyſzą go karę wſkazać potrzeba: w ſprawie zaś tak wielkiey, kiedy ten, któremu y zmarłego ſława y żywego doſtat-

*Non enim possumus omnia per nos agere, alius in alia est re magis utilis. Idcirco amicitiæ comparantur. ut commune commodum mutuis officiis gubernetur. Quid recipis mandatum, si aut neglecturus, aut ad tuum commodum conversurus es? cur mihi te offers, ac meis commodis, officio simulato, officis, & obstas? recede de medio: per alium transigam. Suscipis onus officii, quod te putas sustinere posse: quod minime videtur grave iis, qui minime ipsi leves sunt.*

*Ergo idcirco turpis hæc culpa est, quod duas res sanctissimas violat, amicitiam, & fidem; nam neque mandat quisquam fere, nisi amico; neque credit, nisi ei, quem fidelem putat. Perditissimi est igitur hominis, simul & amicitiam dissolvere, & fallere eum, qui læsus non esset, nisi credidisset. Itane est? in minimis rebus, qui mandatum neglexerit, turpissimo judicio condemnetur, necesse est: in re tanta, cum is, cui fama mortui, fotunæ vivi commendatæ sunt, atque concreditæ, ignominia mortuum affecerit: is inter honestos homines,*

doſtatki ſą powierzone, oboyga o hańbę y ſzkodę przyprawi: będzieże on między poczciwemi ludźmi policzony, y za godnego życia oſądzony? W prywatnych y naymnieyſzey nawet wagi rzeczach o ſamo zaniedbanie zlecenia, jako o wyſtępek godny nieſławy, do ſądu zapozywają; dla tego, iż chociażby to zaniedbanie ſłuſzne było, nie ten jednak, któremu powierzono, ale który powierzył, zaniedbać może; a jakąż już odn eſie karę, jakim ſądem będzie ſkazany ten; który w ſprawie tak wielkiey, publicznie ſobie zleconey, nie już przez zaniedbanie małev kogo pozbawił korzyści, ale przez zdradę ſame poſelſtwa ſkaził obrządki?

Gdyby mu prywatnie Sextus Roſciuſz zlecił, aby ſię umòwił z Chryzogonem; y gdyby ſłòwne tylo od niego odebrał przyrzeczenie, iż wiernie w tym jemu dopomoże: a jeśliby on choć naymniey w tym urzędzie ſwojego ſzukał pożytku; czyliżby publicznie przez Sędziego nie był ſkazany, nie tylo do oddania obròconey na ſiebie rzeczy, ale nawet do właſney utraty ſławy? tu zaś nie już mu Sext. Roſciuſz ſwoją jaką powierzył ſprawę, ale ſam Sext. Roſciuſz z ſławą, życiem, y doſtatkami od dzieſiątnikow jemu jeſt polecony; a w tym T. Roſciuſz nie małego jakiego dla ſiebie ſzukał pożytku, ale ze wſzyſtkich jego dòbr wyzuwſzy, trzech dla ſiebie ſzukał pożytkow, ale ze wſzyſtkich jego dòbr wyzuwſzy, trzy dla ſiebie umòwił folwarki; chęć dzieſiątnikow tyle ważył, ile y ſwoją poczciwość. Obacz-

*atque adeo inter vivos numerabitur: In minimis, privatisque rebus etiam negligentia in crimen mandati, judiciumque infamia revocatur propterea quod, si recte fiat, illum negligere oporteat, qui mandarit, non illum, qui mandatum receperit: in re tanta, quæ publice gesta, atque commissa sit, qui non negligentia privatum aliquod commodum læserit, sed perfidia legationis ipsius cæremoniam polluerit, maculaque affecerit: qua is tandem pœna afficietur? aut quo judicio damnabitur?*

*Si hanc ei rem privatim Sextus Roscius mandavisset, ut cum Chrysogono transigeret, atque decideret; inque eam rem fidem suam, si quid opus esse putaret, interponeret ille, qui sese facturum recepisset; nonne, si ex eo negotio tantulum in rem suam convertisset, damnatus per arbitrum, & rem restitueret, & honestatem omnem amitteret? Nunc non hanc ei rem Sextus Roscius mandavit, sed id, quod multo gravius est, ipse Sextus Roscius cum fama, vita, bonisque omnibus a decurionibus publice Roscio mandatus est: & ex eo T. Roscius non paullum, nescio quid, in rem suam convertit; sed hunc funditus evertit bonis: ipse tria prædia sibi depactus est: voluntatem decurionum, ac municipum omnium tantidem, quanti fidem suam, fecit.*

Obaczcież już reſztę, Sędziowie, zkądbyście poznali, iż żadney zbrodni wymyślić nie można, którąby ſię on nie zaraził. W rzeczach mnieyſzych oſzukać towarzyſza; rzecz jeſt równie haniebna, jako y tamta, o którey namieniłem. Y ſłuſznie. Bo ten, który kogo do ſpołeczeńſtwa ſwoich przypuſzcza intereſow, tey jeſt nadziei; iż wielką w nim dla ſiebie znaydzie pomoc, do kogoż ſię tedy uda; jeśli od tego zdradzonym zoſtanie, któremu ſię ſam powierzył? Te zaś wyſtępki nayciężey karać potrzeba, w których ſię uſtrzeżeniu naywięcey doznajemy trudności. Skryci bydź możemy przed cudzemi; bliſkim naſzym w wielu ſię rzeczach zwierzać powinniśmy: towarzyſza zaś jak ſię uſtrzeżemy? y owſzem, jego ſię wyſtrzegając, ludzkości prawa przeſtępujemy, ſłuſznie tedy Przodkowie naſi tego, który właſnego towarzyſza oſzukał, między uczciwemi ludźmi nie liczyli.

Już zaś T. Roſciuſz nie już jednego towarzyſza w ſprawach pieniężnych oſzukał; ( co lubo ſamo niegodziwa jeſt, jednak znieśćby jakożkolwiek można było ) ale dziewięciu nayuczciwſzych mężów, jednego z ſobą urzędu, poſelſtwa, ſprawy, y zlecenia towarzyſzow, uwiodł, odſtąpił, zdradził, przeciwnikom wydał, przewrótnością y wiarołomſtwem ſwoim oſzukał. Nie mogli oni żadnego o tey jego zbrodni mieć podeyrzenia; towarzyſza urzędu wyſtrzęgać ſię nie powinni byli; złości jego nie przeyrzeli; fałſzywym obie-

*Videte jam cetera, judices, ut intelligatis fingi maleficium nullum posse, quo iste sese non contaminarit. In rebus minoribus socium fallere, turpissimum est, æque turpe, atque illud, de quo ante dixi, neque injuria: propterea quod auxilium sibi se putat adjunxisse, qui cum altero rem communicavit. Ad cujus igitur fidem confugiet, cum per ejus fidem læditur, cui se commiserit? Atqui ea sunt animadvertenda peccata maxime, quæ difficillime præcaventur. Tecti esse ad alienos possumus: intimi multa apertiora videant, necesse est, socium vero cavere qui possumus? quem etiam si metuimus, jus officii lædimus. Recte igitur majores eum, qui socium fefellisset, in virorum bonorum numero non putarunt haberi oportere.*

*At vero T. Roscius non unum rei pecuniariæ socium fefellit (quod, tametsi grave est, tamen aliquo modo posse ferri videtur) verum novem homines honestissimos, ejusdem muneris, legationis, officii, mandatorumque socios, induxit, decepit, destituit, adversariis tradidit, omni fraude & perfidia fefellit, qui de ejus scelere suspicari nihil potuerunt: socium officii metuere non debuerunt: ejus malitiam non viderunt: orationi vanæ crediderunt. Itaque nunc illi homines honestissimi propter istius insidias parum putantur cauti, providique fuisse.*

*Iste,*

obietnicom uwierzyli. A teraz dla jego zdrady mężow tych nayzacnieyſzych za mniey oſtróżnych y przezornych mają. On zaś będąc wprzód zdraycą, potym zbiegiem; który chęci wprzód towarzyſzow ſwoich przeciwnikom wyjawił, potym z temiż przeciwnikami wſzedł w towarzyſtwo; ſtraſzy nas jeſzcze teraz y grozi, trzema folwarkami w nadgrodę zbrodni ſwojey zbogacony.

W podobnym tedy życiu, Sędziowie, w tych tylu y tak ciężkich wyſtępkach, ninieyſze także zabòyſtwo znaleść możecie. Wnoſić albowiem powinniście tak: gdzie wiele łakomſtwem, wiele zuchwałością, wiele bezbożnością, wiele przewrótnością popełniono; tam y ta takoż zbrodnia, między tylą wyſtępkami, ukryta bydź muſi. Nie tayna ta rzecz, Sędziowie, y owſzem tak jeſt jaſna y oczewiſta; iż nie tylko z tych wnoſić można wyſtępkow, o których wiemy; ale także y z tych, które w podeyrzeniu mieć możemy. Bo cóż, Sędziowie? czyli òw rzeźnik (t) broń ſwoją porzucił? albo jego uczeń? czyli dał ſię w czym od nauczyciela przewyżſzyć? Równe obydwuch łakomſtwo, równa nieprawość, równa bezwſtydność. równa zuchwałość. Poznaliście już nauczyciela rzetelność; uważcież teraz ucznia ſprawiedliwość.

Namieniłem wprzòd kilkakroć, iż domagano ſię u nich dwóch ſlug na tortury, zawſześ

(t) To jeſt Kapito, który tylu ludzi zabił. Uczniem zaś jego nazywa Tytuſa Roſciuſza.

*Iſte, qui initio proditor fuit, deinde perſuga: qui primo ſociorum conſilia adverſariis enunciavit; deinde ſocietatem cum ipſis adverſariis coiit, terret etiam nos, ac minatur, tribus prædiis, hoc eſt, præmiis ſceleris, ornatus.*

*In ejuſmodi vita, judices, in his tot, tantiſque flagitiis, hoc quoque maleficium, de quo judicium eſt, reperietis. Etenim quærere ita debetis: ubi multa avare, multa audacter, multa improbe, multa perfidioſe facta videtis, ibi ſcelus quoque latere inter illa tot flagitia putatote. Tametſi hoc quidem minime latet, quod ita promptum, & propoſitum eſt, ut non ex illis maleficiis, quæ in illo conſtat eſſe, hoc intelligatur: verum ex hoc etiam ſi quod illorum forte dubitabitur, convincatur. Quid tandem, quæſo, judices? num, aut ille laniſta omnino jam a gladiis receſſiſſe videtur: aut iſte diſcipulus magiſtro tantulum de arte concedere? Par eſt avaritia, ſimilis improbitas, eadem impudentia, gemina audacia. Etenim, quoniam fidem magiſtri cognoſtis, cognoſcite nunc diſcipuli æquitatem.*

*Dixi jam antea, ſæpenumero poſtulatos eſſe ab iſtis duos ſervos in quæſtionem, tu ſemper,*

T.

wſześ w tym T. Roſciuſzu był przeciwny, pytam ſię ciebie: czyli ci, którzy proſili, niegodni byli, abyś na ich przyſtał prozbę? czyli nie chciałeś uczynić dla tego, za którym cię proſzono? czyli nakoniec ſama rzecz zdała ci ſię nieſłuſzna. Proſili ludzie nayzacnieyſi w mieście naſzym y naycnotliwſi, których wprzód wymieniłem, (u) y którzy niewinnością życia lwojego ten ſobie u ludu Rzymſkiego zjednali ſzacunek, że, cokolwiek mówili, żadnego niebyło, którybv za rzecz miał nieſprawiedliwą. Proſili zaś za człowiekiem nędznym y nieſzczęśliwym, który ſamby ſię na tortury podał, gdyby tylo śmierci Oycowſkiey dochodzono. Proſili nakoniec ciebie o tę rzecz; którą odmówić, toż ſamo jeſt, co przyznać ſię do wyſtępku.

Co gdy tak jeſt; pytam ſię tedy ciebie, dla czegoś im odmówił? wſzakże byli przy zabiciu Sexta Roſciuſza. Sług ſamych, ile do mnie, ani obwiniam, ani wymawiam, ale gdy widzę, że wy ich na tortury nie wydajecie, mam zaiſte o was podeyrzenie: ponieważ zaś w takim ich macie poważaniu; bez wątpienia muſzą coś wiedzieć, co gdyby wydali, mogłoby wam zaſzkodzić. „ Niegodziwa jeſt ſług o Panach przez tortury wypytywać ſię „ czyliż ſię wypytują? wſzakże Sextus Roſciuſz jeſt obwiniony. Wy zaś, gdy o to idzie, Panami ſług oyca jego nie mianujecie ſię. „ Chryzogon ma ich przy „ ſobie. „ Takbym rozumiał, umiejętnością ich

(u) Scypio y Metellus.

*T. Roſci, recuſaſti. quæro abs te. iine, qui poſtulabant, indigni erant. qui iim etrarent? an iſte non commovebat, pro quo poſtulabant? an res ipſa tibi iniqua videbatur? Poſtulabant homines nobiliſſimi, atque integerrimi noſtræ civitatis, quos jam antea nominavi: qui ita vixerunt, taleſque a populo Romano putantur, ut quidquid dicerent, nemo eſſet, qui non æquum putaret. Poſtulabant autem pro homine miſerrimo, atque infeliciſſimo, qui vel ipſe ſeſe in cruciatum dari cuperet, dum de patris morte quæreretur. Res porro abs te ejuſmodi poſtulabatur, ut nihil intereſſet, utrum eam rem recuſares, an de maleficio confitercre.*

*Quæ cum ita ſint. quæro abs te quam ob cauſam recuſaris? Cum occiditur Sextus Roſcius, ibidem fuerunt. Servos ipſos, quod ad me attinet, neque arguo, neque purgo, quod a vobis hoc pugnari video, ne in quæſtionem dentur, ſuſpicioſum eſt, quod vero apud vos ipſos in honore tanto ſunt, profecto neceſſe eſt, ſciant aliquid, quod, ſi dixerint, pernicioſum vobis futurum ſit. In dominos quæri de ſervis iniquum eſt. Anne quæritur? Sextus enim Roſcius reus eſt, Neque enim, cum de hoc quæritur, vos dominos eſſe dicitis. Cum Chryſogono ſunt. Ita credo, literis eorum, & urbanitate Chryſogonus ducitur, ut inter ſuos omnium deliciarum, atque omnium artium puerulos, ex tot elegantiſſimis familiis lectos, velit*

ich y obyczaynością ujęty Chryzogon, między młodzią, z tylu naycnacnieyſzych familii zebraną, z których dla różney nauki wielką ma uciechę, policzyć kazał ludzi do pracy przyzwyczajonych, wziętych z ſzkoły Ameryńſkiey wieyſkiego goſpodarza. Nie tak ſię rzecz ma, Sędziowie: niepodobna, aby Chryzogon biegłość ich w naukach y ludzkość ſobie upodobał; aby doświadczył ich wierności y pilności w goſpodarſtwie, innego ſię tu coś ukryło: co im uſilniey oni tają, tym ſię jaśniey wydaje.

Cóż tedy? toć już Chryzogon dla ukrycia ſwojey zbrodni niechce, aby ſię z ich wypytywano? bynaymniey; nie wſzyſtko ſię do wſzyſtkich ściąga. Co do mnie, ja nic podobnego w Chryzogonie nie upatruję, y nie pierwſzy to raz z tym ſię oświadczam. Pamiętacie, iż z początku ſprawę moją podzieliłem: na wyſtępek, który dowieść Erucemu zlecono: y na zuchwałość, która do Roſciuſzow należy: cokolwiek tedy złości, wyſtępku, y zabóyſtwa jeſt, wſzyſtko to Roſciuſzom przypiſujemy: mówiemy także, iż zbyteczna Chryzogona potęga y nam ſzkodzi, y znieść jey nie można; y że wy, Sędziowie, ninieyſzą władzą waſzą, nie tylo oſłabić, ale nawet ukarać ją powinniście.

Mnie ſię tylo zdaje, iż który chce wypytywać ſię tych, co przy zabiciu byli; ten ſzuka prawdy: który tego nie dopuſzcza; ten, lubo oczywiście tego mówić nie waży ſię; w rzeczy jednak ſamey zbrodnię ſwoją wy-

zna-

*lit hos verſari, homines pœne operarios, ex Amerina diſciplina patrisfamiliæ ruſticani. Non eſt ita profecto, judices: non eſt veriſimile, ut Chryſogonus horum literas adamarit, aut humanitatem: non, ut rei familiaris negotio diligentiam cognorit eorum, & fidem, eſt quiddam, quod occultatur, quod quo ſtudioſius ab ipſis opprimitur, & abſconditur, eo magis eminet, & apparet.*

*Quid igitur? Chryſogonus ſui maleficii occultandi cauſa quæſtionem de his haberi non vult? minime, judices, non in omnes arbitror omnia convenire. Ego in Chryſogono, quod ad me attinet, nihil ejuſmodi ſuſpicor: neque hoc mihi nunc primum in mentem venit dicere. Meminiſtis, me ita diſtribuiſſe initio cauſam: in crimen, cujus tota argumentatio permiſſa Erucio eſt: & in audaciam, cujus partes Roſciis impoſitæ ſunt, quidquid maleficii, ſceleris, cædis erit, proprium id Roſciorum eſſe debebit. nimiam gratiam, potentiamque Chryſogoni dicimus & nobis obſtare, & perferri nullo modo poſſe: & a vobis, quoniam poteſtas data eſt, non modo infirmari, verum etiam vindicari oportere.*

*Ego ſic exiſtimo; qui quæri velit ex iis, quos conſtat, cum cædes facta ſit, affuiſſe, eum cupere verum invenire: qui recuſet, eum profecto, tametſi verbo non audeat, tamen re ipſa de maleficio ſuo confiteri. Dixi initio, judices,*

*nolle*

znaje. Namieniłem wprzód, Sędziowe, iż o wyſtępkach Roſciuſzow mòwić niechcę więcey; jak tylko, ile ſprawa y potrzeba wyciąga. Gdyż y wiele rzeczy mówić, y każdą wielą dowodami ſtwierdzić można. Ale ja Sędziowie, o czym niechętnie y z potrzeby mówię; o tym ani długo, ani pilnie mòwić niemogę, czego zamilczeć nie mogłem, to wkrótkości namieniłem: o czym zaś mamy podeyrzenie, y co, gdybym zaczął wyrażać, długoby mi mówić potrzeba było; to waſzym, Sędziowie, rozſądkom y przezorności zoſtawuje.

VI. Idę już do owego złotego imienia Chryzogona, (w) pod którym całe to ſtało ſię towarzyſtwo: o którym ani jak mówić, ani jak milczeć, wcale niewiem. Jeśli albowiem zamilczę, naywiękſzą dowodòw część opuſzczę: jeżeli zaś mówić będę, obawiam ſię, aby nie rozumiano, iż mowę moją nie tylo do niego, ale do innych także wielu, do ktòrych nic nie mam, ſtoſuję: chociaż nınieyſza ſprawa tey jeſt iſtoty, iż przeciw wſzyſtkim ogólnie ſzermierzom powſtawać mnie nie potrzeba, gdyż tey ſprawy nowy y oſobliwſzy jeſt rodzay.

Dobra Sexta Roſciuſza kupił Chryzogon. Obaczmy nayprzòd: dobra Sexta Roſciuſza jakim ſpoſobem przedano? albo raczey, jakim ſpoſobem przedane bydź mogły? Nie tym ſię pytam umyſłem, iżbym za rzecz nieznośną poczytał, przedać dobra człowieka niewinnego;

(w) Chryzos w greckim języku znaczy złoto.

*nolle me plura de iſtorum ſcelere dicere, quam cauſa poſtularet, ac neceſſitas ipſa cogeret: Nam & multæ res afferri poſſunt, & unaquæque earum multis argumentis dici poteſt. Verum ego, quod invitus, ac neceſſario facio, neque diu, neque diligenter facere poſſum, quæ præteriri nullo modo poterant, ea leviter, judices, attigi: quæ poſita ſunt in ſuſpicionibus, de quibus, ſi cœpero dicere, pluribus verbis ſit diſſerendum, ea veſtris ingeniis, coniecturæque committo.*

*VI. Venio nunc ad illud nomen aureum Chryſogoni, ſub quo nomine tota ſocietas ſtatuitur: de quo, judices, neque quomodo dicam, neque quomodo taceam, reperire poſſum. Si enim taceo; vel maximam partem relinquo, ſin autem dico; vereor, ne non ille ſolus (id quod ad me nihil attinet) ſed alii quoque plures læſos ſe eſſe putent. Tametſi ita ſe res habet, ut mihi in communem cauſam ſectorum dicendum nihil magnopere videatur. Hæc enim cauſa nova profecto & ſingularis eſt.*

*Bonorum Sexti Roſcii emptor eſt Chryſogonus. Primum hoc videamus: ejus hominis bona, qua ratione venierunt, aut quomodo venire potuerunt? Atque hoc non ita quæram, judices, ut id dicam eſſe indignum, hominis innocentis bona veniſſe. Si enim hæc audientur, ac libere dicentur: non fuit tantus homo Sex.*

*Ro-*

nego: gdyż nie tak to wielki w mieście naſzym był człowiek Sex. Roſciuſz; iżbyśmy nad nim naypierwiey ubolewali. Ale ja oto ſię pytam: jakim ſpoſobem, mocą tego prawa, które mamy o ſkazaniu; czy to one Waleryuſza, czyli Korneliuſza jeſt, bo y nie znam, y niewiem o nim: mocą tedy tego prawa jakim ſpoſobem dobra Sext. Rościuſza przedać można było? wſzakże, jak mówią tak ma bydź napiſano: *Dobra przedać tych, którzy ſą ſkazani:* a w tey liczbie Sext. Roſciuſz nie jeſt: *albo tych, którzy w przeciwnym woyſku ſą pobici,* Pòki w polu były woyſka, w woyſku on Sylli zoſtawał, ſkoro zaś broń złożono, w naywiękſzey ſpokoyności, powracając z wieczerzy, w Rzymie jeſt zabity, jeśli go ſłuſznie zabito; toć y ja przyznaję, że dobra jego ſłuſznie ſprzedano: jeżeli zaś to pewna, iż on przeciwko wſzyſtkim nie tylo dawnym, ale y nowym także prawom jeſt zabity; pytam ſię: jakim ſpoſobem, jakim prawem, jaką uſtawą dobra ſą ſzprzedane?

Pytaſz ſię Erucy, do kogo to ſtoſuję? zapewnie nie do tego, do kogo ty y chceſz y rozumieſz. Syllę albowiem y ja, z początku jeſzcze moja mowa, y jego oſobliwſza cnota od tego wcale uwalnia. Ja mówię, iż to wſzyſtko Chryzogon uczynił. On to zmyślił, on Sexta Roſciuſza za złego obywatela udał, on o nim twierdził, iż w nieprzyjacielſkim woyſku jeſt zabity: on nie dozwolił, aby poſłowie Ameryńſcy o tym wſzyſtkim Syllę uwiadomili. Mam także podeyrzenie, iż te

*Roscius in civitate, ut de eo potissimum conquereremur. Verum hoc ego quæro, qui potuerunt ista ipsa lege, quæ de proscriptione est, sive Valeria est, sive Cornelia, (non enim novi, nec scio) verum ista ipsa lege, bona Sexti Roscii venire qui potuerunt? Scriptum enim ita dicunt esse*: ut eorum bona veneant, qui proscripti sunt: *quo in numero Sextus Roscius non est*: aut eorum, qui in adversariorum præsidiis occisi sunt. *Dum præsidia ulla fuerunt, in Sullæ præsidiis fuit, posteaquam ab armis recesserunt, in summo otio, rediens a cœna, Romæ occisus est. Si lege, bona quoque lege venisse fateor, sin autem constat, contra omnes non modo veteres leges, verum etiam novas occisum esse: bona quo jure, aut quo modo, aut qua lege venerint, quæro.*

*In quem hoc dicam, quæris, Eruci? non in eum, quem vis, & putas, nam Sullam & oratio mea ab initio, & ipsius eximia virtus omni tempore purgavit. Ego hæc omnia Chrysogonum fecisse dico, ut ementiretur, ut malum civem Roscium fuisse fingeret, ut eum apud adversarios occisum esse diceret, ut hisce de rebus a legatis Amerinorum doceri L. Sullam passus non sit. Denique etiam illud suspicor, omnino hæc bona non venisse: id quod postea, si per vos, judices, licitum erit, aperietur. Opinor*

te dobra nie ſą wcale przedane: jako to wam potym, jeśli pozwolicie, pokażę. Mnie ſię albowiem zdaje, iż w prawie jeſt opiſano: do którego dnia ſkazywać y przedawać wolno: to jeſt do dnia pierwſzego czerwca. W mieſięcy zaś kilka potym y Sext. Roſciuſza zabito, y dobra ſprzedano. Albo tedy te dobra w kſięgi publiczne nie ſą wpiſane, y ten nas ſzalbierz nad naſze mniemanie zwodzi; albo, jeśli wpiſano, kſięgi publiczne jakimkolwiek ſpoſobem zfałſzowane bydź muſzą, gdyż oczywiſta jeſt, iż podług prawa dóbr przedawać nie można było.

Nazbyt podobno wcześnie, Sędziowie, tego dochodzę; y ledwie nie błądzę; gdy mając życia tylo Sexta Roſciuſza bronić, rzeczy tu nie należące wſkrzeſzam. Nie dochodzi tu Sextus Roſciuſz pieniędzy; nie ſzuka wrócenia ſwoich doſtatków; znieſie ubóſtwo; jeżeli tylo od zmyślonego wyſtępku y niegodziwego podeyrzenia uwolnionym zoſtanie. Proſzę tedy was Sędziowie, abyście w ſłuchaniu tey, która pozoſtaje, reſzty uważyć raczyli; iż częścią za mną ſamym, częścią za Sextem Roſciuſzem mówić będę. Co ſię mnie ſamemu niegodziwym y nieznośnym zdaje, y w czym, aby zabieżono, wſzyſtkich nas jeſt interes; to za mną ſamym z właſnego mojego natchnienia y żalu wyrażę: co zaś do jego życia należy, y co on chce, abym za nim mówił, y na czym przeſtawać będzie; przy końcu mojey mowy uſłyſzycie.

Z właſney tedy mojey woli, oddaliwſzy

*pinor enim esse in lege, quam ad diem poscriptiones, venditionesque fiant: nimirum* Kalendas Junias. *Aliquot post menses & homo occisus est, & bona venisse dicuntur. Profecto aut hæc bona in tabulas publicas nulla redierunt, nosque ab isto nebulone facetius eludimur, quam putamus: aut, si redierunt, tabulæ publicæ corruptæ aliqua ratione sunt. Nam lege quidem, bona venire non potuisse constat.*

*Intelligo, me ante tempus, judices, hæc scrutari, & propemodum errare, qui, cum capiti Sexti Roscii mederi debeam, reduviam curem. Non enim laborat de pecunia: non ullius rationem sui commodi ducit; facile egestatem suam se laturum putat, si hac indigna suspicione, & ficto crimine liberatus sit. Verum quæso a vobis, judices, ut hæc pauca, quæ restant, ita audiatis, ut partim me dicere pro me ipso putetis, partim pro Sexto Roscio. Quæ enim mihi ipsi indigna, & intolerabilia videntur, quæque ad omnes, nisi providemus, arbitror pertinere: ea pro me ipso, ex animi mei sensu, ac dolore pronuntio. Quæ ad hujus vitæ casum, causamque pertineant, & quid hic pro se dici velit, & qua conditione contentus sit, jam in extrema oratione nostra, judices, audietis.*

*Ego hæc a Chrysogono, mea sponte, re-*

na ſtronę Sexta Roſciuſza ſprawę, o to ſię u Chryzogona pytam: nayprzód, dla czego niewinnego obywatela dobra przedano? potym, dla czego przedano dobra tego człowieka, ktòry ani ſkazany, ani w przeciwnym woyſku zabity jeſt; ponieważ do tych tylo ſamych prawo ſię ściąga? potym, dla czego po opiſanym uſtawą czaſie przedano? potym nakoniec, dla czego tak tanio przedano.

Co wſzyſtko, jeśli wedle zwyczaju złych y niegodziwych wyzwoleńcow na patrona ſwojego zwalać będzie, nic nie wſkóra. Żadnego albowiem nie ma, któryby nie wiedział, iż przy wielkich Sylli zabawach, wiele wielu częścią bez wiadomości jego, częścią przez pobłażanie uczyniło. Cóż tedy? czyż powinno uchodzić, jeżeli ſię co, mimo wiadomość naywyżſzego rządzcy ſtanie? nie powinno, ale jednak tak ſię dziać muſi. Bo jeżeli naywyżſzy Jowiſz, który ſkinieniem ſwoim niebo, ziemię, y morza rozporządza, burzliwemi częſtokroć wiatrami, albo gwałtownemi nawałnościami, albo zbytecznym upałem, albo nieznośnym zimnem ludziom ſzkodzi, miaſta wywraca, zboża zagubia; to jednak wſzyſtko nie jego woli zguby naſzey ſzukającey, ale wielkości rzeczy, y mocy przedwiecznych wyrokow przypiſujemy: cóż za dziw, że Sylla ſam jeden Rzecząpoſpolitą y całym światem rządzący, rządow powagę przez broń nabytą prawem zmacniający, czego nie poſtrzegł? chyba to tylo nam dziwna będzie, iż Boſkie ſiły tego do-

*moto Sexto Roscio, quæro: primum, quare civis optimi bona venierint? deinde, quare hominis ejus, qui neque proscriptus, neque apud adversarios occisus est, bona venierint, cum in eos solos lex scripta sit? deinde, quare aliquanto post eam diem venierint, quæ dies in lege præfinita est? deinde, cur tantulo venierint?*

*Quæ omnia si, quemadmodum solent liberti nequam, & improbi facere, in patronum suum voluerit conferre; nihil egerit; nemo est enim, qui nesciat, propter magnitudinem rerum multa multos (partim conniventе partim imprudente L. Sulla) commisisse. Placet igitur in his rebus aliquid imprudentia præteriri? non placet, judices: sed necesse est. Etenim, si Jupiter optimus maximus, cujus nutu, & arbitrio cælum, terra, mariaque reguntur, sæpe ventis vehementioribus, aut immoderatis tempestatibus, aut nimio calore, aut intolerabili frigore hominibus nocuit, urbes delevit, fruges perdidit: quorum nihil perniciei causa, divino consilio, sed vi ipsa, & magnitudine rerum factum putamus: at contra, commoda, quibus utimur; lucemque qua fruimur; spiritumque, quem ducimus, ab eo nobis dari, atque impertiri videmus; quid miramur, L. Sullam, cum solus rempublicam regeret, orbemque terrarum gubernaret, imperiique majestatem, quam armis receperat, legibus confirmaret, aliqua animadvertere non potuisse? nisi hoc mirum est, quod vis divina as-*

 *sequi*

dopiąć niemogą, czego ludzki nie dopnie rozum.

Ale to wſzyſtko, co ſię już ſtało, opuſzczam: z tego ſamego, co ſię teraz dzieje, czyliż nie każdy poznać może, iż wſzyſtkiego ſprawcą y wynalazcą jeſt Chryzogon? iż on Sexta Roſciuſza w liczbę ſkazanych wpiſać kazał? bo w tych ſądach czyim imieniem oſkarża Erucy?

*WIELE TU NIEDOSTAIE.*

Inny zaś widzieć z domu y pałacu jego. Ma zamiaſtem dla rozrywki wieś weſołą; wiele prócz tego folwarkow; a żadnego nie ma, ktòryby nie był bliſki y znáczny: dom napełniony Koryntyiſkim y Deliyſkim naczyniem, między ktòrym jeſt owa także fajerka, którą on nie dawno kupił tak drogo, iż przechodzący, ſłyſząc o jey cenie, rozumieli, że folwark jaki przedają. Cóż jeſzcze jeſt u niego rytego ſrebra, co obicia, co malowania, co obrazow, co marmuru? tyle zaiſte, ile z wielu y zacnych familii przez gwałt y zdzierſtwa w jeden dom zebrać ſię mogło.

Cóż powiem, jak liczne domówſtwo, y jak wielu ma rzemieślnikow? mijam owych poſpolitych: kucharzow, piekarzow, lokajow: do rozweſelenia umyſłu y do naſycenia uſzu tyle ich chowa, iż codzienny dzwięk głoſow, ſtrun, fletów, y nocnych bankietow po całey okolicy rozlega ſię. W podobnym życiu Sędziowie, jaki rozumiecie koſzt, jakie dzieją ſię nakłady? jakież jeſz-

cze

*sequi non possit, si id mens humana adepta non sit.*

*Verum, ut hæc missa faciam, quæ jam facta sunt: ex iis, quæ nunc maxime fiunt, nonne quivis potest intelligere, omnium architectum, & machinatorem unum esse Chrysogonum, qui Sexti Roscii nomen deferendum curavit? hoc judicium, cujus honoris causa accusare se dixit Erucius?*

DESUNT NON PAUCA.

*Alter tibi descendit de palatio, & ædibus suis. habet animi relaxandi causa rus amœnum, & suburbanum, plura præterea prædia, neque tamen ullum, nisi præclarum, & propinquum: domus referta vasis Corintchiis, & Deliacis, in quibus est authepsa illa, quam tanto pretio nuper mercatus est, ut qui prætereuntes pretium enumerari audiebant, fundum venire arbitrarentur. Quid præterea cælati argenti? quid stragulæ vestis? quid pictarum tabularum? quid signorum? quid marmoris apud illum putatis esse? tantum scilicet, quantum è multis, splendidisque familiis in turba, & rapinis coacervari una in domo potuit.*

*Fami iam vero quantam, & quam variis cum artificiis habeat, quid ego dicam? Mitto hasce artes vulgares, coquos, pistores, lecticarios: animi & aurium causa tot homines habet, ut quotidiano cantu vocum, & nervorum, & tibiarum, nocturnisque conviviis tota vicinitas personet. In hac vita, judices, quos sumptus quotidianos, quas effusiones fieri putatis? quæ vero convivia? honesta, credo, in ejusmo-*

çze bankiety? uczciwe podobno w tym domie, jeśli go tylo domem, a nie raczey ſzkołą niecnoty, y goſpodą wſzelkiey roſpuſty nazwać potrzeba.

Widzicie zaś podczas, jako ſam z utrefionemi y namaſzczonemi włoſami, z wielką ciżbą Senatorow, po mieście lata; jako wſzyſtkiemi pogardza; jako ſię ſam wynoſi; jako ſiebie jednego za potężnego ma y ſzczęśliwego. Gdybym zaś chciał namienić; jak wiele on dokazuje, y jak wiele zamyśla; obawiam ſię, aby kto mniey wiadomy nie rozumiał, iż zwycięſtwu y Szlacheckiey ſtronie chcę przymawiać: chociażbym mogł z urzędu mojego zganić to, co ſię mnie nie podoba. Nie boję ſię albowiem, aby niemniemano, że nieprzyjaznym ku Szlachcie jeſtem umyſłem.

Wiedzą wſzyſcy, ktorzy mnie pod ow czas znali; iż w ſprawie ſłabey owey y nikczemney ſtrony, gdy ſię ſtać nie mogło, czego naybardziey ſobie życzyłem, aby ſię pogodzono; że ſię, mowię, o to ſtarałem, aby byli zwycięzcami ci, ktorzy zwyciężyli. Bo ktoż jeſt, ktoryby niepoznał, iż ſię w ten czas podłość z zacnością o powagę ſprzeczała? Byłoby to oſtatniego obywatela, nie łączyć ſię z temi, przy ktorych zwycięſtwie y całości, wewnątrz zacność, zewnątrz zaś powaga utrzymać ſię może. Że ſię to ſtało, y że winny każdemu godności ſtopień jeſt przywrocony; cieſzę ſię, Sędziowie, y mocno ſię z tego raduję: a to wſzy-

*ejusmodi domo: si domus hæc habenda est potius, quam officina nequitiæ, & diversorium flagitiorum omnium.*

*Ipse vero, quemadmodum composito, & delibuto capillo passim per forum volitet, cum magna caterva togatorum, videtis, judices: ut omnes despiciat, ut hominem præ se neminem putet; ut se solum beatum, solum potentum putet. Quæ vero efficiat, & quæ conetur, si velim commemorare, vereor, judices, ne quis imperitior existimet, me causam nobilitatis, victoriamque voluisse lædere: tametsi meo jure possum, si quid in hac parte mihi non placeat, vituperare. Non enim vereor, ne quis alienum me animum habuisse a causa nobilitatis existimet.*

*Sciunt ii, qui me norunt, me pro illa tenui infirmaque parte, posteaquam id, quod maxime volui, fieri non potuit, ut componeretur; id maxime defendisse, ut ii vincerent, qui vicerunt. Quis enim erat, qui non videret, humilitatem cum dignitate de amplitudine contendere? quo in certamine perditi civis erat, non se ad eos jungere, quibus incolumibus, & domi dignitas, & foris auctoritas retineretur. Quæ perfecta esse, & suum cuique honorem, & gradum redditum, gaudeo, judices, vehementerque lætor: eaque omnia Deorum voluntate, studio populi Romani, consilio, & imperio, & felicitate L. Sullæ, gesta esse intelligo.*

*Quod*

wſzyſtko Bogów zrządzeniu, ſtaraniu ludu Rzymſk ego, roztropności, rządom, y ſzczęściu Sylli przypiſuję.

Ze ſkarano tych, ktòrzy przeciw Szlachcie wſzelkiemi ſiłami walczyli; ganić nie powinienem; że oświadczono ſprawiedliwe względy tym, których przezacna w interesach czynność wydała ſię; mocno chwalę, y tego jeſtem zdania, iż na ten jedynie koniec wojowano: wyznaję także rzetelnie, iż ſam przy Szlachcie ſtawałem. Jeżdli ſię zaś to ſtało; y jeżeli ſię do broni porwano dla tego, aby oſtatni ludzie cudzemi ſię pieniędzmi zbogacili; aby na każdego dobra napadali; y aby niewolno było, nie tylo im tego zabronić, ale ani nawet ſłowy zganić: wyznać bez wątpienia potrzeba, iż woyną tą lud Rzymſki nie ucieſzony, nie do dawney ſwojey ozdoby przywrócony; lecz podbity y pognębiony jeſt. Ale inaczey ſię nierównie rzecz ma; nie to jeſt, Sędziowie; nie tylo nie znieważycie Szlachecką ſtronę, jeśli ſię takowym oprzecie ludziom; ale y owſzem większey jey dodacie ozdoby. Albowiem, ktòrzy Szlachty ſtronę ganić chcą, żalą ſię, iż Chryzogon tak wiele może: ktòrzy ją chwalić uſiłują, mówią, iż tyle jemu niepozwolono.

Nic niema Sędziowie, dla czegoby kto albo tak nieroſtropny, albo tak złośliwy był; iżby miał mówić: *Gdyby mi wolno było, mówiłbym to:* mòw, wolno; *czyniłbym to*: czyń, wolno, żaden ci nie przeſzkadza.

*Sta-*

*Quod animadversum est in eos, qui contra omni ratione pugnarunt; non debeo reprehendere, quod viris fortibus, quorum opera eximia in rebus gerendis exstitit, honos habitus est; laudo, quæ ut fierent, idcirco pugnatum esse arbitror: meque in eo studio partium fuisse confiteor. Sin autem id actum est, & idcirco arma sumpta sunt, ut homines postremi, pecuniis alienis locupletarentur, & in fortunas unius cujusque impetum facerent, & id, non modo re prohibere non licet, sed nè verbis quidem vituperare: tum vero in isto bello non recreatus, neque restitutus, sed subactus, oppressusque populus Romanus est. Verum longe aliter est, nihil horum est, judices, non modo non lædetur causa nobilitatis, si istis hominibus resistetis; verum etiam ornabitur. Etenim qui hæc vituperare volunt, Chrysogonum tantum posse queruntur: qui laudare volunt, concessum ei non esse commemorant.*

*Ac jam nihil est, quod quisquam, aut tam stultus, aut tam improbus sit, qui dicat:* vellem quidem liceret: hoc dixissem: *dicas, licet.* Hoc fecissem: *Facias, licet, nemo prohibet,* hoc decrevissem: *Decerne, modo recte:*

*Stanowiłbym to*: ſtanow, tylo ſprawiedliwie, wſzyſcy potwierdzą; *takbym oſądził*: pochwalą wſzyſcy, jeśli dobrze y należycie oſądziſz. Kiedy potrzeba kazała, y okoliczności wyciągały; jeden wſzyſtkim władał: lecz ſkoro on urzędy naznaczył;prawa poſtarowił; ſwoja każdemu natychmiaſt władza y powaga jeſt przywròcona. Jeżeli ją utrzymać chcą ci, ktòrzy jey doſtąpili; na zawſze ją mieć mogą: jeśli zaś te rozboje, zdzierſtwa, y te tak wielkie y tak zbyteczne nakłady, albo ſami czynić, albo też chwalić będą; wróżyć nawet na nich co cięższego nie chcę: to tylo mówię; naſza ta Szlachta, jeżeli czuyną, dobrą, ſtałą, y miłoſierną nie będzie; niech raczey ſwoich ozdob uſtąpi tym, w ktòrych ſię wyrażone znaydują przymioty.

Niech przeto przeſtaną kiedyżkolwiek twierdzić, iż źle o nich mówi, jeśli kto wolnie y prawdziwie mòwi: niech przeſtaną ſprawy ſwoje łączyć z Chryzogonem: niech przeſtaną mniemać, iż jeżeli on jeſt znieważony, im ſię także razem dzieje zniewaga: niech uważają, jak haniebna y nędzna jeſt rzecz, ſługi niepoczciwego panowanie znoſić tym, ktòrzy wſpaniałości Szlacheckiey znieść niemogli. Dawnieyci wprawdzie to jego panowanie na innych przeſtawało rzeczach; teraz zaś, ſami widzicie, jaką idzie drogą, y dokąd zamierza: do ſumnienia, do przyſięgi, do ſądow waſzych, Sędziowie, poſtępuje: do tego ſamego, co prawie je-

dno

*cte: omnes approbabunt*, hoc judicassem: *Laudabunt omnes, si recte & ordine judicaris. Dum necesse erat, resque ipsa cogebat, unus omnia poterat: qui postea quam magistratus creavit, legesque constituit, sua cuique procuratio, auctoritasque est restituta. Quam si retinere volunt ii, qui recuperarunt; in perpetuum poterunt obtinere, sin has cædes, & rapinas, & hos tantos, tamque profusos sumtus aut facient, aut approbabunt; nolo in eos gravius quidquam, ne omnis quidem causa, dicere, unum hoc dico: nostri isti nobiles, nisi vigilantes, & boni, & fortes, & misericordes erunt; iis hominibus, in quibus hæc erunt, ornamenta sua concedant, necesse est.*

*Quapropter, desinant aliquando dicere, male aliquem locutum esse: si quis vere, ac libere locutus sit: desinant suam causam cum Chrysogono communicare: desinant, si ille læsus sit, de se aliquid detractum arbitrari: videant, ne turpe, miserumque sit, eos, qui equestrem splendorem pati non potuerunt, servi nequissimi dominationem ferre posse. Quæ quidem dominatio, judices, in aliis rebus antea versabatur: nunc vero, quam viam munitet, quod iter affectet, videtis: ad fidem, ad jusjurandum, ad judicia vestra, ad id, quod solum prope in civitate sincerum sanctumque restat. Hicne etiam sese putat aliquid posse Chrysogonus? hic etiam potens esse vult? o rem miseram, atque*

dno tylo ocalonym y nieſkażonym w tym mieście zoſtało. Y tużże jeſzcze rozumie Chryzogon, że cokolwiek może? tu jeſzcze ſwoją chce dokazywać potęgą? O nędznyż y nieſzczęśliwy ſtan naſz. Nie na to ſię żalę, Sędziowie, iżbym ſię obawiał, aby on czego nie mògł: ale na to jedynie utyſkuję, iż ſię odważył; iż ſię ſpodziewał, u was takich mężow ſwoją cokolwiek wſkurać potęgą.

Na tenże to koniec, niby z letargu ocucony ſtan Szlachecki bronią rządy nad Rzecząpoſpolitą odzyſkał? aby wyzwoleńcy y ſłudzy Szlachty, naſze y waſze razem dobra wedle ſwojey chciwości najeżdzać mogli? Jeżeli o to wojowano; wyznaję, żem zbłądził, do ſzlachty ſię wiążąc, wyznaję, że jey ſię trzymając ſtrony, nie przy ſwoim byłem rozumie, lubo za nią Sędziowie, na placu nie ſtawałem. Jeżeli zaś zwycięſtwo Szlachty ozdobą y pożytkiem dla Rzeczypoſpolitey y ludu jeſt Rzymſkiego; zaiſte każdemu dobremu y ſzlachetnemu obywatelowi mową moja naymilſzą być powinna. Ktokolwiek przeto jeſt, ktòryby naganę Chryzogona za urazę ſobie y ſzlachcie poczytywał; ten y intereſſu ſwojego nie przenika, y ſiebie ſamego niepoznaje. Sprawa albowiem Szlachty naywſpaniałſzą ſię pokaże; jeśli ſię złym obywatelòm oprzemy. Ten ſię tylo niecnotliwy Chryzogona przyjaciel urazi, ktòry wſpaniałość ſzlacheckiey ſprawy zaniedbawſzy, wſzyſtkie ſwoje intereſſa z Chryzogonem połączył. Ale,

*que acerbam! Neque mehercules hoc indigne fero, quod verear, ne quid possit: verum quod ausus est, quod speravit, sese apud tales viros aliquid ad perniciem posse innocentis, id ipsum queror.*

*Idcircone experrecta nobilitas, armis, atque ferro rempublicam recuperavit, ut ad libidinem suam liberti, servulique nobilium, bona, fortunas vestras, nostrasque vexare possent? Si id actum est, fateor me errasse, qui hoc maluerim: fateor insanisse, qui cum illis senserim, tametsi inermis, judices, sensi. Sin autem victoria nobilium ornamento, atque emolumento reipublicæ, populoque Romano debet esse: tum vero optimo, & nobilissimo cuique meam orationem gratissimam esse oportet. Quod si quis est, qui & se, & causam lædi putet, cum Chrysogonus vituperetur: is causam ignorat, se ipsum prope non novit. Causa enim splendidior fiet, si nequissimo cuique resistetur. Ille improbissimus Chrysogoni fautor, qui cum illo rationem communicatam putat, læditur, cum ab hoc splendore causa separatur.*

Ale, jakom już wyżey namienił, cała ta mowa moja właſna jeſt. Użyć mi jey do was y Rzeczypoſpolitey interes, y móy żal, y tego niewinnego krzywdy przymuſiły. Sextus zaś Roſciuſz nā żadną ſię niegodziwość nie żali, nikogo nie oſkarża; nie utyſkuje na zabrane dziedzictwo ſwoje; rozumie człowiek zwyczajow Rzymſkich niewiadomy, goſpodarz, y wieśniak; że to wſzyſtko, co za dzieła Sylli poczytujecie, wedle zwyczaju, uſtaw, y prawa narodow ſtało ſię: żąda tylo od was, abyście jemu od winy y tak niegodziwego wyſtępku uwolnionemu wyniść ztąd dozwolili. Tego niegodziwego podeyrzenia jeśli ſię pozbawi; wyzucie to ſobie z dóbr właſnych ſpokoynym umyſłem znieſie. Proſi y żebrze od ciebie Chryzogonie; ażebyś, ponieważ on z tak obſzernych dóbr oycowſkich nic na ſiebie nie obrócił; ponieważ w niczym ciebie nie oſzukał; ponieważ wſzyſtkich doſtatkow ſwoich wiernie tobie uſtąpił, wyliczył, odważył; ponieważ odzienie, którym ſię przykrywał, y pierścień z palcā ſwojego zdięty tobie oddał; ponieważ nakoniec ze wſzyſtkich dobytkow nic zgoła, prócz ſamego ſiebie, y to jeſzcze nagiego nie wywiozł: ażebyś, mówię, jemu niewinnemu, przyjaciół nakładem, życie w niedoſtatku przepędzać dozwolił.

Folwarki moje ty trzymaſz, ja z cudzego miłoſierdzia żyię; pozwalam: ponieważ tak y umyſłu mego ſpokoyność, y ſama każe po-

*Verum hæc omnis oratio ( ut jam ante dixi ) mea eſt: qua me uti reſpublica, & dolor meus, & iſtorum injuria coegit. Sed Roſcius horum nihil indignum putat; neminem accuſat: nihil de ſuo patrimonio queritur: putat homo imperitus morum, agricola, & ruſticus, iſta omnia, quæ vos per Sullam geſta eſſe dicitis, more, lege, jure gentium facta: culpa liberatus, & crimine nefario ſolutus cupit a vobis diſcedere; Si hac indigna ſuſpicione careat, animo æquo ſe carere ſuis omnibus commodis dicit. Rogat, oratque te, Chryſogone; ſi nihil de patris fortunis ampliſſimis in ſuam rem convertit; ſi nulla in re te fraudavit: ſi tibi optima fide ſua omnia conceſſit, adnumeravit, appendit; ſi veſtitum, quo ipſe tectus erat, annulumque de digito ſuum tibi tradidit; ſi ex omnibus rebus ſe ipſum nudum, neque præterea quidquam excepit: ut ſibi per te liceat innocenti amicorum opibus vitam in egeſtate degere.*

*Prædia mea tu poſſides; ego aliena miſericordia vivo; concedo: & quod animus æquus eſt, & quia neceſſe eſt, mea domus tibi patet,*

*mihi .*

potrzeba; dom móy dla ciebie otworem ſtoi, mnie zaś jeſt zamknięty; znoſzę; domoſtwa mojego ty używaſz, ja żadnego niemam ſługi; cierpię y cierpieć muſzę. Czegoż chceſz więcey? czemu mnie ścigaſz? czemu mnie prześladujeſz? w czym ciebie uraziłem? w czym tobie ſzkodzę? w czym tobie przeſzkadzam? jeśli dla łupow chceſz mnie zabić: wſzakżeś ze wſzyſtkiego złupił: czego więcey ſzukaſz? jeśli dla nieprzyjaźni; jakież możeſz mieć nieprzyjaźni z tym, któregoś wprzód dobra opanował, aniżeliś ſamego poznał? jeżeli ſię obawiaſz; czego ſię maſz obawiać od tego, który, jako widziſz, ſam ſiebie od tak ciężkiey krzywdy obronić niemoże: jeżeli zaś dla tego ſyna zgubić zamyślaſz, iż Oyca jego dobra opanowałeś: czyliż nie oczewiście pokazujeſz, że ſię trwożyſz tego, czego ſię między innemi ty trwożyć niepowinieneś: aby dobra oycow ſkazanych potomkom oddane nie były. Krzywdę czyniſz, Chryzogonie, jeśli więkſzą nadzieję utrzymania ſię przy twoim kupnie na jego śmierci, aniżeli na Sylli dziełach zakładaſz.

Jeśli nic niema, dla czegobyś nieſzczęśliwego Sexta Roſciuſza tak wielkiego utrapienia chciał nabawić; jeśli on wſzyſtkie ſwoje rzeczy, prócz ſiebie ſamego tobie oddał; y z oycowſkich dobytkow nic ſobie, nawet dla pamiątki niezoſtawił: dla Bogówże nieśmiertelnych! jakie to tak wielkie okrucieńſtwo! jaka tak dzika y zajadła natura! któryż łotr tak bezbożny, który rozboynik tak

nie-

*mihi clausa est: fero. familia mea maxima uteris, ego servum habeo nullum: patior, & ferendum puto. Quid vis amplius? quid insequeris? quid oppugnas? qua in re tuam voluntatem lædi a me putas? ubi tuis commodis officio? quid tibi obsto? Si spoliorum causa vis hominem occidere, spoliasti. Quid quœris amplius? Si inimicitiarum: quæ sunt tibi inimicitiæ cum eo, cujus ante prædia possedisti, quam ipsum cognosti? Sin metuis: ab eone aliquid metuis, quem vides ipsum ab sese tam atrocem injuriam propulsare non posse? Sin, quod bona, quæ Roscii fuerunt, tua facta sunt, idcirco hunc illius filium studes perdere: nonne ostendis id te vereri, quod præter ceteros tu metuere non debeas, ne quando liberis proscriptorum bona patria reddantur? Facis injuriam, Chrysogone, si majorem spem emptionis tuæ in hujus exitio ponis, quam in his rebus, quas L. Sulla gessit.*

*Quid si tibi causa nulla est, cur hunc miserum tanta calamitate affici velis: si tibi omnia sua, præter animam, tradidit; nec sibi quidquam paternum, ne monumenti quidem causa, reservavit: per Deos immortales! quæ ista tanta crudelitas est? quæ tam fera, immanisque natura? Quis unquam prædo fuit tam nefarius: quis pirata tam barbarus, ut, cum integram prædam sine sanguine habere posset, cruenta*

nieludzki: aby, mogąc bez rozlania krwi całey zdobyczy doſtać, krwią raczey zbroczone łupy wydrzeć wołał? Wieſz, że on nic nie ma, nic nie może, nic nie knuje; nic nigdy przeciw tobie nie myślił: a jednak powſtajeſz na tego, ktòrego ſię y obawiać nie możeſz, y nienawidzieć nie powinieneś, y prócz tego, nic już u niego, cobyś wydarł, nie zoſtało. Chyba to cię uraża, iż na tych ſądach w odzieniu jeſzcze ſiedzącego widziſz tego, któregoś z oyczyſtego domu, jako z nawalności jakiey, nagiego wypędził. Jakbyś właśnie nie wiedział, że go karmi y odziewa Cecylia, Balearyka Córka, a ſioſtra Nepoſa, naycnotliwſza białogłowa: która, lubo dość ſławnego oyca, wſpaniałych ſtryjow, y zacnego ma brata; jednak, niewiaſtą będąc, tyle ſwoją cnotą dokazała; iż, ile zaſzczytu z ich godności odbiera, tyle ozdoby z ſwoich im pochwał oddaje.

Podobno także tego znieść nie możeſz; że go uſilnie bronią. Wierz mi, gdyby, wedle przyjaźni y pouſałości z oycem jego, wſzyſcy Roſciuſza przyjaciele przybyć y wolnie bronić odważyli ſię; doſyćby on liczną miał obronę; gdyby zaś, wedle wielkości krzywdy, y wedle tego, iż w jego niebeſpieczeńſtwie na całą Rzeczpoſpolitą powſtają, wſzyſcy mścić ſię chcieli; dłużeyby zapewnie wam tu przebywać nie pozwolono. Teraz taką ma obronę, iż przeciwnicy przykrzyć w niey ſobie nie powinni, y w potędze nie ſą przewyżſzeni.

Domo-

*ſpolia detrahere mallet? Scis hunc nihil habere, nihil audere, nihil poſſe, nihil unquam contra rem tuam cogitaſſe: & tamen oppugnas eum, quem neque metuere potes, neque odiſſe debes, nec quidquam habere jam reliqui vides, quod ei detrahere poſſis. Niſi hoc indignum putas, quod veſtitum ſedere in judicio vides, quem tu e patrimonio, tamquam e naufragio nudum expuliſti. Quaſi vero neſcias, hunc & ali, & veſtiri a Cœcilia, Balearici filia, Nepotis ſorore, ſpectatiſſima fœmina; quæ, cum patrem clariſſimum, ampliſſimos patruos ornatiſſimum fratrem haberet; tamen, cum eſſet mulier, virtute perfecit, ut, quanto honore ipſa ex illorum dignitate afficeretur, non minora illis ornamenta ex ſua laude redderet.*

*An, quod diligenter defenditur, id tibi indignum facinus videtur? Mihi crede, ſi pro patris ejus hoſpitiis, & gratia, vellent omnes hujus hoſpites adeſſe, & auderent libere defendere: ſatis copioſe defenderetur, ſin autem pro magnitudine injuriæ, proque eo, quod ſumma reſpublica in hujus periculo tentatur, hæc omnes vindicarent: conſiſtere mehercule vobis iſto in loco non liceret. Nunc ita defenditur, non ſane ut moleſte ferre adverſarii debeant, neque ut ſe potentia ſuperari putent.*

Domowe potrzeby Cecylia opatruje: ſprawę zaś u ſądu Meſſala, Sędziowie, jako widzicie, przyjął, gdyby mu lata y ſiły dozwalały, ſamby za Roſciuſzem ſtawał; ponieważ zaś przeſzkodą jeſt do tego, y wiek, y zdobiąca te lata wſtydliwość: ſprawę mnie zlecił: o którym wiedział, iż ſam przez ſię mòwić y chcę y powinienem, on zaś uſilnością, radą, powagą, y ſtaraniem ſwoim tego dokazał; iż Sexta Roſciuſza życie z rąk ſzermierzów wyrwane, Sędziòw decyzyi powierzono. Wſzakże, Sędziowie, za taką ſzlachtę naywiękſza część miaſta do broni ſię porwała; o to naybardziey ſzło, aby powrócona była do miaſta ſzlachta czyniąca to; co Meſſala czyni; któraby życia niewinnych broniła, któraby ſię krzywdom opierała, któraby biegłość y potęgę ſwoją na ocaleniu raczey, aniżeli na zagubieniu innych okazywała. Gdyby to wſzyſcy w podobnym ſtanie urodzeni czynili; mnieyby podobno y Rzeczpoſpolita od nich, y oni od nienawiści ucierpieli.

Ale jeżeli Sędziowie, u Chryzogona nie uproſiemy, aby na pieniądzach naſzych przeſtawał, życia zaś nie ſzukał; jeżeli ſię nie da nakłonić, aby odebrawſzy wſzyſtko, cokolwiek do nas należało, powſzechnego wſzyſtkim światła wydzierać niechciał; jeżeli nie dosyć będzie miał na uſpokojeniu pieniędzmi naſzemi ſwojey chciwości, aż y okrucieńſtwo ſwoje krwią naſyci; jedna ucieczka, Sędziowie, jedna nadzieja Roſciuſzowi zoſtaje, taż

*Quæ domi gerenda funt, ea per Cæciliam tranfiguntur, fori judiciique rationem Meffala, ut videtis, judices, fufcepit, qui, fi jam fatis ætatis, atque roboris haberet, ipfe pro Sex. Rofcio diceret, quoniam ad dicendum impedimento eft ætas, & pudor, qui ornat ætatem: caufam mihi tradidit, quem fua caufa cupere, ac debere intelligebat, ipfe affiduitate, confilio, auctoritate, diligentia, perfecit, ut Sexti Rofcii vita, erepta de manibus fectorum, fententiis judicum permitteretur. Nimirum, judices, pro hac nobilitate pars maxima civitatis in armis fuit: hæc acta res eft, uti nobiles reftituerentur in civitatem. qui hoc facerent, quod facere Meffalam videtis: qui caput innocentis defenderent: qui injuriæ refifterent: qui, quantum poffent, in falute alterius, quam in exitio mallent oftendere. Quod fi omnes, qui eodem loco nati funt, facerent: & res-publica ex illis, & ipfi ex invidia minus laborarent.*

*Verum fi a Chryfogono, judices, non impetramus, ut pecunia noftra contentus fit, vitam ne petat; fi ille adduci non poteft, ut, cum ademerit nobis omnia, quæ noftra erant propria, ne lucem quoque hanc, quæ communis eft, eripere cupiat; fi non fatis habet avaritiam fuam pecunia explere, nifi etiam crudelitate fanguinis perlitus fit: unum perfugium, judices, una fpes reliqua eft Sex. Rofcio, eadem, quæ rei-publicæ, veftra priftina bonitas, & mifericordia:*

quæ

taż ſama, która y całey Rzeczy-poſpolitey, doznana waſza dobroć y miłoſierdzie. To jeżeli jeſzcze w was pozoſtało, możemy y teraz nawet bydź ocaleni: jeśli zaś to okrucieństwo, które temi czaſy w Rzeczypoſpolitey panuje, was także, co jednak bydź nie może, niedoſtępnemi y nielitościwemi uczyniło; zginęliśmy: między zwierzętami raczey życie przepędzać, aniżeli wpośrzód tey tak wielkiey dzikości zoſtawać potrzeba.

Izaliż na to wyſadzeni jeſteście? na toż wybrani? abyście potępiali tych, których ſzermierze y zabóycy zabić nie mogli? Zwykli biegli wodzowie, przed wydaniem bitwy, tam ſwoich żołnierzy ſtanowić: dokąd rozumieją, że nieprzyjaciel uchodzić będzie, ażeby uciekający z placu znagła w ich wpadli ręce, podobnie y ci, co dobra kupili, mniemają, iż wy, tak zacni mężowie, ſiedzicie tu dla chwytania tych, którzyby z ich rąk umknęli. Niech Bogowie uſtrzegą, Sędziowie; aby to, co publiczną ſię nazywa radą, zą ochronę teraz ſzermierzów miano.

Alboż jeſzcze tego niepoznajecie, Sędziowie; iż o nic tu nie idzie, tylo aby ſynowie ſkazanych na wygnanie jakimkolwiek ſpoſobem byli zgładzeni; y iż tego początek w waſzych ſądach na Sexta Roſciuſza niebeſpieczeńſtwie zakładają? Niepewna rzecz, kto zbrodnią popełnił: gdy z jedney ſtrony widzicie ſzermierza, nieprzyjaciela, zabòycę, y oſkarżyciela w tey ſprawie; z drugiey ſtrony w niedoſtatku będącego, y doznaney cnoty ſyna;

na

*quæ si manet, salvi etiam nunc esse possumus, sin ea crudelitas, quæ hoc tempore in re-publica versata est, vestros quoque animos ( id quod fieri profecto non potest ) duriores, acerbioresque reddidit; actum est, judices: inter feras satius est ætatem degere, quam in hac tanta immanitate versari.*

*Ad eamne rem vos reservati estis? ad eamne rem delecti, ut eos condemnaretis, quos sectores, ac sicarii jugulare non potuissent? Solent hoc boni imperatores facere, cum prœlium committunt, ut in eo loco, quo fugam hostium fore arbitrentur, milites collocent: in quos, si qui ex acie fugerint, de improviso incidant. Nimirum similiter arbitrantur isti bonorum emptores, vos hic, tales viros, sedere, qui excipiatis eos, qui de suis manibus effugerint. Dii prohibeant, judices, ut hoc, quod majores consilium publicum vocari voluerunt, præsidium sectorum existimetur.*

*An vero, judices, vos non intelligitis, nihil aliud agi, nisi ut proscriptorum liberi quavis ratione tollantur; & ejus rei initium in vestro jurejurando, atque in Sex. Roscii periculo quæri? Dubium est, ad quem maleficium pertineat, cum videatis in altera parte sectorem, inimicum, sicarium, eundemque accusatorem hoc tempore, ex altera parte egentem, probatum suis filium, in quo non modo culpa nulla, sed ne suspicio quidem potuit consistere. Numquid*

*hic*

na którego nie tylo wina, ale nawet podeyrzenie winy paść nie może. Cóż tu innego szkodzi Rosciuszowi; prócz tylo, iż oyczyste dobra sprzedano.

Jeśli to na siebie przyimujecie, y w tym waszą usilnością dopomodz chcecie; jeśli dla tego tu siedzicie, aby do was prowadzono synow tych, których dobra sprzedano: przebóg! patrzaycie, Sędziowie, abyście okrutnieyszego jeszcze skazania nie ustanowili. Tamte pierwsze, ustanowione na tych, którzy się do broni porwać mogli, Senat odrzucił; aby się nie zdawał stwierdzać publicznym prawem to, co w ciężkości swojey zwyczaje przodków naszych przewyższa, to zaś powtórnie, do synow y w niemowlęcim wieku będących ściągające się, jeśli przez sąd wasz nie odrzucicie; dla Boga! uważaycie, do jakiego stanu nasza przyidzie Rzecz-pospolita.

Ludzie przezorni, ozdobieni tą władzą y powagą, którą wy jesteście, tam naybardziey zabiegać powinni; zkąd naywięcey złego na Rzecz-pospolitą wynika. Nie ma żadnego z was, któryby nie poznawał; iż lud Rzymski, którego niegdyś łagodności nieprzyjaciele doznawali, domowym teraz okrucieństwem jest skażony. To wyruguycie z miasta, Sędziowie; tego dłużey w Rzeczypospolitey cierpieć nie chcieycie, bo nie tylko ono to w sobie ma złego, iż tylu obywatelów okrutnie zginęło; ale nayłagodnieyszym nawet ludziom samo do okrucieństwa przy-

*hic aliud videtis obstare Sexto Roscio, nisi quod bona venierunt?*

*Quod si id vos suscipitis, & eadem in re operam vestram profitemini: si idcirco sedetis, ut ad vos adducantur eorum liberi, quorum bona venierunt: cavete, per Deos immortales! judices, ne nova, & multo crudelior per vos proscriptio instaurata esse videatur. Illam priorem, quæ facta est in eos, qui arma capere potuerunt, tamen Senatus suscipere noluit; ne quid acrius, quam more majorum comparatum est, publico consilio factum videretur. Hanc vero, quæ ad eorum liberos, atque infantium puerorum incunabula pertinet, nisi hoc judicio a vobis rejicitis, & aspernamini: videte, per Deos immortales! quem in locum rempublicam perventuram putetis.*

*Homines sapientes, & ista auctoritate, & potestate præditos, qua vos estis, ex quibus rebus maxime res-publica laborat, iis maxime mederi convenit. Vestrum nemo est, quin intelligat, populum Romanum, qui quondam in hostes lenissimus existimabatur, hoc tempore domestica crudelitate laborare. Hanc tollite ex civitate, judices, hanc pati nolite diutius in hac republica versari: quæ non modo id habet in se mali, quod tot cives atrocissime sustulit, verum etiam hominibus lenissimis ademit misericordiam consvetudine incommodorum. Nam cum omnibus horis aliquid atrociter*

przywyknienie odjęło miłosierdzie. Gdy albowiem co godzina okrutnego cokolwiek widziemy albo słyszemy; choćbyśmy z natury nayłaskawsi byli, dla samey trapienia ustawiczności, wszelką z serc naszych ludzkość utracamy.

---

# SKUTEK MOWY.

*Pierwsze to było, jakom już wyżey namienił, publiczne w prywatney sprawie Cycerona sławanie. Tyle on sobie tą mowa zjednał zalety; iż wedle jego samego wyznania, żadney tak wielkiey niebyło sprawy; któraby Cycerona obrony godną nie była. Przyczynę tego sam daje* in Bruto, *mówiąc: „ Naywiększą „ sobie w ten czas chwałę y przyjaźń jednamy; gdy „ kogo ukrzywdzonego broniemy: a to tym bardziey, „ im większey jest potęgi osoba, krzywdę czyniąca. „ Prócz gruntowności dowodow, żywości w wyrażeniu, jasności w wyłuszczeniu rzeczy, naybardziey wychwalają jego śmiałość: z którą w szóstey części mowy, wytyka bezprawia y rozwięzłość wielu Sylli przyjaciół, a mianowicie Chryzogona: bez żadney bojaźni na nieuchronną Sylli urazę: zwłaszcza tego człowieka, który, wedle świadectwa Cycerona w mowie, za Ligaryuszem, wszystkich o nieprzyjaźń ku sobie podeyrzanych, pod czas otworzyście, nayczęściey zaś przez najętych zabóycow kryiomo zabijać kazał. Co łatwo poznać można, jeżeli wierzyć potrzeba pisarzom, przywodzącym słowa od Sylli przy złożeniu Dyktatorskiey godności rzeczono. „ Cieszę się, iż żadnego przyjaciela „ bez nadgrody, nieprzyjaciela bez kary nie zostawi- „ łem. „ Jeżeli Sextus Rosciusz do Oyczystych dóbr przywrócony, niewiadomo, gdyż to nawet sławania*

*Cyce-*

*citer fieri videmus, aut audimus: etiam, qui natura mitissimi sumus, assiduitate molestiarum sensum omnem humanitatis ex animis amittimus*

---

*Cycerona nie było celem. To pewna, iż od podeyrzenia o oycobóystwo, o co jego zapozwano, y o co sąd ten był ustanowiony, uwolnionym został. Cycero iednak, zemsty Sylli obawiając się, do Azyi ustąpił: pod pozorem poratowania zdrowia; y nie powrócił, aż po śmierci Sylli.*

MO-

# MOWA CYCERONA
## ZA
## USTAWĄ MANILIUSZA.

### *OBJASNIENIE RZECZY*

*Długą y ciężką woynę wiedli Rzymianie z Mitrydatesem Królem Pontu; która ze wszystkim trwała lat 42. Wodzem nayprzód do tey woyny od Rzymian ogłoszony był L. Sylla. Ten wpośrzód zwycięstw odwołanym będąc od Senatu, dla oparcia się partyi Maryusza; pokoy z Mitrydatesem uczynił. Po jego odjeździe L. Murena, gdy tę woynę ponowił, zawołany do Rzymu od Sylli. Pod ten czas Mitrydates listy do miast Azyatyckich rozpisał; aby trzydziestego dnia od daty tego listu, wszystkich Rzymian wycięto. Jakoż w jednym dniu sto pięćdziesiąt tysięcy mężczyzn, niewiast, y dzieci Rzymskich legło. Znowu tedy jemu Rzymianie woynę wypowiedzieli. L. Lukullus wodzem woysk Rzymskich ogłoszony. Mitrydatesa po kilkakroć zwyciężył, y nie tylo z innych prowincyi Azyatyckich, ale nawet z samego Pontu wypędził. Tygranes także Armenij Król, który uciekającego przed Rzymianami Mitrydatesa przyjął, y woyskiem swoim wspierał; od tegoż Lukulla zwyciężony. Lecz w krótce Mitry-*

*dates*

*dates nowemi pofiłkami, od innych Nerodów przyflanemi, wfparty, woyfka Krymfkie odległością mieysca, wojenną pracą, a naybardziey wewnętrzną niezgodą ofłabione, ftrafzną klęfką poraził. Tym czafem Lukulla do Rzymu odwołano; Mitrydates prawie całą Azyą opanował. K. Manilius Trybunus pofpólftwa, dalfzey zabiegając fzkodzie, ogłofił ufławę; aby Knejus Pompejufz, który woynę na ten czas przeciw rozboynikom morfkim prowadził wodzem był naywyżfzym przeciw Mitrydatefowi. Hortenfiufz y Katullus przeciwili fię tey ufławie Cycero ją utrzymuje tą mową. Pierwfza to jego w publiczney fprawie była mowa; ponieważ dotąd prywatnych tylo ludzi fprawy utrzymywał. Miał on ją w Roku 41. wieku fwego, Emilius Lepidus y Wołkacius Tullius byli na ten czas Konfulami. Był Cycero naypierwfzym Pretorem. W mowie tey rozciąga fię naywięcey na pochwałach Kn. Pompejufza.*

---

## ROSPORZĄDZENIE MOWY

*Wftęp.* Wyraża w nim Cycero, że dotąd publicznie na Seymie całego ludu nigdy nie mówił; gdyż w młodym był wieku, y nie poczuwał fię do tey fpofobności, którąby wfpaniałości mieyfca była przyzwoita. Odważa fię teraz ftawać; gdyż poznał wyfokie Ludu o fobie rozumienie; ma dofyć powagi, będąc Pretorem; y taka fię fprawa nadarza. że łatwo

łatwo w niey ſtawać, mając obſitą do mówienia materyą. *Relacya.* Donoſi tu o ſtanie Azyi, y niedoſtatku dobrego do tey woyny Wodza. Wyraża to w krótkości, gdyż rzecz była wſzyſtkim wiadoma. *Założenie.* Nayprzód: woyna Azyatycka koniecznie jeſt potrzebna. Powtóre, woyna jeſt ciężka. Potrzecie. Knejuſz Pompejuſz powinien być do niey Wodzem. *Dowodzenie.* Zaczyna od Pierwſzey części. Woyna jeſt potrzebna: bo w niey idzie o ſławę Ludu Rzymſkiego, idzie o całość przyjaciół y towarzyſzów, idzie o utrzymanie znacznych dochodów; idzie nakoniec o doſtatki wielu obywatelów Rzymſkich. Druga część. Woyna jeſt ciężka: bo Mitrydates y Tygranes ſami z ſiebie ſą mocni, pomagają im inne Narody, woyſka dawne ciężką klęſką porażone. Wyraża to wſzyſtko, czyniąc obſzernieyſzą relacyą tego, co ſię pod czas tey woyny działo; gdzie pochwałę także Lukulla zawiera. Trzecia część. Pompejuſz powinien bydź Wodzem: bo nabył biegłości w wojenney ſztuce: przez wprawowanie ſię do woyny od lat dziecinnych, przez uſtawiczność wojowania, y przez rozmaitość wojen; bo ma cnotę, nie tylo wodzom koniecznie potrzebną: jako to pracowitość, męſtwo, przemyſł, prędkość w wykonaniu, y przeniknienie w przewidzeniu przyſzłych rzeczy; ale też inne cnoty: jako, niewinność, wſtrzemięźliwość, rzetelność, uwagę, ludzkość, y przyſtępność: bo ma powagę y ſzczęście. Pomnaża tu ciężkość y wielkość

kość woyny z rozboynikami morſkiemi, wytyka innych wodzów zdzierſtwa y łakomſtwa. *Zbijanie.* Zdanie Hortenſiuſza było: jednemu wſzyſtkiey władzy powierzać niebeśpieczna. Odpowiada Cycero: iż tenże Hortenſiuſz dla teyże ſamey przyczyny przecìwił ſię ogłoſzeniu Pompejuſza za Wodza na woynę morſką przeciw rozboynikom; a jednak dobrze ſię ſtało, iż lud Rzymſki jego nie uſłuchał: zaczym y teraz na dobre wyjdzie, jeśli ſię lud ſprzeciwi Hortenſiuſzowi. Katullus zaś mòwił; iż nie trzeba Pompejuſza narażać na niebeſpieczeńſtwa, bo jeśliby on zginął, nie byłoby na kim pokładać nadzieję. Powtóre, że dawać tyle władzy Pompejuſzowi, jeſt to przeciw zwyczajowi Przodków. Odpowiada Cycero na pierwſze: Używać y owſzem potrzeba wielkich ludzi, poki ich mamy. Na drugie: po wſzeclnie zwyczajow w pokoju, w woynie zaś pożytków poſtrzegają. Wiele na Pompejuſzu ſamym ſtało ſię za powagą ludu Rzymſkiego przeciw zwyczajom Przodków. Bardziey jednak tu mówi przeciw Hortenſiuſza y Katulluſza powadze, aniżeli przeciw ich zdaniom. *Zakończenie.* Zaleca Maniliuſzowi, aby trwał w ſwoim zdaniu, obiecuje jemu dopomodź, y oświadcza ſię, że w utrzymywaniu Pompejuſza żadney nie ma prywaty. Mowa cała doſyć jeſt żywa, y cała ſztuka otwarta,

# MOWA.

1. Lubo zawſze liczną przytomność waſzą za naymilſzą, to zaś mieyſce do czynności za naywygodnieyſze, do mówienia za naywſpanialſze poczytywałem Rzymianie: tego jednak do chwały weyścia, które każdemu dobremu otworem ſtało, nie moja mnie chęć, ale powzięte od młodości wieku mojego zabawy nie dozwalały. Gdy bowiem do tego tak poważnego mnieyſca dla nie doyrzałości wieku mojego przyſtąpić dotąd nie śmiałem; rozumiejąc, iż nic tu przywieść nie należy; coby wyborną y uſilną biegłych dowcipów pracą wydoſkonalonym nie było: cały przeto móy czas na przyjaciół moich uſługi (a) poświęciłem.

A tak y na tym mieyſcu nigdy nie zbywało na tych, którzyby waſze ſprawy utrzymywali; y mnie za moją pracę na obronę prywatnych oſób niewinnie y ſumiennie zażytą waſze względy nayobſitſzym pożytkiem obdarzyły. Albowiem dla nie dóyścia Seymow

(a) Miał przedtym wiele mów Cycero: jako za Kwinktem, Roſciuſzem Ameryńſkim, Fontejem, Cecynną, y na Werreſa; ale te wſzyſtkie były u ſądu, w ſprawach prywatnych oſób: ta zaś naypierwſza jeſt, którą miał w publicznym intereſie, y na ſeymie całego ludu Rzymſkiego.

# ORATIO.

I. Quanquam mihi ſemper frequens conſpectus veſter multo jucundiſſimus, hic autem locus ad agendum ampliſſimus, ad dicendum ornatiſſimus eſt viſus, Quirites: tamen hoc aditu laudis, qui ſemper optimo cuique maxime patuit, non mea me voluntas, ſed meæ vitæ rationes, ab ineunte ætate ſuſceptæ, prohibuerunt. Nam cum antea per ætatatem nondum hujus auctoritatem loci attingere auderem; ſtatueremque, nihil huc, niſi perfectum ingenio, elaboratum induſtria, afferri oportere: omne meum tempus amicorum temporibus tranſmittendum putavi.

Ita neque hic locus vacuus unquam fuit ab iis, qui veſtram cauſam defenderent: & meus labor, in privatorum periculis caſte, integreque verſatus, ex veſtro judicio fructum eſt ampliſſimum conſecutus. Nam cum propter dilationem Comitiorum ter Prætor primas centuriis cunctis renuntiatus ſum; facile intellexi, Quirites, & quid de me judicaretis, & quid aliis præſcriberetis. Nunc cum & auctoritatis in me

 tan-

mow (b) trzy razy naypierwfzym Pretorem (c) od wfzyſtkich Centurii będąc ogłoſzony (d) poznałem Rzymianie, co y ſami o mnie trzymacie, y innym trzymać zalecacie. Teraz zaś; ponieważ y tyle we mnie jeſt powagi, ile wy przez wynieſienie mnie na godność daliście; y ſpoſobności do mówienia tyle, ile pracowitemu człowiekowi codzienne prawie ſpraw w Sądach utrzymywanie przynieść mogło: zaiſte, jeżeli cokolwiek mam powagi, u tych jey używać będę, którzy mnie jey udzielili; y jeśli co wymową moją wſkurać mogę, przed temi ją okażę, którzy ją niemniey ſwoim zdaniem chcieli mieć zaſzczyconą. Nay-

(b) Trybunowie poſpólſtwa u Rzymian, ułęci częſtokroć od Kandydatow, widzących przeciwność; w dopięciu przedſięwziętey godności, rwali Elekcyine Seymy: w którym razie dawni Urzędnicy przy ſwoich ſię utrzymywali godnosciach. Tym ſpoſobem Cycero przez trzy lata przy Pretorſkim urzędzie zoſtał.

(c) Pretorow u Rzymian urząd naywyżſzy był ſądzić ſprawy. Wedle różnicy ſpraw, wielu było Pretorow: jako to, mieyſki, zagraniczny, zabóyſtwa, krzywoprzyſięſtwa, świętokradztwa, y innych wielu. Gdy tę Cycoro miał mowę, było ich ośmiu: z których on był mieyſkim.

(d) Cały lud Rzymſki był podzielony na 171. centuryi podzielonych na ſześć części: nayhogatſzych, bogatſzych, bogatych, miernych, ubogich, y nayuboższych. Centurye imie ſwoje wzięli od podatku albo *a cenſu.* Na ſeymach Elekcyinych każdy dawał głos w ſwojey centuryi. Większa liczba głoſow ſtanowiła głos całey centuryi. Te zaś większą liczbą ſtanowiły Konſulow, Pretorow, y innych. Cy-

*tantum ſit, quantum vos honoribus mandandis eſſe voluiſtis: & ad ajendum facultatis tantum, quantum homini vigilanti, ex forenſi uſu, prope quotidiana dicendi exercitatio potuit aſſerre: certe, & ſiquid auctoritatis in me eſt, ea apud eos utar, qui eam mihi dederunt: & ſiquid etiam dicendo conſequi poſſum, iis oſtendam potiſſimum, qui ei quoque rei fructum, ſuo judicio, tribuendum eſſe cenſuerunt.*



---

cero był obrany Pretorem jednomyślnością wſzyſtkich centuryi.

Naypierwiey zaś ztąd mnie ſię ſprawiedliwie cieſzyć należy; że w tym niezwykłym dla mnie mieyſcu taka mnie ſię nadarza ſprawa; w którey na rzeczy do mówienia nikomu zbywać niemoże. Mam albowiem mówić o Knejuſza Pompejuſza rzadkiey a wyſokiey cnocie: tę zaś rzecz trudniey jeſt do końca doprowadzić, aniżeli ją zacząć; przeto nie tak mnie obfitości materyi, jako umiarkowania w mowie ſzukać przynależy.

II. Aby zaś ztąd mowa moja ſwóy początek wzięła, zkąd ſprawa cała pochodzi; woynę ciężką y niebeſpieczną hołdownikom, y przyjaciołom waſzym dway naymocnieyſi Królowie Mitrydates y Tygranes (e) wypowiadają; z których jeden niepokonany drugi rozdrażniony, rozumieją, iż ſpoſobna ſię im teraz do opanowania Azyi pora nadarzyła, Przychodzą codziennie prawie z Azyi liſty do nayznacznieyſzych mężow ſzlachty Rzymſkiey, którzy wielkie ſwoje pieniądze na wybieranie ceł waſzych wydali; y którzy wedle związku mojego Stanem Szlacheckim ſprawę Rzeczypoſpolitey y niebeſpieczeńſtwo doſtatkow ſwoich mnie polecieli.

W Bit-

(e) Mitrydates był Królem Pontu, Tygranes zaś Armenii. Oba te kraje leżą w Azyi Mitrydates od Sylli, Mureny, y Lukulla był zwyciężony, y z Pańſtwa ſwojego wygnany, lecz Rzymianie ze wſzyſtkim jego niepokonawſzy, przez odwołanie Lukulla, dali mu doſyć czaſu do zmocnienia ſię. Tygranes zaś zięć Mitrydateſa rozgniewany tylo był na Rzymian, za wpadnienie Lukulla do ſwojego Pańſtwa.

*Atque illud inprimis mihi lætandum jure eſſe video, quod in hac inſolita mihi ex hoc loco ratione dicendi, cauſa talis oblata eſt, in qua oratio deeſſe nemini poteſt. Dicendum eſt enim de Cn. Pompeji ſingulari, eximiaque virtute: hujus autem orationis difficilius eſt exitum, quam principium invenire. Ita mihi non tam copia, quam modus in dicendo quærendus eſt.*

*II. Atque, ut inde oratio mea proficiſcatur, unde hæc omnis cauſa ducitur, bellum grave, & periculoſum veſtris vectigalibus, atque ſociis a duobus potentiſſimis Regibus infertur Mithridate, & Tigrane: quorum alter relictus, alter laceſſitus, occaſionem ſibi ad occupandam Aſiam oblatam eſſe arbitratur. Equitibus Romanis, honeſtiſſimis viris, afferuntur ex Aſia quotidie litteræ, quorum magnæ res aguntur in veſtris vectigalibus exercendis occupatæ: qui ad me pro neceſſitudine, quæ mihi eſt cum illo ordine, cauſam reipublicæ, periculaque rerum ſuarum detulerunt.*

*Bithy-*

W Bithynii (f) ktòra waſzą teraz jeſt prowincyą, wiele wſi popałono; Królеſtwo Aryobarzana (g) poddanym waſzym przyległe, w ręku jeſt nieprzyjacielſkich: Lukullus wiele dokazawſzy od woyſka powraca; Naſtępca jego do wytrzymania tak ciężkiey woyny nie doſyć jeſt opatrzony: ſprzymierzeni y obywatele wſzyſcy jednego tylo Wodza (h) do tey woyny żadają y upraſzają; tegoż ſię jednego nieprzyjaciele boją, a więcey żadnego.

III. Sprawę, jaka jeſt, widzicie; teraz, co czynić macie, uważcie. Nayprzód tu o rodzaju woyny, potym o jey ciężkości, nakoniec o wybraniu Wodza mówić powinienem. Rodzay tey woyny jeſt taki, iż naybardziey umyſły waſze do jey poparcia zachęcić y zapalić powinien: jako w ktòrey idzie o ſławę ludu Rzymſkiego; ktòrą wam Przodkowie waſi, jeśli w innych rzeczach wielką, tedy w woynie naywiękſzą zoſtawili: idzie o całość przyjaciół y towarzyſzow waſzych; za ktòrą przodkowie waſi wiele wielkich y cięſzkich wojen prowadzili; idzie o pewne y wielkie dochody waſze, ktòre utraciwſzy, y ozdobę w pokoju y wſparcie pod czas woyny utracicie: idzie nakoniec o dobra wielu obywatelow; o których z względu na was, na nich, y na Rzeczpoſpolitą radzić powinniście.

Ponie-

(f) Bithinii Króleſtwo, leży w Azyi. Nikomedes Król Bithinii od Mitrydateſa z Pańſtwa wypędzony, od

*Bithyniæ, quæ nunc veſtra provincia eſt, vicos exuſtos eſſe complures: regnum Ariobarzanis, quod finitimum eſt veſtris vectigalibus, totum eſſe in hoſtium poteſtate: Lucullum magnis rebus geſtis, ab eo bello diſcedere: huic qui ſucceſſerit, non ſatis eſſe paratum ad tantum bellum adminiſtrandum: unum ab omnibus ſociis & civibus ad id bellum imperatorem depoſci, atque expeti: eundem hunc unum ab hoſtibus metui: præterea neminem.*

*III. Cauſa, quæ ſit, videtis: nunc, quid agendum ſit, conſiderate. Primum videtur de genere belli, deinde de magnitudine, tum de imperatore deligendo eſſe dicendum. Genus eſt belli ejuſmodi, quod maxime veſtros animos excitare, atque inflammare ad perſequendi ſtudium debeat: in quo agitur populi Romani gloria, quæ vobis a majoribus, cum magna in rebus omnibus, tum ſumma in re militari tradita eſt: agitur ſalus ſociorum, atque amicorum, pro qua multa majores veſtri magna, & gravia bella geſſerunt: aguntur certiſſima populi Romani vectigalia, & maxima, quibus amiſſis & pacis ornamenta, & ſubſidia belli requiretis: aguntur bona multorum civium, quibus eſt, & a vobis, & ipſorum, & Reipublicæ cauſa conſulendum.* IV.

---

Sylli przywróconym do niego był. Na okazanie wdzięczności cały kray ſwóy Rzymianom teſtamentem zapiſał.

(g) Aryobarzanes był Królem Kappadocyi. Ten jako przyjaciel y towarzyſz ludu Rzymſkiego od Mitrydatesa z Państwa był wypędzony.

(h) *Jednego.* To jeſt: Knejuſa Pompejuſza.

IV. Ponieważ zaś w chciwości ſławy zawſze inne narody przewyżſzaliście; zetrzeć wam należy ową plamę, która za pierwſzey Mitrydackiey woyny wcale już w imieniu ludu Rzymſkiego oſiadła y wpoiła ſię: przeto, że ten Krol, ktòry w jednym dniu, w całey Azyi, w tylu miaſtach, przez jednego poſłańca, jednym nawet liſtownym zleceniem, obywatelow Rzymſkich zabić y zamordować kazał; nie tylo żadney kary wyſtępku ſwojego godney nie odnioſł, ale od owego czaſu dwudzieſty już to trzeci rok panuje; a tak panuje; że nie już w Pontu y Kappadocyi puſtyniach kryje ſię; ale z oyczyſtego króleſtwa wybrnąwſzy, w waſzych oſadach, to jeſt w świetlę Azyi(i) przemieſzkiwa.

Dotąd albowiem tak waſi z tym Królem potykali ſię Wodzowie; iż znaki tylo zwycięſkie, (k) nie zaś ſame zwycięſtwo z niego odnieśli. Zwyciężył Sylla, zwyciężył Mitrydateſa y Murena, dway naydzielnieyſi mężowie y naylepſi wodzowie; ale tak zwy-

(i) Oſady Rzymſkie w Azyi nazywa Cycero światłem; z przyczyny, iż w ludności, polorze, y bogaſtwach inne kraje przewyżſzyła.

(k) Znaki zwycięſkie trojako brać ſię mogą; albo za wygrane potyczki, które oſłabiły wprawdzie, ale nie ze wſzyſtkim pokonały Mitrydatesa: albo za łupy y zdobycze, które w Państwie Mitrydateſa zabrali Rzymianie; albo nakoniec za tryumfy, które wodzom Rzymſkim Sylli y Murenie, czynić dozwolił; tryumfalnym do miaſta wiazdem.

*IV. Et quoniam ſemper appetentes gloriæ præter ceteras gentes, atque avidi laudis fuiſtis; delenda vobis eſt illa macula. Mithridatico bello ſuperiore ſuſcepta, quæ penitus jam inſedit, atque inveteravit in populi Romani nomine, quod is, qui una die, tota Aſia, tot in civitatibus, uno nuntio, atque una literarum ſignificatione, cives Romanos necandos, trucidandosque denotavit; nonmodo adhuc pænam nullam, ſuo dignam ſcelere, ſuſcepit, ſed ab illo tempore annum jam tertium & viceſimum regnat: & ita regnat, ut ſe non Ponto, neque Cappadociæ latebris occultare velit, ſed emergere e patrio regno, atque in veſtris vectigalibus, hoc eſt, in Aſiæ luce verſari.*

*Etenim adhuc ita veſtri cum illo Rege contenderunt Imperatores, ut ab illo inſignia victoriæ, non victoriam reportarent. Triumphavit L. Sulla, triumphavit L. Muræna de Mithridate, duo fortiſſimi viri: & ſummi imperatores: ſed ita triumpharunt, ut ille pulſus, ſuperatuſque regnaret. Verumtamen illis Imperatoribus laus eſt tribuenda, quod egerunt: venia danda, quod reliquerunt: propterea quod ab eo bello Sullam in Italiam Reſpublica, Murænam Sulla revocavit.*

Ni-

zwyciężyli, iż on zwyciężony y wypędzony, jednak panował. Wodzow tych chwalić potrzeba za to, co czynili; przebaczyć zaś należy, że poprzestali: ponieważ Syllę Rzeczpospolita, Murenę Sylla (l) odwołał.

Mitrydates zaś wszystek pozostały czas nie na naprawienie poczynionych przez woynę szkod, ale na przygotowanie się do nowey woyny obròcił: y pod pozorem wypowiedzenia jey Bossoranom (m) pogranicznym swoim; wielką wystawiszy y uzbroiwszy flottę, znacznie takoż z których tylo mògł krajow zaciągnąwszy woyska, posłow z Ekbatan (n) aż do Hiszpanii do owych wysłał Wodzow; z któremi na ten czas woynę wiedli my: aby wy tym sposobem we dwóch tak różnych y tak od siebie odległych mieyscach przeciw dwòm nieprzyjacielskim woyskom jednym umysłem y jedną radą walczącym lądem y na morzu wojując, siły wasze y staranie o utrzymanie waszey władzy rozdwoili.

Z jedney jednak strony od Sertoryusza y Hiszpanii, gdzie więcey siły y potęgi było, Kn: Pompejusza osobliwsza dzielność a prawie Boska

(l) Gdy Sylla Wodzem naywyższym będąc, w Azyi z Mitrydatem wiodł woynę; Maryusz tym czasem Strabo y Sertoryusz, wszedłszy do Rzymu, wielu szlacheckiey partyi obywatelow, innych pozabijali, innych zabrali. Zaczym Senat Syllę odwołał z Azyi na obronę Rzymu. Sylla przeto wracając się z Azyi, pokoy z Mitrydatesem uczynił. Po jego odjeździe Murena zostawiony od Sylli wodzem, woynę wznowił: lecz od Sylli do Rzymu zawołany.

—

*Mithridates autem omne reliquum tempus non ad oblivionem veteris belli, ſed ad comparationem novi contulit: qui poſteaquam maximas ædificaſſet, ornaſſetque claſſes, exercituſque permagnos, quibuscunque ex gentibus potuiſſet, comparaſſet, & ſe Boſphoranis finitimis ſuis bellum inferre ſimulaſſet: uſque in Hiſpaniam Legatos Ecbatanis miſit ad eos Duces, quibus cum tum bellum gerebamus: ut cum duobus in locis disiunctiſſimis, maximeque diverſis: uno conſilio, a binis hoſtium copiis bellum terra, marique gereretur, vos ancipiti contentione diſtricti de imperio dimicaretis.*

*Sed tamen alterius partis periculum Sertorianæ atque Hiſpanienſis, quæ multo plus firmamenti ac roboris habebat, Cn. Pompeij di-*

*vino*

---

(m) Boſſoranię mieſzkali na zachod Pontu nad morzem czarnym. Ci pod czas woyny z Syllą, bunt podnieśli. Lecz po zawartym z nim pokoju, Mitrydates ich poſkromił; y Machara ſyna ſwojego Królem Bosforanow uczynił.

(n) Ekbatany miaſto leży w Azył, niegdyś było ſtolicą Króleſtwa Medow, ztąd Mitrydates wyſłał poſłow Magiuſza y Fanniuſza, do Hiſzpanii, gdzie Sertoryuſz ſkazany na wygnanie od Sylli, woynę przeciw Sylli y jego partyi podnioſł.

Boſka mądrość grożące wam niebeſpieczeńſtwo odwrociła, z drugiey zaś ſtrony naywiękſzy wodz Lukullus tak ſię ſprawował, iż piękne owe y ſławne dzieł początki nie ſzczęściu ale cnocie jego; koniec zaś, y co ſię niedawno nadarzyło, loſowi nie zaś winie przypiſać należy. (o) Ale o Lukullu na innym mieyſcu mówić będę: a tak mòwić będę Rzymianie; że y prawdziwych jemu pochwał mową moją nie uymę, y fałſzywych nie przydam. Względem Pańſtwa waſzego ſławy y powagi, ponieważ od tego zaczyna ſię mowa moja, patrzaycie, czego ſię chwytać macie.

Przodkowie częſtokroć waſi za kupcow tylo y ſzyprow ukrzywdzonych woyny (p) wiedli: wy tyle tyſięcy obywatelow Rzymſkich za jednym zleceniem y jednego czaſu zabitych jakim umyſłem znieść powinniście? oni za zuchwałość przeciw poſłom (q) ſwoim Korynt całey Grecyi ozdobę zburzyli: wy temu Krolowi bez kary być dozwolicie; ktory poſła ludu Rzymſkiego konſularnego człowieka (r) więzieniem, biciem y rozmaitą katownią

(o) Zwycięſtwa Lukulla, y klęſkę Rzymian, którą po odwołaniu Lukulla ponieśli, wyrażą obſzernie w drugiey części dowodzenia. Florus piſze, iż w tey woynie. Sylla wojował ſzczęściem, Lukullus dzielnością, Pompejuſz zaś wielkością ſwojey potęgi.

(p) Rozumie tu Cycero woyny: Tarentyńſką, Piceńſką, y Salentynſką; które kraje wſzyſtkie leżą we Włoſzech.

*vino conſilio, ac ſingulari virtute depulſum eſt: in altera parte ita res a L. Lucullo, ſummo viro, eſt adminiſtrata. ut initia illa geſtarum rerum magna atque præclara. non felicitati ejus, ſed virtuti: hæc autem extrema, quæ nuper acciderunt, non culpæ, ſed fortunæ tribuenda eſſe videantur. Sed de Lucullo dicam alio loco, & ita dicam, Quirites, ut neque vera laus ei detracta oratione noſtra, neque falsa affiſta eſſe videatur. De veſtri imperii dignitate atque gloria (quoniam is eſt exorſus orationis meæ) videte, quem vobis animum ſuſcipiendum putetis.*

*Majores veſtris ſæpe mercatoribus ac naviculariis injurioſius tractatis bella geſſerunt: vos tot civium Romanorum millibus uno nuntio, atque uno tempore necatis, quo tandem animo eſſe debetis? Legati quod erant apellati ſuperbius, Corinthum Patres veſtri, totius*

*e* *Græ-*

(q) Rzymianie podbiwſzy Grecyą, pozwolili im ſwemi ſię prawami rządzić, lecz bojąc ſię buntu, poſłow wyſłali, dla dopilnowania, aby razem ſię nie gromadzili; ale każda oſobno prowincya ſeymowała. Tym rozjątrzeni Koryntyanie, wedle Strabona, błotem na poſłow Rzymſkich rzucali, wedle Liwiuſza, ich pobili, y z miaſta wygnali. Miaſto te, naybogatſze pod ów czas w całeyGrecyi, leży w ciaśninie przy wyſpu Morei zwanym dawniey *Peloponeſus.*

(r) Manlius Aquilius, albo wedle niektórych Attyliuſz był poſłem, albo raczey namieſtnikiem rządcy w prowincyach Azyatyckich do Rzymian należących. Tego Mitrydates Król złapawſzy, hanie-

townią zmęczonego zabić kazał? Oni nadwerężenia bespieczeństwa obywatelow ludu Rzymskiego znieść niemogli: wy zabitych zaniedbacie? Prawa posłow słowem tylo zgwałconego oni dochodzili: wy za Posła ludu Rzymskiego wszelkiemi mękami zamordowanego mścić się nie będziecie? Patrzaycie tedy, jeżeli chwalebna dla nich była rzecz, iż tak wielką wam Państwa Rzymskiego zostawili chwałę; aby wam równie haniebna nie była, przytym, co od nich macie nie utrzymać się.

Coż gdy procz tego jeszcze całość sprzymierzonych waszych na szanc y niebespieczeństwo jest wydana? Wygnany jest z państwa swojego Aryobarzanes Krol, przyjaciel y towarzysz ludu Rzymskiego: (s) wiszą nad Azyą dway Krolowie nie tylo wam samym, ale przyjaciołom także y towarzyszom waszym nieprzyjaźni: wszystkie miasta, Azya y Grecya cała w tak wielkim niebespieczeństwie waszey pomocy wyglądają: o jednego was upraszać wodza, (t) zwłaszcza gdy innego wyznaczyliście, ani śmieją, ani bez wielkiego niebespieczeństwa mogą. Wielka

bnie do Pergamu miasta Azyatyckiego na ośle prowadzić kazał, gdzie roztopione złoto do gardła jemu wlano. Konsularnym zaś zwano u Rzymian tego, który już był Konsulem.

(s) Wielka była rzecz, gdy lud Rzymski tytuł Krolewski komu przyznał, ogłaszając zaś kogo Krolem, zwykł przez posłow w podarunku posyłać: złotą tacę, berło y krzesło z słoniowey kości, y purpurę haftowaną. Towarzyszami zaś Rzymianie

*Græciæ lumen extinctum eſſe voluerunt: vos eum Regem inultum eſſe patiemini, qui Legatum populi Romani Conſularem vinculis ac verberibus, atque omni ſupplicio excruciatum necavit? Illi libertatem civium Romanorum imminutam non tulerunt: vos vitam ereptam negligetis? Jus legationis verbo violatum illi perſecuti ſunt: vos legatum populi Romani omni ſupplicio interfectum inultum relinquetis? Videte, ne, ut illis pulcherrimum fuit tantam vobis imperii gloriam relinquere: ſic vobis turpiſſimum ſit, id, quod accepiſtis, tueri & conſervare non poſſe.*

*Quid, quod ſalus ſociorum ſummum in periculum ac diſcrimen vocatur? Regno expulſus eſt Ariobarzanes Rex, ſocius populi Romani, atque amicus: imminent duo Reges toti Aſiæ, non ſolum vobis inimiciſſimi, ſed etiam veſtris ſociis atque amicis: civitates autem omnes, cuncta Aſia atque Græcia, veſtrum auxilium expectare propter periculi magnitudinem coguntur: imperatorem a vobis certum depoſcere, cum præſertim vos alium miſeritis, neque audent, neque id ſe facere ſummo ſine periculo poſſe arbitrantur.*

*Viden-*

---

nazywali Monarchow albo narody te, które z niemi przymierze zawarli wzajemnego poſiłkowania.

(t) *O jednego wodza*, to jeſt o Pompejuſza: w ten czas zaś był wyznaczony przeciw Mitrydateſowi Glabryo. Nie mogą tedy towarzyſze waſi proſić was o Pompejuſza, dla niebeſpieczeńſtwa, aby nie urazili Glabryona.

Widzą y poznają tak, jako wy ſami, że jednego tylo mamy męża; w którym wſzyſtkie cnoty w naywyżſzym ſą ſtopniu; że on w bliſkości ich jeſt. (u) że nieprzytomności jego bez żalu znieść nie mogą; że ſama wieść o jego przybliżeniu ſię, chociaż on na morſką popłynął woynę, impet nieprzyjacioł odparła y opoźniła. Ci tedy was, ponieważ wolnie nie mogą, ſkrycie upraſzają; abyście ich także tak, jako y w innych Prowincyach mieſzkających towarzyſzow waſzych za godnych oſądzili; którychbyście całość temu mężowi powierzyli. Wzgląd na nich większy, niżeli na innych, mieć powinniście przeto; iż tych zawſze do owey prowincyi poſyłamy wodzow; którzy chociażby od nieprzyjaciela ich obronili; weyściem jednak ſwoim do miaſt przyjacielſkich mało co od nieprzyjacielſkiego wpadnienia rożnią ſię.(w) O tym zaś mężu ſłyſzeli wprzód; teraz zaś przytomnego widzą; tak wielkiey wſtrzemięźliwości, tak wielkiey łagodności, tak wielkiey ludzkości; iż za nayſzczęśliwſzych mają tych, u których ſię on jak nadłużey bawić zechce. Dla czego jeżeli przodkowie naſi

(u) Pompejuſz pod ów czas woynę wiódł z rozboynikami morſkiemi w Grecyi; niedaleko przeto był od Azyi; y w krótkim czaſie z woyſkiem na obronę towarzyſkich narodów przybyć mógł.

(w) Wytyka tu Lukulla y Glabryona, którzy w krajach przyjacioł y towarzyſzow Rzymſkich wielkie zdzierſtwa czynili. Obſzernie o tym w trzeciey części dowodzenia mówić będzie.

*Vident & ſentiunt hoc idem, quod vos, unum virum eſſe, in quo ſumma ſint omnia, & eum prope eſſe, quo etiam carent ægrius: cujus adventu ipſo atque nomine, tametſi ille ad maritimum bellum venerit, tamen impetus hoſtium repreſſos eſſe intelligunt, ac retardatos. Hi vos, quoniam libere loqui non licet, tacite rogant, ut ſe quoque ſicut cæterarum Provinciarum ſocios dignos exiſtimetis, quorum ſalutem tali viro commendetis. Atque hoc etiam magis, quam cæteros; quod ejuſmodi in Provinciam homines cum imperio mittimus, ut, etiam ſi ab hoſte defendant, tamen ipſorum adventus in urbes ſociorum non multum ab hoſtili expugnatione differat.*

*Hunc audiebant antea; nunc præſentem vident, tanta temperantia, tanta manſvetudine, tanta humanitate, ut ii beatiſſimi eſſe videantur, apud quos ille diutiſſime commoratur. Quare ſi propter ſocios nulla ipſi injuria laceſſiti majores noſtri cum Antiocho, cum Philippo, cum Ætolis, cum Pœnis bella geſſerunt: quanto vos ſtudio convenit, injuriis provocatos Sociorum ſalutem una cum imperii veſtri dignitate defendere; præſertim cum de veſtris maximis vectigalibus agatur?*

naſi żadney ſamey nie ponioſſzy krzywdy, za przyjaciół tylo ſwoich z Antyochem, Filipem, Etolami, Kartaginczykami (x) woyny wiedli: z jaką wam tedy uſilnością przyſtoi, właſną krzywdą wzbudzonym, całości towarzyſzow waſzych; y państwa waſzego bronić powagi? zwłaſzcza gdy tu jeſzcze o tak wielkie waſze idzie dochody.

Z innych albowiem Prowincyi dochody tak ſzczupłe mamy; iż ledwie na ich ſamych obronę wyſtarczyć mogą: Azya zaś tak jeſt bogata y żyżna; że y w dobroci gruntow, y w owocow rozmaitości, y w paſtwiſk mnogości, y w wielości tego, co ſię z tamtąd wywozi, wſzyſtkie inne krainy łatwo przewyżſza.

Przeto tę wy Prowincyą Rzymianie, jeżeli y w woynie wſparcia y w pokoju ozdoby utracić niechcecie, nie tylo od nieſzczęścia, ale nawet od jego bojaźni zachować powinniście. Gdyż w innych rzeczach w ten czas dopiero ſzkodę ponoſiemy, gdy ſama naſtąpi klęſka: w dochodach zaś nietylo klęſka, ale bojaźń jey nawet częſtokroć ſzkodę przynoſi. Gdy bowiem woyſka nieprzyjacielſkie ſą w bliſkości; chociaż żadnego nie czynią wpadnienia; jednak trzody ſię opuſzczają, rolnictwo

(x) Antyoch był to Król Syryi w Azyi. Ten z Etolami narodem Greckim powſtał przeciw innym Grekom z Rzymianami ſprzymierzonym. Filip Król Macedońſki, inny od Filipa oyca Alexandra Wielkiego; obronili przeciw jemu Rzymianie miaſto Ateńſkie. Kartago było w Affryce o potęgę

*Nam cæterarum Provinciarum vectigalia, Quirites, tanta ſunt, ut iis ad ipſas Provincias tutandas vix contenti eſſe poſſimus: Aſia vero tam opima eſt, ac fertilis, ut & ubertate agrorum & varietate fructuum, & magnitudine paſtionis, & multitudine earum rerum, quæ exportantur, facile omnibus terris antecellat.*

*Itaque hæc vobis Provincia, Quirites, ſi & belli utilitatem, & pacis dignitatem retinere vultis, nonmodo a calamitate, ſed etiam a metu calamitatis eſt defendenda. Nam cæteris in rebus, cum venit calamitas, tum detrimentum accipitur; at in vectigalibus non ſolum adventus mali: ſed etiam metus ipſe affert calamitatem. Nam cum hoſtium copiæ non longe abſunt, etiam ſi irruptio facta nulla ſit, tamen pecora relinquuntur, agricultura deſeritur, mercatorum navigatio conquieſcit. Ita neque ex portu neque ex decumis, neque ex ſcriptura vectigal conſervari poteſt. Quare ſæpe totius*



*anni*

ſpór z Rzymem wiodące. Kartagińczykowie tedy czyli Penowie woynę (wypowiedzieli Mamertynom, za których ſię Rzymianie ujęli. raczej: zdoby Saguntum, a przymierzo z Rzymianami.—

ſtwo ſię zaniedbywa, kupcow żegluga uſtaje. A tak, ani z ceł portowych, ani z dzieſięcin, ani z paſtwiſk (y) dochod zatrzymać ſię może, ztąd jedną o niebeśpieczeńſtwie jakim wieścią, y ſamym woyny ſtrachem; całego częſtokroć roku dochod utraca ſię.

Jakiego tedy rozumiecie, umyſłu ſą albo ci, którzy nam podatki płacą, albo też ci, (z) którzy je naymują y wybierają: gdy dway Królowie z naywiękſzemi woyſkami ſą w bliſkości; gdy jedne jazdy wpadnienie w krótkim czaſie całego roku dochod zabrać może; gdy celnicy liczną czeladź, którą w żupach ſolnych, którą w polach, którą w portach y ſtrażach mają, z wielkim trzymają niebeśpieczeńſtwem? Mniemacież więc, iż tych wszyſtkich dochodow używać potraficie; jeżeli tych, którzy tak wam ſą użyteczni, nie tylo, jakem mówił, od nieſzczęścia, ale nawet od bojaźni klęſki nie zachowacie?

Ani to także zaniedbywać wam należy; co o rodzaju woyny mówić mając, na końcu wyrazić poſtanowiłem; ile do dóbr wielu obywatelow waſzych ściąga ſię, na których wy Rzymianie, wedle waſzey mądrości, pilną mieć baczność powinniście. Albowiem celnicy uczciwi y zacni ludzie pieniądze ſwoje do owey znieśli Prowincyi; o których doſtatki y bogactwa, z względu na ichże ſamych

(y) Dochody Rzymſkie z Azyatyckich Prowincyi zalegały: na cłach, dzieſięcinie z kreſcencyi, żupach ſolnych y paſtwiſkach, czyli podatkach włożonych na łąki do paſzenia trzod.

*anni fructus uno rumore periculi, atque uno belli terrore amittitur.*

*Quo tandem animo esse existimatis, aut eos, qui vectigalia nobis pensitant, aut eos, qui exercent, atque exigunt, cum duo Reges cum maximis copiis prope adsint? cum una excursio equitatus perbrevi tempore totius anni vectigal auferre possit? cum publicani familias maximas, quas in salinis habent, quas in agris, quas in portubus, atque custodiis, magno periculo se habere arbitrentur? Putatisne vos illis rebus frui posse, nisi eos, qui vobis fructui sunt, conservaveritis, non solum, ut antea dixi, calamitate, sed etiam calamitatis formidine liberatos?*

*Ac ne illud quidem vobis negligendum est (quod mihi ego extremum proposueram, cum essem de belli genere dicturus) quod ad multorum bona civium Romanorum pertinet: quorum vobis pro vestra sapientia, Quirites, habenda est ratio diligenter. Nam & publicani, homines & honestissimi, & ornatissimi suas rationes & copias in illam Provinciam contulerunt: quorum ipsorum per se res & fortunæ curæ vobis esse*

(z) Rzymianie dla odległości mieyfca nie mogąc fami wybierać dochodów z Azyi: pufzczali je w arendę fzlachcie Rzymfkiey.

mych, ſtaranie wam mieć potrzeba. Gdyż jeżeli dochody niby za duſzę jaką Rzeczypoſpolitey powſzechnie mamy: zaiſte ten ſtan, który je utrzymuje, twierdzą innych ſtanow ſłuſznie nazwać możemy.

Prócz tego z innych także ſtanow pilni y przemyſlni ludzie częścią ſami w Azyi kupczą, o których chociaż nie przytomnych radzić wam potrzeba; częścią wielkie ſwoje y ſwoich (a) pieniądze w tamtym kraju złożyli. Do ludzkości tedy waſzey należeć będzie, tak wielką obywatelow liczbę nieſzczęścia pozbawić: do mądrości, uważyć, iż wielu ziomkow klęſka bez ſzkody całey Rzeczypoſpolitey ſtać ſię nie może. Bo na nic ſię nie przyda utracone pobory potym przez zwycięſtwo celnikom powròcić: gdyż im klęſka do naymu ſpoſobnośc, innym zaś bojaźń odeymie ochotę.

A do tego czego nas Azya y tenże Mitrydates na początku woyny Azyatyckiey (b) nauczył, to właſną ſzkodą oſtrzeżeni w żywey pamięci mieć powinniście. Gdy bowiem na ten czas znaczna liczba obywatelow wielkie ſwoje pieniądze utraciła; pamiętamy, iż po nie doyściu zapłaty (c) kredyt w Rzymie uſtał. Ponieważ w jednym mieście ſwoje

(a) Wielu ſzlachty Rzymſkiey ſprzedało ſię ze wſzyſtkim, dla zapłacenia do ſkarbu arendy, nawet z innemi ſwojemi krewnemi wchodzili w towarzyſtwo wydatkow y korzyści z arendy.

(b) *Na początku woyny*: to jeſt wprzód, nim Sylla był wyſłany przeciw Mitrydateſowi.

*eſſe debent. Etenim ſi vectigalia nervos eſſe Reipublicæ ſemper duximus: eum certe Ordinem, qui exercet illa, firmamentum cæterorum Ordinum recte eſſe dicemus.*

*Deinde cæteris ex Ordinibus homines gnavi & induſtrii partim ipſi in Aſia negotiantur, quibus vos abſentibus conſulere debetis; partim ſuas & ſuorum in ea Provincia pecunias magnas collocatas habent. Erit igitur humanitatis veſtræ, magnum eorum civium numerum calamitate prohibere: Sapientiæ, videre multorum civium calamitatem a Republica ſejunctam eſſe non poſſe. Etenim illud primum parvi refert, vos publicanis amiſſa vectigalia poſtea victoria recuperare. Neque enim iisdem redimendi facultas erit propter calamitatem, neque aliis voluntas propter timorem.*

*Deinde, quod nos eadem Aſia, atque idem iſte Mithridates initio belli Aſiatici docuit, id quidem certe calamitate docti memoria retinere debemus. Nam tum, cum in Aſia res magnas permulti amiſerant, ſcimus Romæ, ſolutione impedita, fidem concidiſſe. Non enim poſſunt una in civitate multi rem atque fortunas amittere, ut non plures ſecum in eandem ca-*

*la*

(c) Szlachta Rzymſka arenduiąca dochody z Prowincyi Azyatyckich, zaciągała w Rzymie długi, dla zapłacenia ſkarbowi arendy, y na inne wydatki. Straciwſzy zaś wybrane pieniądze przez wpadnienie Mitrydateſa, dłużnikom ſwoim zapłacić nie mogła. Z tąd w Rzymie upadł kredyt.

je doſtatki utracić wielu nie może; chyba innych także do ròwney z ſobą klęſki pociągnie. To niebeśpieczeńſtwo od Rzeczypoſpolitey odwróćcie; a wierzcie mnie, jako y ſami poznajecie: że ten kredyt y te ſummy, ktòre w Rzymie; ktòre na rynku (d) znaydują ſię, zmieſzane niejakoś y złączone z Azyatyckiemi ſą pieniędzmi: ginąć tamte nie mogą; aż y te jednymże wzruſzone zamachem upadną. Dla czego patrzaycie, jeśli możecie wątpić, całą uſilność waſzą obrócić na tę woynę; w ktòrey ſławy imienia waſzego, całośći towarzyſzow, znacznych dochodow, y dóbr wielu obywatelow z Rzecząpoſpolitą bronić macie.

V. Ponieważ o rodzaju woyny mòwiłem, teraz o jey wielkości cokolwiek namienię. Mówić albowiem można, iż ta woyna tak jeſt potrzebna, że ją wieść należy; nie jeſt tak ciężka, iżbyśmy ſię jey obawiać mieli. Strzedz ſię wam jak naybardziey potrzeba, abyście lekce tego nie ważyli; co naywiękſzey waſzey wyciąga uſilności.

Aby zaś wſzyſcy poznali, iż ja Lukullowi tyle udzielam pochwał, ile mężowi dzielnenemu, człowiekowi mądremu, y wielkiemu Wodzowi przynależy: mówię, iż za jego przy-

(d) Uſtawieni byli w Rzymie na rynku bankierze od Tarkwiniuſza pyſznego. Obywatele Rzymſcy ſkładali w nich ſwoje ſummy, które pożyczone po wielkiey części były Arendarzom Azyatyckim. Szkoda tedy tych celnikow pociągnęłaby za ſobą ſzkodę wielu obywatelow.

*lamitatem trahant. A quo periculo prohibete Remp. & mihi credite id, quod ipsi videtis: hæc fides atque hæc ratio pecuniarum, quæ Romæ, quæ in foro versatur; implicita est cum illis pecuniis Asiaticis, & cohæret; ruere illa non possunt, ut hæc non eodem labefactata motu concidant. Quare videte, num dubitandum vobis sit, omni studio ad id bellum incumbere, in quo gloria nominis vestri, salus sociorum, vectigalia maxima, fortunæ plurimorum civium cum Republ. defenduntur.*

*IV. Quoniam de genere belli dixi, nunc de magnitudine pauca dicam. Potest enim hoc dici: belli genus esse ita necessarium, ut sit gerendum; non esse ita magnum, ut sit pertimescendum. In quo maxime laborandum est, ne forte a vobis, quæ diligentissime providenda sunt, contemnenda esse videantur.*

*Atque ut omnes intelligant, me L. Lucullo tantum impertiri laudis, quantum forti viro, sapienti homini, & magno Imperatori debeatur: dico, ejus adventu maximas Mithridatis copias omnibus rebus ornatas atque instructas, esse deletas, urbemque Asiæ clarissimam, nobisque amicissimam Cyzycenorum, obsessam esse ab ipso Rege, maxima multitudine, & oppugnatam vehementissime; quam L. Lucullus virtute, assiduitate, consilio, summis obsidionis periculis libe-*

przybyciem naywiękſze Mytrydateſa wòyſko we wſzyſtko opatrzone znieſiono; (e) iż nayſławnieyſze w Azyi y nam nayprzychylnieyſze Cyzycenow miaſto od ſamego Kròla ſtraſznym gminem oblężone, y oſtatniemi ſiłami dobywane, Lukullus dzielnością, radą, y obecnością ſwoją od nayciężſzego uwolnił niebeśpieczeńſtwa; (f) iż wielką y dobrze uzbrojoną flottę, którą Sertoryanſcy Wodzowie w umyſle złością pałającym (g) do włoch lecieli, tenże Wodz zwyciężył y zatopił; znaczne prócz tego nieprzyjaciòł woyſka wielą potyczkami wyciął; Pont zewſząd wprzòd ludowi Rzymſkiemu zamknięty, pułkom naſzym (h) otworzył; Synopen y Amizę Królewſkie mieſzkania wſzelkiemi bogactwy ozdobione, prócz innych wielu w Poncie y Kappadocyi miaſt, jednym weyściem y przybyciem ſwoim dobył; Króla z Oyczyſtego y dziadowſkiego pańſtwa wyzutego, do innych Kròlow (i) y do innych narodów upokorzonego uchodzić przymuſił; tego zaś wſzyſtkiego bez naymnieyſzey ſzkody towa-

(e) Bitwa ta była nad rzekami Granikiem y Ezapem. Legło Mitrydątyckiego woyſka wedle Appiana 300. tyſięcy: wedle Plutarcha zaś 120. tyſięcy piechoty, a jazdy 16. tyſięcy.

(f) *Cyzykum.* Nayznacznieyſze w całey Azyi było miaſto z Rzymianami ſprzymierzone. Na dobycie jego Mitrydates wſzyſtkie ſiły obrócił. Lecz za nadeyściem Lukulla od oblężenia odſtąpić muſiał.

(g) Flotta ta była od Sertoryuſza, o którym wyżey, wyſłana do włoch dla poparcia w Rzymie partyi przeciwney Sylli Dyktatorowi.

*liberavit: ab eodem Imperatore claſſem magnam & ornatam, quæ Ducibus Sertorianis ad Italiam ſtudio inflammato raperetur, ſuperatam eſſe, atque depreſſam: magnas hoſtium præterea copias multis præliis eſſe deletas: patefactumque noſtris legionibus eſſe Pontum, qui ante populo Romano ex omni aditu clauſus eſſet: Sinopen, atque Amiſum, quibus in opidis erant domicilia Regis, omnibus rebus ornata atque referta, cæteraſque urbes Ponti, & Cappadociæ permultas uno aditu, atque adventu eſſe captas: regem ſpoliatum regno patrio, atque avito, ad alios ſe Reges, atque ad alias gentes ſupplicem contuliſſe; atque hæc omnia ſalvis populi Romani Sociis, atque integris vectigalibus eſſe geſta. Satis opinor hoc eſſe laudis; atque ita, Quirites, ut hoc vos intelligatis, a nullo iſtorum, qui huic obtrectant legi, atque cauſæ, L. Lucullum ſimiliter ex hoc loco eſſe laudatum.*

*Requi-*

(h) Pont Króleſtwo Mitrydateſa, dokąd zabroniono Rzymianom przyjeżdzać. Lukullus po wypędzeniu Mitrydateſa, wóyſkiem Rzymſkim oſadził:

(i) Mitrydates z pańſtwa ſwojego wygnany, muſiał ſię udać do Tygrana Armenii Króla, a ſwojego zięcia, proſząc jego o ratunek przeciw Lukullowi.

warzyſzow ludu Rzymſkiego, y bez uſzczerbku dochodow waſzych dokazał. Zdami ſię Rzymianie, iż doſyć to jeſt pochwały: tak dalece, iż łatwo poznać możecie, że żaden z tych; którzy tey ſprawie y tey uſtawie (k) ſą przeciwni, równie z tego mieyſca Lukulla nie wyſławił.

Spytacie ſię tu podobno: ponieważ rzeczy w tym ſą ſtanie, dla czegoby jeſzcze ta woyna ciężką była? Uważaycie, Rzymianie, rozumiałbym albowiem, iż nie daremne to jeſt pytanie. Nayprzód z państwa ſwojego Mitrydates tak uciekał; jak niegdys Medea (l) z tegoż ſamego Pontu umykała: o której mówią, iż w ucieczce brata ſwojege członki po tych mieyſcach, któremi ſię Ociec za nią gonił, rozrzuciła: aby tak żal Oycowſki, y zbieranie różnie leżących członkow prędkość w pędzeniu ſię opóźniła. Tym ſpoſobem y Mitrydates uciekając, wielką moc złota, ſrebra, y naydrzożſzych ſprzętow, które częścią Przodkowie jemu zoſtawili, częścią ſam w przeſzłey woynie z całey Azyi wydarte do ſwojego wnioſł Króleſtwa, po całym Pon-

(k) Przeciwnemi byli uſtawie Maniliuſza Hortenſiuſz y Katullus.

(l) Jazon Królewic Taſſalſki wyſłany był z Grecyi od Oyca ſwego Peliaſſa do Kolchidy dla uwiezienia z tamtąd złotego runa. Dopomogła mu w tym Medea Królewna Kolchicka: y wziąwſzy brata ſwego Abſynta ujechała z Jazonem. Aby zaś Aeteſa oyca ſwojego w pędzeniu ſię zatrzymała, brata ſwego rozſiekać na ſztuki kazała.

Absyrtus

*Requiretur fortaſſe nunc, quemadmodum, cum hæc ita ſint, reliquum poſſit eſſe magnum bellum. Cognoſcite, Quirites, non enim hoc ſine cauſa quæri videtur. Primum ex ſuo regno ſic Mithridates profugit, ut ex eodem Ponto Medea quondam profugiſſe dicitur: quam prædicant in fuga fratris ſui membra in iis locis, qua ſe parens perſequeretur, d ſſipaviſſe: ut eorum collectio diſperſa, mærorque patrius celeritatem perſequendi retardaret. Sic Mithridates fugiens maximam vim auri atque argenti, pulcherrimarumque rerum omnium, quas & a majoribus acceperat, & ipſe bello ſuperiore ex tota Aſia direptas in ſuum regnum congeſſerat, in Ponto omnem reliquit. Hæc dum noſtri colligunt omnia diligentius, Rex ipſe e manibus effugit. Ita illum in perſequendi ſtudio mæror, hos lætitia retardavit.*

Poncie rozſypał. To gdy wſzyſtko naſi (m) uſilnie zbieraią; Król tym czaſem z rąk umknął. A tak tamtego w prędkości dogonienia żal, tych zaś radość opóźniła

W tey jego ucieczce y bojaźni Tygranes Król Armenii przyjął; ſtrapionego pocieſzył, zginionego podźwignął, roſpaczającemu ſerca dodał. Zaledwie Lukullus do Króleſtwa Tygrana z Rzymſkim wſzedł woyſkiem; wiele natychmiaſt innych Narodów przeciw naſzemu Wodzowi powſtało. Padł albowiem ſtrach na te wſzyſtkie kraje; które lud Rzymſki ani woyną rozjątrzać, ani ſię o podbicie ich kuſić zamyſlał; inne także wielkie y ważne podeyrzenie dzikich owych Narodow umyſły poruſzyło; jakoby dla złupienia bogatego niejakiegoś y nabożeńſtwem wſławionego Kościoła (n) wóyſko naſze w ową krainę było wprowadzone.

Tak tedy wiele znacznych narodow nowy niejakiś ſtrach y bojaźń przejęła. Naſze zaś woyſka lubo w państwie Tygrana miaſto jedne opanowały; (o) y doſyć ſię ſzczęśliwie poty-

(m) Wytyka tu nieznacznie Lukulla chciwość; gdyż w tey ſprawie Lukullus z Hortenſiuſzem y Katullem Pompejuſzowi przeciwnemi byli.

(n) Kościół ten był w mieście *Komy* poświęcony Bellonie Bogini. Dwa zaś tego imienia były miaſta, y oba miały Bellony Kościoł: jedne w Kappadocyi, Króleſtwie Aryobarzana; drugie w Poncie, państwie Mitrydateſa. Cycero tu o drugim mówić muſi.

(o) To miaſto zwało ſię: Tygranocerta. Pod tym

*Hunc in illo timore & fuga Tygranes Rex Armenius, excepit: diffidentemque rebus ſuis confirmavit, & afflictum erexit, perditumque recreavit. Cujus in regnum poſteaquam L. Lucullus cum exercitu venit, plures etiam gentes contra Imperatorem noſtrum concitatæ ſunt. Erat enim metus injectus iis nationibus, quas nunquam populus Romanus neque laceſſendas belllo, neque tentandas putavit. Erat etiam alia gravis. atque vehemens opinio, quæ per animos gentium barbararum pervaſerat, fani locupletiſſimi & religioſiſſimi diripiendi cauſa, in eas oras noſtrum exercitum eſſe adductum.*

*Ita nationes multæ atque magnæ novo quodam terrore ac metu concitabantur. Noſter autem exercitus, etſi urbem ex Tygranis regno ceperat, & præliis uſus erat ſecundis; tamen nimia longinquitate locorum, ac deſiderio ſuorum commovebatur. Hic jam plura non dicam; fuit enim illud extremum: ut ex iis locis a militibus noſtris reditus magis maturus, quam proceſſio longior quæreretur.*

*Mi-*

---

miaſtem Lukullus zbił 250 tyſięcy piechoty, 50. tyſięcy jazdy nieprzyjacielſkiey. Przed bitwą z ſzczupłości jego wóyſka śmiejąc ſię Tygranes, mówił: iż jeśli Rzymianie idą w poſelſtwie, nazbyt to wielka dla Poſłow aſſyſtencya; jeśli do bitwy, bardzo mała liczba.

potykały; dla odległości jednak mieyſca wròcić ſię do ſwoich żądały. Tu już więcey nie powiem, (p) dość, że do tego nakoniec przyſzło; iż żołnierze naſi bardziey prędkiego powrótu, aniżeli dalſzego poſtępowania domagali ſię.

Mitrydates zaś y ſam ſię wzmocnił temi, którzy ſię w jego Króleſtwie zebrali; y nowemi od wielu Królow y narodow przybyłemi poſiłkami wſpartym zoſtał. Tak to ſię powſzechnie dziać zwykło, iż nieſzczęście Królow łatwo innych do politowania nakłoni: tych mianowicie, ktòrzy albo ſami Królami ſą, albò w Króleſtwie żyją: a to przeto, iż Królewſkie oni imie za wielkie y święte zawſze poczytują. Przeto tyle on zwyciężony mògł dokazać, (q) ile w całości jeſzcze będąc, życzyć ſobie nawet nieważył ſię: gdy bowiem do ſwojego powrócił Króleſtwa; nie doſyć miał na tym, co mu ſię nadarżyło nad ſpodziewanie, aby po wypędzeniu ſwoim do niego kiedy miał powròcić; ale na wóyſko waſze zwycięſtwem wſławione uderzył.

Dozwolcie tu Rzymianie, jako Rymopiſowie dzieje Rzymſkie wyrażający czynić zwykli, opuścić mnie naſzą klęſkę; ktòra tak wielka była, iż o niey Lukullowi nie z potyczki poſłaniec, ale z rozmow ludzkich wieść (r) doniosła. Podczas tego tak wielkiego nieſzczęścia, y tak ciężkiego woyny ſzwanku Lukullus, któryby po części mógł podobno tey

(p) Opuſzcza nieſzczęście Rzymian, aby nie uraził Lukulla; którego łakomſtwo przyczyną było buntu żołnierzy.

*Mithridates autem & ſuam manum jam confirmarat, & eorum, qui ſe ex ejus regno collegerant, & magnis adventitiis auxiliis multorum Regum & Naticnum juvabatur. Hoc jam fere ſic fieri ſolere accepimus, ut Regum afflictæ fortunæ facile multorum opes alliciant ad miſericordiam, maximeque eorum, qui aut Reges ſunt, aut vivunt in regno: ut regale his nomen magnum & ſanctum eſſe viedeatur. Itaque tantum victus efficere potuit, quantum incolumis nunquam eſt auſus optare. Nam cum ſe in regnum recepiſſet ſuum, non fuit eo contentus, quod ei præter ſpem acciderat, ut illam, poſteaquam pulſus erat, terram unquam attingeret: ſed in exercitum veſtrum clarum, atque victorem, impetum fecit.*

*Sinite hoc loco, Quirites, ſicut Poëtæ ſolent, qui res Romanas ſcribunt, præterire me noſtram calamitatem: quæ tanta fuit, ut eam ad*



(q) Mitrydates umykając z Pontu, wóyſko ſwoje w zaſadzkach zoſtawił. Gdy zaś Rzymianie rozjechali ſię dla rabowania kraju; zewſząd na nich napadano, y wielu Rzymian poginęło.

(r) Pomnaża klęſkę, dla rozjątrzenia poſpólſtwa: bo nie wſzyſcy poginęli, klęſka jednak, wedle Plutarcha, taka była, jakiey przez całą Mitrydacką woynę lud Rzymſki nie poniosł.

tey zabiec ſzkodzie, waſzym roſkazem przymuſzony (ponieważ we łle dawnego zwyczaju trwałości władzy rządzcow granice założyć chcieliście) część żołnierzy, którzy woyſkową ſłużbę odbyli, rozpuścił: część zaś Glabryonowi oddał.

Wiele umyślnie opuſzczam; ale ſami łatwo wnieść możecie, dla czego ta woyna wielką ſię ſtała; do ktòrey złączyli ſię Królowie naypotężnieyſi, wznawiają wzruſzone narody, podeymują całe Państwa, nowy Wodz waſz (s) po zbiciu dawnego woyſka ma prowadzić.

VI. Zdami ſię, iż doſyć wiele mòwiłem, dla czegoby ta woyna była, y z rodzaju ſwojego potrzebna, y z wielkości niebeſpieczna: zoſtaje, abym o wybraniu do tey tak ciężkiey woyny Wodza wam powiedział. O gdybyści Rzymianie, dzielnych y cnotliwych mężow tak wielką mieli liczbę, iżby ſię wam nakłonić trudno było; komubyście tak wielką ſprawę, y tak ciężką woynę powierzyć mieli! Teraz zaś ponieważ jeden jeſt Pompejuſz, który cnotą ſwoją nie tylo żyjących, ale nawet z dawney ſtarożytności pamiętnych mężow przewyżſzył: będzieżże kto jeſzcze, którvby o jego za Wodza wybraniu miał powątpiwać?

Mnie ſię zdaje, iż w wielkim Wodzu te przymioty znaydować ſię powinny: biegłość w ſztuce wojenney, cnota, powaga, y ſzczęśli-

(s) *Nowy Wodz*, to jeſt z nowym y nie wprawiowionym jeſzcze żołnierzem.

*aures L. Luculli non ex prœlio nuntius, ſed ex ſermone rumor afferret. Hic ipſo illo malo, graviſſimaque belli oſtenſione, L. Lucullus, qui tamen aliqua ex parte iis incommodis mederi fortaſſe potuiſſet, veſtro juſſu coactus (quod imperii diuturnitati modum ſtatuendum veteri exemplo putaviſtis) partem militum, qui jam ſtipendiis confectis erant, dimiſit, partem Glabrioni tradidit.*

*Multa prætereo conſulto: ſed ea vos conjectura perſpicite, quantum illud bellum factum putetis, quod conjungant Reges potentiſſimi, renovent agitatæ nationes, ſuſcipiant integræ gentes, novus Imperator veſter accipiat, vetere pulſo exercitu.*

*VI. Satis mihi multa verba feciſſe videor, quare hoc bellum eſſet genere ipſo neceſſarium, magnitudine periculoſum: reſtat, ut de Imperatore ad id bellum deligendo, ac tantis rebus præficiendo dicendum eſſe videatur. Utinam, Quirites, virorum fortium atque innocentium copiam tantam haberetis, ut hæc vobis deliberatio difficilis eſſet, quemnam potiſſimum tantis rebus, ac tanto bello præficiendum putaretis! Nunc vero, cum ſit unus Cn. Pompejus, qui non modo eorum hominum, qui ſunt, gloriam, ſed etiam antiquitatis memoriam virtute ſuperarit. quæ res eſt, quæ cujuſquam animum in hac cauſa dubium facere poſſit?*

*Ego enim ſic exiſtimo: in ſummo Imperatore quatuor has res ineſſe oportere: ſcientiam rei militaris, virtutem, auctoritatem, feli-*

śliwość. A któż, proszę, biegleyszym albo jest, albo mógł się kiedy znaydować za tego, który ze szkoły y dziecinnych nauk, pod czas naycięższey woyny, przeciw nayśroższym nieprzyjaciołom, do oycowskiego obozu (t) to jest, do wojenney udał się szkoły? w siedmnastym roku pod naysławnieyszym Wodzem (u) woyskowo służył? w młodzieńczym wieku (w) sam nawiększego woyska był Wodzem? który częściey się z nieprzyjacielem potkał, aniżeli kto z przeciwnikiem pojedynkował? więcey wiódł wojen, aniżeli inni przeczytali? więcey podbił Prowincyi, aniżeli drudzy rządu się ich domagali? (x) którego młodość, nie przez cudze rozkazy, ale przez własne rządy; nie przez klęski, ale przez zwycięstwa; nie przez woyskową służbę, ale przez Wodzowskie tryumfy, w sztuce wojenney wydoskonaliła się?

Jaki naostatek woyny rodzay znaleść się może, w którymby jego Rzeczypospolitey potrzeba nie wypolerowała? Domowa (y) Af-

(t) Oyciec Kn. Pompejusza był Knejus Pompejusz Strabo. Pod tym syn Kn. Pompejusz przeciw Cynnie woyskowo służył.

(u) Po zabiciu Cynny wielu przeciw Sylli powstało, jako to: Karynna, Celiusz, Brutus, Scipio y Papiryusz Karbo. Tych wszystkich Pompejusz, ledwie dwadzieścia trzy lata mając, zaciągnąwszy wóysko dla Sylli, pojedyńczo zwyciężył.

(w) U Rzymian do siedmnastu lat miano za wiek dziecinny, do dwudziestu czterech za młodzieńczy, do sześciudziesiąt ciągnął się wiek męski.

*felicitatem. Quis igitur hoc homine ſcientior unquam aut fuit, aut eſſe debuit? Qui e ludo, atque pueritiæ diſciplinis bello, maximo, atque acerrimis hoſtibus, ad patris exercitum, atque in militiæ diſciplinam profectus eſt? qui extrema pueritia miles fuit ſummi Imperatoris? ineunte adoleſcentia maximi ipſe exercitus Imperator? qui ſæpius cum hoſte conflixit, quam quiſquam cum inimico concertavit; plura bella geſſit, quam cæteri legerunt; plures Provincias confecit, quam alii concupiverunt? cujus adoleſcentia ad ſcientiam rei militaris non alienis præceptis, ſed ſuis imperiis: non offenſionibus belli, ſed victoriis: non ſtipendiis, ſed triumphis eſt erudita.*

*Quod denique genus belli eſſe poteſt, in quo illum non exercuerit fortuna Reipublicæ? Civile, Africanum, Transalpinum, Hiſpanienſe, miſtum ex civitatibus, atque ex bellicoſiſſimis nationibus, ſervile, navale bellum. Varia*

*&*

(x) Konſułowie y Pretorowie Rzymſcy, po zakończonym rocznym ſwoim urzędzie, obeymowali rządy nad Prowincyami od miaſta Rzymu odległemi. Mówi tedy Cycero, iż więcey Prowincyi zawojował Pompejuſz, aniżeli który inny domagał ſię ich rządow.

(y) *Domowa*, między Syllą y Maryuſzem, Pompejuſz był z ſtrony Sylli. O tych wſzyſtkich woynach obſzerniey daley mówi.

Affrykańſka, Zaalpeyſka, złączona z miaſt y narodow naywojennieyſzych, niewolnicza, y morſka. Różne y rozmaite wojen y nieprzyjacioł rodzaje; od jego jednego nie tylo wiedzione, ale nawet zakończone, pokazują; iż nic w ſztuce woienney niema, coby przed jego wiadomością ukryć ſię mogło.

Cnocie zaś Kn. Pompejuſza jaka mowa wyrównać potrafi? Cóż jeſt, coby kto albo jego godnego, albo dla was nowego, albo od kogokolwiek nieſłyſzanego mógł przywieść? ani bowiem te tylo Wodzom właściwe ſą cnoty, które powſzechnie chwalemy: pracowitość w potrzebie, męſtwo w niebeſpieczeńſtwie, roſtropność w poſtępowaniu, prędkość w wykonaniu, rada w przewidzeniu, które ſię tak w nim jednym znaydują; jak we wſzyſtkich Wodzach, których albośmy widzieli, albo o nich ſłyſzeliśmy, nie znaydowały ſię.

Swiadkiem ſą Włochy; o których ſam ów zwycięzca L. Sylla wyznał, iż jego pomocą y dzielnością od nieſzczęścia ſą uwolnione. Swiadkiem Sycylia, (z) którą on wielą zewſząd otoczoną niebeſpieczeńſtwy, nie ſtrachem woyny, ale przezorną prędkością wywikłał. Swiadkiem Affryka, (a) która licznemi nieprzyjacioł wòyſkami uciemiężona, ich ſamych krwią zbroczoną zoſtała. Swiad-

(z) Karbo y Perpenna zbici we Włóſzech, uciekli do Sycylii. Pompejuſz uſtawą Senatu Wodzem przeciw im naznaczony, Karbona na śmierć ſkazał, y uciętą jego głowę Sylli do Rzymu poſłał.

*& diverſa genera, & bellorum, & hoſtium, non ſolum geſta ab hoc uno, ſed etiam confecta, nullam rem eſſe declarant in uſu militari poſitam, quæ hujus viri ſcientiam fugere poſſit.*

*Jam vero virtuti Cn. Pompeij, quæ poteſt par oratio inveniri? Quid eſt, quod quisquam aut illo dignum, aut vobis, novum, aut cuiquam inauditum poſſit afferre? neque enim illæ ſunt ſolæ virtutes imperatoriæ, quæ vulgo exiſtimatur: labor in negotio, fortitudo in periculis, induſtria in agendo, celeritas in conficiendo, conſilium in providendo: quæ tanta ſunt in hoc uno, quanta in omnibus reliquis Imperatoribus, quos aut vidimus, aut audivimus, non fuerunt.*

*Teſtis eſt Italia, quam ille ipſe victor L. Sulla, hujus virtute & ſubſidio confeſſus eſt liberatam. Teſtis eſt Sicilia, quam multis undique cinctam periculis, non terrore belli, ſed celeritate conſilii explicavit. Teſtis eſt Africa, quæ magnis oppreſſa hoſtium copiis, eorum ipſorum ſanguine redundavit. Teſtis eſt*

(a) Pompejuſz we dwudzieſtym czwartym roku wieku ſwego z Sycylii popłynął do Affryki; gdzie we 40. dniach woynę zakończył, wyciąwſzy 17. tyſięcy woyſka Sylli przeciwnego; gdzie Wódz Domicyuſz y Hiarba Król Numidyi polegli. Pompejuſz powróciwſzy, z tryumfem do Rzymu wieździał.

Swiadkiem Gallia, przez którą on pułkom naſzym do Hiſzpanii drogę Gallow wycięciem otworzył. Swiadkiem Hiſzpania, (b) która bardzo często ſtraſznych nieprzyjaciół od jego zwyciężonych y pognębionych widziała. Swiadkiem powtòre y powielekroć Włochy; które haniebną y niebeſpieczną niewolniczą woyną (c) ściśnione, nieprzytomnego jego o pomoc proſiły: którą to woynę ſamo oczekiwanie Pompejuſza umnieyſzyło, przybycie zaś ze wſzyſtkim uśmierzyło y zagrzebło.

Swiadkiem nakoniec ſą wſzyſtkie kraje, wſzyſtkie obce Państwa y narody, wſzyſtkie morza tak w ogulności, jako w ſzczegulności wſzyſtkie ich ciaśniny y porty.(d) Bo któreż przez te lata na morzu mieyſce albo tak mocną miało ſtraż, iżby było beſpieczne; albo w takiey zoſtawało ſkrytości, iżby ſię utaić

(b) Sertoryuſz, wedle Plutarcha, Metella y Pompejuſza od oblężenia Kalagury odpędził. Pompejuſz umknąſzy do Gallii czyli Francyi, woyſka tam Sylli nieprzyjaźne zbił: potym y ſamego Sertoryuſza zwyciężył.

(c) Spartakus proſtey kondycyi człowiek ſzermierzow y niewolnikow do buntu pobudził. Kraſſus przeciw jemu Wodzem ogłoſzony. Lecz dowiedziawſzy ſię, iż Pompejuſz na mieyſce jego naznaczony był, bitwę Spartakowi wydał, w którey dwanaście tyſięcy przeciwnikow legło. Pompejuſz zaś tę woynę zakończył. Wyrażeniem tym ſwoim Cycero Kraſſa uraził, jako ſam świadczy w liście do Affryka.

(d) Mówi tu o woynie z rozboynikami Morſkiemi, którzy całe morze ſrzodziemne opanowali. Zwy-

*eſt Gallia, per quam legionibus noſtris in Hiſpaniam iter Gallorum internecione patefactum eſt. Teſtis eſt Hiſpania, quæ ſæpiſſime plurimos hoſtes ab hoc ſuperatos, proſtratosque conſpexit, Teſtis eſt iterum, & ſæpius Italia, quæ cum ſervili bello tetro, periculoſoque premeretur, ab hoc auxilium abſente expetivit: quod bellum expectatione Pompeji attenuatum, atque imminutum eſt, adventu ſublatum ac ſepultum.*

*Teſtes vero jam omnes oræ, atque omnes exteræ gentes ac nationes: maria omnia, tum univerſa, tum in ſingulis omnes ſinus atque portus. Quis enim toto mari locus per hos annos aut tam firmum habuit præſidium, ut tutus eſſet, aut tam fuit abditus, ut lateret? Quis navigavit, qui non ſe aut mortis, aut ſervitutis periculo committeret; cum aut hyeme, aut referto prædonum mari navigaret? Hoc tantum bellum, tam turpe, tam vetus, tam late diviſum atque diſperſum, quis unquam arbitraretur, aut ab omnibus Imperatoribus uno anno, aut omnibus annis ab uno Imperatore confici poſſe?*

*Quam*

---

ciężywſzy ich Pompejuſz, wſzyſtkie morza, ciaśniny, porty, uwolnił od nieſzczęścia. Nad tym ſię rozſzerza Cycero, jako naywiękſzym dziełem Pompejuſza.

utaić mogło? Kto żeglował, nie podając się w niebespieczeństwo utraty albo życia albo wolności? ponieważ nie inaczey, tylo albo w zimie, albo po morzu rozboynikami napełnionym żeglowano. (e) Ktoż się pierwiey spodziewał; aby tę woynę tak wielką, tak haniebną, tak dawną, tak obszernie rozciągającą się, albo wszyscy Wodzowie przez jeden rok, albo jeden Wodz przez wszystkie lata miał zakończyć?

Którą przez te lata trzymaliście Prowincyą od zbóycow wolną? które dochody bespieczne mieliście? któregoście towarzysza waszego bronili? komu flotty wasze były obroną? jak wiele rozumiecie wysep było opuszczonych? jak wiele miast przyjacielskich, albo dla bojaźni spustoszałych, albo od zbóycow wziętych?

Ale na co ja mam te dalekie rzeczy przypominać? Było niegdyś, było to właściwe ludowi Rzymskiemu, daleko od domu wojować; a siłami swojemi, nie własnych progow, ale towarzyskich dostatkow bronić. Na co tu mam mówić; iż towarzyszom waszym zamknięte było morze; gdy własne wasze wóyska nigdy z Brunduzium, (f) chyba wśrzod

(e) Początek tey woynie dał Mitrydates. Chcąc on zabronić Rzymianom przeprawowania się do Azyi, kilka na morze wysłał okrętow: do których rozboynicy morscy, y innego gatunku ludzie przyłączywszy się, flottę od 1000. zgórą okrętow złożyli: która rabowaniem miast y kupcow Rzymskich niezmierne zebrała bogactwa.

*Quam Provinciam tenuiſtis a prædonibus liberam per hoſce annos? Quod vectigal vobis tutum fuit? quem ſocium defendiſtis? cui præſidio claſſibus veſtris fuiſtis? quam multas exiſtimatis inſulas eſſe deſertas? quam multas aut metu relictas, aut a prædonibus captas urbes eſſe Sociorum?*

*Sed quid ego longinqua commemoro? Fuit hoc quondam, fuit proprium populi Romani, longe a domo bellare? & propugnaculis imperii Sociorum fortunas, non ſua tecta defendere. Sociis ego veſtris mare clauſum per hoſce annos dicam fuiſſe, cum exercitus noſtri Brunduſio nunquam, niſi ſumma hyeme. transmiſerint? Quid ad vos ab exteris nationibus venirent, captos querar, cum Legati populi Romani redempti ſint? Mercatoribus tutum mare non fuiſſe dicam, cum duodecim ſecures in*

(f) *Brunduzium*, Sławny Rzymian port w Kalabryi, zkąd do Grecyi y Azyi okręta ſwoje wyſyłali.

wśrzòd zimy nie wychodziły? na co ſię żalę, że płynący do was z poſtronnych narodow ſą ſchwytani; kiedy poſłow ludu Rzymſkiego (g) odkupować muſieliście? Na co utyſkuję, że kupcy beſpieczney żeglugi niemieli; gdy dwanaście Pretorſkich alabartow (h) w ręce wpadło rozboynicze? Na co wſpominam o nayznacznieyſzych miaſtach Knidzie, Kolofanie, Samie (i) y innych niezliczonych od łotrow dobytych; kiedy waſze porty, a te jeſzcze porty (k) ktòrym życie waſze winniście, zbòycow podlegały władzy?

Czyż nie wiecie, jako ludny y okrętami napełniony Kajety (l) port w oczach Pretora rozboynicy złupili? Pod Mizenem (m) zaś ſchwytali dzieci tego, ktòry wprzòd z niemi wiòdł woynę? Bo po cóż tu mam ubolewać nad porażką Oſtyeńſką (n) y ową hańbą y nieſławą Rzeczypoſpolitey; gdy w waſzey prawie przytomności flottę ową, nad ktòrą Konſul ludu Rzymſkiego był przełożony, ſchwytali zbóycy zatopili.

O

(g) Poſłami zwali Rzymianie tych także, których rządzcom y Wodzom ku pomocy, niby za Namieſtnikow naznaczali. Takowy jeden Poſeł z rąk rozboynikow wykupiony był przez żonę ſwoją.

(h) Znak urzędu za ſamych bierze Urzędnikow. W Rzymie bowiem przed każdym Konſulem ſześciu ſzło żołnierzy nioſących topor y pęk rózg. ~~Co także~~ pozwolono y Pretorom do rządow prowincyi wyjeżdżającym. Przez dwanaście tedy alabartow rozumie dwòch Pretorow Sextyliuſza y Belina od rozboynikow złapanych.

*in prædonum poteſtatem pervenerint? Cnidum aut Colophonem, aut Samum, nobiliſſimas urbes, innumerabileſque alias captas eſſe commemorem, cum veſtros portus, atque eos portus, quibus vitam & ſpiritum ducitis, in prædonum ſuiſſe poteſtate ſciatis?*

*An vero ignoratis, portum Cajetæ celeberrimum, atque pleniſſimum navium, inſpectante Prætore a prædonibus eſſe direptum? Ex Miſeno autem ejus ipſius liberos, qui cum prædonibus antea ibi bellum geſſerat, a prædonibus eſſe ſublatos? Nam quid ego Oſtienſe incommodum, atque illam labem, atque ignominiam Reipublicæ querar, cum prope inſpectantibus vobis claſſis ea, cui Conſul populi Romani præpoſitus eſſet, a prædonibus capta, atque oppreſſa eſt?*

*Pro*

(i) Knid y Koloſon ſławne niegdyś w Grecyi miaſta; Samos zaś wyſep na Archipelagu.

(k) Wyraża te Porty w ſzczegulności: Kajetę, Mizen, y Oſtią; dokąd przybijały ſię okręta z żywnością dla Rzymian z Azyi, Affryki, Egiptu, y Sycylii.

(l) *Kajeta* port Włoſki w Kampani.

(m) *Mizen* góra nadmorſka: imie bierze od Mizena trębacza Eneaſza. Zbóycy morſcy ſchwytali tam córkę M. Antoniuſza, którą potym wykupiono.

(n) *Oſtya* założone miaſto od Anka Marcyuſza Króla Rzymſkiego przy uyściu rzeki Tybru.

O Bogowie nieśmiertelni! y także to jednego człowieka niepodobna do wierzenia, ja prawie Boska cnota, w tak krótkim czasie z tak wielkiego nieszczęścia Rzeczpospolitą wyrwać potrafiła; że wy, którzy niedawno w uyściu Tybru nieprzyjacielską flottę widzieliście; aż do uyścia teraz Oceanu (o) o rozboyniczym okręcie nie słyszycie? To zaś z jaką prędkością wykonano, lubo sami doskonale wiecie; jednak opuścić niemogę. Któż bowiem kiedy, albo dla sprawienia interessu, albo dla nabycia zysku, w tak krótkim czasie tyle mieysc objechać, taki bieg mógł zakończyć; z jak wielkim pośpiechem pod rządem Kn. Pompejusza do tak cięzkiey woyny sporządzona flotta żeglowała?

Gdy jeszcze dla wiatrow zimowych niebespieczne do żeglowania było morze; Sycylią zwiedził, Affrykę przeyrzał, ztamtąd do Sardynii z flottą przypłynał: y te trzy żywnością Rzeczpospolitą opatrujące kraje znacznym woyskiem y okrętami zmocnił. Zkąd do Włoch powróciwszy; obie Hiszpanii (p) y Gallią Przedalpeyską flottą y strażą utwierdził: wysławszy takoż do brzegow (q) Illiryckie-

(o) *Do uyścia Oceanu.* To jest, na całym śrzodziemnym morzu, aż do ciaśniny Gibraltarskiey, gdzie już zaczyna się Ocean.

(p) Dwie Hiszpanii. To jest: bliższą y dalszą. Gallia takoż inna była Zaalpeyska; którą teraz Francyą zowiemy: inna zaś Przedalpeyska, czyli Włochy północne, na różne teraz Xięstwa y Rzeczypospolite podzielone.

*Pro Dii immortales! tantamne unius hominis incredibilis ac divina virtus, tam brevi tempore, lucem afferre Reipublicæ potuit, ut vos, qui modo ante oſtium Tiberinum claſſem hoſtium videbatis, ii nunc nullam intra Oceani oſtium prædonum navem eſſe audiatis? Atque hæc, qua celeritate geſta ſint, quanquam videtis, tamen a me in dicendo prætereunda non ſunt. Quis enim unquam, aut obeundi negotii, aut conſequendi quæſtus ſtudio, tam brevi tempore, tot loca adire, tantos curſus conficere potuit; quam celeriter Cn. Pompejo Duce, tanti belli impetus navigavit?*

*Qui nondum tempeſtivo ad navigandum mari Siciliam adiit, Africam exploravit, inde Sardiniam cum claſſe venit: atque hæc tria frumentaria ſubſidia Reipubl. firmiſſimis præſidiis, claſſibusque munivit. Inde cum ſe in Italiam recepiſſet, duabus Hiſpaniis, & Gallia Ciſalpina præſidiis ac navibus confirmata, miſſis item in oram Illyrici maris. & in Achajam, omnemque Græciam navibus, Italiæ duo maria maximis claſſibus, firmiſſimisque præſidiis adornavit: ipſe autem, ut a Brunduſio profectus eſt, unde quinquageſimo die totam ad imperium populi Romani Ciliciam adjunxit: omnes, qui ubique prædones fuerunt, partim capti, interfectique ſunt, partim*

(q) *Illiryk* zwały ſię tak dawniey Dalmacya y Kroacya Prowincye Węgierſkie.

ryckiego morza, Achaji y całey Grecyi okręta; dwa Włoſkie morza (r) wielkiemi flottami y mocnemi ſtrażami opatrzył. Sam zaś we czterdzieſtu dziewięciu dniach po ſwoim z Brunduzium wyjeździe, całą Cycylią (s) do Państwa Rzymſkiego przyłączył: wſzyſcy, którzy gdziekolwiek przebywali, łotrowie częścią połapani y pobici, częścią jego jednego władzy y mocy poddali ſię. Posłom Kreteńſkim (t) aż do Pamfilii (u) z przeproſzeniem do ſiebie przyſłanym, zaſtawnikow nakazawſzy, nadziei ubłagania nie odjął. Tym ſpoſobem tak wielką, tak długą, tak obſzernie wzdłuż y wſzerz rozciągającą ſię woyne, która wſzyſtkie kraje y narody trapiła, Kn. Pompejuſz przy końcu zimy do niey ſię przygotował, na początku wioſny zaczął, wpół lata zakończył.

Boſka to zaiſte być muſi, y niepodobna do wierzenia w Wodzu dzielność? Cóż już o innych mówić cnotach, o których wyżey nieco namieniać zacząłem: jak wiele ich w nim, y jak wielkie ſą? Ani bowiem dzielności tylo w wielkim y doſkonałym Wodzu upatrywać potrzeba: wiele jeſt innych wyſokich cnot, które jey towarzyſzkami ſą y niby naſtępniczkami. A nayprzód jak wielkiey niewinności być powinni Wodzowie? jak wielkiey potym we wſzyſtkim wſtzemięźli-

(r) *Dwa morza.* To jeſt: Tyrreńſkie, czyli Floreńſkie, y Illiryckie albo Adryatyckie.

(s) Cycylia Prowincya Azyi mnieyſzey, w której ſię rozboynicy kryli.

*tim unius hujus imperio ac poteſtati ſe dediderunt. Idem Cretenſibus, cum ad eum uſque in Pamphiliam Legatos, deprecatoresque miſiſſent ſpem deditionis non ademit, obſideſque imperavit. Ita tantum bellum, tam diuturnum, tam longe lateque diſperſum, quo bello omnes gentes, ac nationes premebantur, Cn. Pompejus extrema hyeme apparavit, ineunte vere ſuſcepit, media æſtate confecit.*

*Eſt hœc divina atque incredibilis virtus Imperatoris! Quid cœteræ, quas paulo ante commemorare cœperam, quantœ atque quam multœ ſunt? Non enim ſolum bellandi virtus in ſummo atque perfecto Imperatore quærenda eſt; ſed multœ ſunt artes eximiœ hujus adminiſtræ, comitesque virtutis. Ac primum, quanta innocentia debent eſſe Imperatores, quanta deinde omnibus in rebus temperantia, quanta fide, quan-*

O ta

(t) Kreta czyli Kandya wyſep na morzu śrzodziemnym; drugie rozboyników ſchronienie ſię. O wyſłaniu poſłów Kreteńſkich do Pompajuſza niżey namienia.

(u) Pamfilia jeſt Prowincya w Azyi mnieyſzey czyli Natolii.

źliwości? jak wielkiey ſprawiedliwości, jak wielkiey łagodności, jak wielkiey roſtropności, jak wielkiey ludzkości? Te zaś jakie ſą w Kn. Pompejuſzu, w krótkości uważmy. Wielkie zaiſte ſą wſzyſtkie, Rzymianie; ale je nie tak ſame przez ſię, jako raczey przez porównanie z innemi poznać możemy.

Bo czyż można tego między jakiemikolwiek Wodzami liczyć; w którego wóyſku przedają Rotmiſtrzowſtwa y przedawano? co ten wielkiego y wſpaniałego o Rzeczypoſpolitey pomyśli; który wzięte ze ſkarbu na prowadzenie woyny pieniądze albo chciwością Prowincyi uwiedziony na Urzędników (w) rozdał; albo przez łakomſtwo w Rzymie na lichwę zoſtawił?

Szemraniem waſzym pokazujecie, Rzymianie; iż wiecie, kto to uczynił. Ja zaś nikogo nie wymieniam. Przeto urażać ſię na mnie żaden nie może; chyba wprzód ſam ſię do tego przyznać zechce. Dla tego tedy łakomſtwa Wodzow naſzych, kto nie wie, jak wielkie klęſki, dokądkolwiek ſię obrócono, wóyſka naſze poniosły? Pamiętacie, jaką temi laty we Włoſzech podróż przez pola y wſie Obywatelow Rzymſkich naſi czynili Wodzowie: a ztąd łatwo wnieſiecie, co ſię w poſtronnych dzieje narodach. Czyż rozumiecie, że więcey miaſt nieprzyjacielſkich bronią, aniżeli towarzyſkich zimowaniem żołnierze waſi poruynowali? Ani bowiem może ten Wodz wóy-

(w) Na Urzędnikow rozdał. To jeſt przekupował Senat, chcąc otrzymać rządy jakiey Prowincyi.

*ta facilitate, quanto ingenio, quanta humanitate! Quæ breviter, qualia ſunt in Cn. Pompejo conſideremus. Summa enim omnia ſunt, Quirites: ſed ea magis ex aliorum contentione, quam ipſa per ſeſe cognoſci, atque intelligi poſſunt.*

*Quem enim poſſumus Imperatorem ullo in numero putare, cujus in exercitu veneant centuriatus, atque venierint? Quid hunc hominem magnum, aut amplum de Republica cogitare, qui pecuniam ex ærario depromptam ad bellum adminiſtrandum, aut propter cupiditatem Provinciæ magiſtratibus diviſerit, aut propter avaritiam Romæ in quæſtu reliquerit?*

*Veſtra admurmuratio facit, Quirites, ut agnoſcere videamini, qui hæc fecerint. Ego autem neminem nomino. Quare iraſci mihi nemo poterit, niſi qui ante de ſe voluerit confiteri. Itaque propter hanc avaritiam Imperatorum, quantas calamitates, quocunque ventum ſit, noſtri exercitus ferant, quis ignorat? Itinera, quæ per hoſce annos in Italia per agros atque oppida civium Romanorum noſtri Imperatores fecerunt, recordamini; tum facilius ſtatuetis, quid apud exteras nationes fieri exiſtimetis. Utrum plures arbitramini per hoſce annos militum veſtrorum armis hoſtium urbes, an hybernis Sociorum civitates eſſe deletas; Neque enim poteſt exercitum is continere Imperator, qui ſe ipſum non continet: neque ſeverus eſſe in judicando, qui alios in ſe ſeveros eſſe judices non vult.*

wóyſko wſtrzymać; który ſam ſiebie nie wſtrzymuje ani w ſądzeniu na innych bydź ſurowym; który niechce, aby jego ſamego Sędziowie byli ſurowemi.

Y dziwićże ſię będziemy, że ten człowiek tak znacznie innych przewyżſzył; którego pułki tak do Azyi zaſzły; iż nie tylko tak wielkiego wóyſka ręka; ale ani ślad nawet żadnemu ſpokoynemu niezaſzkodził. Spoſòb zaś zimowania żołnierzy codzienne więści y liſty donoſzą: iż nie tylo żadnego do wydatkow na wòyſko (x) nie przymuſzają; ale chcącym nawet nie dozwalają. Przodkowie albowiem naſi przyjaciół y towarzyſzow domy za ſchronienie ſię od zimna nie od łakomſtwa naznaczyli.

Nuż daley, jakiey jeſt w innych rzeczach wſtrzemięźliwości, uważaycie. Zkąd, rozumiecie, owa tak wielka prędkość y tak niepojęty bieg znalazł ſię. Ani go bowiem w tak kròtkim czaſie do oſtatnich świata kraiu zanioſła oſobliwſza ſtyrnikow biegłość; albo nieſłychana jakaś w żeglowaniu ſztuka; albo nowe jakie wiatry; ale to, co innych zatrzymywać zwykło, jego nie zatrzymało. Nie łakomſtwo od przedſięwziętey drogi do zdobyczy oderwało; nie miłość do roſkoſzy, nie weſołość mieyſc do uciechy, nie miaſta zacność (y) do przeyrzenia ſię, nie praca ſama do ſpoczynku. Nako-

(x) Nie tylo nie przymuſzał Pompejuſz, aby Obywatele kraju, w którym jego wóyſko zimowało, podatki albo furaże woyſku dawali; ale nawet, chociażby chcieli, dawać nie pozwalał.

*Hic miramur, hunc hominem tantum excellere cœteris, cujus legiones ſic in Aſiam pervenerunt, ut non modo manus tanti exercitus, ſed ne veſtigium quidem unquam cuiquam pacato nocuiſſe dicatur? Jam vero, quemadmodum milites hybernent, quotidie ſermones ac litteræ perferuntur: non modo ut ſumptum faciat in militem, nemini vis affertur; ſed ne cupienti quidem cuiquam permittitur. Hyemis enim non avaritiæ perfugium majores noſtri in Sociorum atque amicorum tectis eſſe voluerunt.*

*Age vero cœteris in rebus qualis ſit temperantia, conſiderate. Unde illam tantam celeritatem, & tam incredibilem curſum inventum putatis? Non enim illum eximia vis remigum, aut ars inaudita quædam gubernandi, aut venti aliqui novi, tam celeriter in ultimas terras pertulerunt: ſed hæ res, quæ cæteros remorari ſolent, non retardarunt: non avaritia ab inſtituto curſu ad prædam aliquam revocavit, non libido ad voluptatem, non amœnitas ad delectationem, non nobilitas urbis ad cognitionem, non denique labor ipſe ad quietem.*

*Po-*

(y) Przez miaſto zacne albo ſzlachetne rozumieją ſię tu *Ateny*.

Nakoniec obrazy, portrety y inne miaſt Greckich ozdoby, które inni z ſobą zabierali, on oglądać nawet niechciał: Przeto wſzyſcy teraz w tamtey ſtronie na Kn. Pompejuſza nie jako na wyſłanego z tego miaſta, ale jako na zſtępującego z Nieba zapatrują ſię: teraz dopiero wierzyć zaczynają, iż byli niegdyś Rzymianie tey wſtrzemięźliwości; co poſtronnym narodom rzeczą niepodobną do wiary, y fałſzywie im do wiadomości podaną zdawało ſię; teraz Państwa Rzymſkiego chwała w owych krajach zakwitła: teraz poznają, iż nie bez przyczyny ich Przodkowie na ten czas, kiedyśmy tey wſtrzemięźliwości mieli Rządźców, ſłużyć raczey ludowi Rzymſkiemu, anizeli innym rozkazywać woleli.

Już zaś mówią, iż tak łatwy jeſt do niego prywatnym oſobom przyſtęp; tak wolne o krzywdy od innych poczynione żalow przekładanie; że ten, który godnością naypierwſze przewyżſza głowy, poufałością naymnieyſzym równym ſię bydź wydaje. Ile zaś roſtropnością, ile w mówieniu powagą y obſitością ſłów może; co ſamo niejakąś Wodza pokazuje wſpaniałość; wy ſami Rzymianie na tymże mieyſcu nie raz poznaliście.

Już jak wielką bydź mniemacie jego z towarzyſzami rzetelność y ſprawiedliwość? którą ſami wſzyſtkich narodow nieprzyjaciele za nayświętſzą cnotę poczytywali? Ludzkość nakoniec jego taka; iż trudna jeſt oſądzić, czyli ſię bardziey nieprzyjaciele potykając ſię na placu jego dzielności obawiali; czyli zwycię-

żo

*Postremo signa, & tabulas, cæteraque ornamenta Græcorum oppidorum, quæ cæteri tollenda esse arbitrantur, ea sibi ille ne visenda quidem existimavit. Itaque omnes quidem nunc in his locis Cn. Pompejum, sicut aliquem, non ex hac urbe missum, sed de cœlo delapsum intuentur: nunc denique incipiunt credere, fuisse homines Romanos hac quondam abstinentia; quod jam nationibus exteris incredibile, ac falso memoriæ proditum videbatur; nunc imperii nostri splendor illis gentibus lucet; nunc intelligunt, non sine causa majores suos tum, cum hac temperantia Magistratus habebamus, servire populo Romano, quam imperare aliis maluisse.*

*Jam vero ita faciles aditus ad eum privatorum, ita liberæ querimoniæ de aliorum injuriis esse dicuntur; ut is, qui dignitate principibus excellit, facilitate par infimis esse videatur. Jam quantum consilio, quantum dicendi gravitate & copia valeat. in quo ipso inest quædam dignitas Imperatoria, vos, Quirites, hoc ipso in loco sæpe cognostis.*

*Fidem vero ejus inter socios quantam existimari putatis, quam hostes omnium gentium sanctissimam esse judicarint? Humanitate jam tanta est, ut difficile dictu sit, utrum hostes magis virtutem ejus pugnantes timuerint, an mansuetudinem victi dilexerint. Et quisquam dubitabit, quin huic tantum bellum hoc transmitten-*

żonemi będąc jego łagodność ukochali. Y będzieżże kto jeszcze wątpił tę tak ciężką woynę powierzyć temu; który do prowadzenia wszystkich naszego wieku wojen za Boskim niejakimś zrządzeniem zdaje się bydź urodzonym.

A ponieważ do toczenia woyny y rządow woyskowych powaga wiele waży; żaden zaiste wątpić nie będzie, iż w tym także tenże nasz Wódz naywięcey może. Któż zaś nie wie, jak wiele do sprowowania woyny należy, co nieprzyjaciele, co towarzysze o naszych Wodzach rozumieją? zwłaszcza gdy pewni jesteśmy; iż albo do pogardy, albo do bojaźni, albo do nienawiści, albo do miłości bardziey się ludzie opinią sławy, aniżeli pewną jaką unoszą pobudką.

A czyjeż już imię w całym świata okręgu sławnieysze kiedy było? czyje dzieła równe? o kim wy, co naywięcey może do uczynienia powagi, tak wysokie y tak znamienite zdania daliście? Czyliż jest jaka tak pusta kraina; do któreyby owego dnia sława nie doszła; którego wszystek lud Rzymski, cały rynek, y wszystkie Kościoły, z których tylo to mieysce widzieć można, napełniwszy; do powszechney wszystkich narodow woyny (z) jednego Kn. Pompejusza za wodza okrzyknął?

Abym tedy więcey nie mówił, y cudzemi przykładami nie stwierdzał; jak wiele jego po-

(z) Woynę przeciw rozboynikom morskim zowie powszechną; bo wszystkie narody wiele od tych zbóycow ucierpiały.

*tendum ſit, qui ad omnia noſtræ memoriæ bella conficienda divino quodam conſilio natus eſſe videatur?*

*Et quoniam auctoritas multum in bellis quoque adminiſtrandis, atque Imperio militari valet: certe nemini dubium eſt, quin ea re idem ille Imperator plurimum poſſit. Vehementer autem pertinere ad bella adminiſtranda, quid hoſtes, quid ſocii de Imperatoribus veſtris exiſtiment, quis ignorat? cum ſciamus, homines in tantis rebus, ut aut contemnant, aut metuant, aut oderint, aut ament, opinione non minus famæ, quam aliqua certa ratione commoveri?*

*Quod igitur nomen unquam in orbe terrarum clarius fuit? cujus res geſtæ pares? de quo homine vos, id quod maxime facit auctoritatem, tanta & tam præclara judicia feciſtis? An vero ullam uſque eſſe oram tam deſertam putatis, quo non illius diei fama pervaſerit, cum univerſus populus Romanus, referto foro, repletiſque omnibus templis, ex quibus hic locus conſpici poteſt, unum ſibi ad commune gentium bellum Cn. Pompejum Imperatorem depopoſcit?*

*Itaque, ut plura non dicam, neque aliorum exemplis confirmem, quantum hujus auctoritas valet in bello, ab eodem Cn. Pompejo omnium rerum egregiarum exempla ſumantur: qui quo die a vobis maritimo bello præpoſitus eſt Imperator,*

powaga waży na woynie: z tegoż ſamego Kn. Pompejuſza wſzyſtkich naychwalebnieyſzych rzeczy przykłady brać możemy. Skoro tylo wy jego nad morſką woyną przełożyliście, na ſomo jego imie y powziętą o jednym tym człowieku nadzieję, taka znagła tanność żywności z naywiękſzego zboża niedoſtatku y drogości naſtąpiła: jaką zaledwie w nayobfitſzey pól żyżności długi pokoy ſprawić może.

Po odnieſioney w Poncie klęſce z owey potyczki, o którey wam wyżey nieco niechętnie namieniłem; gdy towarzyſze ſię naſi zatrwożyli: nieprzyjaciół ochotą y ſiły powiękſzyły ſię; doſtateczney obrony Prowincya nie miała: utracilibyście Azyą Rzymianie; gdyby w ſam czas nayniebeſpiecznieyſzy za Bolkim zrządzeniem Kn. Pompejuſza w owe kraje ſzczęście ludu Rzymſkięgo nie przynioſło. Jego przybycie y Mitrydateſa niezwykłym zwycięſtwem wynieſionego wſtrzymało; y Tygrana ſtraſznym wóyſkiem całey Azyi grożącego opóźniło. A ktoż będzie wątpił, co ten dokaże dzielnością, który powagą tak wiele dokazał? albo jak łatwo władzą y wóyſkiem towarzyſzow y dochody zachowa ten, który ſamym imieniem y pogłoſką obronił?

Nuż daley, jak wielką to także u nieprzyjaciół ludu Rzymſkiego tego męża pokazuje powagę; iż z mieyſc tak różnych, tak dalekich, w tak krótkim czaſie jemu ſię jednemu wſzyſcy (a) poddali? iż Kreteńſcy Poſłowie, lubo na

(a) To jeſt Pompejuſzowi.

*rator, tanta repente vilitas annonæ ex summa inopia & caritate rei frumantariæ consecuta est, unius hominis spe & nomine; quantam vix ex summa ubertate agrorum diuturna pax efficere potuisset.*

*Jam accepta in Ponto calamitate ex eo prœlio, de quo vos paulo ante invitus admonui: cum socii pertimuissent, hostium opes animique crevissent; satis firmum præsidium Provincia non haberet; amisissetis Asiam, Quirites, nisi ad ipsum discrimem ejus temporis divinitus Cn. Pompejum ad eas regiones fortuna populi Romani attulisset. Hujus adventus & Mithridadatem insolita inflammatum victoria continuit, & Tigranem magnis copiis minitantem Asiæ retardavit. Et quisquam dubitabit, quid virtute perfecturus sit, qui tantum auctoritate perfecerit? aut quam facile imperio atque exercitu socios & vectigalia conservaturus sit, qui ipso nomine ac rumore defenderit?*

*Age vero, illa res quantam declarat ejusdem hominis apud hostes populi Romani auctoritatem quod ex locis tam longinquis tamque diversis, tam brevi tempore omnes huic uni se dediderunt? quod Cretensium legati, cum in eorum insula noster Imperator, exercitusque esset, ad Cn. Pom-*

na ich wyſpie inny naſz Wodz y inne było wòyſko; do Kn. jednak Pompejuſza w oſtatnie świata krainy przyjachali; y jemu wſzyſtkich Kreteńſkich miaſt chęć do poddania ſię opowiedzieli?

Cóż? tenże ſam Mitrydates czyż nie wyſłał aż do Hiſzpanii do Kn. Pompejuſza Poſła? którego on jako Poſła przyjął; chociaż inni, którym przykro było, iż do niego tylo był wyſłany; za ſzpiega rączey niż za Poſła mieć chcieli. Możecie już oſądzić Rzymianie; jak wiele ta powaga, wielo potym jegoż dziełami y wyſokim o niey zdaniem waſzym powiękſzona, u owych Królow, jak wiele u poſtronnych narodow będzie ważyła.

Zoſtaie już; abym o ſzczęściu, które lubo ſobie ſamemu zjednać w niczyjey nie jeſt mocy; o innych jednak wſpomnieć y namienić możemy, jako należy ludziom o mocy Boſkiey, z bojaźnią cokolwiek powiedział. Mnie ſię zdaje, iż Maxymowi, Marcellowi, Scypionowi Maryuſzowi y innym wielkim Wodzom nie tylo dla dzielności, ale także dla ſzczęścia rządy oddawano y wóyſka powierzano. Gdyż mieli w ſamey rzeczy niektórzy wielcy mężowie do wſpaniałości, ſławy, y dobrego wielkich intereſow ſprawowania od Bogow ſobie przydaną niejakąś ſzczęśliwość.

Mówiąc zaś o ſzczęściu Kn. Pompejuſza, o którym teraz jeſt mowa, tego użyję pomiarkowania, iż nie na jego mocy ſzczęście założę, ale tylo przeſzłe namienię rzeczy, iżbyście z nich wnieść mogli, jaką na przyſzłych

na-

*Pompejum in ultimas prope terras venerunt, eique ſe omnes Cretenſium civitates dedere velle dixerunt?*

*Quid? idem iſte Mithridates, nonne ad eundem Cn. Pompejum legatum uſque in Hiſpaniam miſit, eum, quem Pompejus legatum ſemper judicavit: ii, quibus ſemper erat moleſtum, ad eum potiſſimum eſſe miſſum, ſpeculatorem, quam legatum judicari maluerunt? Poteſtis igitur jam conſtituere, Quirites, hanc auctoritatem, multis poſtea rebus geſtis, magniſque veſtris judiciis amplificatam, quantum apud illos Reges, quantum apud exteras nationes valituram eſſe exiſtimetis.*

*Reliquum eſt, ut de felicitate (quam præſtare de ſe ipſe nemo poteſt, meminiſſe, & commemorare de altero poſſumus) ſicut æquum eſt homini de poteſtate Deorum, timide & pauca dicamus. Ego enim ſic exiſtimo, Maximo, Marcello, Scipioni, Mario & cæteris magnis Imperatoribus, non ſolum propter virtutem, ſed etiam propter fortunam ſæpius imperia mandata, atque exercitus eſſe commiſſos. Fuit enim profecto quibusdam ſummis viris quædam ad amplitudinem, & ad gloriam, & ad res magnas bene gerendas divinitus adjuncta fortuna.*

*De hujus autem hominis felicitate, de quo nunc agimus, hac utar moderatione dicendi, non ut in illius poteſtate fortunam poſitam eſſe dicam, ſed ut præterita meminiſſe, reliqua ſperare videamur: ne aut inviſa Diis immortalibus*

*ora-*

nadzieję zakładać macie: ażeby mowa moja Bogom nieśmiertelnym albo nienawiſną, albo też niewdzięczną bydź nie zdała ſię. Przeto nie będę tu mówił Rzymianie; iż tyle w domu y na woynie, na ziemi y na morzu, y z takim ſzczęściem dokazywał; że z jego wolą nie tylo Obywatele ſię zgadzać, towarzyſze jey ſłuchać, nieprzyjaciele bydź poſłuſznemi, ale wiatry nawet ſame y nawałności ſzczęścić zdawały ſię. To tylo w krótkości powiem, iż żadnego nigdy tak bezwſtydnego nie było; któryby tyle y tak wielkich rzeczy życzyć odważył ſię; ile y jak wielkich Bogowie nieśmiertelni jednemu Kn. Pompejuſzowi udzielili. Co aby mu Bogowie właściwą y wieczną rzeczą uczynili; jako dla powſzechney Państwa całości, tak dla jego ſamego, jako czynicie, chcieć y życzyć powinniście.

Ponieważ tedy ta woyna y tak jeſt potrzebna, iż ją wieść koniecznie należy; y tak ciężka, iż na nią wſzyſtką wam uſilność obracać potrzeba; y gdy temu ją Wodzowi powierzyć możecie; w którym oſobliwſza woienney ſztuki wiadomość, wyſoka cnota, znaczna powaga, y wielki ſzczęście znayduje ſię, czyliż ſię jeſzcze ociągać będziecie Rzymianie w tego zażyciu tak wielkiego dobra, które wam Bogowie nieśmiertelni zeſłali, na utrzymanie y pomnożenie Państwa Rzymſkiego? Gdyby teraz tu w Rzymie prywatnie mieſzkał Kn. Pompejuſz, jednakby do tak wielkiey woyny jego wybrać y poſłać należało; teraz zaś, gdy do innych korzyści ta także jeſt ſpoſobność; iż w tamtym jeſt kraju,

*oratio noſtra, aut ingrata eſſe videatur. Itaque non ſum prædicaturus, Quirites, quantas ille res domi, militiæque, terra, marique, quantaque felicitate geſſerit: ut ejus ſemper voluntatibus non modo cives aſſenſerint, Socii obtemperarint, hoſtes obedierint; ſed etiam venti, tempeſtateſque obſecundarint. Hoc breviſſime dicam, neminem unquam tam impudentem fuiſſe, qui a Diis immortalibus tot & tantas res tacitus auderet optare, quot & quantas Dii immortales ad Cn. Pompejum detulerunt. Quod ut illi proprium ac perpetuum ſit, Quirites, cum communis ſalutis atque imperii, tum ipſius hominis cauſa, ſicuti facitis, velle & optare debetis.*

*Quare cum & bellum ita neceſſarium ſit, ut negligi non poſſit: ita magnum, ut accuratiſſime ſit adminiſtrandum: & cum ei Imperatorem præficere poſſitis, in quo ſit eximia belli ſcientia, ſingularis virtus, clariſſima auctoritas, egregia fortuna: dubitabitis, Quirites, quin hoc tantum boni, quod vobis a Diis immortalibus oblatum, & datum eſt, in Rempublicam conſervandam atque amplificandam conferatis? Quod ſi Romæ Cn. Pompejus privatus eſſet hoc tempore; tamen ad tantum bellum is erat deligendus, atque mittendus; nunc, cum ad cæteras ſummas utilitates hæc quoque opportunitas adjun-*

ju, (b) iż woyſko ma, iż od tych, którzy mają, wziąć może: czegoż czekamy? czemu za przewodnictwem Bogow nieśmiertelnych temuż ſamemu, któremu nayważnieyſzą władzę z całością Rzeczypoſpolitey oddaliśmy, tey także z Królami woyny nie powierzamy?

VII. Ale przezacny mąż, Rzeczpoſpolitą kochający, y wielkiemi waſzemi dobrodzieyſtwy obdarzony Kwinkcyus Katullus, także wielkiemi ozdobami godności, bogactw, cnoty y mądrości zaſzczycony Kwinkcyuſz Hortenſyuſz zemną w tey ſprawie niezgadzają ſię. Wyznaję, że ich powaga y dotąd w tylu okolicznościach bardzo wiele ważyła, y ważyć powinna: ale w tey ſprawie chociażbym przeciw im mógł przywieść powagę naydzielnieyſzych y nayzacnieyſzych mężow jednak odrzuciwſzy na ſtronę wzgląd na powagę ſamym rozumem prawdy dochodzić możemy: a to tym łatwiey, iż ci ſami to wſzyſtko, cokolwiek dotąd mówiłem, za prawdę uznaję: że woyna jeſt potrzebna, że jeſt ciężka, że wſzyſtkie cnoty w Kn. Pompejuſzu w nayzwyżſzym ſą ſtopniu. Cóż tedy mówi Hortenſyuſz? *Jeżeli jednemu wſzyſtko powierzać mamy; naygodnieyſzym do tego jeſt Pompejuſz: ale jednak wſzyſtkiego jednemu powierzać nie potrzeba.* Uſtało już to zdanie, bardziey rzeczą ſamą, aniżeli ſłowami zbite. Albowiem ty ſam Hortenſyuſzu wedle twojey wielkiey ſłów obſitości, y oſobliwſzey do mówienia zdolności wiele y w Senacie przeciw Gabi-

(b) To jeſt w Azyi, gdzie woynę wiedli Rzymianie.

*adjungatur, ut in iis ipſis locis adſit, ut habeat exercitum, ut ab iis, qui habent, accipere ſtatim poſſit: quid expectamus? Aut cur non ducibus Diis immortalibus eidem, cui cetera ſumma cum ſalute Reipublicæ commiſſa ſunt, hoc quoque bellum regium committimus?*

*VII. At enim vir clariſſimus, amantiſſimus Reipublicæ, veſtris beneficiis ampliſſimis affectus Q. Catulus: itemque ſummis ornamentis honoris, fortunæ, virtutis, ingenii præditus, Q. Hortenſius ab hac ratione diſſentiunt: quorum ego auctoritatem apud vos multis locis plurimum valuiſſe, & valere oportere confiteor: ſed in hac cauſa, tametſi cognoſcitis auctoritates contrarias virorum fortiſſimorum, & clariſſimorum: tamen omiſſis auctoritatibus, ipſa re, & ratione exquirere poſſumus veritatem: atque hoc facilius, quod ea omnia, quæ adhuc a me dicta ſunt, iidem iſti vera eſſe concedunt, & neceſſarium bellum eſſe, & magnum, & in uno Cn. Pompejo ſumma eſſe omnia. Quid igitur ait Hortenſius? Si uni omnia tribuenda ſunt, unum digniſſimum eſſe Pompejum: ſed ad unum tamen omnia deferri non oportere. Obſolevit jam iſta oratio, re multo magis, quam verbis refutata. Nam tu idem, Quincte Hortenſi, multa, pro tua ſumma copia ac ſingulari facultate dicendi, & in Senatu contra virum fortem A. Gabinium graviter ornateque dixiſti, cum is de uno Imperatore contra prædones conſtituendo legem promulgaſſet: & ex hoc ipſo loco permulta item contra legem eam verba feciſti.*

Gabiniuſzowi, o wyznaczeniu jednego przeciw rozboynikom Wodza prawo ſtanowiącemu, pięknie y poważnie mówiłeś; y na tym ſamym mieyſcu nie mało tey uſtawie (c) przeciwiłeś ſię.

Cóż dla Bogow nieśmiertelnych! gdybyśmy na ten czas więcey twoją powagę, aniżeli prawdziwą potrzebę y ludu Rzymſkiego całość ważyli: czybyśmy ſię do dziś dnia przy tey chwale, y przy tym nad całym światem panowaniu utrzymali? Bo czyliż rozumieſz: żeśmy panowali na ten czas, gdy ludu Rzymſkiego Poſłow, Staroſtow, Podſkarbich łapano? gdy zewſzyſtkich Prowincyi y publicznego y prywatnego żywności dowożenia nam zabraniano? gdy tak nam wſzyſtkie zamknięto morza; iż ani prywatnych ani publicznych zamorſkich intereſſow uſpokajać niemogliśmy? Jakie dawniey kiedykolwiek było miaſto; nie mówię Ateńczykow, którzy niegdyś na dośyć obſzernym morzu panowali: nie mówię Kartagińczykow, którzy flottą y morſkiemi ſiłami wiele mogli: nie mówię Rodyiczykow, którzy biegłością w żegludze aż do naſzych ſłyną czaſow: ale jakie kiedykolwiek dawniey miaſto tak ſzczupłe, jaka tak mała była wyſpa; któraby portow, y części przynaymniey kraju y brzegow ſwoich ſama właſnemi ſiłami bronić niemogła?

Kilka zaś laty przed prawem Gabiniuſza ten lud Rzymſki, którego ſiły w morſkich po-

---

(c) Uſtawie Mauiliuſza, którą Kn. Pompejuſza nay-

*Quid tum, per Deos immortales, ſi plus apud populum Romanum auctoritas tua, quam ipſius populi Romani ſalus, & vera cauſa valuiſſet, hodie hanc gloriam, atque hoc orbis terræ imperium teneremus? An tibi imperium eſſe hoc videbatur, cum populi Romani Legati, Prætores, Quæſtoreſque capiebantur? cum ex omnibus Provinciis commeatu & privato, & publico prohibebamur? cum ita clauſa nobis erant omnia maria, ut neque privatam rem tranſmarinam, neque publicam jam obire poſſemus? Quæ civitas antea unquam fuit, non dico Athenienſium, quæ ſatis late quondam mare tenuiſſe dicitur; non Carthaginenſium, qui permultum claſſe, maritimisque rebus valuerunt: non Rhodiorum, quorum uſque ad noſtram memoriam diſciplina navalis, & gloria remanſit: quæ civitas unquam antea tam tenuis, quæ tam parva inſula fuit, quæ non portus ſuos & agros. & aliquam partem regionis, atque oræ maritimæ per ſe ipſa defenderet?*

*At herclè aliquot annos continuo ante legem Gabiniam ille populus Romanus, cuius uſque ad*



wyżſzym przeciw Mitrydateſowi y Tygranowi Wodzem ogłoſił.

potyczkach niezwyciężone dó naſzych wy-
trwały czaſow, wielką y owſzem naywię-
kſzą część nie tylo pożytkow, ale powagi
także y władzy ſwojey utracił. My, których
Przodkowie okrętami Antyocha Króla y Per-
ſeuſza zwyciężyli; nad Kartagińczykami lu-
dźmi w morſkiey ſprawie naybiegleyſzemi y
nayporządnieyſzemi we wſzyſtkich na mo-
rzu potyczkach górowali: w żadnym miey-
ſcu rozboynikom wytrzymać niemogliśmy.
My także, którzy dawniey nie tylo Wło-
chy beſpieczne mieliśmy; ale wſzyſtkich to-
warzyſzyw w nayodlegleyſzych krainach
mieſzkających Państwa naſzego powagą w
całości zachować mogliśmy: w ten czas, gdy
wyſpa Delos (d) tak daleko od nas aż na E-
gieyſkim morzu leżąca, dokąd zewſząd z
towarami przybywano, napełniona boga-
ctwy, ſzczupła bez murow, niczego ſię nie
obawiała: ciż ſami potym nie już Prowin-
cye, Porty, y przyległe we Włoſzech kra-
je, ale Apiyſkiey (e) nawet drogi w naſzey
nie mieliśmy władzy. Y na ten czas nie
wſtydzili ſię Urzędnicy Rzymſcy na tym za-
ſiadać mieyſcu, które im Przodkowie łupa-
mi y zdobyczą z okrętow nieprzyjacielſkich
zabraną ozdobione zoſtawili.

Nie wątpił lud Rzymſki, iż ty Hortenſyu-
ſzu y wſzyſcy, którzy jednego z tobą byli
zdania, nie złym umyſłem wyraziliście to,
co-

---

(d) Delos jedna z Cyklad wyſp na Archipelagu le-
żących, ſławna wyrokami Apollina y częſtym do
niey dawnych Pogan pielgrzymowaniem.

*noſtram memoriam nomen invictum in navalibus pugnis permanſerat, magna ac multo maxima parte non modo utilitatis, ſed dignitatis, atque imperii caruit. Nos, quorum majores Antiochum Regem claſſe, Perſenque ſuperarunt, omnibusque navallibus pugnis Carthaginenſes, homines in maritimis rebus exercitatiſſimos, paratiſſimosque vicerunt; ii nullo in loco jam prædonibus pares eſſe poteramus. Nos quoque, qui antea non modo Italiam tutam habebamus, ſed omnes ſocios in ultimis oris, auctoritate noſtri imperii ſalvos præſtare poteramus, tum, cum inſula Delos tam procul a nobis in Ægeo mari poſita; quo omnes undique cum mercibus atque oneribus commeabant, referta divitiis, parva, ſine muro nihil timebat; iidem non modo Provinciis, atque oris Italiæ maritimis, ac portubus noſtris, ſed etiam Appia jam via carebamus. Et his temporibus non pudebat magiſtratum populi Romani in hunc ipſum locum adſcendere, cum eum vobis majores veſtri exuviis nauticis, & claſſium ſpoliis, ornatum reliquiſſent.*

*Bono te animo tum, Q. Hortenſi, populus Romanus, & ceteros, qui erant in eadem ſenten-*

(e) Appiyſka droga był to gościniec kamieńmi wyſtany z Rzymu aż do Kapui wzmocniony częſtemi zamkami, od Appiuſza Klodiuſza koſztem publicznym wyſtawiony. Ten gościniec dla bliſkości od morza częſto napaſtowany był od morſkich rozboynikow.

coście rozumieli: ale jednak tenże lud Rzymſki wolał ſwojego żalu y powſzechney całości, aniżeli waſzey w tym uſłuchać powagi. Przeto jedne prawo, jeden mąż, jeden rok nie tylo nas od owey nędzy y hańby uwolnił, ale pròcz tego to także ſprawił; iż kiedyżkolwiek przecie mówić można: że prawdziwie nad wſzyſtkiemi krajami y narodami, na ziemi y na morzu panujemy.

To także za niegodziwą rzecz poczytuję; iż niezważano Gabiniuſza, czyli raczey Pompejuſza, albo podobno, co prawdziwſza, obydwóch razem; niedozwalając, aby Gabiniuſz chcącemu y proſzącemu Pompejuſzowi za Namieſtnika był przydany. Czyli ten, ktòry do tak wielkiey woyny domagał ſię tego namieſtnika, którego chciał; nie był godny, aby uproſił: gdy inni do zrabowania towarzyſzow y ſpuſtoſzenia Prowincyi namieſtnikow, ktòrych chcieli, wziąć z ſobą mogli? Czyli też ten, którego prawo całość y powagę ludowi Rzymſkiemu y wſzyſtkim narodom przywròciło, nie powinien być uczęſtnikiem chwały tego Wodza y tego woyſka; które jego radą y niebeſpieczeńſtwem jeſt uſtanowione? Czyż Falcydyuſz, Metellus, Celiuſz, y Lentulus; o wſzyſtkich ich z uſzanowaniem wſpominam, którzy Trybunami będąc poſpólſtwa, w naſtępującym roku namieſtnikami być mogli; teraz dla jednego tylo Gabiniuſza tak pilnemi prawa ſtali ſię przeſtrzegaczami? y owſzem on na tę woynę, która ſię mocą

pra-

*ſententia dicere exiſtimavit ea, quæ ſentiebatis: ſed tamen in ſalute communi idem populus Romanus dolori ſuo maluit, quam auctoritati veſtræ obtemperare. Itaque una lex, unus vir, unus annus non modo nos illa miſeria, ac turpitudine liberavit: ſed etiam effecit, ut aliquando vere videremur omnibus gentibus, ac nationibus terra, marique imperare.*

*Quo mihi etiam indignius videtur obtrectatum eſſe adhuc, Gabinio dicam? anne Pompejo, an utrique (id, quod eſt verius) ne legaretur Aulus Gabinius Cn. Pompejo expetenti, ac poſtulanti. Utrum ille, qui poſtulat Legatum ad tantum bellum, quem velit, idoneus non eſt, qui impetret, cum ceteri ad expilandos ſocios, diripiendasque Provincias, quos voluerunt, L gat s eduxerint? Aũ ipſe, cujus lege ſalus, ac dignitas populo Rom. atque omnibus gentibus conſtituta eſt, expers eſſe debet gloriæ ejus Imperatoris, atque ejus exercitus, qui conſilio ipſius atque periculo eſt conſtitutus? an C. Falcidius, Q. Metellus, Q. Cœlius Latinienſis, Cn. Lentulus, quos omnes honoris cauſa nomino, cum Tribuni plebis fuiſſent, anno proximo Legati eſſe potuerunt: in hoc uno Gabinio ſunt tam diligentes, qui in hoc bello, quod lege Gabinia geritur, in hoc Imperatore atque exercitu, quem per vos ipſe conſtituit, etiam præcipuo jure eſſe deberet?*

*De*

prawa Gabiniyſkiego wiedzie, z tym Wodzem y woyſkiem, które on przez was poſtanowił, ſzczegulnym prawem wyſłany być powinien.

Spodziewam ſię, iż o wyſłaniu jego Konſulowie Senatowi doniosą: jeżeli ſię zaś oni ociągać będą, albo nie zechcą; oświadczam ſię, iż ja ſam donioſę: ani mi przeſzkodzi Rzymianie czyjakolwiek przeciwna uſtawa, abym wami wſparty, waſzego prawa y dobrodzieyſtwa nie miał utrzymywać, y prócz urzędownego ſprzeciwienia ſię, na nic zważać nie będę. Zdami ſię zaś, iż ci ſami, którzy nam tym grożą, co ſię im czynić godzi, pilnie uważą. Jabym rozumiał, iż jeden Gabiniuſz woyny y dzieł na niey wykonanych ſprawca, Pompejuſzowi za towarzyſza przydany być powinien: przeto, iż pierwſzy jednemu tylo ſprawowanie tey woyny za waſzemi głoſami zlecił; drugi zleconą y przyjętą woynę zakończył.

Zoſtaje, abym o Katułłuſa powadze y zdaniu nieco powiedział: który gdy ſię was pytał: *ponieważ na jednym Pompejuſzu wſzyſtko pokładacie; jeśli ſię co jemu nadarzy, w kim ufać będziecie?* wielki cnoty y zacności ſwojey odebrał zaſzczyt: ponieważ wſzyſcy jednym prawie głoſem odpowiedzieliście: iż na nim ſamym (f) nadzieję waſzą pokładać będziecie. Albowiem taki to jeſt mąż; iż żadney niema tak trudney rzeczy, którąby on radą ſwoją rządzić, niewinnością utrzy-

(f) To jeſt na Katullufie.

*De quo legendo ſpero Conſules ad Senatum relaturos; qui ſi dubitabunt, aut gravabuntur, ego me profiteor relaturum: neque me impediet cujuſquam, Quirites, inimicum edictum, quo minus fretus vobis, veſtrum jus, beneficiumque defendam: neque præter interceſſionem quidquam audiam: de qua, ut arbitror, iſti ipſi, qui minantur, etiam atque etiam, quid liceat, conſiderabunt. Mea quidem ſententia, Quirites, unus A. Gabinius, belli maritimi, rerumque geſtarum auctor, Cn: Pompejo ſocius adſcribitur: propterea quod alter uni id bellum ſuſcipiendum veſtris ſuffragiis detulit: alter delatum, ſuſceptumque confecit.*

*Reliquum eſt; ut de Q. Catulli auctoritate & ſententia dicendum eſſe videatur, qui cum ex vobis quæreret, ſi in uno C. Pompejo omnia poneretis, ſi quid eo factum eſſet, in quo ſpem eſſetis habituri; cepit magnum ſuæ virtutis fructum ac dignitatis, cum omnes una prope voce, in eo ipſo vos ſpem habituros eſſe dixiſtis. Etenim talis eſt vir, ut nulla res tanta ſit, ac tam difficilis, quam, ille non & conſilio regere, & integritate tueri, & virtute conficere poſſit. Sed in hoc ipſo ab eo vehementiſſime diſſentio, quod quo minus certa eſt ho-*

*minum*

trzymać, ſtałością do końca przywieść niepotrafił. Ale w tey ſprawie wcale ſię z nim nie zgadzam. Gdyż im niepewnieyſze, y im krótſze jeſt życie ludzkie; tym bardziey Rzeczpoſpolita, póki Bogowie nieśmiertelni pozwalają, życia y zdolności wielkich mężow używać powinna.

*Ale nic czynić nienależy przeciw uſtawom y zwyczajowi Przodkow.* Nie mówię tu, że zawſze Przodkowie naſi w pokoju za zwyczajem, w woynie ſzli za pożytkiem: y rady ſwoje zawſze do nowych czaſu okoliczności ſtoſowali. Nie mówię, iż dwie naywięſze woyny Punicką y Hiſzpańſką jeden Wodz zakończył: y dwa naymocnieyſze miaſta Kartaginę y Numancyą, Państwu temu nayſtraſznieyſze jeden Scypio zburzył. Nie wſpomnę, iż niedawno wam y Senatowi zdało ſię nadzieię Państwa na jednym Maryuſzu założyć; y że tenże ſam z Jugurtą, Cymbrami, y Niemcami woynę prowadził.

Dla ſamego Kn. Pompejuſza, dla którego nic nowego ſtanowić niedozwala Katullus, pamiętacie Rzymianie, jak wiele nowych praw za ſamegoż Katulluſa zezwoleniem uſtanowiono. Bo cóż tak nowego być może; (g) jako prywatnemu młodzieńcowi w ciężkim dla Rzeczypoſpolitey czaſie woyſko zacią-

(g) Dowodzi tu, iż Senat Rzymſki w ſwoich o Pompejuſzu decyzyach prawo przeſtąpił; zaczym y w tym razie wyznaczając jego jednego za Wodzą do tey woyny może przeſtąpić zwyczaje Rzymſkie.

*minum, ac minus diuturna vita, hoc magis Respublica, dum per Deos immortales licet, frui debet summi hominis vita, atque virtute.*

*At enim nihil novi fiat contra exempla, atque instituta majorum. Non dico hoc loco, majores nostros semper in pace consuetudini, in bello utilitati paruisse: semper ad novos casus temporum, novorum consiliorum rationes accomodasse. Non dicam duo bella maxima, Punicum & Hispaniense ab uno Imperatore esse confecta: duasque urbes potentissimas, quæ huic imperio maxime minitabantur, Carthaginem atque Numantiam, ab eodem Scipione esse delatas. Non commemorabo, nuper ita vobis, Patribusque vestris esse visum, ut in uno C. Mario spes imperii poneretur; ut idem cum Jugurtha, idem cum Cimbris, idem cum Theutonis bellum administraret.*

*In ipso Cn. Pompejo, in quo novi constitui nihil vult Q. Catulus, quam multa sint nova, summa Q. Catuli voluntate constituta, recordamini. Quid enim tam novum, quam adolescentulum privatum, exercitum difficili Reipublicæ tempore conficere? Confecit. Huic præesse? præfuit. Rem optime ductu suo gerere? Gessit. Quid tam præter consuetudinem, quam homini peradolesceti, cuius a Senatorio gradu ætas longe abesset, imperium atque exercitum dari, Siciliam permitti atque Afri-*

*cam*

zaciągać? zaciągał. Nad nim mieć rządy? miał. Woynę pomyślnie z naywyższą wieść władzą? wiódł. Co tak niezwykłego, jako: aby człowiekowi daleko jeszcze od tych lat będącemu, którychby w Senacie mógł zasiadać; woysko y władzę nad nim oddawano? Sycylią y Affrykę powierzono? woynę w nich wieść zlecono? był w tych Prowincyach z osobliwszą niewinnością, cnotą, y powagą; naycięższą w Affryce woynę wiódł; z woyskiem zwywięzkim powròcił. Co tak niesłychanego, jako: aby prywatny szlachcic Rzymski z tryumfem wjeżdżał? ale y to lud Rzymski nie tylo widział, lecz nawet za godną rzecz widzenia y wspaniałości osądził. Co tak nadzwyczaynego; jako aby, gdy dwóch było Konsulow nayzacnieyszych y naydzielnieyszych mężow, jednego szlachcica Rzymskiego, na naycięższą y nayftrasznieyszą woynę na mieyscu Konsula wysyłano? a jednak był wysłany. Y gdy się na ten czas znalazł w Senacie, ktòryby mówił, że prywatnego człowieka na mieyscu Konsula posyłać nie trzeba: Luciusz Filip odpowiedział: iż nie za Konsula jego, ale za Konsulow swoim zdaniem posyła. Tak to wielką na ten czas Rzeczpospolita na nim zakładała nadzieję; iż dwóch Konsulow władzę jednego młodziana cnocie y dzielności powierzyła. Co tak osobliwego; jako aby Senatu ustawą uwolniony, wprzód Konsulem został; aniżeliby jakikolwiek inny urząd mógł podług prawa sprawować? Co tak nie-

po-

cam, bellumque in ea adminiſtrandum? Fuit in his Provinciis ſingulari innocentia, gravitate, virtute: bellum in Africa maximum confecit, victorem exercitum deportavit. Quid vero tam inauditum, quam Equitem Romanum triumphare? At eam quoque rem populus Rom. non modo vidit, ſed omnium etiam ſtudio viſendam & concelebrandam putavit. Quid tam inuſitatum, quam ut, cum duo Conſules clariſſimi, fortiſſimique eſſent, Eques Romanus ad bellum maximum, formidoloſiſſimumque pro Conſule mitteretur? Miſſus eſt. Quo quidem tempore, cum eſſet nonnemo in Senatu, qui diceret, non oportere mitti hominem privatum pro Conſule: L. Philippus dixiſſe dicitur, non ſe illum ſua ſententia pro Conſule, ſed pro Conſulibus mittere. Tanta in eo Reipublicæ bene gerendæ ſpes conſtituebatur, ut duorum Conſulum munus unius adoleſcentis virtuti committeretur. Quid tam ſingulare, quam ut ex Senatus conſulto legibus ſolutus Conſul ante fieret, quam ullum alium magiſtratum per leges capere licuiſſet? Quid tam incredibile, quam ut iterum Eques Romanus ex S. C. triumpharet? Quæ in omnibus hominibus nova poſt hominum memoriam conſtituta ſunt, ea tam multa non ſunt, quam hæc, quæ tot exempla, tanta, ac tam nova profecta ſunt in eundem hominem a Q. Catuli, atque a cæterorum ejuſdem dignitatis ampliſſimorum hominum auctoritate.

Aucto-

podobnego do wierzenia; jako aby powtòrnie szlachcic Rzymski za decyzyą Senatu z tryumfem wjeżdzał? Nie tyle nowości od niepamiętnych czasow dla wszystkich innych uczyniono; ile dla jednego Kn. Pompejusza stanowiono. Te zaś wszystkie tak wielkie y tak nowe przykłady dla jednego tego człowieka stały się za powagą samego Katullusa y innych nayzacnieyszych mężow w równym jemu godności stopniu zostających.

Niech przeto uważą; aby niegodziwą y nieznośną nie było rzeczą, że gdy wy w wyniesieniu Kn. Pompejusza za ich zawsze szliście powagą; oni teraz waszemu na stronę tego człowieka zdaniu, y całego ludu Rzymskiego powadze przeciwią się: zwłaszcza gdy sprawiedliwie już lud Rzymski swoią w ozdobieniu tegoż męża powagę, chociażby się wszyscy przeciwili, może utrzymywać: ponieważ nie zważając na ich opieranie się, wy sami jednego jego ze wszystkich wybraliście; ktòregobyście na woynę przeciw rozboynikom wysłali. Jeśli wy w ten czas nieuważnie postąpiliście, y zdanie wasze Oyczyznie pożyteczne nie było; toć y oni słusznie chęć waszą na swoje zdanie pociągnąć usiłują: jeżeli zaś wy na ten czas przezornieyszemi od nich byliście; jeźli mimo ich niezezwalanie wy sami przez się temu Państwu powagę, całemu zaś światu całość sprawiliście: niechże wyznaią kiedyżkolwiek ci Panowie, iż oni sami, y inni wszyscy całego ludu Rzymskiego powadze posłuszni być powinni. Prócz

*Quare videant, ne ſit per iniquum, & non ferendum, illorum auctoritatem de Cn. Pompei dignitate a vobis comprobatam ſemper eſſe: veſtrum ab illis de eodem homine judicium, populique Romani Auctoritatem improbari; præſertim cum jam ſuo jure populus Romanus in hoc homine ſuam auctoritatem, vel contra omnes, qui diſſentiunt, poſſit defendere: propterea quod, iſtis reclamantibus, vos unum illum ex omnibus delegiſtis, quem bello prædonum præponeretis. Hoc ſi vos temere feciſtis, & Reipublicæ parum conſuluiſtis. recte iſti ſtudia veſtra ſuis conſiliis regere conantur. Sin autem vos plus tum in Republica vidiſtis: vos his repugnantibus. per voſmetipſos dignitatem huic imperio, ſalutem orbi terrarum attuliſtis: aliquando iſti Principes, & ſibi, & cæteris, populi Romani univerſi auctoritati parendum eſſe fateantur.*

*Atque*

Prócz tego do tey woyny Azyatyckiey y Królewſkiey nie tylo dzielności, jaka w Pompejuſzu jeſt oſobliwſza, ale innych także wielu y wyſokich umyſłu cnot potrzeba. Trudna jeſt rzecz, aby ſię w Azyi, Cylicyi, Syryi, y głębſzych Państwach tak waſz Wodz ſprawował, iżby o niczym innym, prócz tylo o nieprzyjacielu y chwale nie myślił. Y chociażby byli niektòrzy wſtydliwſi, wſtrzemięźliwſi, y pomiarkowanſi; tych jednak dla wielkiey liczby chciwych ludzi, żaden za takich nie poczytywa. Trudno wyrazić Rzyimanie w jakiey u poſtronnych narodow jeſteśmy nienawiści; a to dla zdzierſtwa y niepowściągliwości tych, ktòrych przez te lata do nich z władzą rządow poſyłaliśmy, czyliż bowiem rozumiecie; że jaki w owych krajach kościoł Wodzowie naſi poważali? że od jakiey ſię włości wſtrzymali? że jaki dom od nich był beſpiecznym? miaſt nawet bogatych ſzukają; ktòrymby dla chęci zrabowania przyczynę do woyny dać mogli.

Chętniebym o tym w przytomności Katulla y Hortenſyuſza tak wielkich y zacnych mężow chciał mòwić. Znają oni dobrze towarzyſzow naſzych rany, widzą ich klęſkę, ſłyſzą użalania ſię. Czyż mniemacie, że wòyſka waſze na obronę towarzyſzow przeciw nieprzyjaciołòm, czyli też pod zmyślonym nieprzyjaciół imieniem przeciw przyjaciołòm y towarzyſzom wyſyłacie? jakie w Azyi jeſt miaſto, ktòreby nie już Wodza y na-

*Atque in hoc bello Aſiatico, & regio, non ſolum militaris illa virtus, quæ eſt in Cn. Pompejo ſingularis, ſed aliæ quoque virtutes animi multæ & magnæ requiruntur. Difficile eſt in Aſia, Cilicia, Syria regniſque interiorum nationum ita verſari veſtrum Imperatorem, ut nihil aliud, quam de hoſte, ac laude cogitet. Deinde etiam, ſi qui ſunt pudore ac temperantia modoratiores, tamen eos eſſe tales, propter multitudinem cupidorum hominum, nemo arbitratur. Difficile eſt dictu, Quirites, quanto in odio ſimus apud exteras nationes, propter eorum, quos ad eas per hos annos cum imperio miſimus, injurias ac libidines. Quod enim fanum putatis in illis terris, noſtris magiſtratibus religioſum, quam civitatem ſanctam, quam domum ſatis clauſam ac munitam fuiſſe? Urbes jam locupletes ac copioſæ requiruntur, quibus cauſa belli propter diripiendi cupiditatem inferatur.*

*Libenter hæc coram cum Q. Catulo, & Q. Hortenſio diſputarem, ſummis & clariſſimis viris. Noverunt enim Sociorum vulnera, vident eorum calimitates, querimonias audiunt. Pro Sociis vos contra hoſtes exercitum mittere putatis, an hoſtium ſimulatione contra ſocios atque amicos? Quæ civitas eſt in Aſia, quæ nonmodo Imperatoris, aut Legati, ſed unius tribuni militum animos, ac ſpiritus capere poſſit? Quare etiam, ſi quem habetis, qui collatis ſignis exer-*

namieſtnika, ale Pułkownika jednego umyſł y chciwość naſycić mogło. Dla czego choćbyście mieli kogo; któryby ſię ſpotkawſzy wóyſka Królewſkie mògł zwyciężyć; jednak, jeżeli on od pieniędzy towarzyſzow waſzych, jeżeli od ich żón y dzieci, jeżeli od bogactw miaſt y Kościołów, jeżeli od złota y ſprzętow Królewſkich rąk, oczu, y umyſłu ſwojego nie wſtrzyma; nie będzie zdolnym, abyście jego na tę Azyatycką przeciw Królom woynę wyſłali. Jakież oni w ſpokoyności zoſtawili miaſto, któreby było bogate? jakie jeſt bogate, któreby oni mieli za ſpokoyne?

Kraje nad morſkie Rzymianie Kn. Pompejuſza nie tylo dla jego ſławy z dzielności, ale dla wſtrzemięźliwości także żądają. Wiedzą bowiem, iż wydanemi ze ſkarbu publicznego pieniędzmi nie lud Rzymſki, ale kilka tylo oſob bogacieją: y że my pod imieniem flotty naſzey nie co innego w korzyści odnoſiemy; prócz tylo, iż ſzkodę ponoſząc, więkſzą coraz hańbę na nas zaciągamy. Teraz nawet jak chciwi ludzie, pod jakiemi warunkami, y przez jakie wydatki do prowincyi wyjeżdzają, właśnie nie wiedzą ci, którzy wſzyſtkiey władzy jednemu powierzać nie dozwalają. Jakby to Kn. Pompejuſz dla ſwoich tylo cnot, a nie razem dla cudzych wyſtępkow wielkim zoſtawał.

Nie ociągaycie ſię przeto Rzymianie, temu jednemu wſzyſtko powierzać; który jeden w Rzeczypoſpolitey znalazł ſię, iż z jego do miaſt ſwoich z wóyſkiem przyjścia cieſzą ſię

towa-

*citus regios ſuperare poſſe videatur tamen niſi erit idem, qui ſe a pecuniis Sociorum, qui ab eorum conjugibus, ac liberis, qui ab ornamentis ſanorum, atque oppidorum, qui ab auro, gazaque regia manus, oculos, animum cohibere poſſit; non erit idoneus, qui ad bellum Aſiaticum, regiumque mittatur. Ecquam putatis civitatem pacatam fuiſſe, quæ locuples ſit? Ecquam eſſe locupletem, quæ iſtis pacata eſſe videatur?*

*Ora maritima, Quirites, Cn, Pompejum non ſolum propter rei militaris gloriam, ſed etiam propter animi continentiam requiſivit. Videbat enim populum Romanum non locupletari quotannis pecunia publica, præter paucos; neque nos quidquam aliud aſſequi claſſium nomine, niſi ut detrimentis accipiendis majore affici turpitudine videremur. Nunc, qua cupiditate homines in provincias, quibus jacturis, quibus conditionibus proficiſcantur, ignorant videlicet iſti, qui ad unum deferenda eſſe omnia non arbitrantur? Quaſi vero Cn. Pompejum non cum ſuis virtutibus, tum etiam alienis vitiis magnum eſſe videamus.*

*Quare nolite dubitare, quin huic uni credatis omnia, qui inter annos tot unus inventus ſit, quem Socii in urbes ſuas cum exercitu veniſſe gaudeant. Quodſi auctoritatibus hanc cauſam*

towarzyſze. Jeśli zaś chcecie Rzymianie, abym tę ſprawę ſtwierdził powagą; macie do tego przywodźcę męża we wſzyſtkich woynach y wielkich intereſach naybiegleyſzego P. Serwiliuſza, którego tak wielkie na ziemi y morzu ſą dzieła; iż radząc o woynie, niczyjey powagi więcey ważyć niepowinniście. Macie Kn. Kuryona, wielkiemi waſzemi względami, znacznemi dziełami, wyſokim rozumem y roſtropnością zaſzczyconego. Macie Kn. Lentula, w ktòrym, zaſzczycając jego naywyżſzemi godnościami, poznaliście naygłębſzą roſtropność y powagę. Macie Kn. Kaſſyuſza męża niewinności, cnoty, y ſtałości oſobliwszey. Uważcie przeto, jako tych ludzi powagą mówie przeciwiących ſię tey ſprawie odpowiedzieć mogę.

XVIII. Co jeżeli tak jeſt Kn. Maniliuſzu, nayprzòd tę twoją uſtawę, y chęć y zdanie chwalę y mocno zalecam: potym proſzę cię: abyś przy powadze ludu Rzymſkiego trwał w twoim przedſięwzięciu; ani ſię czyjey potęgi albo pogróżek obawiał. Nayprzòd doſyć w tobie męſtwa y ſtałości upatruję; potym ponieważ tak wielki gmin poſpólſtwa z takim ku Pompejuſzowi przywiązaniem widziemy; jak wielki powtórnie już to w wynieſieniu tegoż człowieka oglądamy, cóż jeſt, dla czegobyśmy albo o ſprawie, albo o ſpoſobności wykonania powątpiwali?

Ja zaś, ile wemnie jeſt uſilności, rady pracowitości, y rozumu; cokolwiek dobrodzieyſtwem ludu Rzymſkiego, y tą Staroſty władzą

*Quirites, confirmandam putatis, eſt vobis auctor, vir bellorum omnium, maximarumque rerum peritiſſimus P. Servilius: cujus tantæ res geſtæ terra, marique extiterunt, ut, cum de bello deliberetis, auctor vobis gravior eſſe nemo debeat eſt C. Curio ſummis veſtris beneficiis, maximisque rebus geſtis, ſummo ingenio & prudentia præditus: eſt Cn. Lentulus, in quo omnes pro ampliſſimis veſtris honoribus, ſummum conſilium, ſummam gravitatem eſſe cognoſcitis: eſt C. Caſſius, integritate, virtute, conſtantia ſingulari. Quare videte, ut horum auctoritatibus, illorum orationi, qui diſſentiunt, reſpondere poſſe videamur.*

*XVIII. Quæ cum ita ſint, C. Manili, primum iſtam tuam & legem, & voluntatem, & ſententiam laudo, vehementiſſimeque comprobo. Deinde te hortor, ut auctore populo Romano maneas in ſententia, neve cujusquam vim, aut minas pertimeſcas. Primum in te ſatis eſſe animi, perſeverantiæque arbitror: deinde cum tantam multitudinem cum tanto ſtudio adeſſe videamus, quantam nunc iterum in eodem homine præficiendo videmus, quid eſt, quod aut de re, aut de perficiendi facultate dubitemus?*

*Ego autem, quidquid in me eſt ſtudii, conſilii, laboris, ingenii, quidquid hoc beneficio populi Romani, atque hac poteſtate Prætoria, quid-*

*quid*

dzą; cokolwiek powagą, kredytem, y ſtałością mogę, wſzyſtko na dopięcie tey ſprawy obrócić tobie y ludowi Rzymſkiemu obiecuję y ofiaruję: wzywam na świadectwo wſzyſtkich Bogów; a tych naybardziey, ktòrzy nad tym mieyſcem y nad tym Kościołem ſą przełożeni; y którzy nayjaśniey widzą myſli w publicznych intereſach chcących pracować; iż to czynię ani na czyjąkolwiek prożbę, ani iżbym ſobie w tey ſprawie Kn. Pompejuſza zjednał łaſkę; ani także, abym od czyjey powagi albo w niebeſpieczeńſtwie obrony, albo do wywyżſzenia ſię na godności pomocy żądał: ponieważ niebeſpieczeńſtwa, jako należy niewinnością moją łatwo uniknę; godności zaś ani od jednego, ani na tym mieyſcu, ale tymże ſamym pracowitym życia ſpoſobem, jeſli waſza chęć pozwoli, doſtąpię.

Dla czego oświadczam ſię, iż cokolwiek w tey ſprawie przyjąłem, dla Rzeczypoſpolitey przyjąłem: y nie tylo niczyjey nie ſzukam łaſki; ale poznaję y owſzem, że wiele przez to zaciągnąłem nienawiści, częścią tajemney, częścią też oczewiſtey, mnie niepotrzebney, wam zaś pożyteczney. Ale olądziłem Rzymianie, iż tą godnością ozdobiony, tak wielkiemi waſzemi dobrodzieyſtwy obdarzony, waſzą wolę, Rzeczypoſpolitey powagę, Prowincyi y towarzyſzow całość nad wſzyſtkie moje pożytki y doſtatki przekładać powinienem.

*quid auctoritate, fide, conſtantia poſſum, id omne ad hanc rem conficiendam tibi & populo Romano polliceor, ac defero, teſtorque omnes Deos, & eos maxime, qui huic loco temploque præſident, qui omnium mentes eorum, qui ad Rem-Publicam adeunt, maxime perſpiciunt; me hoc neque rogatu facere cujuſquam, neque, quo Cn. Pompeii gratiam mihi per hanc cauſam conciliari putem, neque, quo mihi ex cujuſquam amplitudine, aut præſidia periculis, aut adjumenta honoribus quæram; propterea quod pericula facile (ut hominem præſtare oportet) innocentia tecti repellemus: honorem autem neque ab uno, neque ex hoc loco, ſed eadem noſtra illa laborioſiſſima ratione vitæ, ſi veſtra voluntas feret, conſequemur.*

*Quamobrem, quidquid in hac cauſa mihi ſuſceptum eſt, Quirites, id omne me Reipublicæ cauſa ſuſcepiſſe confirmo; tantumque abeſt; ut aliquam bonam gratiam mihi quæſiſſe videar, ut multas etiam ſimultates partim obſcuras, partim apertas intelligam. mihi non neceſſarias, vobis non inutiles ſuſcepiſſe. Sed ego me hoc honore præditum, tantis veſtris beneficiis affectum. ſtatui, Quirites, veſtram voluntatem, & Reipublicæ dignitatem, & ſalutem Provinciarum atque ſociorum, meis omnibus commodis & rationibus præferre oportere.*

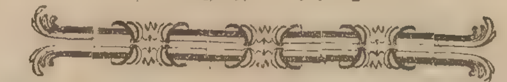
# SKUTEK MOWY.

*Mowa ta wcale pożądany odebrała ſkutek. Pompejuſz nowemi zwycięſtwy z rozboynikow morſkich odnieſionemi wſławiony, wſparty powagą Cycerona Pretora, y Maniliuſza Trybuna, a mianowicie całego poſpolſtwa, ktore jego mocno kochało, Wodzem ogłoſzonym zoſtał. Wyznać potrzeba, iż ta mowa, co do ſztuki kraſomowſkiey, jeſt jedna z naypięknieyſzych mow Cyceronowſkich. Pierwſza dowodzenia część o potrzebie woyny ma w ſobie figury jaſne, poruſzenia żywe y gwałtowne, y w ſamey proſtocie wſpaniałość niejakaś wydaje ſię. Trzecia zaś część, pochwały Pompejuſza zawierająca, jeſt to doſkonały wzór wychwalania oſob. Wychwala Pompejuſza z tych cnot, ktore koniecznie w wielkim Wodzu znaydować ſię powinny. Pochwała zaś ta nie z dowcipu Mowcy wymyſlona, jako ſię częſtokroć czaſow naſzych dziać zwykło, ale ſprawiedliwie Pompejuſzowi przypiſana. Gdyż wedle powſzechnego dziejopiſow Rzymſkich świadectwa wſzyſtkie w tey Cycerona mowie zawarte cnoty w Pompejuſzu ſię znaydowały: y naynieprzyjaźnieyſi jemu ſamą tylo ambicyą y chęć nie cierpienia ſobie rownego wymiatali. Nad dwoma ſię naybardziey rzeczami w tey części zabawia Cycero, wſtrzemięźliwością Pompejuſza, y morſką jego woyną przeciw rozboynikom: gdyż te dwa dowody naywiękſzą były pobudką do oddawania Pompejuſzowi władzy nad wſzyſkiem w Azyi będącym. Pierwſza dla chciwości Wodzow Rzymſkich, wady wſzyſtkim procz Pompejuſza powſzechney: y dla ktorey Rzymſkie Prowincye tak łatwo Mitrydateſowi poddali ſię. Druga naywiękſzym była Pompejuſza dziełem, w świeżey ją jeſzcze miano pamięci, y przez nią Pompejuſz oſobliwſzą ſobie u poſpolſtwa zjednał miłość. W zbijaniu naywiękſzym rzeczy dotarciem był punkt:* Niech przeto uważają; *w ktorym zachęca poſpolſtwo do oparcia ſię potędze Panow y Senatorow: Cożkolwiek bądź, wy-*

*znać*

*znać potrzeba z Rollinem.* L' histoire ancienne tom XI. page 220. *iż w tey mowie więcey się szacuje biegłość doskonałego mówcy, aniżeli maxymy dobrego obywatela. Mimo tak jasne wzakończeniu wyrażone Cycerona przyrzeczenia, rzecz to jest pewna; iż tak prawo Maniliusza, jako sławanie Cycerona, pochodziło z podchlebstwa, y chęci zjednania sobie łaski Pompejusza; pierwszy dla uniknienia kary za wzniecone w kraju zamieszanie, drugi dla wywyższenia własnego. Hortensyusz y Katullus przeciwili się temu prawu, nie z jakiey ku Pompejuszowi nienawiści, ale z troskliwości swojey o wolność narodową. Prawo Maniliusza zatrwożyło cały Senat y wszystką Szlachtę Rzymską: ale się jemu opierać, prócz tych dwóch wielkich mężow, żaden nie odważył: a to bojąc się urazy Pompejusza: y nienawiści pospólstwa. Myśl całego Senatu jaśnie wyrażona przy końcu mowy Katulla. „ Zadnego, wołał on po kilkakroć, do powstania Senatowi niema sposobu, jako chwycić się przykładu, „ które jemu niegdyś dało pospólstwo; a przenieść się „ na nową jaką świętą górę, dla ratowania praw y „ wolności. „ Niebespieczną rzecz zdała się wszystkim, w wolnym narodzie, jednemu obywatelowi tak wielką oddawać władzę. Oddawano Pompejuszowi tym prawem zupełną moc nad wszystkiemi lądowemi y morskiemi siłami y prócz tego jeszcze samowładne rządy nad całą Grecyą. y wszystkiemi Azyatyckiemi Prowincyami. Stawał przy tym prawie sam Juliusz Cezar. ale to czynił dla przypodobania się pospólstwu: od którego wyniesiony, na samego potym powstał Pompejusza. Innych uwiodła chęć iak nayprędszego zakończenia woyny Mitrydackiey; a nie zważali nato, iż tym prawem zakładano fundament dalszych tak strasznych domowych wojen, y nakoniec zupełnego wolności zagubienia. Mów Hortensiusza y Katulla celem było, utrzymanie wolności: a jednak na to Cycero nic wcale w zbijaniu swoim nie odpowiada.*

MO-



# MOWA CYCERONA
## ZA
## KWINKTEM LIGARYUSZEM



### *OBJASNIENIE RZECZY.*

*Mowa ta, jako y naſtępująca za Dejotarem, bardziey jeſt przeproſzeniem Juliuſza Cezara, aniżeli Sądową obroną. Rrzez ſię tak ſtała. Przed zaczęciem woyny domowey Konſydyuſz zakończywſzy rok Konſulſtwa ſwojego; przez zwyczayne ciągnienie loſow, obranym był Rządzcą Afrykańſkich prowincyi. Za namieſtnika jemu przydany K. Ligaryuſz. Po króktim rządzeniu. powracający do Rzymu Konſydyuſz rządy zupełne Ligaryuſzowi oddał. Natychmiaſt domowa między Knejuſzem Pompejuſzem y Juliuſzem Cezarem woyna zaczęła ſię. Afrykańſkich Prowincyi obywatele, y zoſtający w nich Rzymianie, wſzyſcy Pompejuſzowi przychylni, widząc ſpokoyny umyſł Ligaryuſza, obrali ſobie za wodza Publiuſza Akcyuſza Warra. Chętnie uſtąpił Warrowi rządow Ligaryuſz. Tym czaſem Kwinkcyuſz Tubero od partyi także Pompejuſza rządzcą Afrykańſkim naznaczony, przypłynął do Afryki: lecz Warrus y Ligaryuſz*

*ryuſz przypuſcić jego niechcieli. Urażony o to Tubero żalił ſię przed Pompejuſzem, ale niewyſłuchany, zemſtę ſwoją na inny czas odłożył. Po zakończoney zaś woynie, ſam wprzód przeproſiwſzy Cezara za dopomaganie Pompejuſzowi, oſkarżył Ligaryuſza nayprzód, że trzymał ſię partyi Pompejuſza, powtóre że jego do rządów Affryki nie przypuścił. Cycero tą mową bronił Ligaryuſza Roku od założenia miaſta 707. wieku zaś ſwojego 61. ze wſzelką jednak dla Tuberona dyſkrecyą, jako krewnego ſwojego.*



# ROSPORZĄDZENIE MOWY.

*Wſtęp* mowy wcale nagły od ſamey rzeczy; to jeſt od ſamego oſkarżenia. Zmyſla, jakoby miał w umyśle dowodzić, że Ligaryuſz nie był w Afryce: y że gruntowność dowodow przeciwnych tego jemu nie dozwoliła. *Założenie.* Ligaryuſz będąc w Afryce nic przeciw Cezarowi nie zawinił: *Dowodzenie.* Nie zawinił Ligaryuſz wyjeżdzając z Rzymu jako namieſtnik, nie zawinił przyimując rządy od Konſydyuſza, nie zawinił po obraniu za Wodza Warra. Był z ſtrony Pompejuſza; ale był y Tubero: nie dozwolił Tuberowi rządy objąć nad Afryką; ale tożby w Afryce czynił Tubero, co czynił y Warrus z Ligaryuſzem. Naywięcey ſię tu bawi nad wymawianiem Tuberonowi, że dru-

gie

giego o toż oſkarża, w czym ſam był winien: że oſkarża w tym czaſie, w którym każdy dobry obywatel bronić raczey y wymawiać innych powinien: że trzymanie ſię Pompejuſza nazywa wyſtępkiem. *Zakończenie.* Wzruſza Cezara do przebaczenia: a to od oſoby ſamego Cezara, od oſoby Ligaryuſza, od familii jego, y dobroci, która y ſama z ſiebie jeſt cnotą wyſoką, y w Cezarze jaśnie ſię tylekroć wydała. Ta oſtatnia część jeſt ze wſzyſtkich naylepſza.

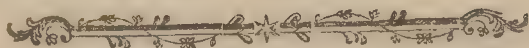


# MOWA.

I. O nowym Ceſarzu y (a) do dziś dnia nieſłychanym wyſtępku krewny mòy Tubero tobie donioſł: że Ligaryuſz był w Afryce. Co także wyznał wielkiey mądrości mąż Panſa, zaſadzając ſię podobno na tey, którą ma z tobą poduſałości. Co tedy mam czynić, niewiem. Przyſzedłem albowiem w gotowości do mòwienia, gdy ty o tym ani ſam wiedziałeś; ani zkąd inąd dowiedzieć ſię mogłeś; chcąc ku obronie nieſzczęśliwego człowieka twojey użyć niewiadomości. Ale ponieważ uſilność przeciwnika odkryła to, co

dotąd

(a) Ceſarzem czyli Cezarem Juliuſza nazwano albo że z wnętrzności zmarłey matki był wypróty; albo że na woynie zabił ſłonia, który Maurytańſkim językiem zowie ſię *Cæſar*; albo nakoniec, że miał pię



# ORATIO.

1. *Novum crimen, C. Cæſar, & ante hunc diem inauditum propinquus meus ad te, Q. Tubero detulit: Q. Ligarium in Africa fuiſſe: idque C. Panſa, præſtanti vir ingenio, fretus fortaſſe ea familiaritate, quæ eſt ei tecum auſus eſt confiteri. Itaque, quo me vertam, neſcio; paratus enim veneram; cum tu id neque per te ſcires, neque audire aliunde potuiſſes: ut ignoratione tua ad hominis miſeri ſalutem abuterer ſed quoniam diligentia inimici inveſtigatum eſt id, quod latebat; confitendum eſt, ut opinor, (præſertim cum meus neceſſarius C. Panſa fecerit, ut id jam integrum non eſſet,) omiſſaque contro-*

---

kny włos od łacińſkiego ſłowa *Cæſaries*. Cóżkolwiek bądź, dość wiedzieć, że od niego poſzło imie Ceſarzow.

dotąd utajono było; wyznać jako widzę potrzeba; zwłaszcza gdy krewny móy Pansa tyle dokazał, iż już przeczyć temu nie mogę, Uchyliwszy tedy na stronę sprawy obronę (b) całą mowę do twojego obracam miłosierdzia, za powodem którego wielu innym darowałeś; nie tylo winę, (c) ale nawet urazę im twoją za błąd odpuszczając.

Masz tedy Tuberonie, czego naybardziey każdy życzyć powinien oskarżyciel, wyznającego winowaycę: ale jednak to tylo wyznającego, iż przy teyże był stronie, przy którey y ty sam, y Ociec twóy, mąż wielkiey godzien zalety. Wprzód wam tedy wasz wyznać potrzeba występek, aniżeli jakąkolwiek Ligaryuszowi winę zadawać macie.

II. Kwinkcyusz tedy Ligaryusz, gdy żadnego jeszcze do woyny nie było podobieństwa, posłem (d) do Afryki z Konsydyuszem wyjechał; w którym poselstwie tak y obywatelom y towarzyszom (e) podobał; iż odjezdżający

(b) Wybieg w tym Cycerona. Cel dowodow oskarżającey mowy Tuberona był, że Ligaryusz znaydował się w Afryce, rozumiejąc, że Cycero temu przeczyć będzie. Cycero zaś zgadza się na to, że Ligaryusz był w Afryce; ale stanowi za cel mowy, że Ligaryusz tym nie przewinił, że tamże był y Tubero, że Cezar tylu innym też winę darował. Tym wybiegiem ochrania Ligaryusza, psuje kredyt Tuberonowi y Pansie, y wzrusza Cezara do politowania.

(c) *Nie tylo winę.* Nie tylo ich nieskarałeś, ale nawet do łaski twojey przyjąłeś.

*controverſia, omnis oratio ad miſericordiam tuam conferenda eſt, qua plurimi ſunt conſervati: cum a te non liberationem culpæ, ſed errati veniam impetraviſſent.*

*Habes igitur Tubero, quod eſt accuſatori maxime optandum, confitentem reum: ſed tamen hoc confitentem, ſe in ea parte fuiſſe, qua te, Tubero: qua virum omni laude dignum, patrem tuum. Itaque prius de veſtro delicto confiteamini, neceſſe eſt, quam Ligarii ullam culpam reprehendatis.*

*II. Q. igitur Ligarius, cum eſſet adhuc nulla belli ſuſpicio, Legatus in Africam cum C. Conſidio profectus eſt: qua in legatione & civibus, & ſociis, ita ſe probavit: ut decedens Conſidius Provincia, ſatisfacere hominibus non poſſet: ſi quemquam alium Provinciæ præfeciſſet. Itaque Q. Ligarius, cum diu recuſans nihil profeciſſet; Provinciam accepit invitus: cui ſic præfuit in pace, ut & civibus, & ſociis gratiſſima eſſet ejus integritas & fides.*

*Bellum*

---

(d) *Legati* czyli poſłowie zwali ſię u Rzymian namieſtnicy, których do pomocy naznaczali nie tylo Wodzom na woynę idącym, ale także Pretorom, Prokonſulom do objęcia rządów jakiey Prowincyi wyjeżdzającym. Ligaryuſz tedy był za namieſtnika przydany Konſydyuſzowi.

(e) Obywatelami nazywa Rzymian, którzy w Afryce oſiedli, albo handlem ſię bawili; towarzyſzami zaś ſamych Afrykanow.

jący z Afryki Konſydyuſz chęciom tamecznych obywatelow dogodzić nie mogłby; gdyby kogo inſzego nad tą Prowincyą przełożył. Przeto Ligaryuſz, gdy ſię długo opierając nic wſkòrać nie mogł; rządy poniewolnie przyjął: y tak rządził w pokoju, że y obywatelom y towarzyſzom rzetelność y niewinność jego dziwnie ſię podobała.

Woyna ſię znagła zaczęła: mieſzkający w Afryce wprzòd ſię o jey dowiedzieli zaczęciu, aniżeli że ſię na nią gotują. Na ten odgłos częścią nieuważną chciwością, częścią ſlepą niejakąś uwiedzeni bojaźnią, nayprzòd dla ocalenia ſiebie; potym dla okazania ſwojego przywiązania; Wodza dla ſiebie ſzukali: gdy Ligaryuſz o domie myśląc, y do ſwoich wrócić ſię żądając; do żadnego ſię wtey mierze wtrącać niechciał intereſu. Tym czaſem Akcyuſz Warus, pod imieniem Staroſty rządy w Afryce trzymający, do Utyki (f) przyjechał. Zbiegać ſię natychmiaſt do niego zaczęto. Porwał on rządy z niemałą chciwością: jeżeli to tylo rządem nazwać ſię może, co mu nie publiczna dała władza, ale prywatny mniey bacznego poſpòlſtwa okrzyk. Dopiero Ligaryuſz, ktòry wſzyſtkich podobnych ciężarow unikał, po przybyciu Warra nieco ſię uſpokoił.

Jeſzcze dotąd Ceſarzu niewinny Ligaryuſz. Z domu wyjechał nie tylo nie podczas żadney woyny, ale nawet, gdy żadnego o woy-
nie

(f) Utyka było ſtołeczne Miaſto Prowincyi Afrykańſkich.

*Bellum ſubito exarſit: quod, qui erant in Africa, ante audierunt geri, quam parari. Quo audito, partim cupiditate inconſiderata, partim cæco quodam timore, primo ſalutis, poſt etiam ſtudii ſui, quærebant aliquem ducem: cum Ligarius domum ſpectans, & ad ſuos redire cupiens, nullo ſe implicari negotio paſſus eſt. Interim P. Actius Varus, qui Prætor Africam obtinuerat, Uticam venit. Ad eum ſtatim concurſum eſt: atque ille non mediocri cupiditate arripuit imperium; ſi illud imperium eſſe potuit; quod ad privatum clamore multitudinis imperitæ, nullo publico conſilio deferebatur. Itaque Ligarius, qui omne tale negotium cuperet effugere, paullum adventu Vari conquievit.*

*Adhuc, C. Cæſar, Q. Ligarius omni culpa vacat: domo eſt egreſſus non modo nullum ad bellum, ſed ne ad minimam quidem ſuſpicionem belli: Legatus in pace profectus, in Provincia pacatiſſima ita ſe geſſit: ut ei*

nie nie było podeyrzenia, Posłem w czasie pokoju przybywszy, w nayspokoynieyszym kraju tak się sprawował, iż pokoy jemu zdał się być naypotrzebnieyszy. Wyiazd przeto jego urażać ciebie niepowinien; czyliż y zostanie się? (g) tym mniey jeszcze: Bo wyjazd pochodził z chęci nie naganney, zostanie się z uczciwey potrzeby. Przeto te dwa czasy występkowi nie podlegają: pierwszy, gdy posłem będąc wyjechał; drugi gdy od tamecznych obywatelow uproszony, rządy nad Afryką przyjął.

Trzeci czas jest, ktòrego się po przybyciu Warra w Afryce zatrzymał. Jeżeli w tym jaki się zawiera wystepek; występek to jest potrzeby, nie chęci jego. Czyliżby on, gdyby się jakimkolwiek sposobem z Afryki mógł wyrwać, w Utyce raczey, niżeli w Rzymie; z Akcyuszem, aniżeli z nayzgodnieyszą bracią; z postronnemi, aniżeli z swojemi mieszkać wolał? Pod czas samego Poselstwa wrócić się usilnie sobie życzył, dla dziwney między sobą braci miłości; a pod czas woyny oderwanie się od nich spokoynym miał znieść umysłem?

III. Zadnego tedy dotąd Cesarzu nie ma dowodu, aby Ligaryusz był tobie nieprzyjazny:

(g) Zostanie się po odjezdzie Konsydyusza. Całe to doniesienie Cycero dzieli na trzy części: nie winien Ligaryusz, że wyjechał z Rzymu do Afryki, naznaczony od Senatu za Posła Konsydyuszowi; nie winien, że z Konsydyuszem do Rzymu nie powrócił, ale rządy przyjął; niewinien nakoniec, że po

*pacem eſſe expediret. Profectio certe animum tuum non debet offendere; num igitur remanſio? Multo minus; nam profectio voluntatem habuit non turpem, remanſio etiam neceſſitatem honeſtam. Ergo hæc duo tempora carent crimine: unum, cum eſt legatus profectus: alterum, cum efflagitatus a Provincia, præpoſitus Africæ eſt.*

*Tertium eſt tempus, quo poſt adventum Vari in Africa reſtitit. Quod ſi eſt criminoſum: neceſſitatis crimen eſt, non voluntatis. An ille, ſi, potuiſſet illinc ullo modo evadere, Uticæ potius, quam Romæ: cum P. Accio, quam cum concordiſſimis fratribus: cum alienis eſſe, quam cum ſuis maluiſſet? Cum ipſa legatio plena deſiderii ac ſolicitudinis fuiſſet, propter incredibilem quendam fratrum amorem: hic æquo animo eſſe potuit belli diſcidio diſtractus a fratribus?*

*III. Nullum igitur habes, Cæſar, adhuc in Q. Ligario ſignum alienæ a te voluntatis: cujus ego cauſam, animadverte, quæſo, qua fi-*



---

objętey przez Warra nad Woyſkiem Afrykańſkim władzy, y ogłoſzeniu ſię Afrykanow na ſtronę Pompejuſza przeciw Cezarowi, zoſtał ſię w Afryce przy Warrze.

zny! którego ſprawę uważy, z jaką ja bronię ſzczerością, gdy mnie ſamego wydaję. O dziwna łaſkawości! godna aby od wſzyſtkich ſławiona, ogłoſzona, y w piſmach ku pamiątce była zoſtawiona! Marek Cycero przed tobą twierdzi, iż inny tych przeciw tobie nie był zamyſłow; jakich, że ſam był, wyznaje. Ani ſię twoich ſkrytych obawia myśli, ani ſię trwoży, co, ó innym mówiącego ſłyſząc, o nim ſamym trzymać będzieſz. Patrz Ceſarzu, jakſię nię boję: patrz, jak wiele, przed tobą mówiąc, mądrości y dobroci ufam twojey. Jakim mogę głoſem, wołać będę, aby mię lud Rzymſki uſłyſzał: Po zaczętey woynie Ceſarzu, y po większą częścią odbytey, żadnym nieprzymuſzony gwałtem, moim zdaniem, moją wolą, do tego pojechałem woyſka, które przeciw tobie było zaciągnione.

Przed kimże to przecie mówię? oto przed tym, który chociaż o tym wſzyſtkim wiedział; wprzód jednak, nim mnie obaczył, oddał Rzeczypoſpolitey: (h) który do mnie z Egiptu piſał, abym tymże daley był, czym do owego czaſu byłem, który ſam jeden w całym Rzymſkim Państwie rządcą będąc y wodzem, mnie drugim po ſobie być dozwolił; od którego przez tegoż ſamegoż Panſę powierzone mnie znaki zwycięskie trzymałem

(h) *Oddał Rzeczypoſpolitey*: dozwolił, abym powrócił do Oyczyzny. Przed zaczętą woyną Cycero Był rządcą Cylicyi Azyatyckiey Prowincyi. Podczas rządów ſwoich zwycięſtwo otrzymał nad Par-

*fide defendam; cum prodo meam. O clementiam admirabilem, atque omni laude, prædicatione, litteris, monumentisque decorandam! M. Cicero apud te defendit, alium in ea voluntate non fuiſſe, in qua ſeipſum confitetur fuiſſe, nec tuas tacitas cogitationes extimeſcit: nec, quid tibi de alio audienti, de ſeipſo occurrat, reformidat: Vide, quam non reformidem: vide quanta lux liberalitatis & ſapientiæ tuæ mihi apud te dicenti oboriatur. Quantum potero, voce contendam, ut populus hoc Romanus exaudiat. Suſcepto bello, Cæſar, geſto etiam ex magna parte, nulla vi coactus, judicio meo ac voluntate ad ea arma profectus ſum: quæ erant ſumpta contra te.*

*Apud quem igitur hoc dico? Nempe apud eum, qui cum hoc ſciret: tamen me, antequam vidit, Reipublicæ reddidit: qui ad me ex Ægypto literas miſit, ut eſſem idem, qui fuiſſem: qui cum ipſe imperator in toto imperio populi Romoni unus eſſet: eſſe me alterum paſſus eſt: a quo, hoc ipſo, C. Panſa mihi nuntium perferente, conceſſos fasces laureatos tenui: quoad tenendos putavi: qui mihi tum denique ſalutem putarit dare: ſi eam nullis ſpoliatam ornamentis dediſſet.*

*Vide*

---

tami. Juliuſz Cezar w Brunduzium darował Cyceronowi urazę ſwoją za to, że pod czas domowey woyny trzymał ſię przeciw niemu Pompejuſza: dozwolił prócz tego daley rządzić Prowincyą, y używać znakow zwycięſkich.

łem poty, poki ſię mi trzymać podobało, który nakoniec w ten czas dopiero rozumiał, że mnie w całości zachowa, kiedy mnie z niczego nie wyzuje.

Patrz, proſzę, Tuberonie, iż czego o ſobie mówić nie boję ſię, o Ligaryuſzu twierdzić nie odważam ſię. To zaś dla tego o mnie ſamym mówiłem; aby mi Tubero, gdy toż ſamo o nim mówić będę, wybaczył. Chwalę ja jego dowcip y ſławę, częścią dla bliſkiego pokrewieńſtwa, (i) częścią, że ſię z mądrości y biegłości jego cieſzę, częścią także, że krewnego młodziana pochwała do mojego także cokolwiek ſpłynąć może zaſzczytu.

Ale o to ſię pytam: kto za wyſtępek poczytuie Ligaryuſzowi, że był w Afryce? oto ten, który y ſam w teyże Afryce być chciał, y o niedopuſzczenie na Ligaryuſza żali ſię, y prócz tego przeciw temuż Ceſarzowi ſtawał na placu. Cóż bowiem Tubero dobyty ów twóy na polu Farſalſkim miecz znaczył? do czyich pierſi broń twoja zmierzała? czego chciało żelazo twoje? jaka na ten czas była twoja myśl, oczy, ręce, żwawość umyſłu? czegoś żądał? czegoś pragnął? Nazbyt naciéram: zdaje ſię nieco młodzieniec być pomieſzanym, do mnie ſię obrócę, wſzakże y ja ſam w tym byłem obozie. Czegośmyż zaś innego chcieli Tuberonie; jako aby, co ten (k) może, my także

(i) Kwinkcyuſz Tubero był Synem Lucyuſza Tuberona, który miał za ſobą ſioſtrę Cycerona.

(k) *Ten*, to jeſt Juliuſz Cezar.

*Vide, quæſo, Tubero, ut, qui de meo facto non dubitem dicere; Ligarii non audeam confiteri. Atque hæc propterea de me dixi; ut mihi Tubero, cum de ſe eadem dicerem, ignoſceret. Cujus ego induſtriæ gloriæque faveo; vel propter propinquam cognationem; vel quod ejus ingenio ſtudiisque delector; vel quod laudem adoleſcentis propinqui exiſtimo, etiam ad meum aliquem fructum redundare.*

*Sed hoc quæro: quis putet eſſe crimen, fuiſſe in Africa Ligarium? Nempe is, qui & ipſe in eadem Africa eſſe voluit, & prohibitum ſe a Ligario queritur: & certe contra ipſum Cæſarem eſt congreſſus armatus. Quid enim, Tubero, diſtrictus ille tuus in acie Pharſalica gladius agebat? Cujus latus ille mucro petebat? Qui ſenſus erat armorum tuorum? Quæ tua mens? Oculi? Manus? Ardor animi? Quid cupiebas? Quid optabas? Nimis urgeo: commoveri videtur adoleſcens: ad me revertar. Iisdem in armis fui. Quid autem aliud egimus, Tubero: niſi, ut, quod hic poteſt, nos poſſemus? Quorum igitur impunitas, Cæſar, tuæ clementiæ laus eſt: eorum ipſorum ad crudelitatem te acuet oratio?*

także mogli? których tedy uwolnienie od kary twojey Cesarzu jest skutkiem łaskawości; czyliż ci sami do surowości ciebie pobudzać mają?

IV. W tey zaiste sprawie Tuberonie y tobie nieco, ale naybardziey Oycu twojemu przezornieyszym być należało. Człowiek ten, jako przezornością, tak y nauką ozdobiony, istoty tey sprawy nie poznał. Gdyby albowiem poznał, wolałby, abyś innym raczey jakimkolwiek, aniżeli tym sposobem postępował. Obwiniasz przyznającego się; nie dość na tym: oskarżasz tego, który ma sprawę, albo, jako ja mówię, lepszą od ciebie; albo, jako ty sam wyznajesz, równą tobie. To zaś, co powiem, dziwna jest, y do samego cudu podobna.

Nie do tego twoje zmierza oskarżenie, aby Ligaryusz na wygnanie był skazany; ale aby był zabity. Tego zaś żaden jeszcze przed tobą obywatel Rzymski nie czynił: postronne to są te obyczaje. Płochych to tylo Grekow y dzikich jest narodow, krwi rozlaniem swoją uspokajać zawziętość. Bo czegoż chcesz innego? czy gdyby w Rzymie nie był? gdyby z domu był wygnany? gdyby z naymilszą bracią swoją, gdyby z tym Brockiem wujem swoim, gdyby z tym jego synem ciotecznym bratem swoim, gdyby z nami nie żył? gdyby w Oyczyznie nie mieszkał? czyliż w niey zostaje? czyli może bardziey to wszystko stracić; jak teraz stracił? z Włoch wypędzony, na wygnaniu

zosta-

*IV. Atque in hac cauſa nonnihil equidem, Tubero, etiam tuam, ſed multo magis patris tui prudentiam deſidero: quod homo cum ingenio, tum etiam doctrina excellens genus hoc cauſæ, quod eſſet, non viderit. Nam, ſi vidiſſet: quovis profecto, quam iſto modo a te agi maluiſſet. Arguis fatentem. Non eſt ſatis. Accuſas eum, qui cauſam habet, aut, ut ego dico, meliorem quam tu: aut, ut tu vis, parem. Hæc nonmodo mirabilia ſunt: ſed prodigii ſimile eſt, quod dicam.*

*Non habet eam vim iſta accuſatio: ut Q. Ligarius condemnetur, ſed ut necetur. Hoc egit civis Romanus ante te nemo. Externi iſti ſunt mores. Uſque ad ſanguinem incitari ſolet odium aut levium Græcorum, aut immanium barbarorum. Nam quid aliud agis? ut Romæ non ſit? ut domo careat? Ne cum optimis fratribus, ne cum hoc T. Broccho, avunculo ſuo; ne cum ejus filio, conſobrino ſuo; ne nobiſcum vivat? Ne ſit in Patria? Num eſt? Num poteſt magis carere his omnibus, quam caret? Italia prohibetur: exulat. Non tu ergo hunc patria privare, qua caret, ſed vita vis.*

zoſtaje. Nie Oyczyzny ty tedy chceſz jego pozbawić, ale życia.

Lecz tym ſpoſobem u owego nawet żaden nie poſtępował Dyktatora; (1) który wſzyſtkich ſobie nieprzyjaźnych śmiercią karał. Tamten niczyią nie będąc prozbą wzbudzony, zabijać roſkazywał: nadgrodą nawet innych do tego zachęcał. Nad którego jednak okrucieńſtwem w kilka potym lat zemścił ſię tenże ſam, którego ty teraz okrutnym chceſz uczynić.

Ale powieſz: ja tego nie wyciągam. Tak bym rozumiał Tuberonie: znam albowiem ciebie, znam Oyca, znam Dom, znam imie waſze, ſkłonność takoż familii waſzey do cnoty, do ludzkości, do wydoſkonalenia ſię w wielu y pięknych naukach; wiadomo to mnie jeſt wſzyſtko. Przeto wiem doſkonale, iż śmierci nie żądacie, ale mniey w tym jeſteście uważni. rzecz albowiem ſama pokazuje, iż zdajecie ſię nie mieć doſyć na tey karze, którą Ligaryuſz ponoſi: a jakaż inna być może, prócz ſamey śmierci? Bo, jeżeli na wygnaniu jeſt, jako w ſamey rzeczy jeſt; czegoż więcey chcecie? czy gdyby mu nie darowano? to zaś daleko cięższa y nieznośnieyſza jeſt.

O co my prywatnie błagamy, z prozbą y łzami do nog upadając: nie tak ſprawie naſzey, jako jego ufając ludzkości: tego abyśmy

(1) Rozumie tu Cycero Syllę, który pod cz s woyny domowey między Szlachtą y poſpólſtwem, od Szlachty uczyniony Dyktatorem, wiele okrucień-

*At iſtud ne apud eum quidem Dictatorem, qui omnes, quos oderat, morte mulctabat, quisquam egit iſto modo. Ipſe iubebat occidi, nullo poſtulante: præmiis etiam invitabat. Quæ tamen crudelitas ab hoc eodem aliquot annis poſt, quem nunc crudelem eſſe vis, vindicata eſt.*

*Ego vero iſtud non poſtulo, inquies. Ita, mehercle, exiſtimo, Tubero; novi enim te: novi patrem: novi domum, nomenque veſtrum: ſtudia denique generis ac familiæ veſtræ, virtutis, humanitatis, doctrinæ, plurimarum artium atque optimarum; nota ſunt mihi omnia. Itaque certo ſcio, vos non petere ſanguinem: ſed parum attenditis. Res enim eo ſpectat; ut ea pœna, in qua adhuc Q. Ligarius ſit, non videamini eſſe contenti: quæ eſt igitur alia, præter mortem? Si enim in exilio eſt, ſicuti eſt: quid amplius poſtulatis? An, ne ignoſcat? Hoc vero multo acerbius, multoque eſt durius.*

*Quod nos domi petimus precibus, lacrymis, ſtrati ad pedes, non tam noſtræ cauſæ fidentes, quam hujus humanitati: id ne impetremus, pugnabis? & in noſtrum fletum irrumpes? & nos jacentes ad pedes, ſupplicum voce prohibebis? Si, cum hoc domi faceremus, quod*

---

ſtwa popełnił. W tey zaś woynie Szlachta Pompejuſza, poſpólſtwo zaś Juliuſza ſię trzymało.

śmy nie uprosili, będzieſz przeſzkadzał? y na naſz płacz naſtępował? y nam u nog leżącym uprosić niedozwalał? Gdybyś, gdyśmy to prywatnie czynili, jakośmy w ſamey rzeczy czynili, y ſpodziewam się, że nie darmo czynili, ty znagła przypadł, y wołać począł: ſtrzeż się Ceſarzu, nie daruy, nie miey politowania nad bracią za całością brata ſwojego ciebie proſzącą: czyliżby się ze wſzelkiey nie wyzuł ludzkości? Jakoż nierównie cięższa rzecz jeſt: o co my prywatnie prosiemy, temu się publicznie przeciwić? y w tak wielkim wſzyſtkich utrapieniu ucieczkę do miłosierdzia zagradzać?

Powiem zaiſte Ceſarzu, co myślę: gdyby, w tak wielkim ſzczęściu, tak wielka twoja nie była dobroć, którą ty ſam z siebie, z siebie, mówię ſam maſz, wiem co mówię; nieznośnymby żalem zwycięſtwo twoje było napełnione. Jak wieluby albowiem było z zwycięzców, którzyby okrutnym cię widzieć chcieli, gdy nawet z zwyciężonych tacy znaydują się? Jak wieluby darować innym twoiey przeſzkadzali dobroci; gdy nawet ci, którym ſam darowałeś, niechcą, abyś nad innemi był miłosiernym?

Gdybym tu mógł dowodzić, że Ligaryuſz nie był w Afryce; gdybym uczciwego y litościwego kłamſtwa ku ocaleniu nieſzczęśliwego obywatela używał: jednakby nie przyſtało na człowieka w tak wielkim właſnego ziomka utrapieniu y niebeſpieczeńſtwie zbijać, y o fałſz mnie przekonywać: a jeśliby

*quod & fecimus, & ut ſpero, non fruſtra fecimus: tu derepente irrupiſſes, & clamare cepiſſes: Cæſar, cave ignoſcas: cave te fratrum pro fratris ſalute obſecrantium miſereatur: nonne omnem humanitatem exuiſſes? Quanto hoc durius: quod nos domi petimus, id a te in foro oppugnari? Et in tali miſeria multorum perfugium miſericordiæ tollere?*

*Dicam plane, C. Ceſar, quod ſentio: Si in hac tanta tua fortuna lenitas tanta non eſſet, quantam tu per te, per te, inquam, obtines: (intelligo, quid loquar) acerbiſſimo luctu redundaret iſta victoria. Quam multi enim eſſent de victoribus, qui te crudelem eſſe vellent: cum etiam de victis reperiantur? Quam multi, qui, cum a te nemini ignoſci vellent, impedirent clementiam tuam: cum etiam ii, quibus ipſe ignoviſti, nolint te in alios eſſe miſericordem?*

*Quod ſi probare Cæſari poſſemus, in Africa Ligarium omnino non fuiſſe: ſi honeſto & miſericordi mendacio ſaluti civi calamitoſo eſſe vellemus: tamen hominis non eſſet, in tanto diſcrimine & periculo civis refellere & coarguere noſtrum mendacium: & ſi eſſet alicujus: ejus certe non eſſet, qui in eadem cauſa & fortuna fuiſſet.* Sed

śliby na kogo przyftało, tedy zapewnie nie na tego, który w tymże famym ftanie, y w tymże był przypadku.

Co innego jeft, niechcieć, aby Cefarz zbłądził, a co innego, niechcieć, aby fię nad innym zlitował. Gdy mówifz Tuberonie: ftrzeż fię Cefarzu, nie wierz, był w Afryce Ligaryufz; porwał fię do broni przeciw tobie: cóż innego mówifz? prócz tylo: ftrzeż fię nie daruy. Te zapewnie słowa ani fą ludzkie, ani do człowieka wyrzeczone: których kto do ciebie używa Cafarzu, fiebie wprzód famego ludzkości pozbawi, aniżeli ciebie z niey wyzuje.

V. Naypierwfzy zaś wftęp y oświadczenie fię Tuberona to, jak mi fię zdaje, było: chce o wyftępku Ligaryufza mówić. Nie wątpię Cefarzu, żeś fię zadziwił: częścią, że żaden tego na innych jefzcze nie mówił; częścią, że ten mówi, który w teyże był fprawie; (m) częścią nakoniec rozumiałeś, iż nową jaką przywiedzie zbrodnię. Wyftępkiem to ty nazywafz Tuberonie? czemu? dotąd jefzcze tym fię imieniem ta fprawa nie nazywała. Błędem ją niektórzy mianują, inni bojaźnią. ktorzy cięże: nadzieją, chciwością, nienawiścią, uporem; którzy nayciężey, płochością: wyftępkiem zaś żaden jefzcze przed tobą.

Mnie fię zdaje, iż jeżeli iftotne y prawdziwe nafzego złego nazwifko znaleść chcemy,

(m) *W teyże fprawie:* to jeft, który fam był winien,

*Sed tamen aliud eſt, errare Cæſarem nolle: aliud, nolle miſereri. Tu diceres: cave, Cæſar, credas: fuit in Africa Ligarius: tulit arma contra te. Num quid dicis? Cave, ignoſcas. Hæc nec hominis, nec ad hominem vox eſt: qua, qui apud te, C. Cæſar, utetur, ſuam citius abjiciet humanitatem, quam extorquebit tuam.*

*V. Ac primus aditus & poſtulatio Tuberonis hæc, ut opinor, fuit: velle ſe de Q. Ligarii ſcelere dicere. Non dubito, quin admiratus ſis; vel quod de nullo alio quiſquam: vel quod is, qui in eadem cauſa fuiſſet; vel quidnam novi ſceleris afferret. Scelus tu illud vocas, Tubero? Cur? Iſto enim nomine illa adhuc cauſa caruit. Alii errorem appellant: alii timorem: qui durius, ſpem, cupiditatem, odium, pertinaciam: qui graviſſime, temeritatem: ſcelus, præter te, adhuc nemo.*

*At mihi quidem, ſi proprium & verum nomen noſtri mali quæratur: fatalis quædam* ni-

ſtawając przy Pompejuſzu: tak, jako ſtawał Tubero. Dowodzi tu Cycero, że niemożno poczytać za wyſtępek, jeżeli kto w domowey woynie przeciw Juliuſzowi trzymał.

my; gwałtowna jakaś nieszczęśliwość spadła, y mniey przezorne umysły ludzkie opanowała: aby się żaden niedziwił: iż Bogow przeznaczenie zamysły ludzkie omyliło. Niech będziemy nieszczęśliwi, lubo za tego zwycięzcy nieszczęśliwemi być niemożemy: ale nie mówię o nas, o tych mówię, którzy poginęli, niech byli chciwi, niech byli zawzięci, niech uporni byli; od występku zaś, zbrodni, szaleństwa niech zmarły Pompejusz, niech tylu innych wolnemi zostaną.

Któż to kiedy od ciebie Cesarzu słyszał? albo twoja broń czego więcey chciała, jako aby tylo ciebie od obelgi uwolnić? co (n) owe twoje niezwyciężone uczyniło wóysko; procz tylo, aby swoje prawa twoją utrzymało powagę? cóż? gdyś pokoju żądał, tegożeś chciał, abyś z występnemi, czyli też, abyś się z dobremi zgodził Obywatelami? Anibym ja sam twoje mnie świadczone dobrodzieystwa za tak wielkie poczytywał: gdybyś mnie jako występnego w całości zachował. Jakżebyś się ty Rzeczypospolitey zasłużył; gdybyś tylu występnych przy swojey nienaruszenie powadze chciał utrzymać?

Za poróżnienie się ty Cesarzu z początku to poczytałeś, nie za woynę; za domową sprzeczkę, nie za nieprzyjacielską nienawiść: ponie-

(n) Przyczyna woyny pozorna przynaymniey była ta: Juliusz Cezar rządy trzymał nad Gallią, którą teraz Francyą zowiemy. Po upłynionych latach rządow, wymógł u Konsulow, że jeszcze przez pięć

*calamitas incidiſſe videtur, & improvidas hominum mentes occupaviſſe: ut nemo mirari debeat, humana conſilia divina neceſſitate eſſe ſuperata.. Liceat eſſe miſeros: quanquam hoc victore eſſe non poſſumus. Sed non loquor de nobis: de illis loquor, qui occiderunt. Fuerint cupidi, fuerint irati, fuerint partinaces: ſceleris vero crimine, furoris, parricidii liceat Cn Pompejo mortuo, liceat multis aliis carere.*

*Quando hoc quiſquam ex te, Cæſar, audivit? aut tua quid aliud arma voluerunt: niſi a te contumeliam propulſare? Quid egit tuus ille invictus exercitus: niſi ut ſuum jus tueretur, & dignitatem tuam? Quid? tu, cum pacem eſſe cupiebas, idne agebas; ut tibi cum ſceleratis, an ut cum bonis civibus conveniret? Mihi vero, Cæſar, tua in me maxima, merita tanta certe non viderentur: ſi me, ut ſceleratum, a te conſervatum putarem; Quomodo autem tu de Republica bene meritus eſſes: ſi tot ſceleratos incolumi dignitate eſſe voluiſſes?*

*Seceſſionem tu illam exiſtimaviſti, Cæſar,*

S ini

lat rządzić mu Francyą dozwolili. Tym czaſem naſtępujący Konſulowie uſtąpić jemu z Francyi kazali. Niepoſłuſzeńſtwo Juliuſza temu rozkazowi ściągnęło ciężki przeciw niemu Senatu dekret, którym oprzeć ſię nie mógł, jako z woyſkiem do Włoch przychodząc. W rzeczy zaś ſamey Szlachta Rzymſka widząc potęgę Juliuſza, y miłość u poſpólſtwa, zmówiła ſię na poniżenie jego; bojąc ſię aby oddalone przez Syllę od rządow poſpólſtwo, znowu do niech nie powróciło.

ponieważ obie ſtrony Rzeczpoſpolitą w całości utrzymać chcieli, ale częścią zdaniami, częścią też prywatnym przywiązaniem od publicznego dobra oddalali ſię. Powaga pierwſzych oſob (o) równa prawie była; nierówna podobno tych, którzy ſię ich trzymali: ſprawa w początkach wątpliwa. bo z obu ſtron cokolwiek chwalić można było; teraz tę bez wątpienia chwalić potrzeba, którey ſami Bogowie dopomogli. Doznawſzy zaś twojey Ceſarzu dobroci, któż tego chwalić nie będzie zwycięſtwa, w którym żaden niezginął, chyba na placu (p)

Ale opuściwſzy powſzechną ſprawę, do naſzey wróćmy ſię. Czyliż mniemaſz Tuberonie, że łatwiey było Ligaryuſzowi z Afryki uſtąpić, aniżeli wam do niey nie jachać? Czy mogliśmy, powieſz, gdy nam Senat rozkazał? jeśli ſię mnie w tym radziſz; żadną miarą: ale jednak y Ligaryuſza tenże ſenat naznaczył. On był poſłuſznym w ten czas, gdy ſłuchać Senatu trzeba było: wy uſłuchaliście pod tę porę; kiedy żaden nie ſłuchał, który niechciał. (q) Izaliż to więc

(o) Pompeiuſza y Juliuſza; nierówna wiążących ſię ſtron; bo przy Pompeiuſzu cała prawie była Szlachta, y wſzyſcy nayznacznieyſi w kraiu.

(p) Powſzechnie ſię u Rzymian działo, że w domowey woynie przednieyſze zwyciężoney ſtrony głowy już śmiercią, już wygnaniem karano. Chwali tedy tu Cycero Juliuſza, że żadnego z przeciwney ſtrony śmiercią nie ſkarał.

(q) Ligaryuſza los wyięty przed woyną kiedy powagi Senatu ſłuchać należało. Tuberona podczas

*initio, non bellum: non hoſtile odium, ſed civile diſſidium, utriſque cupientibus Rempublicam ſalvam, ſed partim conſiliis partim ſtudiis a communi utilitate aberrantibus. Principum dignitas erat pene par: non par fortaſſe eorum, qui ſequebantur: cauſa tum dubia, quod erat aliquid in utraque parte, quod probari poſſet: nunc melior certe ea judicanda eſt, quam etiam Dii adjuvarunt. Cognita vero clementia tua, quis non eam victoriam probet, in qua occiderit nemo, niſi armatus?*

*Sed ut omittam communem cauſam, veniamus ad noſtram: utrum tandem exiſtimas facilius fuiſſe, Tubero, Ligario ex Africa exire, an vobis in Africam non venire? Poteramuſne, inquis, cum ſenatus cenſuiſſet? Si me conſulis: nullo modo. Sed tamen Ligarium ſenatus idem legaverat. Atque ille eo tempore paruit, cum parere ſenatui neceſſe erat: vos tum paruiſtis, cum paruit nemo, qui noluit. Reprehendo igitur? Minime vere neque enim licuit aliter veſtro generi, nomini, familiæ, diſciplinæ. Sed hoc non concedo; ut, quibus rebus gloriemini in vobis, eaſdem in aliis reprehendatis.*

S2 *Tu-*

woyny, kiedy ſami tylko przyiaciele Pompeiuſza w Senacie zaſiadali. Naznaczanie zaś rządcow do Prowincyi tym ſię działo ſpoſobem. Imiona kandydatow na tabliczkach napiſano, y wrzucono do karbony. Po przeczytaniu prowincyi, dziecie do tego ſprowadzone wyimowało z karbony tabliczkę, czyie na niey imie było napiſane, ten owey prowincyi był rządzcą

więc ganię? bynaymniey: ani ſię bowiem inaczey poſtąpić godziło urodzeniu, imieniowi, domowi, cnocie waſzey: ale na to nie zezwalam; abyście, z których ſię rzeczy ſamym chełpić ſię wam podoba, o te innym przyganiali.

Tuberona los wyięty z dekretu Senatu, gdy on przytomny nie był; gdy mu nawet choroba przeſzkadzała; przeto ſię wymówić zamyślał. O tym ja wiedziałem dla wſzyſtkich związkow, które mam z Tuberonem. W domu râzem wychowani, w woyſku ſpołecznicy, potým ſpokrewnieni, w całym nakoniec życiu jednomyślni; wiele także pomogło, iżeśmy ſię razem uczyli. Wiem tedy, iż ſię Tubero chciał zoſtać. Ale tak to tylko podobno mòwił: nayświętſze zaś Rzeczypoſpolitey imie tyle u niego ważyło; iż chociażby innego był zdania, ſamychby jednak ſłów powadze oprzeć ſię nie mógł. Uſtąpił nayzacnieyſzego męża powadze, albo raczey iey uſłuchał. Wyiachał razem z temi, ktorzy jedneyże z nim byli ſtrony; w podróży ſię nieco zábawił; przeto przyjachał do prowincyi już obiętey.

Ztąd ſię wſzczyna na Ligaryuſza wyſtępek, albo raczey nienawiść. Bo, jeżeli chcieć, jeſt u was wyſtępkiem; nie mniey wielki wyſtępek jeſt, iż wy Afrykę, wſzyſtkich prowincyi zamek, z natury do toczenia woyny przeciw temu miaſtu ſpoſobny, obiąć chcieliście; aniżeli gdyby inny ktokolwiek wolał: ten iednak ktokolwiek Li-

ga-

*Tuberonis ſors conjecta eſt ex ſenatus conſulto; cum ipſe non adeſſet, morbo etiam impediretur: ſtatuerat excuſare. Hæc ego novi propter omnes neceſſitudines, quæ mihi ſunt cum L. Tuberone. Domi una eruditi, militiæ contubernales, poſt affines, in omni denique vita familiares. Magnum etiam vinculum; quod iisdem ſtudiis ſemper uſi ſumus. Scio igitur Tuberonem domi manere voluiſſe. Sed ita quidem ajebat, ita Reipublicæ ſanctiſſimum nomen opponebat: ut, etiam, ſi aliter ſentiret, verborum tamen ipſorum pondus ſuſtinere non poſſet. Ceſſit auctoritati ampliſſimi viri, vel potius paruit. Una eſt profectus cum iis, quorum erat una cauſa; tardius iter fecit. Itaque in Africam venit jam occupatam.*

*Hinc in Ligarium crimen oritur, vel ira potius. Nam, ſi crimen eſt ullum, voluiſſe: non minus magnum eſt, vos Africam, omnium provinciarum arcem, natam ad bellum contra hanc urbem gerendum, obtinere voluiſſe, quam aliquem ſe maluiſſe. Atque is tamen aliquis Ligarius non fuit. Varus imperium ſe habere dicebat: faſces certe habebat.*

*Sed*

garyſuz nie był. Warrus ſię oświadczał, iż ją rządził; a przynaymniey znakow rządzcy używał. Ale jak ſię kolwiek ta rzecz ma, ſkarga twoia Tuberonie co waży? Nie przyięto nas do prowincyi. Cóż, gdyby przyięto? czylibyście ią Ceſarzowi oddali, albo przeciw niemu zatrzymali?

Patrz Ceſarzu, jak wiele nam odwagi, albo raczey śmiałości dobroć twoia dodaie. Gdyby Tubero odpowiedział: iż Afrykę, dokąd go los y Senat wyſyłał, tobie Oyciec jego chciał oddać: odważyłbym ſię przed tobą ſamym o ten go ſtrofować zamyſł; y dowieść, jak jemu w tym poſtąpić należało. Choćby ſię albowiem ten tobie poſtępek podobał, jednakbyś go nigdy nie pochwalił. Ale ja to wſzyſtko opuſzczam: nie przeto, abym twoich naycierpliwſzych uſzu nie obraził, lecz aby ſię nie zdawał Tubero to chcieć uczynić, o czym nigdy nie pomyślił.

Jechaliście do Afryki jedney ze wſzyſtkich prowincyi zwycięſtwu temu nayniebeſpiecznieyſzey; w którey był Król naymocnieyſzy (*r*) ſtronie tey nieprzyiazny, umyſły wſzyſtkich przeciwne, ziazdy liczne y mocne; pytam ſię, cobyście uczynili? lubo na co mam wątpić, cobyście uczynili; gdy wiem, coście już uczynili. Zabroniono wam do waſzey prowincyi wyſieść; a zabroniono, jak mówicie, z cięſzką waſzą krzyw-

(*r*) Juba Król Numidyi, Pompejuſza przyiaciel.

*Sed quoquo modo ſe illud habeat: hæc querela veſtra, Tubero. quid valet? recepti in provinciam non ſumus. Quid, ſi eſſetis? Cæſarine eam tradituri fuiſſetis, an contra Cæſarem retenturi?*

*Vide, quid licentiæ, Cæſar, nobis tua liberalitas det, vel potius audaciæ. Si reſponderit Tubero, Africam, quo ſenatus eum ſorsque miſerat, tibi patrem ſuum traditurum fuiſſe: non dubitabo apud ipſum te, te, cujus id eum facere interfuit, graviſſimis verbis ejus conſilium reprehendere; non enim, ſi tibi ea res grata fuiſſet: eſſet etiam probata. Sed jam hoc totum omitto; non tam ut ne offendam tuas patientiſſimas aures: quàm ne Tubero, quod nunquam cogitavit, facturus fuiſſe videatur.*

*Veniebatis igitur in Africam provinciam, unam ex omnibus huic victoriæ maxime infeſtam: in qua erat Rex potentiſſimus, inimicus huic cauſæ, aliena voluntas, conventus firmi atque magni. Quæro, quid facturi fuiſſetis? Quanquam quid facturi fueritis, non dubitem; cum videam, quid feceritis. Prohibiti eſtis in provincia veſtra pedem ponere: & prohibiti, ut perhibetis, ſumma cum injuria. Quomodo id tuliſtis? Acceptæ injuriæ querelam ad quem detuliſtis? Nempe ad eum, cujus auctoritatem ſecuti, in ſocietatem*

*bel-*

krzywdą; jakimże to znieśliście umysłem? przed kim o poniesioną krzywdę żaliliście się? oto przed tym, za którego idąc powagą do woyny przystąpiliście. Gdybyście dla Cesarza tę prowincyą obeymowali: z niey zaiste wypędzeni, do Cesarza byście się udali; udaliście się jednak do Pompejusza. Po cóż tedy przed Cesarzem żalicie się? oskarżaiąc tego, który wam woyny przeciw Cesarzowi wieść nie dozwolił.

Ale w tym wolno wam jeśli chcecie, nawet z kłamstwem chełpić się, iż byście tę prowincyą Cesarzowi oddali; choćby wam w tym Warrus y inni przeszkadzali: w ten czas ja dopiero za winnego uznam Ligaryusza, iż wam do wykonania tak chwalebnego dzieła odebrał sposobność.

Lecz uważ proszę Cesarzu stateczność nayzacnieyszego męża Tuberona: którą lubo ja zawsze chwaliłem tak, jako y teraz chwalę; nie wspominałbym jednak, gdybym nie wiedział, iż ty tę cnotę naybardziey zalecasz. W którymże kiedy człowieku tak wielka była stateczność? stateczność mówię; niewiem, czy nie lepieybym ją nazwał cierpliwością: któryżby albowiem taki to uczynił, aby, od których w rozróżnieniu się domowym nie był przyięty, y jeszcze z nieludzkością odrzucony; do tychże się samych miał udawać? Wielkiego to zaiste umysłu jest dzieło, y tego męża, którego od raz przedsięwziętey sprawy y zamysłu żadna zelżywość, żadna potęga y niebespieczeństwo odstraszyć nie może. Choć

*belli veneratis. Quod ſi Cæſaris cauſa in provinciam veniebatis: ad eum profecto excluſi provincia veniſſetis. Veniſtis ad Pompejum. Quæ eſt hæc ergo apud Cæſarem querela: cum eum accuſatis, a quo queramini vos prohibitos contra Cæſarem bellum gerere?*

*Atque in hoc quidem vel cum mendacio, ſi vultis, gloriemini, per me licet, vos provinciam fuiſſe Cæſari tradituros: etiamſi a Varro, & a quibusdam aliis prohibiti eſſetis. Ego autem confitebor culpam eſſe Ligarii, qui vos tantæ laudis occaſione privaverit.*

*Sed vide, quæſo, C. Cæſar, conſtantiam ornatiſſimi viri, L. Tuberonis: quam ego, quamvis ipſe probarim, ut probo: tamen non commemorarem, niſi a te cognoviſſem, inprimis eam virtutem ſolere laudari. Quæ fuit igitur unquam in ullo homine tanta conſtantia? Conſtantiam dico: Neſcio, an melius patientiam poſſem dicere? Quotus enim iſtud quiſque feciſſet: ut a quibus partibus in defenſione civili non eſſet receptus, eſſetque etiam cum crudelitate rejectus; ad eas ipſas rediret? Magni cujusdam animi, atque ejus viri eſt, quem de ſuſcepta cauſa, propoſitaque ſententia, nulla contumelia, nulla vis, nullum periculum poſſet depellere.*

Ut

Choć by ſię albowiem w innych rzeczach Warrus z Tuberonem mógł porównać; w godności jednak, rodowitości, zacności y mądrości bynaymniey nie potrafi: to także oſobliwſza dla Tuberona było, iż z władzą ſprawiedliwą podług dekretu ſenatu do ſwoiey jechał prowincyi: ztamtąd odrzucony, nie do Ceſarza, aby zawziętym; nie do domu, aby gnuśnym; nie do innego jakiego udał ſię kraiu, aby tey, którey ſię trzymał, ſtrony ganić nie zdał ſię: do Macedonii, do obozu Pompeiuſza pojachał, do tey ſamey ſtrony, od którey z krzywdą był odrzucony.

Cóż? gdy waſza Tuberonie ſkarga nic jego nie wzruſzyła umyſłu; do kogoście ſię udali? oziębłym podobno ku niemu byliście ſercem? na uſtroniuście tylo ſiedzieli, umyſły zaś waſze od tamtey ſtrony były dalekie? czyli też, jako ſię powſzechnie w domowych dzieie woynach, niemniey wy, jako y inni, wſzyſcy chęcią zwycięſtwa pałaliśmy. Jać wprawdzie zawſze pokoy radziłem; wtenczas zaś bardzo późno. Byłby albowiem ſzalony, któryby gotowe do bitwy widząc woyſko, myślił o pokoiu. Wſzyſcy mówię zwyciężyć chcieliśmy; ty jednak naybardziey; gdyż na tym ſtanąłeś mieyſcu, na którymby ci zginąć potrzeba było, gdybyś nie zwyciężył: lubo nie wątpię, iż, gdy w tym ſą rzeczy ſtanie, całość byś twoią nad tamte przełożył zwycięſtwo.

Nie

*Ut enim cœtera paria Tuberoni cum Varro fuiſſet: honos, nobilitas, ſplendor, ingenium, quæ nequaquam fuerunt: hoc certe præcipuum Tuberonis fuit: quod juſto cum imperio ex Senatus-Conſulto in provinciam ſuam venerat. Hinc prohibitus, non ad Cæſarem, ne iratus; non domum, ne iners; non aliquam in regionem, ne condemnare cauſam illam, quam ſecutus eſſet, videretur: in Macædoniam, ad Cn. Pompeji caſtra venit; in eam ipſam cauſam, a qua erat rejectus cum injuria.*

*Quid? cum iſta res nihil commoviſſet ejus animum, ad quem veneratis? languidiore, credo, ſtudio in cauſa fuiſtis? Tamtummodo in præſidiis eratis: animi vero a cauſa abhorrebant? An, ut fit in civilibus bellis, (nec in vobis magis, quam in reliquis,) omnes vincendi ſtudio tenebamur? Pacis equidem ſemper auctor fui: ſed tum ſero. Erat enim amentis, cum aciem videres, pacem cogitare. Omnes, inquam, vincere volebamus, tu certe præcipue, qui in eum locum veniſſes: ubi tibi eſſet pereundum, niſi viciſſes: quanquam, ut nunc ſe res habet, non dubito, quin hanc ſalutem anteponas illi victoriæ.*

*Hæc*

Nie mówiłbym ja otym, gdyby albo wy waſzey ſtateczności, albo Ceſarz ſwojego żałował dobrodzieyſtwa. Teraz ſię pytam, czyli tu waſzey, czyli Rzeczypoſpolitey krzywdy dochodzicie? jeżeli Rzeczypoſpolitey; cóż odpowiecie na uporczywe waſze przy tamtey ſtronie utrzymywanie ſię? jeżeli waſzey; patrzaycie, abyście ſię nie zawiedli: rozumieiąc, iż Ceſarz ſwoim darowawſzy nieprzyiaciołom, na waſzych ſię będzie urażał.

VI. Cóż ci ſię więc zdaie Ceſarzu? czyli Ligaryuſza utrzymuię ſprawę,? czyli o jego mówię doſtępku? cokolwiek mówiłem, do jednego wſzyſtko chcę zmierzać końca, albo ludzkości, albo dobroci, albo miłoſierdzia twoiego. Spraw Ceſarzu utrzymywałem wiele, a poniekąd y z tobą ſamym, gdy cię przy ſądach urzędu twoiego obowiązek utrzymywał, zaiſte nigdy tym nie mówiłem ſpoſobem: *Wybaczcie Sędziowie. zbłądził, omylił ſię, niepoſtrzegł ſię, jeżeli więcey kiedy odtąd*: do Oyca tak ſię mówić zwykło. Do Sędziow zaś: *nie uczynił, nie zamyślał, fałſzywi świadkowie, zmyślony wyſtępek.* Ogłoś ſię Ceſarzu, iż ſędzią w ſprawie Ligaryuſza jſteś: co przeciwko tobie chował, pytay ſię. Milczę. Tego nawet nie przywiodę, coby przed ſędzią ſamym cokolwiek ważyło.

Poſłem wyjechał przed woyną, zoſtawiony w pokoiu, pod czas woyny zoſtać przymuſzony, w niey nie naprzykrzony,

twóy

*Hæc ego non dicerem, Tubero: ſi aut vos conſtantiæ veſtræ, aut Cæſarem beneficii ſui pœniteret. Nunc quæro, utrum veſtras injurias, an reipublicæ perſequamini? Si reipublicæ: Quid de veſtra in ea cauſa perſeverantia reſpondebitis? Si veſtras: videte; ne erretis; qui Cæſarem veſtris inimicis iratum fore putetis: cum ignoverit ſuis.*

*VI. Itaque num tibi videor, Cæſar in cauſa Ligarii occupatus eſſe? Num de eius facto dicere? Quidquid dixi, ad unam ſummam referri volo, vel humanitatis, vel clementiæ, vel miſericordiæ tuæ; Cauſas, Cæſar, egi multas, & quidem tecum: dum te in foro tenuit ratio honorum tuorum: certe nunquam hoc modo:* Ignoſcite, judices: erravit: lapſus eſt: non putavit: ſi unquam poſthac: *ad parentem ſic agi ſolet. Ad judices.* Non fecit: non cogitavit: falſi teſtes: fictum crimen. *Dic, te Cæſar, de facto Ligarii judicem eſſe: quibus in præſidiis fuerit. quære. Taceo. Ne hæc quidem colligo, quæ fortaſſe valerent etiam apud judicem.*

*Legatus ante bellum profectus, relictus in pace, bello oppreſſus, in eo ipſo non acerbus, totus animo & ſtudio tuus. Ad judicem ſic*

*agi*

twóy nakoniec cały chęcią y umysłem. Do Sędziow tak się mówić zwykło; ale ja do Oyca mówię; zbłądziłem, płocho postąpiłem, żałuię, do twoiego się miłosierdzia udaię, przebaczenia żebrzę, proszę abyś darował: zuchwale podobno, jeśli żaden nie uprosił; jeśli zaś wielu, ty tam doday ratunku, ktoryś dodał nadziei. Czyliż niema przyczyny spodziewać się Ligaryusz; gdy ja za drugiemi nawet przepraszać ciebie mogę?

Lubo ani na tey mówie nadzieja nasza zalega, ani na usilności tych, ktorzy ciebie za Ligariuszem błagaią, twoi bliscy. Wiem albowiem Cesarzu, co naybardziey zwykłeś uważać, gdy się inni za czyią do ciebie wstawiaią całością: interes proszących więcey u ciebie waży, a niżeli sama proźba: y nie na to się oglądasz, jak tobie jest przychilny ten, który prosi; jako, jest należący do tego, za którym się wstawia. Tyle tedy twoim łask świadczysz; iż za szczęśliwszych podczas mam tych, ktotzy twoiey uzywaią szczodrobliwości; aniżeli ciebie samego, który im tak wiele udzielasz.

Ale, jakem mówił Cesarzu, więcey u ciebie interes, aniżeli proźba waży proszącego; y ten ciebie nayskuteczniey wzruszy, który naysprawiedliwsze do proszenia ma pobutki. Ligaryuszowi daruiąc, wielu ty wprawdzie przyiaciołom twoim rzecz uczynisz przyjemną; ale to proszę uważay, co zwykłeś. Mógłbym tu przywieść

*agi ſolet. Sed ego ad parentem loquor: Erravi, temere feci, pœnitet, ad clementiam tuam confugio: delicti veniam peto: ut ignoſcas, oro. Si nemo impetravit, arroganter: ſi plurimi, tu idem fer opem, qui ſpem dediſti. An ſperandi Ligario cauſa non ſit: cum mihi apud te ſit locus etiam pro altero deprecandi?*

*Quanquam neque in hac oratione ſpes eſt poſita cauſæ, nec in eorum ſtudiis, qui a te pro Ligario petunt, tui neceſſarii. vidi enim & cognovi, quid maxime ſpectaris, cum pro alicujus ſalute multi laborarent: cauſas apud te rogantium gratioſiores eſſe: quam vultus: neque te ſpectare, quam tuus eſſet neceſſarius is, qui te oraret: ſed quam illius, pro quo laboraret. itaque tribuis tu quidem tuis ita multa, ut mihi beatiores illi eſſe videantur interdum, qui tua liberalitate fruuntur, quam tu ipſe, qui illis tam multa concedis.*

*Sed video tamen apud te cauſas, ut dixi, rogantium valere plus, quam preces: ab iisque te moveri maxime, quorum juſtiſſimum dolorem videas in petendo. In Q. Ligario conſervando multis tu quidem gratum facies neceſſariis tuis: ſed hoc, quæſo, conſidera, quod ſoles. Poſſum fortiſſimos viros Sabinos, tibi probatiſſimos, totumque agrum Sabinum,*

flo-

wieść naydzielnieyſzych mężow Sabinow od ciebie zachwalonych, y cały narod Sabieńſki, Włoch ozdobę, Rzeczypoſpolitey naſzey obronę; znaſz bardzo dobrze tych ludzi; patrz na ich żal y ſmutek. Tego Brocha, o którym wiem, co trzymaſz, płacz y żałość ſamego y Syna widziſz.

Cóż mam mówić o braci? nie rozumiey Ceſarzu, abyśmy tu iedney oſoby życie y całość utrzymywali, albo trzech tobie Ligaryuſzow w mieście zatrzymać potrzeba, albo wſzyſtkich trzech z miaſta wyrugować. Każde im wygnanie milſze jeſt, aniżeli oyczyzna, niżeli dom, niżeli bogowie domowi bez iego iednego. Jeżeli z braterſtwa, jeżeli z miłości, jeżeli z żalu to czynią; niech cię wzruſzą ich łzy, niech wzruſzy pobożność, niech wzruſzy braterſtwo.

Niech ſię tu ſprawdzą owe ſłowa twoie, które w tobie zawſze przemagały. Ciebie albowiem nie raz mówiącego ſłyſzeliśmy: iż my mieliśmy za nieprzyiacioł tych wſzyſtkich, którzy z nami nie byli: ty zaś tych wſzyſtkich, którzy przeciw tobie nie ſtawali, za twoich poczytałeś przyiacioł. Nie widziſzże, Ceſarzu, iż ta ozdoba, ta cała Brochow familia: ten Marcyuſz, Cezecyuſz, Korſydyuſz, to całe Rycerſtwo Rzymſkie, które teraz w ſmutney ſukni tu jeſt przytomne, nie tylko znaiome tobie, ale też od ciebie zachwalone, z tobą razem było? atożeśmy ſię na tych naybardziey gniewali, tych ścigaliśmy, tym nawet nie któ-

rzy

florem Italiæ, ac robur reipublicæ proponere. Noſti optime homines: animadverte horum omnium mœſtitiam & dolorem. Hujus T. Brochi, de quo non dubito, quid exiſtimes, lacrymas, ſqualloremque ipſius & filii vides.

Quid de fratribus dicam? Noli, Cæſar, putare de unius capite nos agere. Aut tres tibi Ligarii retinendi in civitate ſunt: aut tres ex civitate exterminandi. Quodvis exilium, his eſt optatius, quam patria, quam domus, quam dii penates, uno illo exulante. Si fraterne, ſi pie, ſi cum dolore faciunt: moveant te horum lacrymæ, moveat pietas, moveat germanitas:

Valeat tua vox illa, quæ vicit; te enim dicere audiebamus: nos omnes adverſarios putare, niſi qui nobiſcum eſſent: te omnes, qui contra te non eſſent, tuos: Videſne igitur hunc ſplendorem omnem hanc Brocchorum domum, hunc L. Marcium, C. Cæſetium, L. Corfidium, hoſce omnes Equites Romanos, qui adſunt, veſte mutata, non ſolum notos tibi, verum etiam probatos viros, tecum fuiſſe? Atque his iraſcebamur; hos requirebamus, & his nonnulli etiam minabamur. Conſerva igitur tuis ſuos; ut quemadmodum cætera, quæ dicta ſunt a te, ſic hoc veriſſimum reperiatur.

rzy groziliśmy. Twoim tedy ich zachoway przyiacioł; aby, jako inne od ciebie wyrzeczone słowa, tak y te równie się sprawdziły.

Gdybyś zupełnie mógł poznać miłość Ligaryuszow; osądziłbyś, iż wszyscy razem z tobą byli. Czyliż kto może wątpić, iż gdyby Kwinkciusz Ligaryusz był we Włoszech, przytey żeby był stronie, przy którey y bracia byli? któż jest, któryby o ich jednomyślney zgodzie, a prawie w jedno spojoney, w tey prawdziwie braterskiey równości nie wiedział? któryby nie poznawał, iż pierwieyby się cokolwiek innego nadarzyło; aniżeli gdyby ci bracia przeciwnego sobie byli zdania, przy przeciwney stawali stronie? chęcią tedy wszyscy przy tobie byli, nieszczęściem jakimś oderwał się jeden, który, chociażby to dobrowolnie uczynił, byłby jednak podobny tym, których ty w całości zachowałeś. Ale daymy to, niech porwał się do broni, niech oderwał się nietylko od ciebie, ale nawet od braci: ci zanim błagaią ciebie twoi przyjaciele.

Przypominamć wprawdzie Cesarzu, gdym twoich spraw pilnował, jakim się ku tobie y twoiey stawił dostoyności Tytus Ligaryusz miasta tego Podskarbi: ale mało na tym, iż o nim wspominam; mam także nadzieię, iż ty, który niczego nie zwykłeś zapominać prócz krzywdy własney, ponieważ ta wspaniałosci, ponieważ naturze twoiey rzecz jest właściwa; o tym myśląc Podskarbim,

*Quodſi penitus perſpicere poſſes concordiam Ligariorum: omnes fratres tecum iudicares fuiſſe. An poteſt quisquam dubitare, quin, ſi Q. Ligarius in Italia eſſe potuiſſet: in eadem ſententia futurus fuerit, in qua fratres fuerunt? Quis eſt, qui horum conſenſum conſpirantem, & pæne conſlatum, in hac proprie æqualitate fraterna non noverit? Qui hoc non ſentiat: quidvis prius futurum fuisſe, quam ut hi fratres diverſas ſententias fortunasque ſequerentur? Voluntate igitur omnes tecum fuerunt: tempeſtate abreptus eſt unus: qui, ſi conſilio id feciſſet: eſſet eorum ſimilis, quos tu tamen ſalvos eſſe voluiſti. Sed ierit ad bellum: diſceſſerit non a te ſolum, verum etiam a fratribus. Hi te orant tui.*

*Equidem cum tuis omnibus negotiis intereſſem: memoria teneo, qualis T. Ligarius quæſtor urbanus fuerit erga te & dignitatem tuam. Sed parum eſt, me hoc meminiſſe: ſpero etiam te. ) qui oblivisci nihil ſoles, niſi iniurias; quoniam hoc eſt animi, quoniam etiam ingenii tui, ) te aliquid de huius illo quæſtorio officio cogitantem, etiam de aliis quibuſdam quæſtoribus reminiſcentem recorda-*

bim, innych także Podskarbich przypomnisz. Ten tedy ligaryusz, który natenczas niczego innego nie żądał; ) ani bowiem mógł o niniey szych wróżyć okolicznościach: tylo abyś ty jego za dobrego y tobie przychilnego miał męża: pokornie teraz ciebie za brata swoiego błaga całością, którą jeżeli na jego zasługi wzgląd maiąc, obydwóm daruiesz; trzech naylepszych y niewinnych braci, nietylko im samym, nie tylko tym tylu y tak zacnym mężom, ani tylu nam ich krewnym, ale także całey oddasz Rzeczypospolitey.

Uczyń tedy toż samo dziś na rynku nayzacnieyszey y temu zgromadzeniu naymilszey braci; coś dnia onegdayszego w Senacie Szlachetnemu mężowi M. Marcellowi uczynił: a jakoś tamtego darował Senatowi, tak tego daruy pospólstwu; którego przychylney ku tobie chęci nie raz doznałeś: y jeżeli dzień tamten tobie naychwalebnieyszy, całemu zaś ludowi Rzymskiemu był naymilszy; niechciey proszę zaniedbywać Cesarzu podobney sławy y zalety szukać jak nayczęściey.

Nic tobie nie ma powszechnieyszego nad dobroć; żadna z tylu cnot twoich ani dziwnieysza, ani milsza nad miłosierdzie. Ludzie albowiem żadną rzeczą bliżey do bogow nie przystępuią; jako gdy innym ludziom całość daruią. Nic nie ma ani szczęście twoie większego, jako że możesz; ani natura twoia lepszego, jako że chcesz zachować jak naywięcey. Dłuż-

*dari. Hic igitur T. Ligarius, qui tum nihil egit aliud; ( neque enim hæc divinabat, ) niſi ut eum tui ſtudioſum, & bonum virum judicares, nunc a te ſupplex fratris ſalutem petit: quam hujus admonitus officio, cum utrisque his dederis, tres fratres optimos & integerrimos, non ſolum ſibi ipſos, neque his tot ac talibus viris, neque nobis neceſſariis ſuis, ſed etiam reipublicæ coudonaveris.*

*Fac igitur quod de homine nobiliſſimo & clariſſimo M. Marcello feciſti nuper in curia, nunc idem in foro de optimis, & huic omni frequentiæ probatiſſimis fratribus. Ut conceſſiſti illum ſenatui: ſic da hunc populo: cujus voluntatem cariſſimam ſemper habuiſti. Et, ſi ille dies tibi glorioſiſſimus, populo Romano gratiſſimus fuit: noli, obſecro, dubitare C. Cæſar, ſimilem illi gloriæ laudem quam ſæpiſſime quærere.*

*Nihil eſt enim tam populare, quam bonitas: nulla de virtutibus tuis plurimis, nec admirabilior, nec gratior, miſericordia eſt. Homines enim ad Deos nulla re propius accedunt, quam ſalutem hominibus dando. Nihil habet, nec fortuna tua majus, quam ut poſſis: nec natura tua melius, quam ut velis ſervare quam plurimos.*

Lon-

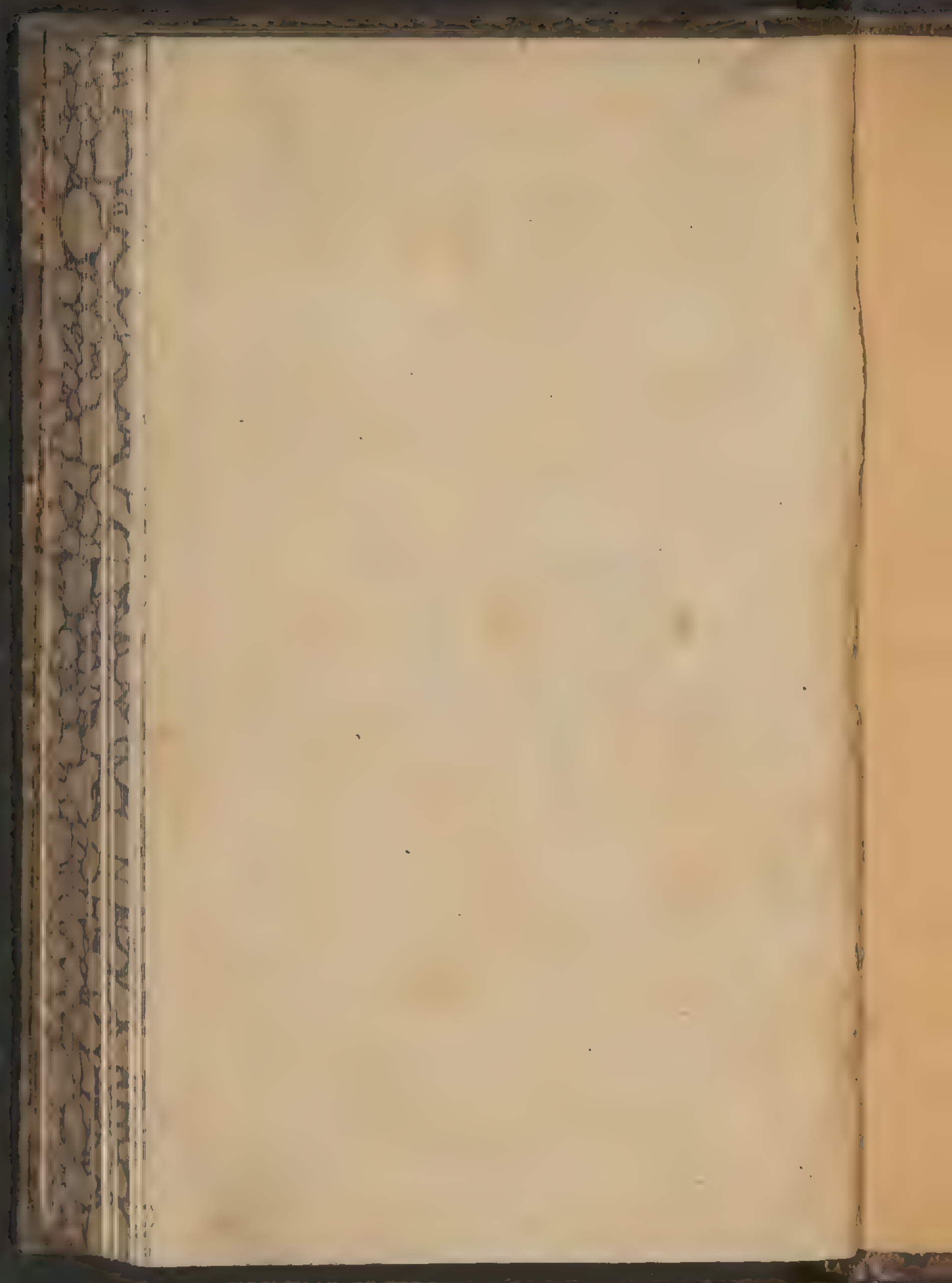
Dłuższey podobno mowy sprawa wyciąga; ale twoia dobroć krótszey. Dla czego wiedząc, iż pożytecznieysza rzecz jest, gdy ty sam z sobą; aniżeli gdy albo ja, albo ktokolwiek inny z tobą mówić będzie; zakończę już, to tylo wprzód tobie do uwagi podam: ieżeli Cesarzu jego nieprzytomnego w całości zachowasz; wszystkich tu przytomnych w niey utrzymasz.

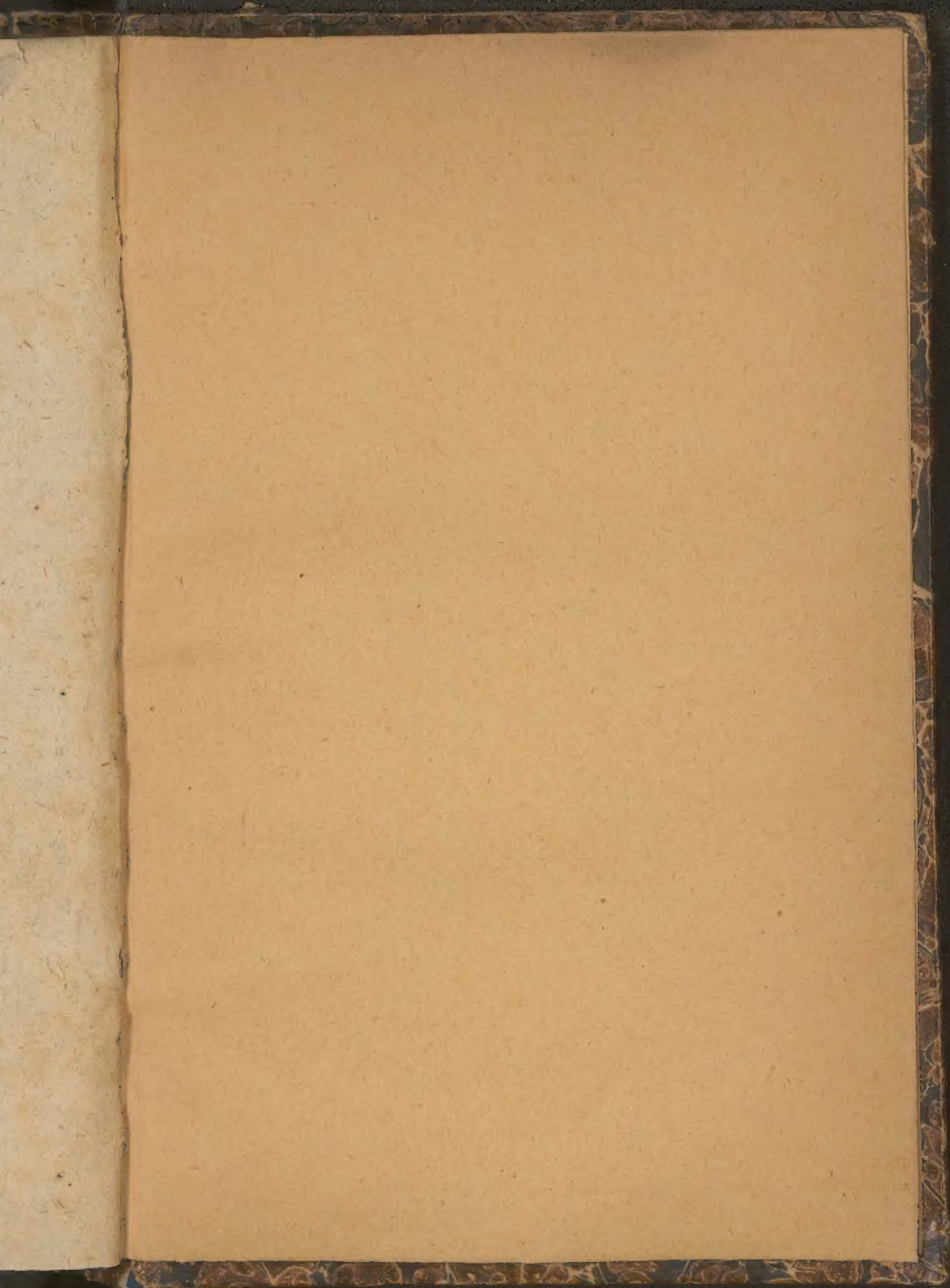




*Longiorem orationem cauſa forſitan poſtulat: tua certe natura breviorem. Quare, cum utilius eſſe arbitrer, te ipſum, quam aut me, aut quemquam, loqui tecum; finem jam faciam: tantum teipſum admonebo: ſi illi abſenti ſalutem dederis: præſentibus his omnibus te daturum.*








Biblioteka Jagiellońska
stdr00026122

